



2pDIII-42
3239

DZIENNIK
POSIEDZEN
IZBY POSELSKIÉY
W CZASIE SEYMU
KRÓLESTWA POLSKIEGO
w Roku 1820.
ODBYTEGO.

W WARSZAWIE

W Drukarni Xieży Piłarów.

ziarny, piec, lub kaze siana. Słupki ro-
żnocy liczby. Ziarna w rozmiarach o-
kryciu.

Z pomiędzy roślin tu mieszczących
się, kwiaty goździkowe (caryophylli) ie-
dne są, które dla znacznego między sobą
podobieństwa w rząd jeden zebrać się
mogą: znaki ich są następujące: *Kielich*
jednolity walcowaty, u spodu łuszczykami
okryty. *Korona* pięcioletnia, pospolicie brzo-
niasta z kowate. *Pręcików* dziesięć,
wypków dwa, trzy, lub pięć. *Ziarna*
torebecz.

Inne rośliny, dla kształtu odmienne-
go pręcików lub główek, na trzy rzędy
dzielić się mogą.

RZĘD

owate, lub innych zaś korpalących. *Stro-*
dy tej gromady od korzenia wzięte będą
mogą: i tych będzie trzy.

R Z F D I. **R Z F D II.**

z korzeniem iugko- z korzeniem wigz-
kowatym. kowatym.

Dwój list *orchis bifolia.* *Storczyk saty-*

Kukulka orchis coriophora. *trium*

Liście iugka orchis militaris.

R Z F D III.

z korzeniem palezyszym.

Dłon Chrysfusowa, orchis maculata.

N₂

ROZ.

ВЪВЕДЕНИЕ

Franciszek Obniski.
Poseł Powiatu Łosickiego
Sekretarz Seymowy

DZIENNIK URZĘDOWY

POSIEDZENIE IZBY POSELSKIEJ.

Sessya dnia 13 Września 1820 Roku.

UNIERSAŁEM NAYIAŚNIEYSZEGO PANA
z dnia 8^o Lipca 1820 r. zwołani Re-
prezentanci Narodu na Sejm, w dniu
13^o Września rozpocząć się mają-
cy, stosownie do obwieszczonego Pro-
grammatu porządek Solenności na
dzień tak dla Narodu uroczysty prze-
pisującego, udali się do kościoła Kate-
dralnego Sgo Jana, aby przed Ołta-
rzem Naywyższego Stworcy, o łas-
kę i błogosławieństwo Jego pokorne
wzniesć modły.— Po odczytanej Mszy
S. przez JW. Biskupa Lubelskiego,
powiedzianym Kazaniu przez JM.
Xędza Kanonika Szaniawskiego, i od-
śpiewanym Hymnie *Veni Creator*, Se-
natorowie Królestwa Polskiego zgromad-
zili się w Sali Senatorskiej.— Po-
słowie zaś i Deputowani w Sali do na-
rad dla Izby Poselskiej przeznaczony.

Zgromadzonych tamże Reprezentantów Narodu powitał Minister Spraw Wewnętrznych, a ogłaszając iż pokilkonastoletnich dowodach w rozmaitym zawodzie nieprzerwaney i czynney usługi krajowey, zaszczycony zaufaniem Monarchy Poseł Powiatu Biebrzańskiego Raymund Rembieliński Marszałkiem Izby Poselskiéy jest mianowany, odczytał Dekret Nominacyi N. Pana, z dnia ²⁸ Sierpnia ⁹ Września 1820 r. i nowomianowanego do zaięcia miejsca Marszałkowi właściwego wezwał.

Marszałek Izby Poselskiéy ogłosił Posłów i Deputowanych, których Lauda przez Senat zatwierdzone zostały.

WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO:

Posłowie.

z Powiatów,
 Kieleckiego, — Ignacy Komorowski.
 Jędrzejowskiego, — Felix Wielogłowski.
 Miechowskiego, — Konstanty Popiel.
 Sikałmierskiego, — Ludwik Dembiński.
 Krakowskiego, — Dawid Oeschelwitz.
 Olkuskiego, — Jan Nepom: Wolicki.
 Pileckiego, — Adam Kmita.
 Lelowskiego, — Jan Szymczykiewicz.
 Szydłowskiego, — Andrzej Walchnowski.
 Stopnickiego, — Paweł Sołtyk.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych,
 Kieleckiego, — X. Maciej Łacki.
 Miechowskiego, — Franciszek Borkiewicz.
 Olkuskiego, — Franciszek Pawłowski.
 Stopnickiego, — X. Ludwik Łętowski.

WOJEWODZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów,
 Sandomierskiego, — Michał Karski.
 Staszowskiego, — Eustachi Kollatay.
 Opatowskiego, — Jerzy Dobrzański.
 Soleckiego, — Joachim Karczewski.
 Radomskiego, — Cyprian Wąsowicz.
 Kozienickiego, — Stanisław Pieniążek.
 Konieckiego, — Tomasz Kiełczewski.
 Opoczyńskiego, — Felix Skórkowski.
 Szydłowieckiego, — Onufry Małachowski.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych,
 z Miasta Sandomierza, Stanisław Karski.
 dit: Radomia, — Jan Pusztynika.
 Sandomierskiego, — Alex. Chodkiewicz.
 Opatowskiego, — Adam Konarski.
 Radomskiego, — Filip Kołdowski.
 Konieckiego, — Jan Nepomucen Zochowski.

z WOJEWODZTWA KALISKIEGO.

P o s t o w i e.

z Powiatów.	Kaliskiego,	— Wincenty Niemoiowski
	Wartskiego,	— Józef Stawowski.
	Konińskiego,	— Adam Bronikowski.
	Pyzdrowskiego,	— Piotr Tokarski.
	Sieradzkiego,	— Józef Kolm: Walewski.
	Szadkowskiego,	— Mikołaj Okołowicz.
	Ostrzeszowskiego,	— Józef Karaszniński.
	Wieluńskiego,	— Bonaw: Niemoiowski.
	Częstochowskiego,	— Stanisław Jęziorkowski.
	Piotrkowskiego,	— Woyciech Spinek.
	Radomskiego,	— Stanisław Męciński.

D e p u t o w a n i.

z Okręgów Gminnych.	z Cyркуlu I. M. Kalisza,	Ernest Faltz.
	dit: II. dit.	Józef Zychliński.
	z Małta Piotrkowa,	Józef Kaczkowski.
	z Okręgu Kaliskiego,	Józef Komorowski.
	dit: Konińskiego,	X. Mar: Szremowicz.
	dit: Sieradzkiego,	Stanisł: Kaczkowski.
	dit: Wieluńskiego,	Gabryel Biernacki.

z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO.

P o s t o w i e.

z Powiatów.	Lubelskiego,	— Jan Raczynski.
	Lubartowskiego,	— Józef Jabłonowski.
	Kazimierskiego,	— Leon Dembowski.
	Krasnostawskiego,	— Paweł Cieszkowski.
	Chelmskiego,	— Tomasz Lubieński.
	Hrubieszowskiego,	— Antoni Ratomski.
	Tomaszowskiego,	— Józef Wyszyński.
	Zamoyskiego,	— Tomasz Wyszyński.
	Tarnogrodzkiego,	— Stanisław Nowakowski.
	Kraśnickiego,	— Felix Dołęcki.

D e p u t o w a n i.

z Okręgów Gminnych.	Małta Lublina,	Krzysztof Korn.
	z Okręgu Lubelskiego,	X. Mar: Woiakowski.
	dit: Hrubieszowsk:	Wincenty Wydzga.
	dit: Zamoyskiego,	X. Ant: Ogonowski.

z WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO.

P o s t o w i e.

z Powiatów.	Płockiego,	— Tomasz Trzciniński.
	Puławskiego,	— Tomasz Skarzynski.
	Lubnowskiego,	— Gabryel Podolski.
	Mławskiego,	— Klemens Radziwiński.
	Przasnyskiego,	— Wincenty Krasinski.
	Ostrołęckiego,	— Piotr Staniszewski.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych,
z Miasta Płocka, — Kajetan Kozłowski.
z Okręgu Płockiego, X. Mich: Wierzbowski
dit: Mławskiego, Józef Wysocki.
dit: Osirołęckiego, Filip Laskowski.

z WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów,
Warszawskiego, — Michał Potocki.
Błotńskiego, — Józef Krasiński.
Czerskiego, — Piotr Zaborowski.
Stanisławowskiego, — Kazimierz Oborski.
Siennickiego, — Alexander Rożniecki.
Rawskiego, — Jakób Piekarski.
Brzezińskiego, — Stefan Dobiecki.
Łęczyckiego, — Bogumił Szołowski.
Zgierskiego, — Antoni Osirowski.
Sochaczewskiego, — Jan Lasocki.
Gostyńskiego, — Teodor Dembowski.
Orłowskiego, — Kazimierz Sokołowski.
Brzeskiego, — Augustyn Słabicki.
Kowalskiego, — Maciej Wolicki.
Radziejowskiego, — Maciej Lubowiecki.

Deputowani.

z Cyr: I. miasta Warszawy, Franc: Hągiel.
" II. dit: Andrian Łuczynski.
" III. dit: Samuel Bogumił Linde.
" IV. dit: Antoni Łabecki.
" V. dit: Dominik Krysiński.
" VI. dit: Walenty Majewski.
" VII. dit: Jan Kuźniczew.
" VIII. dit: Jęgo Cesarzowiczów-
ska Mośc Wielki Xiążę Konstanty.
z Okrę: Stanisławowskiego, Ant: Siarczyński
" Rawskiego, Wawrzen: Wołkowicz.
" Łęczyckiego, X. Jan Jakubowski.
" Sochaczewskiego, Antoni Zawadzki.
" Gostyńskiego, X. Konst: Flakowski.
" Kutawskiego, Gładyszewski.

z WOJEWODZTWA PODLASKIEGO:

Posłowie.

z Powiatów,
Siedleckiego, — Ignacy Cieszkowski.
Węgrowskiego, — Józef Grabowski.
Łukowskiego, — Walenty Markowski.
Garwolińskiego, — Stanisław Jezierski.
Zalechowskiego, — Jacek Bętkowski.
Bialskiego, — Jakób Buczański.
Łosickiego, — Franciszek Obniski.
Radzyńskiego, — Leon Nowakowski.
Włodawskiego, — Woyciech Kunicki.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych, { z Okrę: Siedleckiego, X. Wab. Woiewódzki.
dit: Łukowskiego, Jakób Soćko.
dit: Bialskiego, Kalixt Mierzejewski.
dit: Radzyńskiego, X. J. Duczyński.

WOJEWODZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Posłowie.

z Powiatów, { Łomżyńskiego, — Leopold Stanisławski.
Tykocińskiego, — Józef Szepietowski.
Dąbrowskiego, — Jan Augustowski.
Biebrzańskiego, — Raymund Rembieliński.
Seyneńskiego, — Ksietan Gawronski.
Kalwaryjskiego, — Józef Wiszniewski.
Maryampolskiego, — Józef Godlewski.

Deputowani.

z Okręgów Gminnych, { Łomżyńskiego, — Benedykt Kapica.
Augustowskiego, — Baltazar Kulawski.
Seyneńskiego, — Teofil Mirski.
Kalwaryjskiego, — Paweł Czajewski.
Maryampolskiego, — Józef Fergiss.

Z pomiędzy grona zwyczaj ogłoszonych Reprezentantów, wyznaczył Marszałek Sejmowy do przyięcia Deputacyi z Senatu z zaproszeniem Izby Poselskiej do połączenia się z Izba Senatorską przybyć mającemu Bonawenturę Niemojewskiego z Powiatu Wieluńskiego i Józefa Hr. Krasieńskiego z Powiatu Błońskiego Posłów — tudzież Alexandra Hrabie Chodkiewicza z Okręgu Sandomirskiego i Dominika Krysińskiego z Cyркуlu 5 Miasta Warszawy Deputowanych.

Prezes Senatu wyznaczył Senatora Woiewodę Wybickiego i Senatora Kasztelana Kochanowskiego do zaproszenia Izby Poselskiej dla połączenia się z Senatorską. Przybywająca Deputacją zwyczaj wyznaczeni przez Marszałka Delegowani u drzwi Izby przyiawszy, w miejsce naprzeciw Marszałka dla nich przeznaczone, odprowadzili.

Senator Woiewoda Wybicki oznajmując cele przybycia, wystawił z wywodu na Historii Dzieł Narodowych wspartego iak nieocenione są korzyści Polaków pod słodkim panowaniem N. ALEXANDRA będących i iak święte stąd dla nich wypływaia

obowiązki nigdy niezmiennéj wdzięczności i nieograniczonego poświęcenia się. W tym duchu przemówił także w krótkości Senator Kasztelan Kochanowski tłumaczac uczucia Narodu dla całej Nayiaśniejszey Rodziny.

Obadwaj Senatorowie zakończyli swe głosy zaproszeniem Izby Poselskiej ażeby się do Sali Obrad Izby Senatorskiej udała.

sił Marszałek Seymowy podziękował Starszym Braciom za ten dowód dążności do wspólnego dobra przewodniczący, zapewnił Imieniem Reprezentantów, iż Izba Poselska równie iak Starsi Jey Bracia na pierwszym celu zawsze mają nieograniczoną miłość dla Nayiaśniejszego Pana — dostojnéj Jego Rodziny — i swoiéj Ojczyzny.

Za przewodnictwem Deputacyi Izba Poselska mając na czele swojego Marszałka z Senatem Polskim połączona została.

Prezes Senatu wyznaczył dla oznajmienia N. Panu o skutecznym Izb połączeniu Deputacyą z Senatorów Woiewody Hr. Zamoyckiego Kasztelana Linowskiego i Kaszte-

lana Kickiego. Marszałek w tymże względzie zaprosił Jego Cesarzewiczką Mość W. Xięcia Konstantego Deputowanego z Miasta Pragi — oraz wezwał w téj mierze Posła Powiatu Kieleckiego Ignacego Komorowskiego i Posła Powiatu Chełmskiego Tomasz Lubieńskiego.

Prezes i Sekretarz Senatu oczekiwali N. Pana u wchodu Sali Senatorskiej z Pokoiów Królewskich. — Xiążę Namiestnik Królewski Ministrowie i Rada Stanu zajęła stopnie Tronu, okazały orszak Dworu otaczał Tron Monarchy na lewéj stronie którego stanęła liczna Jego C. K. Moć świta.

Z Tronu Polskiego z ust ukochanego Monarchy mieli szczęście Reprezentanci Narodu słyszeć naywyższe zadowolenie, które N. Pan oświadczyć raczył znajdując się wśród Posłanników Narodu, i spełniając naydroższe życzenia swoje powołaniem go do uczestnictwa w utrzymaniu i rozwinięciu Ustaw Narodowych, a oznajmując już ogłoszone przez siebie Zasady Chrześcijańskiej Moralności i iey Boskich Prawideł, zastosowaniem których, byt Polaków i ich swobody przywrócone zostały, wyrzekł, iż u-

żywanie tych swobód temiż samemi Zasadami kierowane w gruntowności rzeczy a nie w próżnych zaciekaniach czerpane, z uwagą i edynie zwrócona, na ważne sprawy, iakie Seymowi są poruczone, zdoła podnieść Posłanników Narodu do wysokości dostojnego powołania. — Zachowanie zaś pod tarczą praw swoich spokojnéj niepodległości i nieskażonéj wolności okaże współczesnym, iż wolność ta iest Przyaciółką porządku, i wynikających z onegoż dobrodzieystw. — Ogłosił nakoniec N. Pan, iż w pośród kłesk i ducha mniemań unoszących się nad częścią Europy, aby ować nadzwój nieszczęsne swe panowanie, układ Rządu Jego na wewnętrznym uczuciu powinności oparty, niezmiennym pozostać, a w miarę, iak się stwierdzaia węzły Braterskie łączące na zawsze Polaków z Rosyją — w miarę przeniknień się Polaków wszystkie mi względami, które Im pamięć o tych węzłach podaie, otworzony przed nimi rozszerza się zawód kilku krokami mądrości i umiarkowania u celu nadziei postawić ich mający.

Minister Spraw Wewnętrznych wezwał Marszałka Izby Poselskiéj do

wykonania przysięgi którą tenże Marszałek przed Tronem na następującą rotę przez Ministra Spraw Wewnętrznych odczytaną wykonał i z rąk tegoż Ministra Łaskę Marszałkowską w Imieniu Monarchy podaną otrzymał.

„ Przysięgam iż w sprawowaniu „
„ powierzzonego mi Urzędu Marszał- „
„ ka Izby Poselskiéj wierny Królo- „
„ wi i Konstytucyi, słuchać i edynie „
„ będę przestróg własnego sumnienia „
„ i przepisów Prawa, że się nie dam „
„ powodować żadną ani bojaźnią ani „
„ nadzieją ani przyjaźnią ani niechę- „
„ cią. Ze ani sam przestąpię ani ni- „
„ komu przestąpić dozwolę przepi- „
„ sów Seymu tyczących się a ściśle- „
„ go ich zachowania naysilniéj prze- „
„ strzegać będę i czasu do Seymowa- „
„ nia dozwolonego trwonić nie dopu- „
„ szczę. Nakoniec przysięgam że „
„ wszelkiego przyłożę starania, aby „
„ utrzymać w Zgromadzeniu ducha „
„ porządku spokojności i zgody. ”

Prezes Senatu w głosie do Tronu mianym był tłumaczem tego uwielbienia iakiem przeięty iest Naród, który niczego więcéj nie pragnie, iak

poświęcania tego wszystkiego, co ma
naydroższego na świecie, iak tego, by
sprawiedliwe Niebo przedłużyło w iak
naydalsze lata Życie Dobroczyncy Na-
rodu by Ten, co czyta w głębi serc
ludzkich wyiawił tę nieograniczoną
wdzięczność i ufność w swym Kró-
lu, które w sercach Polaków nieska-
zitelnie są wyryte, a porównywiąc
opłakany stan Narodu obawiającego się
zemsty Zwycięzcy, z którego Go ręka
Dawcy pokoju dźwignęła, z niezliczo-
nemi dobrodzieystwy, iakiemi go ob-
sypał, wymienił błogosławione skutki
spływających stąd na kraj korzyści i
używanych swobód przez Konstitu-
cyą nadanych w wyborze bez żadne-
go wpływu Rządowego Reprezentan-
tów Narodu, w niepodległym wymie-
rzeniu sprawiedliwości — w rozsze-
rzaniu oświaty po kraju — w ulepsze-
niu wychowania młodzieży — w po-
dniesionym rolnictwie — w ruchu han-
dlu — zachęceniu przemysłu — ozdo-
bie kraju i stolicy — w oddaleniu woj-
skowego ucisku, który będąc skutkiem
zaprowadzonéj karności wojskowéj
zasługuje na wdzięczność Narodu dla
N. Brata Monarchy Wodza Woyska
Polskiego.

W Głosie przez Marszałka za-
brany wynurzył tenże usilność Iz-
by Poselskiéj by z wszelkim po-
święceniem się przeznaczeniu swoje-
mu z zadowolnieniem Oycowskie-
go serca Monarchy i z własną chlu-
bą w włożonych na siebie przez wy-
bór współ-obywateli obowiązkach go-
dnie wywiązać się mogła, iż taż Iz-
ba równie iak całe krajowe społeczeń-
stwo przeięta jest duchem zasad z Tro-
nu objawionych, na których iedynie
Towarzyski porządek spoczywa a nie
mogąc nigdy dosyć ocenić wielkości
dobrodzieystw iakiemi Naród Polski
jest obdarzony, czuje całą ważność
spływających na Niego obowiązków,
które tak chętnie dopełniać iak z ser-
ca Berlę Króla swojego podlegać pra-
gnie. — Powinność, iaka świeże w Eu-
ropie wypadki wkładają, wywiązania
się z powołania swego uważa Izba po-
winnością nie tylko Seymu, Narodu,
ale każdego w szczególności Polaka —
a uszczęśliwiona swobodami Konsty-
tucyi, dziełem dobréj woli mądrego
Króla, nie Jéy do żądania nie zоста-
wuiący, uznaje za naypiérwszą cno-
tę umiarkowanie w szczęściu — i tym
prawidłem cnoty Króla swego właści-

wéy przeięta ufa, że Ją Wszechmocny od wszelkich zaburzeń i od boleśnego wyrzutu niewdzięczności ochroni.

Oddalający się z pomiędzy Reprezentantów Narodu Monarcha, tym samym porządkiem jakim był przeięty, odprowadzonym został.

Prezes Senatu dał Głos Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który połączonym Izbowi odczytał Obraz Stanu kraju — Po wysłuchaniu takowego Izba Poselska do sali Obrad swoich powróciła — posiedzenie Senatu przez Prezesa na dzień następujący na godzinę 10 solwowaném zostało.

Po zaięciu w Izbie Poselskiej przez Zgromadzonych Reprezentantów mieysc porządkiem przepisanych, stosownie do Artykułu 121 Statutu Organicznego wezwał Marszałek Izby Poselskiej na Sekretarza Seymowego Posła Powiatu Łosickiego byłego Kommissarza na pierwszym Seymie w Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych Franciszka Obniskiego, który na rotę Statutem Organicznym przepisaną w obliczu Izby Poselskiej wykonał przysięgę.

Marsza-

Marszałek Izby Poselskiej w Głosie do téż Izby, wzniesionym rozwinął te stosunki jakie w przewodniczeniu Obradom do wspólnego celu dążącym z obradującemi Go łączy. — Zwrócił Ję uwagę na Zasady, według których w ważnych swych czynnościach postępowanie Ję mierzone być winno i wystawił ten chlubny dla Izby Poselskiej zaszczyt, iaki Ją po raz drugi spotyka w znaydowaniu się w pośród Reprezentantów Narodu Nayiasniejszego Wielkiego Xięcia Konstantego zwracając swą prozbę do tegoż N. Xięcia, aby będąc na Tronie urodzonym będąc Synem i Bratem Cesarza, gdy sam daie całemu Narodowi przykład winny podległości i uszanowania dla Monarchy, chciał być tłumaczem zasad i uczuć téj Izby iakiemi przeięta pragnie w skutku usprawiedliwić wysokie Nayiasniejszego Pana zaufanie.

Na tym zakończyło się Posiedzenie w dniu 13 Września które Marszałek Seymowy na dzień następujący na godzinę 10 solwował.

Sessya dnia 14 i 15 Września.

W dniu 14 Września rozpoczęła Izba Poselska posiedzenie swoje stosownie do Programmatu połączeniem się z Izba Senatorską. — Połączonym Izbom odczytany był przez Członków Rady Stanu Rapport teyże Rady N. Panu złożony. — Po wysłuchaniu którego Prezes Senatu pożegnał wracając do miejsca swych Obrad Izbę Poselską. — W teyże Izbie przystąpiono do wyboru Członków do Komiszyów Seymowych porządkiem Statutem Organicznym przepisany. — Stosownie do Artykułu 122 123 tegoż Statutu Marszałek Izby Poselskiej zaprosił najstarszych wiekiem na Assessorów, z Posłów Adama Bróńskiego Posła Powiatu Konińskiego i Macieja Lubowidzkiego Posła Powiatu Radziejowskiego. — Z Deputowanych Jana Nepomucena Zochowskiego Deputowanego Okręgu Konińskiego i Krzysztofa Korna Deputowanego z Miasta Lublina. — Z stosunku odniesienia się zwyczajnych Artykułów do Artykułu 53 o Seymikach zawezwał tychże Assessorów do wykonania przysięgi przez

nich na rotę prawem przepisana wykonanę.

Wotowanie odbywało się porządkiem Woiewództw. Po ukończeniu wotowania na każdą z osobna Komiszyą Marszałek Izby poselskiej ogłaszał wotowanych, których za powtórzeniem przez Sekretarza Seymowego Assessorowie wraz z Marszałkiem i Sekretarzem Seymowym zapisywali.

Z obliczenia kresek okazało się, iż ich większością Członkami Komiszyi Seymowych obrani zostali.

Do Komiszyi Skarbowej.

Godleski Posel Powiatu Maryanpolskiego.

Benawentura Niemoiewski Powiatu Wieluńskiego.

Potocki ditto Warszawskiego.

Jezierski ditto Garwolińskiego.

Słubicki ditto Brzeskiego.

Zastępcami w teyże Komiszyi, iako po wyżej wymienionych naywięcej wotów mający.

Dembiński Posel Powiatu Skalmierskiego.

Jozef Wyszyński ditto ditto Tomaszewskiego.

Wyżga Deputowany Okręgu Hrubie-
szowskiego.

*Do Komisyyi Praw Cywilnych i
Kryminalnych.*

Szołowski Poseł Powiatu Łeczyckiego
Kozłowski Deputowany z Płocka.
Okołowicz Poseł Pow. Szadkowskiego
Doliński ditto ditto Krasnostawskiego.
Raczyński ditto ditto Lubelskiego

Na Zastępców.

Mirski Deputowany Seyneński.
Walchnowski Poseł Powiatu Stobni-
ckiego.
Ostrowski ditto. dit. Zgier- { równość
skiego. { kresek
Faltz Deputow: Kaliski { mający.

Do Komisyyi Administracyinėj,
Lubieński Poseł Powiatu Chełmskiego
Krysiński Deputowany Warszawski.
Niemojewski Poseł Pow: Kaliskiego
Leon Dembowski ditto. ditto Kazi-
mirskiego

Roźniecki ditto ditto Sieńnickiego.

Na Zastępców.

Komorowski Poseł Pow. Kieleckiego.
Oebchelwitz ditto ditto Krakowskiego

Chodkiewicz Deputow: Sandomirski
Osobny Protokół oheymujący wy-
bor Komissarzów Seymowych, i
Ilość kresek, iako każdy na którego
wotowano posiadał stosownie do Ar-
tykułu 124 Statutu Organicznego zo-
stał sporządzony, i podpisem Mar-
szałka Assessorów i Sekretarza Sey-
mowego zatwierdzony.

Marszałek Izby Poselskiej ogło-
sił Izbie zwyż wybranych Członków
Komisyyi, i odłożył posiedzenie,
które nie przerwanie aż do 5tęj godzi-
ny rannęj trwało, solwując takowe
na godzinę 10tą.

O godzinie 10tęj Marszałek Iz-
by Poselskiej zebranim Członkom
powtórzył ogłoszenie Komissarzy
Seymowych, a po przedwstępnym
tylko zawiadomieniu Izby, że na iey
posiedzenie naprzód wprowadzonym
będzie Proiekt do Prawa względem
procedury Kryminalnéj; Sessyą na
dzień następujący na godzinę 10 sol-
wował.

Sessya dnia 16 Września.

Po zebraniu się Izby Poselskiej
i odczytaniu przez Sekretarza Seymo-
wego Listy Członków dla sprawdza-

nia ich obecności, niektórzy Reprezentanci łącznie odezwali się z miejsc swych, z żądaniem odczytania Protokółu poprzedniczego posiedzenia. —

Marszałek Izby Poselskiej na takowe żądanie oświadczył, iż onemu dogodzić nie może, ponieważ w prawie o Reprezentacyi Narodowej nie znayduie wskazanego sobie w tej mierze obowiązku, a przysięga w obliczu Boga, Monarchy i Izby Sejmującej wykonana, nie dozwala mu działań swych na domyśle gruntować, że taki domysłny sposób postępowania Marszałka, dla swobod Izby samę byłby niebezpieczny, do samowolności piastującego Łaskę otwierając drogę. — Że jeżeliby takowe życzenie było zdaniem istotnie większości Członków, Izby Poselską składających: będzie mogło być poparte w czasie, jaki Konstytucya i Statut Organiczny wskazuje, mianowicie, z okazji Projektu do prawa o Reprezentacyi Narodowej, na obecnym jeszcze Sejmie wprowadzić się mianego lub w drodze wniosku przez dziesiątą część Członków Izby podpisanego, a Artykułem 155 Statutu Organicznego wskazany, że przeto nateraz

dla zachowania ścisłego w obradowaniu porządku, ani dyskusyi w tej mierze przypuścić, ani głosu komukolwiek z odzywających się Członków Izby podnieść, dozwolić nie jest mocnym.

Po takowym Marszałka oświadczeniu przystąpił tenże do ogłoszenia Izby Poselskiej z iakowey kolei i w których dniach, Projektu do praw przez Kommissye Sejmowe z Radą Stanu roztrząsaniem, a następnie pod decyzją Izby wprowadzonymi będą, ato w następującym sposobie:

w Izbie Poselskiej.		w Izbie Senatorskiej.	
Dnie		Dnie	
Września		Września	
16	Roztrząsanie Projektu Kodexu Postępowania Karnego z Kommissyami obydwóch Izb Prawa Cywilnego.	16	Roztrząsanie Projektu Statutu Organicznego o Senacie z Kommissyą do Praw Administracyjnych w Senacie.
17		17	
18		18	
19		19	
20	Kodexu postępowania Karnego	20	Statutu Organicznego o Senacie
21		21	
22		22	
23		26	Kodexu postępowania Karnego
24		27	
25		28	
26	Statut Organiczny o Senacie	29	
27		30	
28			

29	Kodex Postępowania Cywilnego	1	Statut Organiczny o Reprezentacyi Narodowej
30		2	
1. Paźd.		3	
2		4	
3	Statut Organiczny o Reprezentacyi Narodowej	6	Kodex postępowania Cywilnego.
4		7	
5		8	
6		9	
7	Petycje i Uwagi nad Raportem Rady Stanu.	10	Uwagi nad Raportem Rady Stanu.
8		11	
9		12	
10		13	
11	Zamknięcie.	14	Zamknięcie.
12		15	

Zastrzegł naostatek Marszałek że gdy wmiarę postępu prac Komiszyów nad projektem Procedury Kryminalnej na posiedzeniach Rady Stanu, łącznie z tą Radą roztrząsanym. projekt takowy dopiero po ukończonym rozważeniu go także, wcześnię lub późnię dopełnić się mogący, pod decyzją Izby wniesionym być może; przeto na następne posiedzenie, które dla powyższej przyczyny na teraz z precyzją oznaczyć nie można, każdy z Członków Izby od Marszałka osobne urzędowe odbierze wezwanie.

Pod takim więc zastrzeżeniem Marszałek Izby Poselskiej Sessya solwował.

Sessya dnia 22.

Stosownie do zastrzeżenia przy zamknięciu ostatniego posiedzenia Izby Poselskiej przez Marszałka zrobionego wezwaniem i zgromadzonymi Reprezentantom powtórzył Tenże, że na dzisiejszym zapowiadany Projekt Procedury w sprawach kryminalnych przez Radę Stanu, pod roztrząśnienie Izby wprowadzonym będzie.

Po odczytaniu i sprawdzeniu Listy Obecnych Reprezentantów przez Sekretarza Izby, wezwał Marszałek Członków Komiszyów Seymowych, Sprawiedliwości, Skarbu i Administracyi, do zajęcia miejsc Im właściwych. Następnie zagał rozpoczynające się posiedzenie, przemówieniem do Obradujących, iż nie mając zamiaru użycia prerogatywy każdemu Posłowi i Deputowanemu właściwej, z obowiązku tylko przewodnictwa, zwraca Uwagę Seymującej Izby na stan terażniejszy kraju, pod względem prawodawstwa kryminalnego, którego Ustawy, na przeszłym uchwalone Sejmie, potrzebią działalnę siły, aby je w właściwym celu wy-

mierzania kar za występki i zbrodnie rozwinąć; Dwojakie zaś w kraju Polskim na teraz używane w téj mierze przepisy od Prus i Austrii pożyczone, będąc pomnikiem bolesnego podziału Polski, równie z uchwalonym Kodexem, iak z godnością Narodową nie są zgodnemi. — Tę niedogodność potrzebą popartą na przeszłym Seymie przez zacnych Reprezentantów do Tronu zanesioną, raczył Najjaśniejszy Pan uznać łaskawie, w skutku czego zostaje dziś wprowadzonym przez Radę Stanu projekt do Narodowego Prawa postępowania karnego.

Do Reprezentantów przeto Narodu należy teraz zgłębianie tak ważnego przedmiotu, roztrząśnienie z pilną bacnością ducha i przepisów projektowanego Prawa, aby między surowością i pobłażeniem pochwycić bezwzględny sprawiedliwości srodkiem drogę, którą wyrokujący Sędzia będąc sam Człekiem, mając czynny ludzkie karać, w poznawaniu ułomności ludzi, i w śledzeniu skrytości serca postępować winien.

Za danem przez marszałka Izby Poselskiej głosem, wprowadzający

Projekt z grona Rady Stanu Referendarz Zieliński zwrócił nasamprzód uwagę Reprezentantów Narodu na Ich przed dwoma laty chlubnie dopełnione działania Seymowe, w których po pierwszy raz pod tarczą Konstytucyjnego Rządu, stanowiąc iednakowe prawa dla ogołu mieszkańców kraju swojego, rozdzielony wymiaru sprawiedliwości sposób przez różne Rządy zaprowadzany w iednakowe zmienili prawidło: a uchwalwszy pomiędzy innemi prawo Kodeksu karzącego wniosli żądanie otrzymania pod swe roztrząśnienie projektu do postępowania w sprawach Kryminalnych, bez czego uchwalony Kodex, byłby dla osiągnięcia zamierzonego celu niedostatecznym dziełem. Odwołując się następnie do przyrzeczenia Monarchy przy zamknięciu pierwszego Seymu obywatelnego, oświadczył, że w skutek téj najwyższej woli ułożony przez Radę Stanu Kodex postępowania karnego, przygotowany na zasadach w najlepszych źródłach czerpanych, do kraju i Konstytucyi zastosowany, przez połączone Kommissye z grona Reprezentantów wybrane, najściślej roz-

trząsany: z zmianami za potrzebne uznanemi, pod Decyzją Izby Poselskiej przychodzi.

Wprowadzający (mówca) po uczynioney wzmiance, iż Kodex postępowania karzącego pociąga za sobą zaprowadzenie Sądownictwa Konstytucyjnego, iakie przystąpiących dotąd procedurach obcych, nie mogą być dopełnionym odtąd swęj niepodległości, najpewniejszą bezpieczeństwu powszechnego i osobistego stanie się tarczą, dopełniając włożonego na Mówców Rady Stanu obowiązku, przystąpił do wyłuszczenia powodów, dla iakich Sądy przysięgłych na teraz w kraini zaprowadzonymi być nie mogą; wyłuszczył dalej przyczyny skłaniające Rząd do przyjęcia za zasadę postępowania karnego! ścisłe dochodzenie czynu z poszlaki dowodów. Udowodnienie w téj mierze poparł na rozbiórce uwagi, które z powyższych środków, czy Sąd przysięgłych zwykłe składający się z Ludzi, ani teorii, ani praktyki w Sądownictwie karnym nie mających; Czy Sąd zwyczajny z Sędziów w obu tych częściach prawa karnego wykształconych złożony, trafi prędzcy i pewnię do te.

go najwyższego Sprawiedliwości celu, iakim jest wysledzenie nie omylnęj prawdy, i ocenienie z pewnością winy lub niewinności oskarżonego. — W rozwinięciu téj uwagi wyraził, iż Sąd przysięgły na teraz prawie powszechnie w Europie pożądanym w Historii Greków i Rzymian początek biorący istniejąc w Anglii, Francji i Ameryce, wiele ważnych przyczyn w względzie politycznym i prawnym za i przeciw sobie mający, przez niektórych Pisarzów z tego powodu jest uwielbiany, iż instynkt naturalny nabytymi wiadomościami, nie obłąkany chwytą czystą prawdę, którą częstokroć rozum uczony i rozmaitością przedmiotów roztargniony pomija. — Twierdził następnie, że tenże instynkt byłby niezawodnie najpewniejszym środkiem do odkrycia poznania prawdy i istnienia czynu, gdyby był powszechną Ludzi własnością i wrodzonym ich przymiotem.

Lecz gdy instynkta Ludzkie nie są darami jasnego przeniknienia, i gruntownego poznawania, ale raczcy wpływem ich własnéj nieustannęj żądzy i pragnień, często z omyłkami połączonych skutkami, przeto instynkt poznawania prawdy jest czczym

marzeniem, jest wyrazem bez znaczenia, a przyznawanie go Sądom przysięgłym, sprzeciwia się codziennemu doświadczeniu i przekonaniu każdego, któren naucza, że prawda spoczywa w rzeczy lub czynie, a poznanie iéy zawisło od rozumu.

Tą maxymą skłonieni Prawodawcy, nie spuszczaiąc z oka powyższéy uwagi, stanowią w prawie zasady i prawidła, które raczéy ostrzegać powinny, gdzie pewności z dociekań znaleźć nie można, niż gdzieby iéy koniecznie szukać potrzeba; z téy uwagi wynikło to ludzkości zdobiące zdanie, że lepiéy aby winny bezkarne uszedł, iak żeby niewinny karę ucierpiał, a na tém oparte jest przekonanie, że w poznawaniu i odkryciu prawdy dochodzenie istoty czynu z poszlaków, i dowodów w prawodawstwie karnym, na pewnych skazówkach ugruntowane, więcéy od błędu zapewnić potrafi.

Taki sposób postępowania nie nakazuje bynajmniéy Sędziemu, aby wyznanie obwinionego lub świadków, za zupełny przyjął dowód, lub zaprzeczeniu iego zupełnie nie wierzył, ale poleca mu aby sprawdzał, poró-

wnywał, i ważył wyznanie iego z okolicznościami czynu, gdyż tym iedynie sposobem niekrepującym bynajmniéy wolności władz iego umysłowych, zdoła się zbliżyć do prawdy i uchronić od błędu.

Dodał oraz wprowadzaiący mówca, iż prócz powyższych przyczyn, które uwagę Rady Stanu we względzie sądów przysięgłych zaięły, taż Rada Stanu chcąc działania swe na pewności gruntować, swoje w téy mierze do Sądów Magistratur krajowych zastosowała pytania, polegając na wieloletnim Osób w tychże Sądach zasiadaiących doświadczeniu, czyli ten lub inny sposób lepszym bydz uważaia.

Miedzy 47 Magistraturami sądowemi, sześć było tego zdania, że chociażby zaprowadzenie téy instytucyi pożytecznym było, z wielu iednak przyczyn nastąpić teraz nie może, inne zaś po dostatecznym téy materji zgłębianiu, zupełnie przeciwnie się oświadczyły.

Oznaymił nakoniec Mówca, iż lubo Rada Stanu ważnością Urzędowania przysięgłych poniekąd jest przeięta, zastanowiwszy się iednak, tak



nad położeniem terażniejszym, i różnemi okolicznościami, powzięła obawę, by zawczesnym doswiadczeniem nie pozbawić na przyszłość kraju owoców tej ustawy; a przekonana: że niepodległość Wyroków, nie odpowiedzialnych Sędziów za ich zdania; i dożywotne Urzędowanie dostatecznym dla każdego, w szczególności i dla wszystkich w ogólności jest zabezpieczeniem, znalazła się bydl w obowiązku niespuszczania na los i przypadek honoru i życia ludzkiego.

Zakończył Mówca Rady Stanu głos swój zwroceniem takowego do Reprezentantów Narodu, iż będąc z wszystkich części Królestwa Polskiego wybranemi, znane im są najsładości i życzenia i potrzeby wszystkich mieszkańców kraju, a podane pod ich rozagę prawa, mądrością i poświęceniem się tychże Reprezentantów ocenione, przez zaprowadzenie iednostajności, usuną tę różność postępowania, która dotychczas mieszkańców iednego kraju, iednemu berłu podległych, częstokroć dotykała, i staną się prawdziwą szczęścią i spokojnością Ich rękoymią.

Marszałek Izby Poselskiej czyniac zadosyć wnioskowi Mówcy Rady Stanu, zawezwał Sekretarza Seymowego do ogłoszenia Projektu Procedury Kryminalnej, odczytanie którego półgodzinnym odpoczynkiem przerwane, do godziny 5 popołudniowej trwało. Za ukończonym odczytaniem, Marszałek Izby Poselskiej na dzień następny na godzinę 10tą Sessyą Solwował,

Sessya dnia 23.

Po sprawdzeniu przez Sekretarza Seymowego Listy obecności zebranych w oznaczony godzinie Reprezentantów, Marszałek Izby Poselskiej otworzył Posiedzenie, daniem głosu Mówcy Rady Stanu, do wysłuchania powodów wprowadzonego i odczytanego Projektu Postępowania Kryminalnego.

Radzca Stanu nadzwyczajny Potocki, w zabranym Głosie oznaymił Izbie, iż nowy Projekt do wzwyż wspomnionego Prawa, ze wszystkich dawnych i nowych różnorodowych, mozolną pracę zbierany, a do Kasty-

tucyi zastosowany.—Na saméy iednak obcych prawodastw nie polega p owa dze.—

Wyluszczył naprzód powody co do zasad, na iakich przedwstępne tegoż Proiektu Artykuły są ugruntowane.—Wyprowadził potrzebę ustanowienia Prokuratorów, na wywodzie własności praw kryminalnych, — na sposobie ich popierania, i na możliwości połączenia w iednéy Osobie obowiązków oskarżyciela i Sędziego, wykazując, iż w sprawach Cywilnych, wyjąwszy funduszowych, małoletnich, niedołężnych, nieprzytomnych, spor nie interessuje nikogo trzeciego, lecz iedynie strony w sprawę tę wchodzące, i mające zupełną wolność sporów nie zaczynać, od zaczętych odstąpić, wykonanie wyroku popierać, lub zaniechać.—Sprawy zaś kryminalne, gdzie przestępstwo na szczególnych Osobach, lub rzeczach popełnione, zagraża niebezpieczeństwem całemu krałowemu społeczeństwu, czyli wszystkim onego członkom, gdyż krzywda iednemu dziś wyrządzona, jutro na drugim dokonana bydz może, są całej społeczności sprawami, w których z iednéy strony staie spo-

łeczności krzywda pojedynczego swego członka obrażona. Z drugiéy strony obwiniony z wolnością użycia wszelkich sprawiedliwych na swą obronę środków, opieką w téy mierze praw osłoniiony.

Wnosił daléy, iż gdy ludzie po większéy części do litości skłonni, lub nie poznawający tego szkodliwości wpływu, iaki przestępstwa innych na nich poszczególnie mają; nie zwykli powiększéy części też przestępstwa oskarżać i donosić, zwłaszcza wówczas, kiedy nie są do tego obowiązani, gdy prócz tego trafia się, że oskarżający albo donosiciel, oprócz pierwszego kroku dalszych poszlak, ani dowodów nie odkrywa, i Sędziemu w pomoc ku wyśledzeniu czynu, i winowaycy nie przychodzi, trzeba więc kogoś innego, któryby te obowiązki dla zaspokoienia strwożonego niebezpieczeństwem towarzystwa z urzędu czyli koniecznie wypełniał.—

Wyiaśniał, iż prawodastwa Niemieckie w zamkniętych Izbach śledztwo, badanie i sądzenie odbywając, połączyły te dwa obowiązki szukania winy, i sądzenia o niej, w Osobie Sędziego samego.—Lecz gdy te obo-

wiązki są z natury swéy sprzeczne, i choć w delikatnych odcieniach od siebie różne; gdy ściślemu dopełnieniu tych obowiązków, moralne siły człowieka są na przeszkodzie; bo ten, któryby w mylnym niekiedy, choć żadnym ubocznym widokiem nieskrępowanym przekonaniu śledzoną przez siebie winę znajdował, nie potrafiłby się cofnąć z zakresu mylnego przekonania do wymiaru ścisłej sprawiedliwości, rozdzielenie przeto tych obowiązków w sekretnym nawet sądownictwie znajdował bydz potrzebny.

Uważał Mówca, iż w Sądownictwie otwartym, gdzieby Sędzia oskarżający, w obec zgromadzonéj publiczności, skargę czytać, oraz karę stosować, i zarzuty obwinionego przeciw oskarżeniu i zastosowaniu kary, zbijać był obowiązany; postępowaniem takim nie mógłby w publiczności tego wzbudzić zaufania, że wydany po zamknięciu drzwi Sądowych, wyrok jest opartym na ścisłej sprawiedliwości ale raczéj wznieci mniemanie stronnictwa, że się zasadza na ogłoszonym przez niego przekonaniu.

Rodział więc tych obowiązków w Sądownictwie otwartym, uważał koniecznym, nie mogąc bydz załatwionym przez wyłączenie Sędziego obowiązek, oskarżenia pełniącego od sądenia téj saméj sprawy, gdyż to pociąga za sobą te nieprzyzwoitości, iż ten co dzisiay był surowym oskarżycielem, nazajutrz winnym, lecz w podobnym przypadku iako Sędzia zasiadając, nie osiągnie publiczney ufności. — Rozdział takowy uznawał bydz tym potrzebniejszym, iż według 137 Artykułu Konstytucyi w Sądach Grodzkich, zasiadać także będą Sędziowie wybieralni, którzy częstokroć z przykrym a bardzo ważnym sądownictwem karnym, nie będąc oswoieni, nie zdołają pogodzić obowiązków oskarżyciela i Sędziego, jeżeli nie będą prowadzeni przez dwie strony, jednéj do odkrycia czynu i winy, drugiéj do okazania niewinności, lub zmniejszenia kary winie, naprowadzającey.

Nakoniec oświadczył, iż z powyższych powodów ustanowieni Prokuratorowie, nie posiadają podług niniejszego Projektu téj przeważnéj powagi, iaką im nadawały dotychczasowe atry-

buenci, nie prawem, Seymowym lecz urzędzeniami i postanowieniami Rządu Xięstwa Warszawskiego objęte, tak co do przodkowania Sędziom, iako też co do prerogatywy dotąd zachowywany, zasiadania wśród Sądu na wstępie, lecz że mają tylko na siebie włożone obowiązki wstrzymujące zapęd zemsty prywatney, że są przytém wyręczyicielami bezpieczeństwa publicznego, przez zasłonięcie go od bezkarności winowayców, nie posiadając bynajmniej przywilejów, któreby ich samych z pod ostrości kar porządkowych wyłączały, że są więc istotnemi Pełnomocnikami obrazonego przestępstwem całego społeczeństwa krajowego, zostawionemi przy nazwisku Prokuratorów z odjęciem dotychczasowego ich znaczenia.

Następnie Mowca przystąpił do wyjaśnienia systematu, w jakim całe to dzieło ułożonym zostało, według którego

KSIEGA I. opiewa o postępowaniu karnym w Zbrodniach, z połączonym dla tego postępowaniem w Występkach, że różnica między temi dwoma rodzajami przestępstw, spoczywająca w odcieniach moralnego zepsucia,

w stopniu złości lub przewrotności, gwałtu lub podstępu, nie w samym śledztwie lub badaniu, gdzie iéy właśnie dochodzić potrzeba, lecz dopiero po ich ukończeniu wykrytą bydź może.

Dział I. traktuje o własności Sądów karnych z téy przyczyny, że wypadało z kolei, pierwéy wprowadzić Sąd, który ma działać niż przepisywać mu sposób, iakim działać powinien. Wzmiankuje oraz o powodach i środkach wyłączenia Sędziów pojedynczo i Sądów całych. — Oskarżycielom prywatnym, publicznym i obwinionym służących, i tymże wszystkim wspólnych.

Dział II. przepisuje pierwsze śledzwo, iakie przez Sędziego przedsięwzięte bydź winno. składa się z 3ch oddziałów.

1szy ustanawia powody i cel rozpoczętego śledztwa, tym samym ochrania mieszkańców od samowolności Sądów.

Oddział 2gi przepisuje sposób dochodzenia czynu i sprawy. W nim użyte z Statutu Litewskiego dawno Polskie słowo *Lice*, na oznaczenie ciała i śladów przestępstwa zmysłom

podpadających *Corpus et Vestigium delicti*, według Pisarzów Litewskich od liców twarzy stąd pochodzące, że rzecz ślad zbrodni lub występku na sobie nosząca, obwinionemu w twarz czyli oczy pokazana, zwykła rumieć iego lice.

Oddział 3ci. Obeymuie Teoryą poszlak prawnych z oznaczeniem, kiedy i jakie poszlaki mogą ściągnąć na obwinionego, obowiązek odpowiadania przed Sądem, a przeto poddania się badaniu. W tymże oddziale uczynione jest zastrzeżenie by Sędzia śledzący przy rozstrzyganiu śledztwa nie zasiadał.

Dział III. opiewa obadaniu, które prawodastwo Niemieckie *Kwalifikacyą przestępstwa*. — Prawodastwo przysięgłych *oddaniem pod Sąd* nazywa.

Przedział tego Traktatu od śledztwa zabezpiecza w ogólności mieszkańców od zaaresztowania ich przez Sędziego śledzącego, któremu jedynie w przypadkach artykułem 155. wskazanych jest dozwolone.

Dział ten dzieli się na 8 oddziałów, o zapewnieniu się o osobie obwinionego, o domach badania, o

przesłuchaniu obwinionego, świadków, o obeyrzeniu sądowym i zdaniu znawców, o postępowaniu przy piśmach, o przyspieszeniu i zupełnym ukończeniu badania, przepisy zawierających.

Dział IV. mówi o dowodach, których Teorya sądom przysięgłych skazówkę w zdrowym rozsądku i prawości serca tylko mającym, jest nie znana, zaprowadzenia teoryi w sądach Konstytucyjnych, gdzie połowa Sędziów jest obieralna, w pewnym czasie przeciągu odmieniającą się wymagała konieczna potrzeba dla zachowania iednostayności w wyrokach sądowych, ujęcia w każdy samowolności Sędziego dla prowadzenia go pewniejszym i bezpieczniejszym sposobem do wyśledzenia i ocenienia czynu, przez tę naukę, która jest zbiorem uwagi doświadczeń w pewne prawidła ujętych nie iednego człowieka, i nie lat kilkunastu lub kilkunastu, lecz zbiorem uwagi i doświadczeń ludzi i wieków, a zatym pewniejszą skazówką do wykrycia prawdy, iak doświadczenia pojedyncze i sam rozsadek.

W Dziale wymienionym, mieści się 7m Oddziałów. — Pierwszy zawiera ogólne zasady, na powodach zwyż wliczonych oparte, 2gi, Stanowi o dowodach przez własne wyznanie obwinionego 3ci, 4ty i 5ty obeymuie dowody przez Świadków. — 6ty mówi o dowodach przez zbieg chwilowych okoliczności którego prawodawstwo Rzymskie nie potrzebowało, bo dozwalając Tortur miało dowód wyznania.

Prawodawstwa Angielskie Francuzkie i Amerykańskie nie znają go tak iak cały Teoryi o dowodach. — Niemieckie przyymuią zbieg poszlak za dowód, niepokładając iednak w tym rodzaju dowodów prawnego zaufania. Zabraniają w razie takowego dowodu kary śmierci i dożywotniego więzienia — Przykłady w wielu krajach i w różnych czasach, a nawet u nas zdarzone, uczą, iż dowód przez zbieg poszlaki jest nie pewnym i niewinnego o niezasłużoną może przyprawić karę, dla tego zbieg poszlak w projekcie niniejszym nie ma mocy dowodu, tylko w tenczas; gdy jest wsparty innemi półdowodami. — Złoczyńca zaś, za którym mocne, dowodom

prawie wyrównywaiące walczą poszlaki, może bydź w domu pracy na pewny przeciąg czasu zatrzymany, aby spokojności powszechnéj nie zagrażał —

Oddział 7my, o dowodach obrony stawiający wcale prawodawstwu nieznanéj, uciśnioną niewinność szczególniejszą prawa opieką otacza.

Dział V. i VI. mówiący o wynadgroźdzeniu i kosztach poprzedza wyrokowanie by sądzący, nim o występku wyrzeczce, wiedział iakie koszty i wynadgroźdzenie przysądzić może i powinien.

Dział VII. VIII. i IX. traktują o sądzeniu przytomnych i nieprzytomnych — o postępowaniu przeciw urzędnikom, których przestępstwa przez przełożoną Im Władzę dostateczniéj, niż sądy karne wykryć ie mogące, śledzione, przez wspólny Sąd innym mieszkańcom, sądzone bydź winny.

Dział Xty Zawiera przepisy tyczące się iednostayności i porządku.

Dział XIty oznacza postępowanie w Sądach Seymowych.

KSIĘGA II. obeymująca przepisy Policyjne jest osobną dla skroconego

w nich postępowania. — Postępowanie takowe, nakształt Rzymian przed stojącemi Sędziami, łatwiey poyma i wykonaia rozsypani po krain Sędziowie policyini bez dopuszczenia się samowolności.

Mowca Rady Stanu wykazawszy powyższe powody tak przedwstępnych Artykułów, iako też ustanowionego Systematu w układzie całkowitego projektu zakończył Głos swój oświadczeniem, iż Projekt niniejszy na powyższych oparty powodach, przez Kommissyą Rządową Sprawiedliwości roztrząsany, przez Radę Stanu rozbiegany i poprawiany przez Kommissyę z grona Seymujących wybrane, zmieniany, nie iest wnoszonym pod decyzją Izby iako dzieło doskonałości. — Wady i pomyłki od niedoskonałości ludzkiej nieoddzielne iakie się w niego wcisnąć mogły, światło Reprezentantów wysledzi, a inne, dłuższe doświadczenie wskaże — nie iakie na końcu niedoyrzanemi bydz mogą, iako skutek niedoskonałości tworu ludzkiego.

Oznaymił przytym Mowca, iż gdy chęcią iest NAYIASNIEYSZEGO PANA najwyższemi względę Narod obdarzaia-

cego, życzenia Narodu z wolą Tronu i Rządu ścisłemi węzły spoić pragnącego, w rozwinięciu wszelkich szczegółów Konstytucyi, urządzić Sądownictwo Konstytucyjne; które zawisło od zaprowadzenia iednostayności Procedur, skłonił się przeto N. Pan w celu gruntowniejszego zgłębienia przez Izbę przedstawionego Jęj Projektu, do przedłużenia tak przeciągu czasu przeznaczonego na rozbieganie projektów w Kommissyach Seymowych z Radą Stanu, iako też tego który ma bydz poświęconym na roztrząsanie tychże Projektów w Izbach o tyle, o ile ograniczony czas Seymu, i inne tego prace dozwolą. — Ze nakoniec Rada Stanu ma polecenie przyięcia i przedstawienia do decyzji Jego Ces: Królewskiej Mości wszelkich zmian, przez Kommissyę Seymowe proponowanych, równie iak tych, któreby z roztrząsania Projektów w Izbach okazały się pożytecznemi, a które mogłyby bydz przyiętemi bez zrywania tego związku, iaki koniecznie zachodzić powinien między wszystkiemi Dzielami tego częściami.

Po wyjaśnieniu przez Mówcę, Rady Sta-

nu powodów wprowadzonego Projektu do prawa, zapytał Marszałek Kommissyi Sejmowéy do Praw Cywilnych i Kryminalnych, kogo z pomiędzy siebie do objawienia ogólnego o Projekcie zdania swego upoważniła, a stosownie do zawiadomienia w téy mierze uczynionego, dozwolił głosu Deputowanemu z Miasta Płocka Kozłowskiemu, który zdał Sprawę z czynności przez też Kommissyą wspólnie z Radą Stanu odbywanych. —

W zdaniu Sprawy wyraził, iż Kommissya do roztrząśnienia tego Projektu wezwana nie miała nawet czasu przygotowania się do rozebrania, rozważenia i uznania użyteczności, oraz stosowności, projektowanego Prawa, z 535 Artykułów i 105 stronami in folio złożonego — a korzystając z przedziału czasu między odbywanemi Jéy Sessyami przez dostrzeżenia przypadkowe zmieniała i załatwiała tylko to, co Jéy przeciwnym lub lepszym na przedce się zdało. — Uważała Kommissya, iż Projekt ten, co do śledztwa i processu Inkwizytoryjnego zbliża się w téy części processu do systematu Austriackiego i Pruskiego, a po dokonanych śledztwach i badaniach odwra-

ca się od tegoż i dopełnia Konstytucyjnych przepisów, publicznego odczytania Akt czyli śledztw i badań całych, tudzież wprowadzenia zaskarżeń i obrony.

Miała nadewszystko zamiar postawić się przeciwko takiemu w układzie tegoż Projektu Systematowi, lecz gdy ustawa o przysięgłych, według zdania Rady Stanu, na przyszłym Sejmie doyrzeć mająca nie istnieje; zniewolona przeto Kommissya na teraz została przyjęcia do dalszego Sądu Izby Poselskiej systematu proponowanego, — prócz tego uważając, że podług Projektu inny Sędzia śledzi i bada, a inny z tych śledztw i badań wyrok wydaie, zamierzała usunąć całkowicie Prokuratorów, i włożyć obowiązek oskarżenia na Sędziego śledzącego, lub badającego przez dokładną z Akt relacyą, a przez to oszczędzić na przyszłość znaczne krajowi koszta, lecz znalazła w téy mierze opór, chociażby systemat przez Redaktora Projektu przedsięwzięty nie na tym nie cierpiał, więc tylko na znaczne Prokuratorów ograniczenie, skłonić Delegacyą Rady Stanu zdołała.

Sprawodawca o szczegółach dyskusyi Kommissyi, donosząc Izbie; oznaymił, iż w pierwszym dniu odbyła się nad Artykułami od 1go do 50go — w drugim do 113. — w trzecim do 323. — w czwartym do 535. — W skutku której dyskusyi poczynione odmiany Sądowi Izby przedstawionemi zostały; zarazem jednakże przełożył, że zakres czasu ważności dzieła nie odpowiadający niedozwolił zgłębienia onego, iakiego tylko przez kilkomiesięczne wprzód wydrukowanie i zakomunikowanie Izby Poselskiej członkom Projektu osiągniętem być mogło, czego gdy przepisy Statutu organicznego nie zastrzegły, nie zostało iak tylko albo poddać się ile możliwości ulepszonemu projektowi w prawo zamienić się mającemu i wiele z niego doświadczeniu przyszłemu powierzyć; albo u Tronu Najłaskawszego Monarchy upraszać o udzielenie stosowniejszego do takich Praw sposobu naradzenia się.

Sprawodawca nakoniec przyznał Redaktorowi Projektu: że tenże z wielkim staraniem i zdolnością wszystkie materje postępowania karnego wyczerpał, zwrócił jednakże u-

wagę

wagę Izby aby się nad użytecznością téj pracy w stosunku do położenia kraju zastanowiła, a następnie wyliczył powody za przyjęciem Projektu.

1. Że gdy Sady przysięgłych nie istnieją, odmienny sposób postępowania co do systematu, iak rozstrząsający się niedoprowadziłby do celu, do którego prawo uchwalone Kodeksu karnego zmierza.

2. Że Projekt dosyć obeymuje w sobie praw obeznanych, i w krajach ościennych przyjętych.

3. Że dotąd dwa odrębne Kodexa procedury, dosyć trudności w sądowniu sprawiają.

4. Że jest nadzieją, iż Najłaskawszy Monarcha zbieranie doświadczeń i rewizyą skutków od zaprowadzenia tego prawa do przyszłego Seymu urządzi, i poprawi, gdzie wypadła będzie potrzebną, na Sejm przyszły przez nowy projekt, przynajmniej na kilka miesięcy przed Sejmem komunikować się mający wskazać, i prawo do poprawy podać łaskawie raczy.

5. Że projekt ten zabezpiecza wolność osobistą przez wyszukiwania po-

przedzające poszlaków, śledztw, i badań, po których dopiero przynajmniej wpół przekonany obwiniony, osobiscie i to za wyrokiem Sądu, przy wręczeniu iego przytrzymanym być może, czego teraznieysze prawo nie tak dokładnie dostrzega i przepisuie.

6. Ze podług praw dotąd w użyciu będących, Prokuratorowie mają bez odpowiedzialności, więcéy władzy która tylko zdaie się być fiskalna, a teraznieysze prawo ich ogranicza, i większy poddaie odpowiedzialności.

7. Iż w przypadku nieprzyięcia Projektu, zaprowadzenie i organizacya Sądów Konstytucyjnych, do dalszego czasu nieograniczoną i odroczoną byćby musiała.

Przeciw przyięciu.

1. Ze czas namysłu do projektu tak stanownego jest zakrótki kiedy jeszcze inne prawa przez Sejm dzisiejszy przechodzić mają.

2. Ponieważ jeszcze nie jest rzeczą ostatecznie rozstrzygniętą, czyli Instytucya przysięgłych istnieć ma, któraby całe zasady tego projektu, gdy-

by istnieć miała, obaliła. — Zatem byłby przedwczesnym.

3. Ze jeszcze braknie praw i Instytucyów do których Kodex ten odwołuje się iako to np. Art: 23. nowego projektu odwołuje się do Art: 14. Kodexu karnego, a ten znowu odwołuje się do Kodexu Woyskowego, którego dotąd Narodowego nie mamy zaprowadzonego, tylko tymczasowy.

4. Ze w Artykułach wielu jest wzmianka, iż tak zwani widze śledztwu, i badaniu mają być przytomni. Kto zaś i jakim sposobem widza niby przysięgłych zastępującego ma na siebie przyiać obowiązek, iak ten Instytut ma być wykonany, i kogo do tego bezpłatnie zmusić? żadnego nie masz w projekcie przepisu.

Członek Kommissyi Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szołowski, sądził być nayprzód swym obowiązkiem wynurzyć swe uwielbienie, dla Monarchy dającego po drugi raz kosztować Reprezentantom owoców liberalnéy Konstytucyi, co do projektu zaś przedstawił trudność położenia Kommissyi aby w tak krótkim czasie, dostatecznie go roztrząsnąć zdołała, — Wska-

zał daléy z iednéy strony niebezpieczeństwo czerpania dowodów z poślak, niewinnego na ciężką stratę honoru lub życia narażającego; z drugiéy strony subtelność postępowania, otwierającego występniemu lub zbrodniarzowi sposobność zaprzeczania czynu, mniemając że dla téy przyczyny iak świadczy Rapport pierwszego Seymu 929 pozostało więźniów terażniejszy zaś 2678 Osób remanentem podaje, wskazując prócz tego deficit w zbiegach.

Kommissarz do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Krasnickiego Dolński otrzymawszy głos od Marszałka odwołał się naprzód do powodów za i przeciw projektowi przez Deputowanego Płockiego wyłożonych. — Oświadczył, iż prócz postrzeżeń i popraw które nad projektem przez Kommissye połączone, w nagłym onegoż przebiegu czynione były, nie ledwie kaźden Członek swoje czynił spostrzeżenia. — Uwaga która przez niego zrobiona została tyczyła się szczególniéy Instytucyi Prokuratorów przy Sądach, Grodzkich według projektu istnieć mających. — Instytucya Prokuratorów po rządzie

Xieństwa Warszawskiego odziedziczona Jego zdaniem nie iest Konstytucyina.

Co się zaś dotycze pożyteczności takowéy Instytucyi, oświadczył tenże Kommissarz, że przy dyskusyach projektu nie został przekonany o koniecznéy potrzebie utrzymania onéy, dla wniesienia do Sądu oskarżeń i śledztwa, skoro bowiem według Artykułu 136 — 137 a mianowicie 138 Projektu Sąd bez wniosków Prokuratora śledztwo rozpoznawać iest monym, dla czogożby więc ten Sędzia który całe śledztwo z obwinionym przedsiębrał, obwinionego badał, a przytém postępowaniu stan rzeczy dokładnie poznał, nie mógł wnieść Aktu oskarżenia i domagać się ukarania, skoro do wyrokowania nie należy?

Twierdził nadto: że Instytucya Prokuratorów sprzeciwia się rychłemu biegowi Sprawiedliwości przez komunikacyą Aktu prokuratorowi ze stratą czasu połączoną, a Skarbowi publicznemu niepotrzebnego wydatku przeszło 200,000 Złotych przyczyni.

Kommissarz do Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Lu-

belskiego Raczynski, odwołując się do zdania przez innych Członków Kommissyi oznajmionego, oświadczył, iż niepowtarzając takowego, uważa go iedynie na zasadach zagranicznych ustaw ugruntowanym, a przy niedostatku krajowym liczbę urzędników powiększającym — nadającym Prokuratorom przewagę nad strony a równość z Naywyższym Trybunałem gdyż podług Artykułu 416 wolno iest Prokuratorowi odwołać się do Naywyższego Trybunału, czego stronie obrażoney projekt niniejszy zabrania.

Prócz tego uważał, iż projekt ten pod swe rozgałęzione Sądownictwo Woytów Gmin i Włościan podciąga. — Artykuł 6ty pozwala Sądowi Grodzkiemu delegować Woytów do śledztwa — Cała zaś Xiega 2ga z licznemi Artykułami w działach od 1go do 5go, uznawał bydz nowym postępowaniem sądowego Kodexu dla Właścicieli Ziemi i Włościan, którego się nauczyć powinni, iako Sądowey Magistratury Członki i które cios rolnictwu od przeznaczenia swego odrywaniem w czasie zadać może.

Z powyższych powodów oświadczył się przeciw projektowi, tym bar-

dzię, że według iego zdania lepiej zostawić dzisiejszy rzeczy porządek, niż niestosownym, a gwałtownym naprzód postępem, wzruszać społeczeństwa ogniwa.

Kommissarz do praw administracyjnych Deputowany Warszawski zwrocił uwagę Reprezentantów na obiawioną przez Mowców Rady Stanu okoliczność, iż dzieło przychodzące dziś pod rozbiór Izby, ma związek z życzeniami i wolą Nayjaśniejszego Pana; a znaydując, że w żadnym Rzadzie Osoba Monarchy nie iest tyle świętą, ile w Konstytucyynym, gdyż wrządzie swym Monarcha nie myli się ani błądzi, radził, aby przez należne Uszanowanie Tronowi, w dyskusjach między Reprezentantami a Radą Stanu, względem dzieła przez Nia utworzonego, nie wspominali świętęj Osoby Nayjaśniejszego Pana.

Tę przedwstępna uczyniwszy uwagę, wynurzył myśli swoje naprzód, co do ogółu projektu namieniając, iż dyskusya aby dojrzała była, dwojakim odbywachy się powinna sposobem przez uczynienie uwag nad ogółem, i przez szczególny rozbiór, gdyż użycia drugiego sposobu Statuta Or-

ganiczne nie przypuszczała, zakres zaś czasów dni 30 obszerniejszych dyskusyi nad każdym projektem nie dozwala: projekt przeto pod rozwałę Izby dziś wprowadzony, już w sobie nosić powinien cechę zupełney dojrzałości, którą aby osiągnąć można, winien był być dla uzyskania opinii, rozesłany do Sądu Apellacyynego, do Sądu naywyższego, do wszystkich Obrońców, do Uniwersytetu. Użytkana taka opinia byłaby opinią publiczną, bez której w Rządzie Reprezentacyynym zasadę iego stanowiacym, nie można osiągnąć reprezentacyynego zamiaru; Opinią tę uważał być tym potrzebniejszą, że według iego zdania sposób dyskusyi nad utworzonym w Kommissyi Sprawiedliwości projektem w Radzie Stanu odbywaney, nie obeymuie w sobie gwarancyi o doskonałym tego dzieła rostrzasanu. kiedy co do znawców też same osoby rostrzasały, które są iego autorami.

Wnosił następnie, iż przyjęcie tego projektu, mogłoby być tylko skutkiem gruntownego przekonania, i położonego zaufania w anteriorach,

lecz uchwalone tym sposobem na przeszłym Seymie przez nayszczersze chęci Reprezentantów prawa, ściągnęły na siebie przyganę, przez to samo na teraz tym ostrożniejszemi bydz wypadu.

Dalę co do samego Projektu oświadczył, iż niezgadza się z wymienionemi myślami, przez wprowadzającego Projekt Referendarza Stanu, względem sądu przysięgłych. Uznawał Instytucyą tę za nader ważną, której zupełnego zaprowadzenia, jeżeli dotychczasowa Kultura nie dozwala, przynajmnię z pewnem określeniem przyiętą bydzby powinna. —

Utrzymywał, iż iawność postępowania do prawideł Konstytucyynych zastosowana, zasadza się iedynie na iawnym wysłuchaniu świadków.

Uznawał oraz; iż według projektu, oddanie wyrokowi iednego sądu, tak przestępstw iako też zbrodni, które Kodex karny rozróżnia iest nie stosownym postępowania prawidłem, i przytoczył, że dla przestępstw policyynych Kodex Austriacki przepisuie Sądy policyyne. Pruski zaś Sądy Cywilne.

W rozbiórce artykułów projektu, uważał: iż artykuł 31. pozwalający Sędziemu Grodzkiemu w zbrodniach stanu, i moc śledzić i badać obwinionego, uwłacza Artykułowi 116 i 152 Konstytucyi, stanowienie względem téy zbrodni Sądowi Seymowemu zostawiającym.

Artykuł 61 Kodexu karnego podając środki ulżenia kary, odwołuje się do procedury kryminalnéy, która w artykule 341. temu przypadkowi miała zaradzić, lecz artykuł ten całkowicie wyjęty z procedury krainy Austriackiego, gdzie Monarcha deleguje osoby Sądowe, z władzą absolutną, nie może być zgodnym z zasadami Konstytucyjnemi, bo w krainie naszym sądownictwo cechą niepodległości jest napiętnowane.

Artykuł 62 konfrontując z Artykułem 66 wykazał, iż nie podaje dostatecznéj rękojmi dla obwinionego, wrzecie przytrafić się mogących nadużyć z strony władzy Policyjnéy, a stąd wnioskował, że nie dość poprzestać na odpowiedzialności, trzeba było jeszcze karę oznaczyć.

W Artykule 68mym. co do wydania wyroku uwięzienia, winien

był być czas na godziny oznaczonym, tam bowiem gdzie idzie o wolność osobistą, ogólne wyrazy iako to: zaraz, natychmiast, bez zwłoki, uważał być niedostatecznymi.

Co do Artykułu 69 dyskutujący uczynił w nim uwagę, iż umieszczone w nim wyrazy, „gdyby Sędziowie Grodzcy pracą obarczeni byli, zupełnie nie są potrzebne, bo kiedyż sędziowie Grodzcy nie są postępowaniem i czynnościami obarczeni?

Iż włożony tymże projektem obowiązek Inkwirenta na Wójtów Gminnych, stanie się dla nich zbyt ciężarem, nie trzeba bowiem zapominać, a razem właściciel dóbr płaci za to, aby miał urzędników, może co ułożeniu tego projektu powodowała Radę Stanu znajomość charakteru Polaka, jego chęć szczerą do usługi publicznej, lecz chęci nie zawsze zdolność odpowiada.

Co do artykułu 80go uczynić można zapytanie? kto ma wybierać świadków, czy obwiniony? czyli też Sędzia? z obu stron wybranie takowych nie odpowiada celowi, albowiem w pierwszym razie świadkowie

nie zasługują na wiarę Sądu, w drugim zaś na zaufanie względem obwinionego.

W Artykule 71. redakcyą zupełnie niedokładną mówca byźdź mniemał, a to z powodu niedostateczności wyłuszczenia przypadków bezpieczeństwu publicznemu grożących, uważał także dyskutuiący, iż zawiadomienie Kommissyi W. oświadczył o zdarzeniu jest nie właściwym.

Z powodu przeto, że Projekt wniesiony nie ma rękojmi zaufania publicznego, że w nim opuszczona Instytucya sądów przysięgłych, że pomieniony jest wzgląd na jawność sądownictwa, że rozbiór wielu artykułów stawia go w sprzeczności z ustawą Konstytucyjną, oświadczył się przeciw Projektowi.

Członek Kommissyi Skarbowej Poseł Powiatu Brzeskiego Słubidzki, w ogólności znaydując Projekt niniejszy mieszczącym wiele niedogodności, radziłby lepiej zostać przy dawnych narzuconych prawach, niżeli niedogodnym nadać cechę Konstytucyjnego zezwlenia. Zwrócił swą uwagę na sąd przysięgłych, którego zaprowadzenie dla niedożyrałości dotąd

oświaty, ma byźdź odłożonym, i utrzymywał, że pospolstwo jest wszędzie jednakowe, że klasa oświeconych Mieszkańców w kraju naszym jest zapewne liczniejszą od téj, iaka w czasie zaprowadzenia tegoż sądu była w Anglii, a przecież ta Instytucya błogosławione skutki na tenże kraj sprowadziła. Oświadczył daléj, iż zgadza się z daniem, aby tymczasowo przy obieralności i niepodległości Sędziów sądy przysięgłych nie były rościagnionemi do przestępstw częstych, i pospolitych między gminem zdarzających się, lecz koniecznie zastosowanemi w sprawach o opinią, co częstokroć zbrodnią stanu nazywają, a wistocie skutkiem prześladowania Urzędnika byźdź może.

Twierdził, że ustanowieni projektem Prokuratorowie, zbyt wiele mają udzielonego wpływu przez ciągle zasiadanie wraz z Sędziami, przez excypowanie tychże, przez sposób oskarżenia, rozciągający się nad zdanie Sędziego, a nie odpowiadający podobnemuż wpływowi oskarżonego, przewaga ta ieźeli teraz jest zbyt wielka, w przypadku zmiany systemu sądownictwa pokoleniom następném zagrażałby mogła.

Wykazywał potrzebę aby egzekucya na śmierć skazanego zbrodniarza jeżeli nie w miejscu popełnionej zbrodni, to przynajmniej w najbliższym miasteczku była wykonana, utrzymując: że to jedynie wielki wpływ miećby mogło na poprawę obyczajów pierwszym celem téj kary będącą. — Zakończył oświadczeniem się przeciw projektowi póki w nim nieznanym zaprowadzonego Sądu przysięgłych i uchylonych Prokuratorów.

Członek Kommissyi Administracyiney Poseł Powiatu Kazimierskiego Leon Dembowski wskazawszy dwie zasady szczególne, na których postępowanie karne oparte być może. Instytucyę Sądów przysięgłych i Teoryę poszlak i dowodów, oświadczył się za pierwszą.

Sprzeciwiał się wywodowi Mówcy Rady Stanu wyroki Sądów przysięgłych na instynkcie opierającemu. Między sumieniem mówił, a instynktem znaczna zachodzi różnica. Wyroki Sądów przysięgłych zasadza się na sumiennym wyrzeczeniu zdania, lecz nie na głosie instynktu i są prawdziwą rękojnią niepodległości.

Przystępując zaś do rozbioru szczegółowych artykułów wykazywał: że artykuł 146 wyszczególniający Osoby mające prawo dawania za sobą rękojmi jest także w sprzeczności z zasadą Konstytucyjną podług której każdy w obliczu prawa jest równy.

Zwrócił w końcu uwagę na niezgodność procedury z samym Kodeksem Karnym: i tak że artykuł 8 procedury staie w sprzeczności z artykułem 412 Kodeksu Karnego, pierwszy bowiem dozwala poszukiwania Prokuratorom przestępcy nawet po wynagrodzeniu przez niego zrzędzonej szkody — drugi zaś w takowym razie zupełnie go od wszelkiego sądowego dochodzenia uwalnia.

Artykuł 341 Procedury dozwalać łagodzić karę o stopień lub niżej stopnia samym tylko Trybunałom Apellacyinym i Sądowi Najwyższemu, a nigdy Sądowi Grodzkiemu, sprzeciwia się Artykułowi 333 Kodeksu Karnego, upoważniającemu wszystkie Sądy do zmniejszenia kary stopniem iednym lub niżej w miarę towarzyszących występku lub zbrodni okoliczności.

Dowodził następnie: że obwiniony za jedną tylko poszlaką stosownie do Artykułu 135-145-139 Procedury karze więzienia na lat kilka uleść może — nadto że Numer 5 Artykuły 138 tudzież 134 i 135 nie zgadzają się z Artykułem 117 teyże Procedury.

Z przytoczonych zatym powyższych sprzeczności iako też że w kilku Artykułach Projekt niniejszy sprzeciwia się Konstytucyi — a mianowicie dla braku Instytucyi Sądów przysięgłych, których ustanowienie potrzebnym byćż uznać, iako też z względu na liczne niedogodności z Projektem tego wynikające oświadczył się zupełnie przeciw Projektowi.

Kommissarz Skarbowy Poseł Powiatu Garwolińskiego Jezierski, znalazł iż w Artykule 21 o wywiezieniu Zbrodniarza za granicę mówiącym zamieszczano w jakim przypadku lub okolicznościach Kommissya Rządowa Sprawiedliwości na wywiezienie Złoczyńcy za granicę tezwolić może zbyt ogólny wyraz Zezwolenia dla Kommissyi dać Ję sposobność do arbitralności. — Należało więc wytknąć powody takiego Zezwolenia.

Do

Do Artykułu 26 należałoby dodać, iż Kommissya Woenna nie może, lecz powinna natychmiast oddać oskarżonego pod zarządzenie Sądu Grodzkiego, a to z przyczyny, że w przeciwnym razie mogłyby zayść kollizye między władzą woyskową a Sądową, i bieg sprawiedliwości doznałby zwłoki.

Co do Artykułu 37. uważał Kommissarz, iż nie Trybunał najwyższy dla zbyt wielkiego zatrudnienia, lecz Rada Stanu spor o właściwości rozstrzygnąć i stanowczo zadecydować powinna.

Względem Artykułu 41 stanowiącego, iż w przypadkach, gdzie spor zachodzi o właściwość sądu między sądami Cywilno karnemi, a władzą sądową Woyskową, Król spór rozstrzyga, wynurzył swe zdanie, iż w téj mierze odwołanie się do samego Króla, z powodu nieobecności Jego w Stolicy naszej w wymiarze sprawiedliwości, zwłokę sprawićby mogło.

Z powodu artykułu 69 pod N^o 1. dozwalającego Sądowi Grodzkiemu, delegować Woytów Gmin lub Burmistrzów do śledztwa oświadczył,

6

że tym sposobem, każdy Obywatel Woytem będący, staie się podległy ni rozkazom Sądu Grodzkiego; że Woyt obarczony zatrudnieniem Rządowym, nie pobierając żadney od Rządu pensyi, od posług sądowych nieograniczonych na rozkaz Prezesa, wolnym być powinien; Delegowanie więc Woyta Gminy przez Sąd Grodzki, iedynie tylko w obrębie własney Gminy dozwolone byćby mogło.

Artykuł 109 mówiący o sposobie prowadzenia Protokółu z obwinionego nie wyraża, czyli obwinionemu wolno iest na pytania Sędziego własnoręcznie odpisywać. Prawo chce, iż Protokół własne wyrazy obwinionego obejmować powinien, a zatym dozwolonym być ma także obwinionemu, podług swojej woli na pytania Sędziego odpisywać.

Artykuł 230 dozwala Sądowi wojskowemu wzywać wprost Osoby Cywilne, do stawienia się przed swoim sądem; tu wtęy mniemał, iż Sąd karny Wojskowy, wezwanie nie do osoby cywilney, lecz do właściwego sądu Grodzkiego, lub Władzy miejscowey stosować powinien, albowiem żaden cywilny wezwaniu wo-

skowemu podlegać nie powinien, a dopiero Sąd właściwy do osoby, czynu karnego obecny mógłby uczynić wezwanie, i równie tenże przypadek służyłby powinien do sądu Grodzkiego względnie osób wojskowych.

Artykuł 301. Urzędnikowi donoszącemu o zbrodni, lub występku dozwala być razem i świadkiem i donosicielem.

Artykuł zaś 299 prywatnego oskarżyciela za nie zupełnie zdolnego do świadczenia ustanawia, zdaniem mówcy było: że świadectwo donosiciela, tak co do Urzędnika, iako i prywatnego iednakowo uważanym byćby powinno.

Artykuł 402. dozwala stronie uszkodzonéy apellacyi, mniemał mówca: że tam gdzie idzie o karę z majątku może być dozwoloną apellacya, lecz gdzie o karę z osoby dozwoloną apellacya być nie powinna, bo takowa byłaby skutkiem zemsty, nie zaś zabezpieczeniem spokoyności powszechnéy.

Artykuł 416 od dwóch iednoznacznych wyroków pierwszey i drugiey Instancyi, prawnego odwołania się do Trybunału Naywyższego nie dozwala,

tylko w przypadkach uchybionéy formalności. — Artykuł ten jest przeciwnym Konstytucyi, która Artykułem 151 Sądowi Naywyższemu wszystkich spraw Cywilnych i Kryminalnych odsadzania moc nadaie. Prócz tego Artykuł ten odwołania się do Sądu Naywyższego zabraniający, jest przeciwnym uczuciu ludzkości, który niezszczęśliwemu odmawiać nie należy, chociażby był przestępcą i winnym.

Artykuł 455 przeciw Urzędnikom i Officyalistom publicznym, o zbrodnie lub występki w urzędowaniu popełnione, dozwala śledztwa władzy wyższéy, który bezpośrednio obwinieni podlegają; oświadczył Mówca, że to śledztwo nie do Urzędników, lecz do Sądu właściwego należy, bo można bez obrazy Urzędników wnosić, że zdarzyłyby się mogły względności w śledzeniu wykraczających Officyalistów.

Wnosił nakoniec, iż projekt dla krótkości czasu nie dość roztrząsany, oddanym bydź winien pod rozprawę wszystkich Sądów całego królestwa, Prawników, Rad Woiewodzkich, które zgłębiwszy takowe, będą mogli

w przeciągu dwuletniego czasu dostarczyć Radzie Stanu materyałów co dokładniejszego w téy mierze dzieła.

Członek Kommissyi Seymowéy Skarkowéy, Poseł Powiatu Wieluńskiego Bon: Niemoiewski oświadczył, iż po przyięciu Kodexu karnego, nie mógł pod rozpoznanie Izby ważniejszy przedmiot bydź oddany, iak Kodex postępowania karnego, który na zności ludzkiey ugruntowany, honor a częstokroć i życie, od wpływu namiętności i arbitralności Sejdziego zastaniać powinien.

Twierdził, iż prawo sądenia, z praw towarzyskich pochodzące, na rozmaitych przez różnych Pisarzów opartym jest zasadach, z których zebrane w ciągu kilku miesięcy wzory, w krótkim czasie formą prawa opatrzone, utworzyły projekt do prawa Procedury kryminalnéy, pod rostrząśnienie Izby wprowadzonego.

Dowodził, że sądy przysięgłych i iawność postępowania, są filarami tego rodzaju sądownictwa, gruntuiąc swoje uwagę na naturze spraw kryminalnych, w których obowiązki Se-

dziego dwoiakiemi bydź znaydował, *pierwsze*, aby z Faktów o dokonanym występku się przekonać; *drugie* aby do przypadku karę Kodexem karném przepisana zastosować, do dopełnienia drugich znaydował potrzebę gruntowney znajomości prawa, i stałego sądu, co się zaś tycze pierwszych, Sędzia rozpoznaje tylko fakta, i stanowi o moralnych popełnionego czynu dowodach, które w każdym szczególnym przypadku odmiennemi bydź mogą.

Utrzymywał mówca: że sędziego stałego na zmianę takową sam czas, o ile wiadomości jego prawne rozszerza, o tyle pod względem usilności, w rozpoznaniu moralnych, i często zmieniających się dowodów, czyni obojętnym, a nominacya jego przez Rząd mu udzielona, i nadzieia awansu mimo niepodległości sądownictwa, czyni go nieiako od Rządu zawisłym. Przysięgli zaś z łona Familii do téj usługi wezwany, przychodzi z świeżą zawsze i troskliwą do iey ścisłego pełnienia usilnością, pod temi względami wykonywana, które sobie członki Towarzystwa wzajemnie są winne, dzisiaj w krzesle Sędziego, jutro mie-

dzy oskarżonemi znaydować się mogą, z tą bezstronnością i uwagą sędzi współobywatela, z iaką sam chciałby bydź sądzonym, i choć się nawet sam czasem w swym zdaniu omyli, omyłka jego nie tyle szkodzi towarzystwu; iak kiedy sąd stały raz ieden na fałszywą wszedłszy drogę, w każdym podobnym przypadku w tę samą wpada pomyłkę.

Roztrząsał daléy zarzuty Sądowi przysięgłych przez ich przeciwników czynione, oświadczając, iż zarzutowi wpływu falky, wybór przysięgłych na dobrych oparty zasadach, drogę zagrozić potrafi. — Jeżeli zaś się zdarzy przypadek: że Sąd przysięgłych uzna niewinność winnego, przyczyna w téj mierze znaydować się może iedynie w tém: że kara na rodzaj występku przepisana, w przekonaniu tych Sędziów zdaie się za nadto surowa,

Co do zarzutu, iakobyśmy do przyięcia Instytucyi Sądów przysięgłych ieszcze nie doyrzaliśmy byli, uważał bydź Mówca krzywdą Narodową, przeciwną doświadczeniu po-

wziętemu z przykładu usamowolnienia Włóscian, z którego tak błogosławione dla ludzkości, na kray nasz spłynęły już skutki.

Twierdził, że iawnność postępowania, przez którą Sędzia wystawia gorliwość w wykonaniu obowiązków lub nadużycie władzy; przez którą oraz obwiniony oczyszcza się z zarzutu, jeżeli się niewinnym okaże, a ukaranym bywa za dowiedzione wykroczenia, 138 artykułem zapewniona; następnym artykułem zupełnie jest zniesiona, gdyż artykuł 139 zostawia obszerne pole arbitralności Prokuratorów i Sądu. Kiedy pod pozorem zgorszenia lub zaszkodzenia sławie obwinionego, mocen jest Sąd przy zamkniętych drzwiach sprawę kazać wprowadzić. Znaydował Mówca zgorszenie nie słusznym powodem odjęcia iawnności, skoro każdy występek jest gorszącym, a w sprawach przystoynność obrażających domysły gorsze są od prawdy.

Prócz powyższych dwóch Zasad głównych, którym projektowany Kodex jest przeciwnym przytoczył Mówca

wca iż tenże nie obejmuje przepisów postępowania w nadużyciach wolności druku iakie Prawo Kodexu Karnego wyszczególnia, a które Przepisy Ustawami Administracyjnemi, ściśnającemi wolność druku zastąpionemi byź nie mogą, i że stąd właśnie nadużycia Urzędników Policyjnych wynikają z obrazą domowey spokojności. Daléy: że Artykuły 458-472-473-474 odpowiedzialność Ministrów 116tym Artykułem Konstytucyi zaręczoną, do Organizacyi Sądu Seymowego odsyłające, pozbawiają kray téy naydroższéy rekoyimi swobód Narodowych, bez której nayliberalniejsza Ustawa na nie się nie przyda, jeżeli Minister będzie mógł bezkarnie dokonać to, czego sobie Panuiący sam odmówił.

Zamknął swe uwagi wnioskiem, aby ten Projekt iako przeciwny Konstytucyi odrzucony został.

Za ukończonemi powyższemi Głosami Kommissarzy Seymowych Marszałek Izby Poselskiéy dawał kolejnie głosy Członkom Izby Poselskiéy według porządku iakim z żądaniem

o udzielenie Im wolności mówienia zapisali się.

Posel Powiatu Wartskiego Stawowski oznaymił: że ważny przedmiot Obrad i dyskusyi wprowadzonego Projektu Procedury Karnéy dla krótkości czasu dokładnie objętym i dostatecznie zgłębionym bydz nie może.

Co do sprzeczności Artykułu 31 Projektu z Artykułem 18tym Konstytucyi równie co do niestosowności 69 odwoływał się do poprzednich głosów; a następnie mniemał

Że Artykuł 87 niepozwalający bez Sądowego obeyrzenia, wrazie gwałtownéy śmierci chować trupa, powinien był oznaczyć karę na przestępcę.

Że w Artykule 88 polecającym przyzwanie Lekarza nie powinny być bydz dodanemi wyrazy — gdzie tego potrzeba — gdyż potrzeba ta zdaie się bydz zawsze konieczną, skoro ona *corpus delicti* stanowi.

Że Artykuł 152 sprzeciwia się przepisowi wskazującemu, by obwi-

niony po ukończonym śledztwie i badaniu, jeżeli niewinnym się okaże, natychmiast był uwolnionym. — Sąd zaś Grodzki obwinionego za rekoymią uwalniając dopiero w 3 dni uwolnić powinien.

Artykuł 305 stanowiący zeznanie dwóch nie zupełnie zdolnych Swiadków za pół prawny, a zeznanie 4ch nie zupełnie zdolnych za cały prawny dowód, znajdował Mówca bydz niestosownym; twierdząc: że żadna liczba Swiadków choćby największa, jeżeli nie są zupełnie zdolnemi nie powinny stanowić prawnego dowodu, chociażby takiemu dowodowi pozorne okoliczności towarzyszyły, które iednakże mylnemi bydz mogą.

Według Artykułu 362 gdy Obwiniony za niewinnego iest uznanym, Oskarżyciel powinien wynadgrodzić kosztą — należało przeto zdaniem mówiącego, aby Skarżący był do stawienia kaucyi obowiązany — a wrzcie jeżeli funduszu nie posiada, miał oznaczoną karę za fałszywe oskarżenie, aby lekkomyślnie cudzey nie szarpał sławy.

W Artykule 405 dozwalającym Stronie uszkodzonej odwołanie się do Wyższej Instancji, skoro w przyznaniu wynadgradzania, ukrzywdzoną być się sędzi, powinienby być oznaczonym termin prekluzyjny.

Zakończył rozbiór oznajmieniem życzenia, aby projekt ten według zdań już w Izbie objawionych mógł być do przyszłego Seymu odłożonym, oświadczając się na teraz przeciw projektowi.

Deputowany Cyрку IV Miasta Warszawy Łabęcki twierdził iż Kodeks postępowania na przeszłym posiedzeniu Seymie, pod dyskusją Izby wprowadzony, nie odpowiada celowi i życzeniom Narodu, gdyż jest tylko tłumaczeniem sporządzonej dla niekonstytucyjnego Państwa Karnéj Procedury Austriackiej — a objęte nim dodatki lub zmiany do niektórych Konstytucyjnych prawideł zastosowane, z całością tak są różnorodnemi: iż żadną miarą porządnego dzieła stanowić nie mogą.

Uważał że Urząd Prokuratorów lubo koniecznie potrzebny, zbytnią

przewagę w Projekcie ma nadaną i licznymi attribucjami nadwiera różnowagę Władz działających, tém samém psuje porządek który jest duszą każdej czynności.

Wykazywał, że udowodniony występki, na który kara śmierci jest oznaczona, według Artykułu 396 odnoszącego się do Artykułu 279 i 289 tak jest niepodobnym: że ścisłym zastosowaniem tych przepisów wymierzenie téj kary zupełnie ustać musi.

Utrzymywał: że najstosowniej Sąd przysięgłych wyrzec może o dopełnionym czynie i powziętych dowodach, gdyż Instytucja ta, gdziekolwiek zaprowadzona została, wszędzie dobre za sobą pociągnęła skutki. Zaprowadzenie iéj przeto w kraju Polskim chociażby nie w całym rozwinięciu i nie we wszystkich przypadkach, częściowo jednak nastąpićby winno.

Z powyższych powodów uważał Projekt niedokładnym i przeciw niemu się oświadczył.

Deputowany Obwodu Stanisławowskiego Siarczyński, znajdował w Dziale V pod tytułem o wynadgróceniu — iż ten obeymuje tylko powrócenie w naturze przez występki utraconéy rzeczy, nie zaś wynadgrócenie, w naturze powrócić się nie mogącéy rzeczy — do czego działający szkodę przez zapłacenie w pieniądzech zagnalonym być winien — gdy zaś występny lub zbrodniarz powszechnie żadnego nie posiada majątku, radził przeto, aby w czasie wysiadywanéy kary, było z zarobku jego tyle oszczędzanym co by przenosiło nakłady na utrzymywanie Go w więzieniu, — a gdyby to niewystarczyło, aby po odsiedzianéy karze przeprowadzonym był do więzienia policyjnego i w nim tak długo odrabiał, dopóki by uszkodzony zupełnego nieotrzymał wynadgrócenia. Twierdził, że wygodne w więzieniach bez ciężkiéy pracy prowadzone życie więźniów, przez nich po odsiedzianéy karze wyrobnikom z ciężkiéy pracy żyjącym ogłaszane, mnoży zbrodniarzy, których liczba coraz więcéy wzrasta.

Mniemał: że Artykuł 396 Projektu stanowiąc przypadki kary śmier-

ci, ubliża Artykułowi 18mu Kodexu Karnego małoletnim rok 15 mającym zupełną karę za dokonaną zbrodnię wymierzającemu; — wymagając zaś trzech świadków wiary godnych za dowód popełnionéy zbrodni, czyni nie podobnym spełnienie kary śmierci; skoro iak doświadczenie uczy, Zbrodniarz rzadko przy świadkach dopuszcza się winy.

Ze Artykuł 457 zamiast skazówki postępowania, przeistaczał Prawo karne, gdyż iest zmianą kary śmierci Kodexem przepisanej za zbrodnię dokonaną względem tego, który przy powtórnym badaniu przekonany został.

Dodał nakoniec: iż znayduie w Dziale V potrzebnym być zastrzeżenie, aby wszelkie decyzye Sądu Grodzkiego, nie od Prezesa, lecz od Sądu w komplecie wychodziły — oraz aby zmienioną była redakcyja 85 Artykułu nakazującego ratunek w zdarzeniu gwałtownéy śmierci, ponieważ ten, gdy śmierć nastąpiła, nie iest potrzebnym, doradzał więc, aby pomieścić wyrazy — „w przypadkach gwałtownéy śmierci za sobą pociągających”

Deputowany X. Jakubowski odwołując się co do zdań przeciw Projektowi ogłoszonych uważał, iż postępowanie w uznaniu przestępstw przez Duchownego popełnionych władzy Duchownej zostawionym być winno — w tym względzie znajdował Projekt obrażającym Konstytucją zapewniającą Religiją.

Deputowany Okręgu Radomskiego Kołdowski oświadczył, iż lubo zapisał się do dyskusyi, gdy jednak tak liczne głosy dowiodły niedokładności Projektu nie mogącego być przyjętym, radził, aby nie trawiać czasu od dyskusyi tegoż odstąpić i kreskowanie rozpocząć.

Kraśiński Poseł Powiatu Prasnyskiego uważał: iż odbyte głosy dowiodły: że Projekt nie znajduje w Izbie poparcia — że Instytucja Prokuratorów tak znaczny wpływ do Sądownictwa Kryminalnego mających, winna być z Projektu uchylona, a Instytucja Sądów Przysięgłych, wyroki swe na sumnieniu i prawym przekonaniu, nie na formalnościach gruntujących zaprowadzona.

Deputo-

Deputowany Okręgu Łomżyńskiego Kapica odwołał się do poprzednich głosów przeciw Projektowi oświadczonych, — uważał go być w wielu względach obrażającym Konstytucją drogą której w Sądownictwie Kryminalnym postępując natrafić koniecznie trzeba na Sady przysięgłych — uważał bowiem: że tym sposobem iedynie Artykuł 18 Konstytucyi zastrzegający wyraźnie *Neminem captivabimus nisi jure victum*, mógłby swój skutek otrzymać, a że przeciwnie według artykułu 117, litera n. Osoba obwinionemu podobna może być z powodu poszlak ujęta i sądzona.

Komorowski Poseł Powiatu Kieleckiego, zwrócił uwagę Izby iż w kraju Konstytucyjnym Projektu do praw także w duchu Konstytucyjnym podawane być winny, — a odwołując się do poprzednich głosów znalazł Artykuł 31. nie tylko sprzeciwiającym się Konstytucyi, ale nawet Artykułowi 458 tegoż samego Projektu, gdyż śledzenie zbrodni Sądowi Seymowemu podług Artykułu 31. podlegającej, podług tegoż Artykułu Sądowi Grodzkiemu jest iednakże zostawione, a po-

dług Artykułu 458, całe postępowanie w téj mierze ma być tylko Sądu Seymowego atrybucya.

Daléy popierał wnioski poprzednich Mowców względem potrzeby wprowadzenia Instytucyi sądów przysięgłych — znajdując te sądy rękojmią wolności osobistey, Konstytucyą nam nadanę.

Dodał iż w skutku Kodexu karnego zaprowadzone już są domy więzienia warownego — więzienia ciężkiego — kary i poprawy — tudzież areztu policyjnego. — Według niniejszego projektu zaprowadzićby ieszcze należało domy badań przy Sądach Grodzkich.

Uważał nakoniec Instytucyą Prokuratorów za niestosowną i Konstytucyą nie obietą —, znajdował przeto potrzebę prośzenia Najjaśniejszego Pana, by wyznaczyć raczył Komisya, któraby na zasadach do Konstytucyi zastosowanych zajęła się sporządzeniem dogodniejszego w téj mierze prawa.

Deputowany okręgu Kalwaryjskiego Czaiewski przywołując rozmaitość praw, które w prawodawstwie krajowym od roku 1775 istniały, uważał; że dla gruntowniejszego o dokładności w téj mierze przekonania się, Projekt powinien być być poprzednio roztrząsanym przez Magistratury krajowe; wnosił, aby przez oddzielną petycyą upraszać Najjaśniejszego Pana by do utworzenia dogodniejszego Projektu Komitet wyznaczyć raczył.

Posel Powiatu Konińskiego Bronikowski, oznaymił: że gdyby Projekt ten znajdował poparcie Izby przystąpiłby do wykazania iego niedogodności, lecz widząc go upadającym poprzestał na oświadczeniu przeciwko temuż.

Posel Powiatu Kowalskiego Woliński wskazywał przyczynę zageszczonych przestępstw w łagodności kary, porównaniem takowych od czasów dawnych Polskich, na teraz nieskończenie pomnożonych.

Oznaymił: iż zamiarem iego było zwrócić uwagę Izby na potrzebę zmia-

ny Artykułów 19 — 2599 — 301 — 369 395 — 425 — 457 i 471, lecz gdy niedogodności z tych Artykułów wynikające już przez poprzednie głosy po części wykrytemi zostały, oświadczają tylko swe zdanie za odłożeniem tego Projektu do przyszłego Seymu.

Deputowany z Cirkulu 3go Miasta Warszawy Linde oświadczył, iż co do Projektu krótkość czasu nie dozwoliła mu gruntownego o nim powziąć przekonania. — Gdy tyle uwag w téj mierze było zrobionych, nie pozostało mu przeto iak iednę ogólną całego postępowania Izby dotyczącą się zrobić uwagę, względem nie rozróżnionej wolności kreskowania od wolności dyskusyi, oświadczając, iż wolność kreskowania będąc polityczną iedynie przez dysskussyą kierowaną być winna, dyskussyą zatym nie należałoby uprzedzać poprzednim oznajmieniem zdania względem przyjęcia lub odrzucenia projektu, które dopiero przy kreskowaniu dopełnionym być winno.

Posel Powiatu Łukowskiego Markowski, uważał projekt niniejszy o-

wocem wielkiej i rozciąglej pracy Rady Stanu, — oznajmił iż bez gruntownego zastanowienia się nad tak obszernym dziełem, nieprzypuszczając żadnej restrykcyi, z przekonaniem zdania otworzyć nie może, radził przeto aby upraszać Najiasniejszego Pana, by projekta pod decyzją Seymu przychodzące rokiem wprzody, lub przynajmniej półrokiem Seymującym komunikowane były, oświadczył się przeciw Projektowi.

Posel Powiatu Kazimirskiego Demhowski, odpowiadając na wniosek Deputowanego Linde, wyraził że wolność dyskutowania i kreskowania jest prawie połączoną, gdyż oświadczający zdanie swoje nad szczególnymi Artykułami, otwiera tym samym swoją opinią nad ogółem Projektu.

Deputowany Cirkulu I. Miasta Warszawy Hangel oznajmił, iż zamiarem jego było wykazać niedogodności niektórych Artykułów tego projektu, gdy iednak widzi, iż ogólnie Projekt ten nie zyskuje poparcia Izby, przeto od udzielonego mu głosu odstępuje.

Deputowany z okręgu Płockiego X. Wierzbowski, oznaymił: iż lubo miał zamiar zrobienia uwag niedokładność projektu wykazać mających, gdy iednak w téy mierze liczne go uprzedziły głosy, ogranicza się tylko na dostrzeżeniach Duchownych dotyczących.

Mianowicie: że Artykuł 175 dozwalający Sądowi zatrzymania Duchownego, uważa bydz ubliżeniem kościelnym ustawom karności Duchowney, według których Sady nad Duchownymi są w ręku Biskupów lub Ich Konsystorzów, wyiawszy zbrodnie na karę śmierci lub dożywotniego więzienia zasługujące, a w którym przypadku: władza Duchowna oddając Duchownego pod Sąd Swiecki charakter stanu z niego wprzód zdiąć jest obowiązana.

Że Artykuł 235 uwalniając Duchownych Chrześcijańskich od świadectwa, niepowinien Ich przypuszczać do zeznania takowego, chociażby sami składać ie chcieli, — gdyż to sprzeciwia się prawom Ducho-

wnym, a działający niezgodnie z takowemiż, nie godzien iest wiary.

Uznawał nakoniec Projekt ten z powodu nieobeymowania Sądu przysięgłych, których Instytucyą powszechnie użyteczną uznaną została, za niedokładny.

Gdy iednak potrzeba kraju wymaga iednostaynego sposobu postępowania w wymiarze sprawiedliwości karney, a stąd konieczność podania Kodexu pod przyszłe Obrady Seymowe zdaie się bydz potrzebną, wnosil przeto aby Izba z pomiędzy siebie wybrała Komitet z Członków wiadomośc prawa posiadających, którzyby się roztrząsaniem Projektu niniejszego zaięli, i zmiany przy wprowadzeniu go na przyszłym Seymie, iakie, za konieczne uznaią, wykazali.

Po ukończonym powyższym głosie, Marszałek Izby Posels: zwrócił uwagę Członków Izby, iż tak Jéy, iako też całego kraju iest interessem, ażeby Projekt przez wszystkie sto-

pnie dyskusyi, przechodził: dla roz-
przestrzenia w téj mierze wyobra-
żeń i zebrania uwag bądź na teraz
bądź w przyszłości pożytecznych. Gdy
zaś mimo tego niektórzy z mówią-
cych już od swych głosów odstępo-
wali, przeto dla dania czasu jeszcze
zapisanym i do zebrania pożytecznych
postrzeżeń, a Mowcom Rady Stanu
do przygotowania na słyszane głosy
dyskusyjnej odpowiedzi, dalsze po-
siedzenie Izby do dnia następującego
godziny 10tej rano odłożył.

Ses-

Sessya dnia 25 Września.

Marszałek po ustanowionym w Iz-
bie porządku, i zajęciu miejsc kaźde-
mu z Obradujących Członków w Izbie
Poselskiej właściwych, wezwał Se-
kretarza Seymowego do odczytania
listy obecności, zaprosił Posła Powia-
tu Krakowskiego Oehschelewitza, nay-
więcej kreskę po wybranych do Ko-
missyi Administracyjnej członkach
mającego, aby nieobecnego na dzisiej-
szym posiedzeniu Komissarza Admi-
nistracyi Posła Powiatu Siennickiego;
Rożnieckiego, zastąpić zechciał. Za-
powiedziawszy następnie, że dalsza
dysskusya nad projektem Procedury
kryminalnej kontynuowaną będzie;
dał głos ustanowionemu, zwyż wspo-
mnionemu Zastępcy Kommissarza;
który przed wstępnie oznaymił, iż
nie mając, zamiaru powtarzania li-
cznych powodów, iakie w podniesio-
nych na przeszłym posiedzeniu głosach
przeciw projektowi słyszani były;
pragnie tylko swe nad nim pod tym
iedynie względem uczynić uwagi, aby
posłużyły do lepszego zgłębienia rze-
czonego projektu, jeżeli takowy w spro-
stowanym lub nowo utworzyć się ma-

iącym przez Radę Stanu dzieło, na przyszły Sejm wprowadzonym będzie.

W rozwinięciu tych uwag znajdował najprzód w ogóle: że dzieło Kodexu karnego, na przeszłym Sejmie przyjętego, w wielu przypadkach kary zbyt letkie dla winowayców przepisując, oraz dzieło projektowanej procedury, trudnością w odkrywaniu występków, i donoszeniu o wydarzonym zloczynie, odznaczające się, bardzo zbliżone ku sobie nosząc charakter, szkodliwego położenia na kray sprowadzić może skutki.

Uważał dalej; że artykuł 58 projektu procedury kryminalnej nieprzypuszczając delacyi tajnej, sprawić może: że nie jedna zbrodnia ukryta zostanie, gdy częstokroć istnieją przypadki, iż najokropniejszy występki wskrytości dopełniony, za ledwie przez trzeciego dostrzeżony, wtedy tylko mógłby zostać Sądowi doniesionym, gdyby donoszącego nazwisko zostało zamilczanem; boiaż bowiem zemsty na osobie odkrytego donosiciela, przez wypuszczonego na wolność oskarżonego łatwo mogący

bydź dokonana, nie iednego od doniesienia zbrodni wstrzyma, a uskutecznione przez oskarżonego na donosiciela dokonanie teyże zemsty, wielu od zadeklarowania się oskarżycielem przez postrach odwiedzie.

Przymiowanie przeto delacyi tajnych za tym stosownieysze uznawał; że w roztropności Urzędu, lub Sądu, znaleźć się powinny rozliczne sposoby, aby otrzymane doniesienie przyzwolicie rozwiniętem, użycie zaś tego, wtedy zaniechanym było; gdyby delacya ze wszystkich ogołocona pozorów, zupełnem do prawdy okazała się bydź niepodobieństwem.

Spostrzegał na koniec: że artykuły 219. 220. 221. utrudniaią ukończenie wyjaśnienia zbrodni, obeymując rodzaj zbyt letkiego ukarania za uporczywe wypieranie się w czasie badania dowiedzionego już występkę; gdyż skazanie na chleb i wodę, dla klasy ubogiego ludu, żadną zdaniem mówcy nie jest karą.

Deputowany Miasta Płocka Członek Komisji do spraw Cywilnych i kryminalnych Kozłowski, wymienił, iż do przyczyn nieprzyjęcia pro-

iektu przez niego na ostatnim posiedzeniu ogłoszonych, sądzi bydl ieszcze potrzebą dodać, postrzeżoną w tymże projekcie ważną sprzeczność: mianowicie: że artykuł 58 Kodexu karnego obeymuie w sobie czternaście powodów zmniejszenia kary, lecz artykuł 61 tegoż Kodexu zakazuje prosto Sędziemu pierwszey instancyi, użycia przepisów tego prawa; odsyłając go do srodków, które bydl mają w procedurze kryminalney wskazane. Artykuł zaś 341 w projekcie kodexu postępowania karnego, przypuszczając z za, stosowania powodu zmniejszenie kary nawet o ieden stopien niżej, dozwala tego zmniejszenia w postępkach Sądowi Appellacyjnemu, w zbrodniach Trybunałowi naywyższey Instancyi, nigdy zaś Sądowi Grodzkiemu; Po, pełniący przeto zbrodnie mniemając się bydl wyrokiem pierwszey Instancyi uciśnionym, na próżno będzie rekursował do Sądu Apellacyjnego, gdyż Sąd ten według artykułu 341 nie mając wolności w zbrodniach zmniejszać kary, będzie musiał wyrok pierwszey Instancyi potwierdzić, obwiniony iednak powinien koniecznje do tegoż Sądu Appellacyjnego się udać we-

dług artykułów od 402 do 408 przekroczenie instancyi nie iest dozwołném; a procedura nie przepisunie srodka i drogi udania się z pierwszey wprost do trzeciéy Instancyi, tylko z odwołania się po zapadłych dwóch wyrokach, z mocy artykułu 416. Gdy zaś tenże artykuł 416 mówi: iż od dwóch iednoznacznych wyroków, pierwszey i drugiey Instancyi prawny srodek odwołania się do Trybunału naywyższego nie ma mieysca, wyiawszy przyadek zgwałconego prawa i uchybienia stanowczych formalności; dowodził przeto Mówca, że powyższe artykuły procedury w tym względzie sobie samym są przeciwnie, a zamiast wskazywać środki, iakimi cel prawa karnego artykułem 61 zamierzony miał bydl osiągniętym, temuż zupełnie iest na przeszkodzie.

Uważał nakoniec, iż nieoznaczenie podziału Sądownictwa zwyczajnego cywilnego, od sądownictwa Administracyjnego, które w wielu przypadkach według szczególnych postanowień i przemianujących urządzeń iest wykonywane, postawi różne władze Rządowe w szkodliwém mie-

dzy sobą, i z Sądem, w téj mierze nieporozumieniu.

Z tych więc powodów ponowił swe zdanie za odrzuceniem projektu, który będąc oraz z kodexu Bawarskiego czerpanym, nie może niepodlegać tymże wadom, o iakich pisma zagraniczne względem rzeczzonego kodexu świeżo donoszą.

Członek Kommissyi Administracyiney, Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemojewski, zwrócił na-przód uwagę Izby, na ważność udziału w prawodawstwie iaki obradującym w roztrząsaniu i decyzji praw projektowanych jest Konstytucyą przyznanym; a następnie iaka z tego względu moralna na nich ciąży odpowiedzialność, którą przeięci, z gruntownością dyskusyę kontynuować, i z uczuciem całej ważności dzieła według przekonania do głosowania przystępować winni.

Znaydował roztrząsanemu projektowi najwálniejszym bydz zarzutem, nie zaprowadzenie Sądu przysięgłych; twierdząc: że we wszystkich krajach gdzie jest przyjętą równość w obliczu prawa, bez której nie ma

wolności, zgodzono się na tę fundamentalną prawdę; że każdy obywatel powinien bydz sądzony przez swoich parów, czyli przez równych sobie współobywateli: twierdził że takowey zasady wymagaia, wedle swéy natury sprawy kryminalne, w których wydanie dwóch wyroków, pierwszego *co do czynu*, drugiego *co do prawa* bez żadnego wpływu Sądu iednego na drugi, uważał bydz koniecznie potrzebnym, iako iedyny sposób zabezpieczenia i rzetelnego ocenienia czynu i sprawiedliwéy aplikacyi prawa.

Utrzymywał, że aplikacya prawa, owoc osobnéy nauki, posiadania szczególnéy wiadomości wymagacéy, słusznie jest zostawiona Sądom stałym, lecz że takowe stałe Trybunały pomimo niepodległości i nieodwołalności Sędziów, iaka im dla osłabienia wpływu Zwierzchności, od której są mianowanemi, jest nadana, z powodu oczekiwania iednakże awansu od téyże saméy zwierzchności, nieofiarują zupełnego zaręczenia za osobiste bezpieczeństwo, i nie są zdatne do wyrokowania o czynie. — Odwołując się do ciągłych w téj mierze postrzeżeń twierdził Mówca, że nałóg wyroko-

wania w sprawach kryminalnych, — widok co dzień odnawiający się zepsutego i zdegradowanego przyrodzenia, czyni czasem naydelikatniejsze Sumienie mniéy boiaźliwém w postępowaniu; Ze nałóg wyrokowania zatwardza najlepsze serca, że Sędziowie z professyi uważając się być mścicielami ludzkości, łatwo się do surowości skłaniają.

W rozsądzeniu przeto prostych kwestyi o czynie, mniemał: że należało powrócić do Sądu Współ-Obywateli, czyli Przysięgłych, których ślady w zamierzchłej starożytności znaleźć ieszcze można; gdyż we Francyi (według Daunou), od początku panowania trzeciéj Dynastyi, oprócz Parów feudalnych byli Parowie Gminni, co formowali Sąd przysięgłych, który już natenczas nazywał się Jura-ta; — a według Historyi Karanizyna, Sąd przysięgłych dawno był znanym w państwie Rossyjskiém. W Anglii Sąd przysięgłych, Mowca uważał być niczém inném, iak tylko samém Towarzystwem Narodu, sądzącym w Jego duchu, i w Jego interessie; tak dalece; że ogłaszane przez ten Sąd wyroki, nie są oznaymieniem obwi-

nionemu opinii przysięgłych, lecz oświadczeniem, że Towarzystwo uznaje Go winnym lub niewinnym. —

Uważał Sąd ten uzupełnieniem systematu Reprezentacyjnego, znajdując Rząd Reprezentacyjny być tylko Interwencją ludu przez swoich delegowanych w działaniach Władz publicznych, aby te Władze wykonywały się w Jego interessie, wchodzącą do wszelkiego prawodawstwa przez Posłów i Deputowanych — do Administracyi przez Rady Obywatelskie — a do Sądownictwa przez Instytucyę Sądów przysięgłych; zaprowadzenie których, według zdania wprowadzającego projekt Rady Stanu, skutek niejednostajności wyroków za sobą pociągać mające, zabezpiecza owszem stosowną jednostajność, gdyż zapewnia iż Sąd ten sądzić będzie według okoliczności czasu i miejsca. —

Co do iawności postępowania oznaymił Mówca: iż lubo ta, w sądzie- niu Artykułem 368. dyskutowanego projektu jest zapewnioną, następują- cym jednak Artykuł 369. zupełne- pr- wie obejmuje Jęj ograniczenie a oświadcza, że ze smutkiem wyznać

mu przychodzi, ile do ograniczenia takowego przyczyniła się zmiana przez Kommissyę Seymowe z Rada Stanu ułożona, twierdził, iż nie ekskludując badania pismienego i osobnego, potrzebném jest do iawnego postępowania, aby Świadkowie publicznie w obec oskarżonych słuchani i konfrontowani byli, gdyż zeznania świadków, które oskarżony z ust Inkwidenta, lub trzeciego innego słyszy, żadnego na jego umyśle nie czyni wrażenia, przeciwnie zaś imponującem jest dla oskarżonego widowisko, kiedy wszystkich Świadków swojego przestępstwa przed swemi widzi oczyma, kiedy słyszy iak w zeznaniach tych świadków, rozwija się powoli historia Jego zbrodni, gdzie każda okoliczność we wszystkich swoich odcieniach jest mu wystawioną, gdzie ci świadkowie w pośród wszystkich znamion prawdy, i rzetelności, zeznają o początku środka i wypadku Jego zbrodni, a zeznanie swoje podniosłszy ręce przed Bogiem i ludźmi uroczystą stwierdzają przysięgą, w tenczas łotr nayszapamiętałszy poczuwa się do winy, i do zeznania takowey.

Na udowodnienie wniosku swego przytoczył Mówca przykład z Morderców Fualdesa, wykazując, iż Wdowa Bancal, w której domu morderstwo było popełnione, dopiero na publicznym wysłuchaniu Sądu w Alby, przekonała się, że Ją ukrywanie prawdy nie uratuje, a uporczywéy Manson tak troskliwie tajemnice przechowywając, Zoczenie na publicznym posłuchaniu bezczelnego Bastyda w niestrzeżonéy chwili, wyjawienie całej skrytości wydarło. —

Co do niedokładności projektu znajdował jeszcze Mówca, iż gdy Kodeks karne w Artykułach 78. — 245. — 246. — 247. — 280. — 436. — 437. — 438. 456. — 459. — 462. — 463. — 485. — 486. 487. i 506. obejmuje wszystkie przestępstwa, iakich się w nadużyciu wolności druku dopuścić można, w projekcie zatém do Izby wprowadzonym, powinien być przepisany sposób postępowania przeciw Autorom wolności druku nadużywającym.

Artykuł 16 karty Konstytucyiny, zapewniając wolność druku, wskazuje, że prawo przepisze środki ukrócenia iéy nadużycia; — prawo przeto takowe, przed którym w kraju wol-

nym wszyscy, a Ministrowie nayprzód, korzyć się powinni, należy, aby było stałem i Kodexami objętem, nie tymczasowem, i tylko szczególni postanowieniami określonym; a zwracając swą uwagę co do Sądów przysięgłych mniemał Mówca: iż w tęg mierze potrzeba iego wykazuje się tęg konieczniejszą, gdy w ustanowieniu czynu przestępstwa wolności druku, trzeba ocenić wartość prawdziwą wyrazów, uchwycić znaczenie iakie mają przez siebie, i iakie mają w miejscu w którym są użyte, poyść za nicią wyobrażeń, pomysłów i tekstu, przeniknąć myśl pisarza i tęg którą chciał poddać czytelnikom, poznać ią pod zasłoną metaforyczną, allégoryczną lub ironiczną, iaką mu ią okryć podobało się. —

Na zamknięcie swych uwag nad projektem Kodexu postępowania, dodał: iż projekt tenże, przy iego utworze niedostatecznie zgłębiony, nieodzaczna się przed wszystkim potwierdzeniem opinii publiczney, która od tąd, iak uznano byđż prawdą, „ że Rządy są dla ludów nie ludy dla Rządów, ” — do Rady Stanu przypuszczoną byđż winna. —

Kmmissarz do praw Cywilnych w Kommissyi Seymowég Posel Powiatu Szadkowskiego Okołowicz, mniemał byđż rzeczą pewną, że Sąd przysięgłych z wprowadzoną procedurą karną pogodzoną byđż nie może, że za żądaniem Sądu przysięgłych w Rządzie Reprezentacyinym ważne mowią pobudki zagradzające dziełom fakcyi i przemocy, pod któremi niewinność, Prawo, i sprawiedliwość, często pada offiarą.

Znaydował że Artykuł 458 projektu z Art: 69. Konstytucyi w wymienianiu Senatorów, Ministrów i Sądu Naywyższego nie iest zgodnym. Niemniég, że Artykuł 403, dozwalając Prokuratorom lub innym donosicielom appellowania przeciwko obwinionemu *in pejus*, iest niezgodny z zasadą powszechnie w sprawach Kryminalnych przyjętą.

Dodał: iż gdy według Jego zdania dyskusye dokładnie wyjaśniły projekt do decyzyi przygotowany; przystąpienie do głosowania nastąpićby mogło. —

Członek Kommissyi Seymowég Skarbowey Posel Powiatu Warsza-

wskiego Potocki, zastanawiał uwagę Izby Poselskiej nad dwoma głównymi zarzutami przeciw projektowi czynionemu, pierwszym, że uznanie winnego przysięgłym poruczone nie zostało, drugim: że jawność Sądu tak w czasie słuchania Świadków, iako też nawet w samej rozprawie jest ścieśnioną, — które zdaniem Mówcy dostatecznymi są do odrzucenia wprowadzonego projektu — Dalej twierdził: że do tych dwóch głównych zasad prawodawstwa Kryminalnego przez Izbę iednoznacznie żądanych, nic już dodać, lecz zapewnić Radę Stanu pozostaie: że lubo wystawiła Mieszkańców kraju naszego nie dość światłemi, ażeby mogli zdrowo i sprawnie o rzeczach sądzić, iednakowoż na wymienionych powyżej tylko zasadach gruntuiący się Projekt Kodexu postępowania, iedynie przyjętym być może.

Co do Prokuratorów rozumiał: że jeżeli ustawa Ich za konieczną uznana by była, aby iedynie iako oskarżyciele publiczni zostawieni, żadney nie posiadali Władzy wyłączenia Sędziów, dozoru Sądów, odwoływania się od zapadłych wyroków;

oraz by nazwisko ich na oskarżycieli lub Instygatorów, zmienionem zostało. —

Dział 2. 3. i 4. o śledztwie badaniu i dowodach nie znajdował Mówca bydy potrzebującym rozbioru, gdyż przyjmując za zasadę Sąd przysięgłych, tém samém upadaia wszelkie temi działami objęte urządzenia. —

Co do Artykułu 64 znajdował: iż tenże połączony z Artykułem 171, stawia chwytających na gorącym uczynku Zbrodniarza uzbrojonego w zupełny zatrzymania niemożności, gdyż ten wiedząc, że jeżeli chwytny na osobie uszkodzonym będzie, chwytający do odpowiedzi pociągnionym zostanie, łatwo po trupach chcących go zatrzymać uściele sobie do ucieczki drogę, ile że uzbrojonego bez uszkodzenia jego osoby zatrzymać iest często niepodobieństwem.

Sądził także, iż gdy według artykułu 117 Lit. C. opowiadanie czynu zasadownie za poszlakę prawną iest przyznane; przyjąwszy to prawo, już o żądanych popełnionych zbrodniach rozmawiaćby nie można było.

Z okazji domów badania w których często niewinny osadzony bydy

musi, znajdował byż uwaga żałosna; że teraz obwinieni w prochowni osadzeni bywają, a przeto uniewinniony wystawiony jest na smutny wyrzut znajdowania się w tym domu hanbiącym. — Jakikolwiek los spotka dyskutowany projekt i czy nowy sposób postępowania zaprowadzony, czy dawny nadal zachowany zostanie, sędziel mówca, iż wypadłoby upraszać, Naysn; PANA, ażeby temu gorszącemu hanbieniu, zaradzić rozkazał.

W artykule 189 190 samowolności sądów powierzona jest władza obwinionego niespokojnego, nietylko w kaftan oblec, ale i okuć; zdaniem zaś mówcy należałoby tylko o główne zbrodnie obwinionego tą hanbiącą oznaką dotykać.

Co do Artykułu 209 mniemał: iż gdy podług brzmienia, punktu 3go ani służący, ani Kupeczyk, ani Czeladnik, chociażby był świadkiem naczynym popełnionéy zbrodni, świadectwo jego do ustanowienia dowodu nie jest zdolne; w zaciśzu więc domowem popełniona zbrodnia odkryta nie będzie, jeżeli ci, co łącznie z zbrodnia-

dniażem mieszkają, świadczyć nie będą upoważnionemi.

Z powodu artykułu 378. zrobił pytanie: kto będzie Sędzią tego brońącego się, gdy w wyrazach swych używałby niepotrzebnéy rozwlekłości; następnie iaka jest granica między dokładnem wyłuszczeniem sprawy a niepotrzebną rozwlekłością?

Względem Artykułu 388 i 394, podług których obwiniony za niewinnego od występku lub zbrodni uznany: gdy przekonany zostanie o popełnienie przewinienia policyynego, do Sądów policyynych odsyłany byż ma; mniemał: że areszt w czasie badania odbyty, powinienby mu byż policzony za karę takowego przewinienia.

Wysłowienie Artykułu 457 znajdował zupełnie sprzecznem z Artykułem 116 Konstytucyi, którym wspomniałomyślny nasz Prawodawca chciał wyraźnie, ażeby nadwerezaiący też ustawę Minister od zemsty Narodu żadną władzą zasłoniiony byż nie mógł.

Twierdził nakoniec: iż gdy tak krótki czas wystarczył na wytknięcie tylu wad w dyskutowanym Projekcie, dłuższy przeto jego rozbiór posłużył-

by zapewne do wykrycia licznych innych, które dopiero w jego exekucyi wykryćby się mogły; a lubo wnosi Rada Stanu, iż przyjęcie projektu mogłoby pod zastrzeżeniem popraw, iakichby doświadczenie wskazało potrzebę, nastąpić, gdy iednak prób takowych z krzywdą uciśnionéj ludzkości czynić nie wypada, lepiéy przeto pozostać przy prawach tymczasowych, niż uchwalać nowe, o których dobroci przeciwnie iest przekonanie. Z tych powodów oświadczył się za odrzuceniem projektu, dodając zarazem wniosek, aby Najjaśniejszego PANA upraszać o wydanie rozkazu do uformowania innego na zasadach przez Izbę wyłuszczonych, któryby pod rozagę przyszłego Seymu oddany, posłużyłby pewniey do ukarania przestępstwa i zasłonięcia niewinności.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych, Poseł Powiatu Łęczyckiego Szolowski; uznawał, iż uchwalony na przeszłym Seymie Kodex karny, stanowiąc zbyt łagodną karę na niektóre występki i zbrodnie; nietylko wystawia moral-

ność na zepsucie, ale nawet występnych od wyrzutu popełnionego czynu zasłania, zagrażając według Artykułu 440. opłaceniem kary 500 złotych, ktoby odpuszczoną prześladował winę.

Postępowanie karne daleko znajdował subtelnieyszem, niż same prawo karne, mniemając: że ustrzedz się i niepopaść zbrodni zawisło od woli i czynu człowieka, ale ustrzedz się posadzenia o zbrodnią, uniknąć poszlak celem prześladowania wymyślonych lub stycznością trefunku nawiązających się, przechodzi tegoż siły.

Gdy zaś według zdania iego projekt pod dyskusyą wprowadzony nie uniknął tak delikatnéj obawy, a wytkniętych licznych wad sprostowanie, późniejszy dopiero dojrzałości iego czyni nadzieję, powtórzył przeto swe zdanie za odrzuceniem projektu.

Marszałek Izby Poselskiéy w dalszym ciągu dyskusyi dozwalał przymocowania się członkom Izby porządkiem i tą koleją, iaką z swem w téj mierze żądaniem zapisali się.

Deputowany z miasta Piotrkowa Kaczkowski oznaymił, iż gdy już poprzedniczo wykazaniem zostało, że niniejszy projekt Procedury Kryminalnéy nie jest w dnchu zasad Konstytucyjnych zdziałanym, niechcąc powtarzać zdań przez Kollegów wynurzonych, ogranicza się iedynie uwagą nad Artykułem 146, w którym znajdował, iż prawo nierówny dało udział dobrodzieystwa względem stawienia rękoy-mi, dozwalając iéy tylko osobom, co praw politycznych używają, gdyż pleć żeńska nie będąc ich uczestniczką, tego dobrodzieystwa pozbawioną byźby musiała.

Deputowany z okręgu Maryanpolskiego Fergiss wystawiał, iż projekt niniejszy wzrusza zasady Konstytucyi dobroczynnie nadanéy, w samych korzystania z niéy początkach.

Uwazał, że co do instytucyi Sądów przysięgłych, właściwiéy byłoby zastosować się do urzędzeń w téy mierze w Państwie Rossyyskiem istniejących, a mianowicie do ustaw dla prowincy Polskich przez Nayiasnieyszą Cesarzową Katarzynę II. nadanych In-

stytucyą Sądów Sumiennych obeymujących, przyzwoiciéy bowiem brać wzór z pobratymskiego Narodu, niż naśladować prawa obcych krajów.

Deputowany z okręgu Stopnickiego Xiądz Łętowski znajdował w projekcie tym cztery główne sprzeczności:

Pierwżą obrażającą ducha prawa w obliczu którego wszyscy są równemi, w Artykułach 23, 24, 25, 26, 32, 33, 455, 456 i 457, przez które wyraźnie uchybiono względem dla innych stanów, a mianowicie Duchownego, gdyż prerogatywa niektórym stanom udzielona, aby bez poprzedniczego porozumienia się z przełożonemi Władzami, pod Sąd oddawanemi nie byli, do Duchownych nie jest rozciągnięta — wyłączenie przeto stanu Duchownego jest prerogatywą dla drugiego stanu, jest sprzecznością z duchem prawa, w obliczu którego wszyscy są równemi.

Drugą wadą upatrywał byź, zbyt łagodność w postępowaniu; która liczbę zbrodniarzy za czasów dawnych Polskich dla surowości praw

małą, na teraz nieskończenie pomnożyła. Niemniéy troskliwe i wygodné utrzymywanie więźni w aresztach, włóścianinowi do ciągłej pracy przyzwyczajonemu raczéy za dogodné schronienie się od niéy, bez trosków o wyżywienie się, służyć mogące.

Trzecią twierdził bydz zaprowadzenie do Sądów Grodzkich Prokuratorów, których przez nadanie im rozciągléy władzy, ścieśniającéy i kontrollującéy sumienie Sędziów, uważał bydz nowem zjawiskiem. Cenzorów i Inkwizytorów zupełnie sprzecznem z Sądownictwem Konstytucyjnem.

Czwartą równie kardynalną wadą znajdował bydz zamilczenie o Sądzie przysięgłych w dyskutowaniu projekcie, którego przyjęcie tak zbawiennéy i pożytecznéy Instytucyi Kraj na zawsze pozbawiłoby mogło.

Oświadczył, iż o użyteczności tegoż Sadu zbyt zbytnie zdanie mu się mowić, gdyż myśli iakie Posel Wieluński w téy mierze wynurzył, do wszystkich należa, a słowa jego były wyrazami powszechnego uczucia.

Dla sprzeczności przeto iakie w tym projekcie spostrzegął, z duchem

prawa, z stanem fizycznym i moralnym mieszkańców, z Konstytucyą, z opinią Narodu, oświadczył się przeciw projektowi.

Posel Powiatu Węgrowskiego Grabowski znajdował, iż zbyt łagodne kary na przestępstwa i wygodne więzień utrzymywanie jest przeciwne celowi, w jakim kara za występki wymierz, a bywa i stanie się przyczyną licznego rozgałęzienia się występków, bezpieczeństwu towarzyskiemu zagrozić kiedyś mogących. Oświadczył się przeciw projektowi.

Deputowany Okręgu gminnego Wieluńskiego Biernacki, łącząc swe zdanie z głosami przeciw projektowi słyżanemi, wykazywał potrzebę zmiany niektórych artykułów Projektu. — Co do artykułu 69, upoważniającego Burmistrzów i Woytów do odbywania pierwszego śledztwa w zdarzeniach kryminalnych mniemał; że to przed dokładnem wyjaśnieniem stosunków tychże Urzędników z dwiema władzami przełożonemi Sądową i Admi-

ministracyyna, a pod temi obydwo-
ma względami z Obywatelami i miesz-
kańcami nastąpić nie może; ile że po-
dług dotychczasowych ustaw ciż Urzę-
dnicy zupełnie pod rozkazami admi-
nistracyney władzy zostają, a przez
to wyłącznie są iéy tylko narzędzia-
mi.

Do artykułu 87. otworzył zdanie,
aby przepisać karę wyraźną na tego,
któryby trupa gwałtowną śmiercią ze-
szłego pochował.

Co do Artykułu 130. znajdował,
że artykuł ten mówi wprawdzie, iż
nie jest wolno władzy Sądowej lub
iakiéykolwiek innéy podeyrzaną oso-
bę bądź przez siebie, bądź za po-
średnictwem namówionych potaie-
mnie ludzi; albo innym iakimkolwiek
sposobem do tego naprowadzać, aby
zły swój zamysł uskuteczniła, ażeby
zbrodnie, lub występki ciągle daléy
wykonywała lub powtórzyła, w celu
doyścia lub sprawdzenia walczących
przeciw niéy poszlak, lub w celu usta-
nowienia przeciw niéy dowodu, lecz
zarazem nieustanawia odpowiedzial-
ności i kary przeciwko odstępniącym
od tego zakazu, która tym jest potrze-
bniejszą, gdy sekretna Policya nie bę-

dac władza, powinna bydź pod tym
względem surowiéy iak prywatny pod-
żegacz zbrodni karana.

Do Artykułu 169. odpowiedzial-
ność władzy przy zatrzymaniu obwi-
nionego, wyraźną ustawą kar ozna-
czyć, znajdował potrzebe.

Do Artykułu 204 i 224 sposób ba-
dania Sędziom wskazujących, wyra-
źne zagrożenia postanowić.

Do Artykułu 246 twierdził, iż gdy
przyznanie występku niedobrowolne,
nie wiąże, iakże przymus taki do o-
świadczenia, może wiazać? — wnosił
więc, że znaglenie świadka do świa-
dectwa powinno by bydź zagrożeniem
utrąta praw Obywatelskich iak była
po Staropolsku Kondemnata.

Do Artykułu 297 przy dowodzie
przez świadków żądał by słuchanemi
byli w przytomności Interessantów
i aby wolno było stronom, ich
obroncom, stosowne do swego inte-
ressu zapytania świadkom czynić. —

Do Artykułu 301. gdy Urzędni-
cy zawsze mają zapewnioną część
przychodu z kar za kontrawenoye,
częste zaś donoszenie, iako dowód
pilności w urzędzie, stanowi im za-
sługę do awansu — Ich więc świade-

ctwo zawsze znajdował podeyrzane o interes prywatny

Do Artykułu 401 utrzymywał, iż ogłaszanie wyroku stanowi część kary; a zatem ogłaszania powinny się przez wyrok stanowić i podług wyroku następować.

Do Artykułu 412 uważał, iż przy sądzeniu zbrodni, obecność winowaycy jest potrzebną w oczach Sądu wyrokującego w wyższych Instancjach i w niższych.

Do artykułu 500 toż co do Artykułu 301, że urzędnicy w donoszeniu zawsze są stroną interessowaną, a zatem świadczyć ważnie nie mogą.

Zakończył przymówienie się swoje ogólną uwagą, że projekt niniejszy, lubo Autorowi z względu naukowego, zasłużoną jedną chwałę, z Konstytucją i życzeniami narodu w zupełnej jest dysharmonii.

Posel Powiatu Zgierskiego Ostrowski zastanawiał uwagę Izby iż liczne głosy Członków Kommissyi Seymowej i Izby Poselskiej wyiaśniły uchybienia tegoż projektu. — Sam nawet wprowadzający Radzca Stanu, w gło-

sie swoim oświadczył, że nie podobna było ustrzedz się aby do projektu obecnego nie miały się wcisnąć iakie uchybienia lub pomyłki, lecz zarazem dodał, iż to wszystko może bydz na przyszły Seym sprostowane i poprawione — Gdy podobne obietnice poprawy Kodexu karnego, przy wprowadzeniu go w czasie Seymu przeszłego, były czynione, a lubo wszelkie w téj mierze materiały przez Radę Stanu są pozbieranemi, projekt iednak do poprawy tegoż Kodexu nie został wniesionym — uważał przeto, iż podobna kolej czekałaby i procedurę karną, gdyby skwapliwie przez Seym przyjeta była — Kiedy więc postępowanie karne winno bydz zastosowane do prawa karnego, a toż samo prawo wymaga koniecznej poprawy; radził, iż lepięj będzie pozostać na parę lat przy procedurze Austriackiej, i pruskiej, iak niedoskonałem dziełem, nie tylko sobie ale i przyszłym pokoleniom zaszkodzić.

Oświadczaiać więc zdanie swoje przeciwko projektowi zastosował, żądanie do Marszałka, aby ten w imieniu Izby zaniósł do Najiaśniejszego Pana prozbę o wyznaczenie Deputa-

cyi z Posłów, Sędziów Trybunału, Sędziów Appellacyinych, Sędziów Naywyższey Instancyi i Obronców Sądowych, którzyby nie tylko projekt obecny w pomoc Radzie Stanu wspólnie z nią na następujący Sejm dokładnie, z zasadami Konstytucyi zgodnie, wypracowali; ale nawet poprawy do prawa karnego na przeszłym Sejmie przyjętego z materyałów, iakie Rada Stanu od Władz Sądowych posiada, przysposobili, i poprawy te przynajmniéy na trzy miesiące przed przyszłym Sejmem Posłom przez właściwe władze zakomunikowali.

Posel Powiatu Olkuskiego Woliński, wyprowadzając naprzód Skład Wszechwładztwa krajowego z trzech Władz oddzielnych, Prawodawczey, Wykonawczey i Sądowniczey znajdował, iż dla osiągnięcia w ogólnym szczęściu wspólnego zamiaru, władze te w niczém sobie nie uwłaczać ale wzajemnie wspierać się winny—Ubliżeniem, iednéy z tych Władz, uważał bydz zarzut na ostatniem posiedzeniu słyszany przeciw Radzie Stanu

zastosowany, iakoby w téyże, nad podanym projektem żadnéy nie było dyskusyi, tym boleśniejszy, że publicznie w obec zgromadzonych Reprezentantów był ogłoszony, a gdy nad twierdzeniem takowém żaden z poprzednich nie zastanawiał się Mówców, nie jest przeto w stanie osądzić, iak milczenie Izby w téy mierze ma uważać.

Zdanie iednak swoje pod tym względem otwiera

Ze żądany na przeszłym Sejmie Kodex postępowania Karnego, wyznaczonym Redaktorom do ułożenia (w gronie których i przymawiający się znajdował) poruczony z naywiększą troskliwością i pracą, iak o tém ogromne Volumina Akt przekonywając, był układany — a tém sposobem wypracowany do Kommissyi Sprawiedliwości wprowadzony, pod prezydencyą Ministra, przechodził przez dyskusyę trzech Radzców Stanu. Członków Kommissyi, i Redaktorów, która dyskusyja ciągle od Stycznia do Marca b. r. trwała — liczne tego zbioru protokoły stawiał w świadectwo zgłębianego w téy mierze roztrząsania. Tym sposobem rozważony

Projekt przyszedł pod dyskusyą Rady Stanu, która w komplecie Statutem organicznym przepisany zgromadzona, dyskutując nad podanym projektem, wiele w nim zmian poczyniła: dla przekonania się o pewności tego, upraszał Mówca Marszałka, aby wyznaczyć, chciał Kommissyą która by celem zapewnienia się o téj prawdzie, Archiwum Rady Stanu zaraz zwiedziła.

Prócz téj jeszcze uwagi, znajdował niestosownemi zarzuty przeciw uchwalonemu na przeszłym Seymie Kodexowi karnemu z powodu, że prawa raz uchwalone są niewzruszonymi i święcie zachowane być winny, a czynienie przeciw nim zarzutów jest potępianiem dzisiaj tego, co wczoraj uchwalonem zostało.

Zakończył głos swój oznajmieniem jednego zdania z deputowanym Warszawskim Linde, iż dyskusya nie powinna być poprzedzoną kreskowaniem. tym bardziey skoro nie jest jeszcze uzupełnioną przez głosy wprowadzających Mówców Rady Stanu, po wysłuchaniu których, rzecz w innym świetle, może przez Reprezentantów spostrzeżoną będzie.

Członek Kommissyi Skarbowey, Poseł Powiatu Maryampolskiego Godlewski celem dokładniejszey odpowiedzi na głos powyższy, w którym zarzuty nietylko przeciw Deputowanemu Warszawskiemu Krysińskiemu, ale nawet przeciw całej Izbie znajdował wymierzonymi, powtórzył przedwstępne uwagi, na ostatniem posiedzeniu przez tegoż Deputowanego Warszawskiego uczynione, wymieniając, iż takowe ściągały się do ostrzeżenia:

1mo. że nie należy do dyskusyi w Izbie prowadzonych mieszać Imienia Najjaśnieyszego Pana, i że projekt przez Radę Stanu wniesiony, nie jest dziełem jego.

2do. Ze projekt pod decyzją Izby Poselskiej przyniesiony, będąc dziełem kilkomiesięczney pracy, nie może być dokładnym.

3tio. Ze Projekt tak ważny i obszerny, należało wprzody rozesłać wszystkim Reprezentantom, a przez to podać Im sposobność gruntowniejszego nad nim zastanowienia się.

Wszystkie te uwagi spostrzegał być trafne i w swoim miejscu

wyrzeczonemi, znajdując pierwszą, nieczym więcéy, iak przypomnieniem woli Nayaśnieyszego Pana. objawionéy przez Marszałka na przeszłym Seymie z powodu odwoływania się do Nayawyższyć woli, przy wprowadzaniu projektów.

Właściwość drugiéy wykazywał tak ogółowym, iako tek szczegółowym rozbiorem wad, w licznych poprzednich głosach wyłuszczoney, których wystawienie przekonało, że projekt z dokładnością nie mógł bydz w Radzie Stanu roztrząsany, a lubo prywatne doniesienie Posła Olkuskiego naucza o wszelkich środkach do udoskonalenia wniesionego projektu przedsięwziętych, skutek iednak z doniesieniem takowém stoi w sprzeczności.

Trzecią uwagą znajdował bydz tylko powtórzeniem żądań Izby, na przeszłym Seymie czynionych, aby wniesć się mające projekta wcześnie Reprezentantom Narodu były przesyłane, gdyż takim iedynie postępowaniem podana bydz może sposobność, do dokładniejszego rozważania rzeczy i zasiągnięcia prawdziwego o niéy światła.

Wszyst-

Wszystkie więc uwagi nie zawierały żadnego ubliczenia Radzie Stanu, a iezeli czyniący takowe przez chęć dokładniejszego wywiązania się z swoich obowiązków, posunął swą gorliwość (czego iednak Mówca nie przyznawał) posunięcie się takowe nie może bydz wzięte za ubliżenie, tym inniéy; gdy zwrocona będzie uwaga na położenie Mówców Izby i Rady Stanu, która z zimną krwią wnosi Projekta przez siebie ułożone, sama je moderuje, odmienia i cofa. Członki zaś Izby Poselskiéy przyiąwszy raz Projekt, temuż ulegać i wszelkie z niego wynikające, znosić muszą skutki —

Zakończył Głos swoy uwagą, iż podobny zarzut wychodząc z obrebu materyi Obradom podanéy, nie powinien zatrudniać ani Izby Poselskiéy; ani Rady Stanu.

Deputowany Obwodu Sandomirskiego Chodkiewicz odświadczył, że iedynie zabiera Głos z powodu przemowienia się Posła Powiatu Olkuskiego, ogłaszającego Izbie, iż sposób w jakim projekt ten w Kommissyi

Sprawiedliwości utworzony, w Radzie Stanu był roztrząsanym, iest ile bydź może naydokładniejszym. Przywodził przeciw temuż wnioskowi, że lubo nikt, iak on, większym uszanowaniem dla Rady Stanu, dlatego składu nfności Nayiaśnieyszego Pana nie iest przeięty, gdy iednak niemylności ludzkiey w wieku 19tym przypuścić nie można; Znaydował przeto, iż zarzut w téy mierze Deputowanemu Warszawskiemu Krysińskiemu uczyniony, nie tylko iest niestosownym, ale raczej usprawiedliwiającym zarzuty Izby, względem niemożności obietnia tak ważnego dzieła w tak krótkim czasie, skoro rok cały na utworzenie projektu, przez Kommissyą Sprawiedliwości i roztrząsanie go przez Radę Stanu, z skutku okazał się bydź niedostarczającym czasu przeciagiem.

Znaydował prócz tego, iż z téy saméy przyczyny uchwalony na zeszłym Seymie Kodex karny nie może bydź tą Arką świętą, którejby się dotknąć nie było wolno, ile że prawa z postępem czasu równie w doskonałości postępować powinny.

W dalszym ciągu głosu, zwracając się do osnowy wniesionego Projektu,

Artykuł iego 3ci dozwalający każdemu zostać donosicielem przestępców, uważał bydź obrażającym charakter Narodowy, i niezgodnym z sposobem myślenia Polaka.

Artykuł 208. przepisujący za postępowanie z uciążym pomieszanie zmysłów, post przez dni 15. o chlebie i wodzie, i włożenie kaftana zapewne dolegliwego znaydował bydź obrażającym ludzkość; w czym twierdził: że ze zdaniem Posła Powiatu Krakowskiego Oebschelwitza mniemającym iakoby Chleb i woda dla pewnéy klasy ludu była pokarmem zwyczajnym, zgodzić się nie może.

Zubronienie według artykułu 209. Żydom świadczenia za żydami przeciw wyznawającym inną Wiarę, uważał bydź z pożytkiem dla Chrześcijaństwa, lecz nie dla sprawiedliwości.

Artykuł 497. stanowiący Widzów przysięgłych, przywodzić na pamięć świadków Piotrkowskich za poprzedniczą ugoda zbieranych, znaydował bydź wyiętym z Kodexu Austriackiego, którego skutki Rodakom dotkliwie uczuć się dały.

Z powyższych i wielu innych przyczyn oświadczył się przeciw Projektowi, a będąc przekonanym o potrzebie jedno-stajnej procedury kryminalnej, połączył swe zdanie z zdaniem Posła Zgierskiego Ostrowskiego; aby zanesione były prośby do Najjaśniejszego Pana o wyznaczenie Komitetu do roztrząśnienia projektu do prawa o postępowaniu karnym.

Deputowany z miasta Kalisza Ernest Faltz nie wdając się w ogółowe uwagi nad projektem, rozpoczął szczególny rozbiór takowego, od artykułu 146, według którego od ujęcia i zatrzymania obwinionego, domysł, że nie uciecze, broni tylko Obywatela w używaniu Praw politycznych będącego. — Gdy kraj Polski liczy trzy miliony mieszkańców, między którymi może sto tysięcy (mniej lub więcej) używających praw politycznych; Los przeto 2,900,000. ludzi jest w tęg mierze objętym w rozwinięciu następnych artykułów.

Podług art. 135 nawet już w czasie śledztwa sami Sędzia śledzący, na mocy jednej poszlaki bliższej, o wy-

stęppek, chociażby kare 40 złotych tylko za sobą pociągający, zatrzymać i ująć takowego obwinionego nie tylko może, ale nawet obowiązany.

Taką bliską poszlaką, podług Artykułu 120 jest nawet skarga nie sprawdzona, wiary godnego oskarżyciela. — a gdy Prawo nie przepisuje, kto ma być uważany za wiary godnego, nie pozostaje Sędziemu śledzącemu, iak aresztować obwinionego na prostą skargę. — albo oskarżycielowi zadać, że jest wiary niegodnym Człowiekiem.

Podług Artykułu 69 takowe prawo i obowiązek, ujęcia obwinionego, na prostą skargę, ma być przy Wójtach i Burmistrzach którym Artykuł 170. wyraźnie dozwala trzymać go przez trzy dni, bez odesłania do Sądu właściwego. — A zatém Władzom niższym policyjnem nadawa moc bez wszelkich dowodów, na proste oskarżenie Osoby której zarzucać nie można niegodności wiary, ujęcia, i przez trzy dni trzymania każdego, Obywatela, lub innego mieszkańca który nie będzie w stanie natychmiast wylegitymować się z używania praw Politycznych. Podług Artykułu 140

Prokurator może appellować, od nakazu Sądowego wypuszczenia na wolność. — Czyli ta appellacya ma skutek zawieszenia wykonania téż decyzji Sądowej? nigdzie niepowiedziano, chyba *per analogiam*, tylko trzeba przystosować przepisy Artykułu 420. Który iednak tylko mówi o stanowczych wyrokach. — a zatém zawsze wątpliwość i otwarte pole samowładności zostawia.

Za rękocymią wprowadzie może być wypuszczony obwiniony, lecz Artykuł 148 Projektu, stanowiący, w których przypadkach może być przyjeta rękocymia, nie mówi o pierwszym i drugim stopniu kary, tylko o trzecim. — a następny tylko o Cudzoziemcach nie zaś o mieszkańcach krajowych, a lubo się здаје, iż myślą musiało być, że, co powiedziano o stopniu trzecim, ma się także rozciągać na pierwszy i drugi, przecież redekcyja jest mylna i przez to daie powód do wątpliwości.

Artykuł 151 pod Literą *a* wyłącza od Dobrodzieystwa być wypuszczonym za rękocymią, każdego obwinionego, który już raz za podobny występki ukarany został. — Chociaż-

by na 40 Zł. tylko. — A podług Artykułu 152 pomimo rękocymi, każdy obwiniony przez trzy dni siedzieć w areszcie musi; skoro prywatny zachodzi interest uszkodzonego.

Z powyższych przeto powodów znajdował, iż projekt niniejszy Słowa Konstytucyi — „*Nemo captivabitur nisi jure victus*.” — przeistacza na wyrazy — „*Quilibet captivabitur etiamsi nondum victus*.”

Co do przepisów o rękocymiach uważał, iż tak są ułożone, że rękocymia zawsze bez skutku zostać musi, opierając wniosek swój na dylemmacie — albo obwiniony za rękocymią wypuszczony uciecze? albo nie uciecze? Jeżeli nie uciecze, to z natury swojej rękocymia zostaje bez skutku, -- jeżeli uciecze; również staje się bezskuteczną. -- bo Artykuł 158 wyraźnie to przepisuie, i tak sam obwiniony iako też poręczyciele od wszelkiego obowiązku są wolni od momentu, w którym obwinionemu wyrok prawomocny karny został ogłoszony, a gdy wyroków zaocznych, które w przypadku ucieczki, miejsce mają, stosownie do Artykułów 447. 450. ogłoszenie następuje zaocznie; tém sa-

mém i rękoymia ustaie, i wszelkie z nię obowiązki są żadnemi. Toż samo w przypadku kary pieniężney, i względem wynadgrozdzenia i kosztów: bo, podług Artykułu 400, pomimo niebytności obwinionego Wyrok pieniężnie karzący, będzie ogłoszony, przez co same już skutki rękoymii ustaia.

Co do sposobu ogłoszenia Wyroków tymże Artykułem 400 przepisanego, wspomniał Mówca, że nieobecny przy ferowaniu wyroku już przed ogłoszeniem będzie wiedział, czyli na karę zamknięcia jest wskazany, lub nie?

Uważał że podług Artykułu 160. rękoymia, niesłusznie przepada, gdy obwiniony przez późniejszy wyrok został zupełnie uwolniony.

Po przetrząśnieniu materyi o uieciu i rękoymiach, zwrócił się Mówca do 28 Artykułu, podług którego współnik lub uczestnik Cywilny do zbrodni, lub występków wojskowych, ma być ukarany tak, iakby współnictwu, lub uczestnictwu towarzyszył okoliczności obciążające, a zatym, chociaż nie towarzyszą, kara za to, co nie istnieje ma być wymierzona.

Zastanawiał się nad różnicą między zaiezdny domem a prywatnym mieszkaniem, podług Artykułu 81go projektu uczynioną. Znaydując, że zaiezdny dom jest prywatnym mieszkaniem czasowym, a domniemanie przeciwko miaszkaiącym w domu publicznym, nie powinno być rozciągleyszym iak przeciw mieszkańcom prywatnego domu. Spostrzegając, że lubo ten sam Artykuł zabrania wprawdzie mimo woli Gospodarza, podróżnego lub lokatora, zamknięte ich składy otwierać, ich rzeczy lub papiery przeglądać; lecz tym samym pozwala to czynić bez jego woli naprzykład w czasie jego niebytności, chociaż będzie niepoślakowanym.

Względem Artykułu 88. dozwalającego otworzenia trupa w przypadku gwałtowney śmierci (ieżeli tego będzie potrzeba) oświadczył swe zdanie; iż zawsze w takim przypadku otwarcie ciała jest potrzebnym, a stanowienie względem przyczyny zaszłéy śmierci, niepowinno iednemu tylko lekarzowi być zostawione. — Nieprzyzwoitość świadectwa iednego tylko Lekarza przez szczególne dowodził wypadki.

Twierdził daléy, że gdy podług Artyk. 245 Lit. B. nie może wykonać przysięgi iako świadek, kto o występpek prawnie poszlakowany, chociażby i najmnieyszy, jest obwinionym, gdy więc skarga choć nieisprawdzona, pochodząca od téy osoby, któręy Sędzia nie może zadać, że wiary niegodna, prawną ma bydź poszlaką; uważał zatym, iż zbrodniarz chcąc się uniewinnić, jeżeli wszystkich świadków przez trzecie Osoby o małe występkę zaskarży; iuż zbrodnia jego nie będzie mogła bydź prawnie udowodniona.

Brzmienie Artykułu 347 mowiącego o przedawnieniu nie znalazł mówca bydź stosownym. Według Artykułu 2229 Kodexu Cywilnego, kto chce rzecz nabydź przez przedawnienie, musi ją tytułem właściciela posiadać. Według Ar. 2236 Kodexu, skład przyymujący nie może go przez przedawnienie nabydź. Stosownie do Art. 2240 Kod. Cywilnego, zasada posiadania nie może bydź zmieniona: wprowadzie Artykuł 2262 stanowi 30-letnią preskrypcyą spraw (*prescriptionem extinctivam*) lecz tu nie idzie o preskrypcyą tak nazwaną *extinctivą*, ale o naby-

wającą *aquisitiva*; a gdyby nawet o nią rzecz chodziła, czyżby przystało Rządowi przyznającemu, że rzecz nie jego, że ją tylko zachowuje dla właściciela, nie oddać bez processu cudzhey własności temu, który się do nięy wylegitymuje; i przedawnieniem się bronić? Uważał nakoniec, iż podług Artykułu 352 pozwolenie wydania rzeczy uszkodzonemu, udowodniającemu do nięy swe prawo zawisło iedynie od łaski Sędziego.

Zakończył uwagi swoje nadmienieniem, iż lubo projekt niewprowadza kar nadzwyczajnych w przypadkach nie zupełnego dowodu; dozwala iednak art. 392. chociaż nie za występkę, nie za zbrodnię, lecz za same poszlaki, które częstokroć bez wszelkięy winy istnieć mogą, i rzeczywiście istnieją, zatrzymywać w domu areztu publicznego nawet przez przeciąg lat 10: twierdząc zaś, iż naydokładnięy sądy przysięgłych o istocie czynu stanowić są w stanie, oświadczył zdanie swoje za wprowadzeniem takowey Instytucyi.

Członek Kommissyi Administracyiney Deputowany Warszawski Krysiński, Posłowi Powiatu Olkuskiego odpowiadając, smutną oznaymił obawę, iż gdy w przytomności Reprezentantów Narodu w głosie tegoż niezasłużony zrobiony mu był zarzut, aby winnych kolorach dyskusye Izby nie były wystawione tam, gdzie jest Sąd o tćy obradach, i gdzie osobiście tłumaczyć się nie można.

Zrobienie uwagi, iż rostrzasany Projekt, w którym massa wad, brak systematu, i rozmaite uchybienia spostrzeżone były, nie jest dziełem Najjaśniejszego Pana, tłumaczył byż obowiązkem stosownym interesowi Króla Narodu i samćy Rady.

Znaydował, iż gdy we wszystkich Państwach reprezentacyinych, Rada Stanu i Ministrowie są puklerzem między Królem a Narodem, u nas przeto Król między Narodem, a Radą Stanu nie może byż puklerem.

Powtórzył powody, dla których rozesłanie projektu tego i zasiagnienie o nim opinii, uważał byż koniecznym. —

Przyznając: że nie należy do niego rozbić organizacyą Rady Stanu prawem obiętą, rozumiał jednakże przyzwolnością zrobić uwagę, że w ogólności Rada Stanu przez naturę swęj Instytucyi jest pewnym rodzajem kontroli działań Ministrów, ona to w Rządzie formuje rodzaj pewney władzy która rozbiera, wyjaśnia, i prostuje uwagami i przedstawieniami swemi działania Ministrów.

U nas zaś Rada Stanu jest tylko powtórzeniem Kommissyów Rządowych. Ci sami, którzy w Kommissyach Rządowych do utworzenia projektu takiego należeli, należą potem do iego Dyskusyi w Radzie Stanu, a będąc co do Prawodawstwa w tćy nauce biegłymi, w nierówną wchodzą walkę z innymi Członkami Rady, którzy głęboką wiadomość w materyach Skarbów, Edukacyinych, Politycinych, oraz innych przedmiotach posiadają, lecz dlatego nie są prawnikami. —

Wnosil zatem, iż względność iednego Ministerstwa dla drugiego, każe się domniemywać; że dyskusya i czy-

mienie zarzutów, nie odbywa się z tą konieczną niepodległością, iaka jest nieodbicie potrzebna. To więc położenie Rady, wskazywało ię niezbedną potrzebę rostrząśnienia całego dzieła, drogą poprzednio doradzaną.

Zakończył głos swój ogólną uwagą, iż wytknięcie uchybień, błędów i pomyłek, które w wnoszonym przez Radę Stanu dziele, przez Członków Izby spostrzegane bywaia; nie jest uchybieniem ię światła, ale raczēy walką korzystną i konstytucyjną, w innych Rządach dotkliwiey, bo do osobistości Ministrów posunięta, u nas iedynie rzecz wykładaiacą, w którym wytknięciu, ieżeli Rada Stanu coś błędnego znajduie; po każdym w tēy mierze spostrzeżeniu, za każdym podnoszącym się głosem, niesłuszny projektowi zarzut obeymniającym; iest mocna natychmiast odbić niestosowność wniosku, w ówczas każdy zarzut, ieżeliby był słabym; upadłby pod gruntownemi przeciwnemu walczącemi dowodami.

W głosie przez Mówcę Rady Stanu; Referendarzā Zielińskiego zabranym, wystawił tenże: tē świętą Oby-

wateli kraju wolnego powinność, iaka niegdys ożywiała Rzymian, takową przed winnemi, względem własnych Rodziców obowiązkami, przekładaiających, w zmierzaniu wszystkimi prywatnemi i publicznemi czynami, iedynie do dobra kraju szczęścia i pomyślności iego.

Szczęśliwość takową znajdował Mówca za mogącą bydź w tenczas osiągnięta, gdy przyzwoity swobod Narodowych szacunek, nie na powszechnēy słów okrasie, ale w stosownych czynach, i przeświadczaiających o prawdziwych do dobra kraju przywiązania, dowodach, niewzruszoną maia zasadę.

Za sprzeczny powyższēy powinności uważał Mówca, słyszany na onegdajszym posiedzeniu jeden z głosów, ubliżaiący ufności w pracach odbytych przez skład Rady Stany, który z iednego kraju mieszkańców, — z Współobywateli, czas i lata swoje usłudze publicznej poświęcaiających, złożony, od wpływu do powszechnego interesu wyłączany bydź nie może. —

Po uczynionēy tēy przedwstępnej uwadze, wniósł dalej: iż do na-

leżytego ocenienia każdego projektu; wypada naprzód, rozebrać systemat iego, okazać niedokładność porządku; lub wyknać sprzeczności w szczegółach szkodliwe; a nie z powziętego bez żadnej zasady mniemania o iego niestosowności wnioskować. — Gdy zaś powody projektu, i wykład iego systematu, przed Mówcą Rady Stanu na onegdajszym posiedzeniu rozebrany; nie trafił do przekonania Izby Poselskiej; znajdował przeto byż potrzebą przystąpić do odpowiedzi na niektóre ogólne, temuż Projektowi czynione zarzuty, a pomijając zarzut krótkości czasu, do rozwagi nad Projektem zostawionego; iako bynajmniej bezpośrednio tegoż nie tyżący się Projektu, przełożył: iż zostawienie Instytucyi Prokuratorów przy sądownictwie karnym, było udeterminowane większością głosów Członków Kommissyi obu Izb; po zrobionych zmianach, i określeniach tak ich władzy, iako też wpływu do Sądownictwa.

Zadanie by Duchowni za występki i zbrodnie tylko przez Duchownych sądzonemi, nie zaś przed Sąd Grodzki pociągani byli; Znajdował

wał byż w sprzeczności z prawami Kanonicznemi, które Duchownym nietylko spraw kryminalnych sądzić, ale nawet w tychże świadczyć nie dozwalaia.

Wreszcie gdy Duchowni ze wszystkimi innemi kraiu mieszkańcami równych praw używają; popełniając przeto zbrodnie lub występki iednym prawom ulegać i w iednej Magistraturze sądzonemi byż powinni, — inaczej formowaliby stan w stanie, oddzielnym; i innym podlegając prawom. —

Na zarzut uczyniony do Artykułu 69. iż Sąd Grodzki w przypadku mnogości do czynienia, i w braku Członków do delegowania, chroniąc się o-późnienia biegu sprawiedliwości, w małych przestępstwach, mocen iest delegować Woyta, lub Burmistrza do pierwszego śledztwa, odpowiedział: iż występki, które się do takięj delegacyi kwalifikują, nie są tego rodzaju, aby śledztwo było długie i zawiłe, ani też, gdyby iaka formalność uchybioną przypadkiem została; takowa nie iest stanowezą; gdyż rodzaj winy do tegoż należący śledztwa iest taki; który areszt od dni 8 do nie-

sięcy 3ch za sobą pociągać może. — Do wykrycia prawdy w takich wykroczeniach władza miejscowa policyjna, iaką Woyci i Burmistrze sprawują, jest naystosowniejsza, nie pociąga ona za sobą żadnych znacznych do zjazdu kosztów, a ten co oprócz tego policyjno-administracyiny pełni urząd, ma więcę sposobności do wykrycia prawdy. — Wreszcie ci co dziś obowiązki Woytów i Burmistrzów sprawują, obeznani z manipulacyą w drodze administracyiny, łatwo śledztwo takowe wypełnić potrafią. Inaczey, albo liczbę Sądów i Sędziów Grodzkich powiększyć potrzeba, co wielkiego Skarbowi przyczyni wydatku, albo dla niemożności śledzenia, wiele występków puszczać bezkarnie.

Tłómaczył nakoniec: iż Artykuł 70. przepisuiący, aby oprócz Sędziego, i Protokulisty śledztwo robiącego, dway widze miejscowi przybrani byli; za zły i niedogodny uważany bydź nie powinien; gdyż on stając się rękoymią, iż Sedzia, tylko wedle przepisu prawa działać jest przymuszony; zabezpiecza oraz obwinionego, że odpowiedzi jego w niczym nie zmienione do Protokulu zapisy-

wane będą. Nakoniec zastępowaćby mógł w części, a przynaymnięć przysposabiać nie iako mieszkańców do zaprowadzenia w przyszłości tyle żądanych Sądów przysięgłych. Wybór do tego nie stałby się uciążliwym, a myśli względem sposobu dopełnienia tego wyboru, przez iednego z Członków Kommissyi Senatu, przy roztrząsaniu projektu z Radą Stanu, podane, mogłyby łatwo bydź zastosowanemi i uskutecznonemi.

Zostawuiąc następak odpowiedzi, na inne zarzuty przeciw Projektowi następnym Mówcom Rady Stanu, zakończył Głos swój zapewnieniem, że każdy z wynurzających swe zdanie Członków Rady, innego nad dobro ogółu, nie ma zamiaru.

Radzca Stanu nadzwyczajny Jlnicki w dalszym ciągu odpowiedzi na zarzuty, przeciw Projektowi uczynione, wyiaśniał: iż czynności Prokuratorów, iakie im projekt przy prowadzeniu śledztwa, i badania, — przy wnoszeniu spraw na publiczną audyencyą, — przy odwołaniu się od wyroków do wyższych Instancyi, i

w całym ich urzędowaniu naznacza, nienadwierała w niczym nie podległości Sądownictwa; Artykułem 138 Konstytucyi zawarowanego, — a w Artykule 139 określonego, — gdyż podług Artykułu 72 i 180 projektu, Prokurator przy śledztwie czyni wnioski do Protokołu, w celu iak najszybszego wykrycia prawdy, — lecz tenże sam Artykuł 72 uwalnia Sędziego śledzącego, i badającego, od obowiązku stosowania się do wniosków Prokuratora; jeżeli mniema; iż okoliczności wniesione są wyczerpane, albo do przepisów prawa nie stosowne. — Po wprowadzeniu sprawy; i ukończonę rozprawie podług Art: 379, Prokurator wraz z stronami, i widzami wychodzi na ustęp; nie może więc mieć żadnego wpływu na wyrokowanie, a zatem Instytucya Prokuratorów, ani w Instrukcyi spraw, ani w sądzeniu tychże, niepodległości Sądownictwa nienarusza.

Potrzebę oskarżyciela publicznego, iakkolwiek byłby nazwanym, znaydował Mówca bydz niezaprzeczoną; kiedy rozprawa w Sądownictwie karnem ma bydz publiczna: bo obowiązki Oskarżyciela i Sędziego w jednę Osobie połączyć nie można, bo ró-

wnie, potrzebny jest Oskarżyciel publiczny dla odwołania się do wyższej Instancyi w przypadkach Art: 403. projektu objętych: gdyż ten tylko jest środek zapobieżenia dowolności Sądów niższych Instancyi przeciwko przepisom Prawa wyrokować mogących, aby Sąd wyższy na odwołanie się Prokuratora, od wyroku stosownie do Artykułu 413 pod N. 2. z przyczyn w Artykule 403. pod N. 1. 2. i 3. wytkniętych, wyrok niższej Instancyi, względem obwinionego na surowszy zmienić, lub na rekurs za obwinionym przez Prokuratora wniesiony, podług Artykułu 403 pod N. 4. złagodzić mógł.

Po wykazanę potrzebie ustanowienia oskarżyciela publicznego w Sądownictwie karnem, wniosek względem oszczędzenia kosztów na opłacanie tegoż oskarżyciela, czyli Prokuratora za nie mogący mieć miejsca uważał.

Wyluszczył następnie powody tych szczegółowych Artykułów, które w głosach Reprezentantów przytaczane i kilkakrotnie powtarzane były.

W przepisie Artykułu 310, nie znaydował, aby ten Artykuł sam w so-

bie, lub w porównaniu z Art: 458 był sprzeczny, — gdyż włożony na Sąd Grodzki obowiązek wyprowadzania śledztwa, badania, ujęcia i zatrzymania o zbrodnię stanu obwinionego, do Jurysdykcyi Sądu Sejmowego należąca; jest tylko środkiem do niezwłocznego wykrycia poszlak zbrodni, najmniejszym przeciągiem czasu zatracić się mogących, i do zabezpieczenia Osoby obwinionego od ucieczki. W tym więc sposobie przychodząc Sąd Grodzki w pomoc Sądowi Sejmowemu, dla pewniejszego wymiaru sprawiedliwości, nie narusza Jurysdykcyi Sądowi Sejmowemu właściwéy.

Artykuł 69. dozwalający Sądowi Grodzkiemu, przeciążonemu wielością spraw, delegować Woytów, Burmistrzów, Sędziów Cywilno-Gminnych, i Sędziów Zjazdowych, w miarę wielkości występków, i zbrodni tym Artykułem określony, twierdził bydz z tego powodu potrzebnym; że delegacya ta zależąca od uznania Sądu Grodzkiego może tylko mieć miejsce dla nadania należytego biegu sprawom, któreby do znaczney ilości urosły, przez Sąd Grodzki załatwione-

mi bydz nie mogły. — Nadto też delegacya przyspieszając wymiar sprawiedliwości; oszczędzi kosztu podróży stronom, i świadkom w obrębie Jurysdykcyi tych Władz znajdującym się; jeżeli nie jest konieczna potrzeba pociągania tych osób do Sądu Grodzkiego.

Wnosil: iż Artykuł 171 wkłada na Sąd obowiązek donoszenia Komisyi Woiewódzkiey o zdarzonych zbrodniach stanu, buntach, rozruchach, fałszowaniu monet, i innych powszechnemu bezpieczeństwu zagrażających zbrodniach, iedynie dla przedsięwzięcia zaradczych środków, — iakie zaś środki użyte bydz mają; przedmiot ten, do urządzeń policyjno-Administracyjnych należy.

Artykuł 270 do Nru 4go pozwala w śledzeniu zbrodni, karę nad lat 10 za sobą pociągających, śledztwo i badanie co do występków opuszczać, jeżeliby śledzenie to, długiego czasu wymagało, i występkę ze szkodą zrzadzoną nie były połączone, przepis tego artykułu Mówca uważał bydz zasadzonym na artykule 50 i 51. Kodexu karnego, podług których w przypadkach popełnionych kilku rozmaitych zbro-

dni i występków; kara na ten rodzaj zbrodni wymierzona być winna, który najsurowszą za sobą pociąga. Gdzie zaś z występkiem jest połączona szkoda; tam dochodzenie występków ma miejsce, pomimo tego że razem jest popełniona i zbrodnia, gdyż Sędzia równie o wyjaśnieniu kary winności, iak i o wyśledzeniu iakości i ilości szkody, w celu iéy od kogo należy wynadgródzenia, troskliwym być powinien.

Wyjaśniał: iż Artykuł 341 pozwala dla tego iedynie zmniejszania kary o ieden stopień Trybunałowi Apellacyjnemu w występkach, a Trybunałowi naywyższemu w zbrodniach, nigdy zaś Sądowi Grodzkiemu, gdyż wyższość Instancyi, i większość kompletu sądowego, ma za sobą domniemanie gruntowniejszego zgłębiania Spraw, i dojrzałego ocenienia karywinności, a stąd Sądowi Grodzkiemu, iako pierwszemu Instancyi, w naymniejszym komplecie sądzącemu, dana jest moc dla łagodzących powodów w Artykule 58 Kodexu karnego wymienionych, wymierzenia kary w stopniu winie odpowiadającym; wyższym zaś Sądom, niżéy stopnia. Sposób ten

łagodzenia kar jest z przepisami procedur dotąd istniejących zgodny — w Instacyach karnych dotychczas używany, i na słuszności oparty.

Zakończył Głos swój, zostawieniem wyjaśnienia dalszych spostrzeżeń, zabierającemu go po nim Mówcy Rady Stanu.

Nadzwyczajny Radzca Stanu Potocki, iakkolwiek widoczną być znaydował koléy, która projekt Kodexu postępowania karnego ma spotkać; obowiązkiem iednak uznawał, przy wyjaśnieniu zarzutów, bez odpowiedzi nie zostawić głosu, tak na onegdyszem, iakoteż dzisieyszem posiedzeniu słyszanego, iakoby Rada Stanu ułożone przez siebie projekta, za dzieło Króla przedstawiając, uznawała je, za niemogące być rozbieranemi, ale iako wola Króla z łuszanowaniem przyiętemi.

Oświadczając, iż Głos takowy sprzeciwia się Artykułom 90, 96, 97 i 102 Konstytucyi, iawnie okazującym, że począdkowanie Praw od Króla, nie od Rady Stanu bezpośrednio pochodzi, i że te nie przychodzą od Nayias:

PANA, iako rozkaz, który nie rozbieramy, lecz dopełnionym bydź winien, lecz iako Projekta, które Izba przyjąć lub odrzucić może. — Odwołał się do świadectwa całej Izby, iż twierdzenie, że Projekta przez Radę Stanu wnoszone, mają bydź własnem dziełem Najjaśniejszego PANA, nie było nigdy przez Mówców Rady Stanu wyrzeczone, bo Rada Stanu bez uchybienia zdrowemu rozsądkowi niemogłaby nigdy utrzymywać, iż Najjaśniejszy PAN mając tak ogromne Kraie berłu swojemu podległe w ciągłej swęj pieczy, mógł mieć czas do układania podobnych Projektów.

Przystępując do rozbioru zarzutów, znajdował: iż pierwszy i najpowszechniejszy tyczył się Instytucyi Sądu przysięgłych, która przez wielu Prawopisarzy obszernie rozbierana, troskliwie przez Radę Stanu od lat trzech roztrząsana i ważona była.

Odwołał się do wytłomaczonych wkrótce przez Mówcę projekt wnoszącego powodów, dla czego od zaprowadzenia téj Instytucyi na teraz wstrzymano się i wytkniętych przez niego w ogólnym rysie przyczyn, za i przeciw téj Instytucyi mówiących.

wniosek tegoż Mowcy, iż niektórzy Prawopisarze Przysięglým wyrokowanie ich, naturalnemu wyobrażeniu przez Instytut prowadzone mu przypisując, mylnosc ich zdania z tego względu wywodzą, — przez Głosy Obradujących z tego powodu odpierany, że przysięgli nie według instytutu, ale według sumienia i prawego przekonania sadzą, wyjaśniał przedstawieniem: że sumienie nie jest władzą poznającą, lecz stróżem przekonania przez inną władzę umysłową, to jest przez rozum nabytego, a nie biorąc w téj mierze z dzieiów dowodu, przywiódł iedynie przykład w samychże podzielonych, w jednym przedmiocie wcale sobie przeciwnych zdaniach przez Obradujących w téj Izbie ogłoszonych, którym iednak zaprzeczyć nie podobno, że według ich sumienia wyrzeczone były. Przytoczył daléj, iż między innemi powodami, przez tegoż Mówcę przywiezionemi, wystawioną była dostateczna rekoymia ścisłego wymiaru sprawiedliwości w niepodległości Sądów, zabezpieczeniem, że Wyrok sądowy przez Rząd nie może bydź kasowanym lub zmienionym. Ze Sędzia

za swe zdanie nie jest odpowiedzialnym, i nie mogąc być przez Rząd odsuniętym od urzędu; nie jest zawisłym od wpływu Rządowego. — Ze część tych Sędziów, jest obieralną, i ufnością współobywateli zaszczyconą. Ze wzywane Magistratury Sądowe, przeciwko Instytucyi przysięgłych się zadeklarowały. — Dodał Mówca prócz tego; iż przed kilku laty na Sejmie Xięstwa Warsz: w roku 1811, Najas: KRÓL Jmó Saski przygotowany w ów czas projekt do Instytucyi przysięgłych wśród Sejmu cofnąć rozkazał, dla tego: iż opinia publiczna przeciwko zaprowadzeniu Sądów przysięgłych głośno się odzywała, a opuszczając dalsze rozprawy, które Radę Stanu (iako to w ogólnym raporcie wyrażono), do wstrzymania nie do odrzucenia téj Instytucyi skłoniły.

Zastanawiał obradujących nad tą małą częścią ludzi, która po potrąceniu $\frac{1}{10}$ części ludności na Żydów, z pozostałych 9 części połowę na płeć żeńską. Z téj w proporcji iako 10 do 1 na Włościan, ledwo w dwudziestéj części pozostałoby mogła do użycia na przysięgłych, a z téj jeszcze pozostałoby odrzucićby należało Starców,

Dzieci, Duchownych; Wojskowych; Urzędników, prócz tego w Rządzie Reprezentacyynym Posłów, Sędziów wybieralnych; Sędziów Pokoju, Radców wojewódzkich, Woytów i t. d.

Na drugi ogólny zarzut, iż Projekt umieścić Prokuratorów; a ci nie są Konstytucyjni, nie są pożyteczni; lecz owszem szkodliwi niepodległości Sądowéj; odpowiedział: iż Konstytucya Prokuratorów nie zabrania, w wyłuszczonych zaś przez siebie powodach do Projektu dowodził, iż Prokuratorowie w otwartem; czyli iawném Sądownictwie, są koniecznie potrzebni, i że ich wszystkie Narody Konstytucyjne mają.

Wnosił: iż dotąd Prokuratorowie niepodległości Sądowéj zagrażać mogli, — lecz w projekcie zostało im tylko Imię bez dotychczasowego znaczenia, owszem Projekt i zmiany przez Komisję Sejmową proponowane, a przez Najas: PANĄ przyjęte, poddały ich zupełnie władzy sądowéj. Prawa wyłączenia, rekursowania i inne służą im takie same, iako oskarżycielom prywatnym, lub stronie obwinionéj. —

Nakoniec dodał, iżeli dla Prokuratorów Projekt ten odrzuconym będzie; zostaną dwie dawne procedury z prawem przechodniem, daleko większą i niepodległości sądowej uymującą powagę im nadaiacem.

Trzeci zarzut, iż Kodex postępowania karnego jest w sprzeczności z kodexem karnym, na przeszłym Sejmie uchwalonym, dla tego, że ten zbrodnie z występkami miesza, gdy tamten rozróżnia, iako już załatwiony wyłuszczeniem powodów, w Głosie swym na ostatniem posiedzeniu mianym, odparł jeszcze tenże przez powtórzenie tychże samych usprawiedliwiających powodów, które w swem miejscu przez Mówcę Rady przytoczone, Obradujących uwagi w ówczas nie ścignęły.

Czwarty zarzut ogólny na tym zasadzony: że projekt nie ma iawności w sądeniu raz dla tego, iż świadkowie nie są publicznie na posłuchaniu sądowem, lecz osobno przed jednym Sędzią słuchani, — powtóre, że Artykuł 369 pozwala z ważnych tamże wykniętych przyczyn, sprawę przy zam-

kniętych drzwiach wprowadzać odpie-rał twierdzeniem, iż co do słuchania świadków, miano względ na tę uwagę, że zeznania ich przez Sędziego przy Aktuariuszu, i dwóch widzach przysięgłych przyięte, mają też samę rekoymią rzetelności, iak gdyby przed zgromadzonym Sądem złożone-mi były, a jednak przy szczupłym składzie Sądów naszych nie zatrudnia się niemi cały Sąd, i nie wstrzymuje biegu Sprawiedliwości. — Przełożył Mówca, że u Rzymian słuchał osobno świadków Quaestor, albo Index quaestionis, a iżeli strony, to iest: skarżąca, lub obwiniona, żądały; dopiero publicznie przed Sądem słuchani byli. — We Francyi słucha świadków Prokurator i Sędzia instrukcyjny. W Anglii Sędziowie pokoju i inni; a tylko w razie wątpliwości powtarzają świadkowie przed zgromadzonym Sądem swe wyznania. — Naostatek Głos w Izbie Poselskiej dziś słyszany, sam przyznaie, iż słuchanie świadków na audyencyi Sądu, nie wyłącza słuchania ich wprzód osobnego.

Artykułowi 369, wprowadzanie Sprawy przy zamkniętych drzwiach

pozwalającemu, Mówca dał powód, aby Sprawa gorsząca nie była pobudką do gorszenia publiczności, oraz aby obwiniony przez wprowadzenie nie cierpiał więcej niesławy, iak przez samą karę, — lecz przytym oznaymił, iż gdyby te obiedwie poprawy były koniecznem Izby życzeniem; mogłyby bydź Nayaśnieyszemu PANU przez Radę Stanu przedstawione; bo takowe odmianny nie psują związku między częściami Projektu w ogóle.

Na piąty zarzut ogólny w tęg Izbie, przeciw Projektowi słyszany, zawierający pytanie, dla czego Rada Stanu wcześniej przed Seymem, projektu tego Sądowi, Mecenasom, Akademii i t. d. nie komunikowała? oznaymił: iż odpowiedź na to znayduje się w Konstytucyi, podług której Rada Stanu nie może Projektów przez siebie rozpoznawanych, iako Projektu Seymowe komunikować; póki Nayaśnieyszy PAN one do wprowadzenia na Sejm nie przeznaczy.

Szósty zarzut, że Projekt ten sprzeciwia się Konstytucyi, gdyż Art. 31. w zbrodniach stanu śledztwo Sądowi

dom Grodzkim poleca dopóty; póki przez Kommissyę Rządową Sprawiedliwości o rozporządzeniu uwiadomione nie zostaną; odpierał uwagami: że Senat nie jest ciągle zebrany, — któżby Go więc, nim się zbierze, w śledztwie, w zebraniu lica, któreby zatartym bydź mogło, — w uęciu i w innych krokach wyręczył? Iż gdy Rząd dopuścić nie może, aby się w zbrodniach tak wielkich, żadna Władza w rozpoznanie czynu, — zebranie lica, i uęcie winnych aż do zebrania Senatu nie wdawała, — wda się więc Policya nieochybnie, a ta nie mając, i nie mogąc mieć przepisów w tym prawie, bo przedmiot ię nie jest Sądowy, daleko większych może się dopuszczać arbitralności iak Sady, które z wszelką ostrożnością postępować, i bez prawnych poszlak nikogo wiezić nie mogą. Przedstawiał więc Mówca: że bezpiecznię zdało się dla wolności osobistęj te początkowe przed zebraniem Senatu konieczne działania, raczēy Sądowi Grodzkim powierzyć, iak Policyi, tym bardzięj; gdy Statut organiczny o Senacie dodaie, iż śledztwo, i wszystkie Akta przez Sąd Grodzki działane mogą

bydź przez Kommissyą Senacką do śledztwa przeznaczoną, zmieniane lub wcale uchylane.

Wreszcie oświadczył: iż w tym względzie światło Reprezentantów dla dogodzenia życzeniom Narodu, mogłoby trafnie wynaleść środki, jeżeli powody dopiero powiedziane, do przekonania Ich niewystarczaia.

Oznaymił naostatek: że gdy nayszechniejszym zarzutem przez wszystkie niemal głosy Obraduiących powtarzanym, była krotkość czasu do dostatecznego zgłębienia i ocenienia Projektu, po roztrząśnieniu przeto przez Kommissye Seymowe tak w ogóle, iako też szczegółowo, wszystkich Artykułów Projektu od pierwszego do ostatniego, — po wykazaniu tych powodów, które względem szczególnych Artykułów żadanemi były, — po przyięciu zmian proponowanych, — wolno było Izbie, i jest jeszcze wolno korzystać z oświadczenia w Imieniu Nayaśniejszego PANA, iż czas, tak do narad z Kommissyami Seymowemi, iako też do dyskusyi w Izbie o tyle przedłużyć raczy; o ile czas Seymu, i inne Jego prace dozwolą, niemniej, że Nayaśniejszy PAN nie tylko zmian

przez Kommissye Seymowe proponowanych, ale i tych wysłucha; któreby od Izby pochodziły, byle z ogólnym systematę projektu pogodzić się dały. Z tego przeto względu wzywał jeszcze raz połączone Kommissye do czynności w tęj mierze z Radą Stanu przedsięwziąć się mających.

Marszałek Izby Poselskiej w skutku powyższego wezwania Imieniem Nayaśniejszego PANA wniesionego ogłosił Izbie: iż dalsze względem tego projektu Obrady, aż do czasu ukończenia powyższych Czynności połączonych Kommissyi z Radą Stanu zawiesza, — a oświadczaiać, iż o ukończeniu takowych, a następnie o dniu na przyszłe posiedzenie Izby przeznaczonym, każdy z Członków Izby urzędownie zawiadomionym zostanie; — do pomienionego czasu Sessyą solwował.

Sessya dnia 28. Września.

Reprezentantom Narodu, przez szczególne do każdego urzędownie zastosowane wezwanie, na dzisiejsze

Posiedzenie zebrany, po sprawdzeniu Listy obecności, oświadczył Marszałek Izby Poselskiej: iż na mocy nadzwyczajnego upoważnienia Najjaśniejszego PANA dalej prowadzone były narady Komisji Seymowych z Radą Stanu połączonych, nad projektem postępowania karnego, wezwał Członka Komisji Praw Cywilnych i Kryminalnych Szolowskiego do ogłoszenia Izbie rezultatu pomienionych czynności.

Wezwany Kommissarz Seymowy Szolowski ogłosił Izbie: iż dopełnienie tego polecenia potrzebując byż poprzedzonem ustanowieniem ogólnych Zasad Projektu, nie mogło osiągnąć pożądanego skutku, — rozbiór zaś szczególnych jego Artykułów, umiarkowanie i zastosowanie tychże do pomienionych Zasad, zagrażało obawą, aby na pracy takowej, oczekiwanie tylko przeformowania Projektu za sobą pociągać mogący; drogi czas Seymowania zupełnie nie upłynął, — Oznaymił przeto: iż nie pozostaie Izbie, iak w wskazanem według przepisów prawa przeznaczeniu postąpić.

Radzca Stanu nadzwyczajny Potocki, przełożył Izbie Poselskiej: aby wstrzymując na chwilę króskowanie Projektu, zawiesiła ieszcze skwapliwy swój nad nim wyrok, gdyż Komisye Seymowe z mocy upoważnienia Najjaśniejszego PANA w dniu 25. Września zapadłego dyskutuiąc nad zasadami Projektu, które należą do inicjatywy, czyli początkowania Praw, samemu tylko Królowi służący, w szczegółach żadney nie przedsięwzięły dyskusyi.

Zastanawiał Obraduiących: iż po pracach prawodawczych, powróciwszy do domowych swych ognisk, Współ-rodakom, z licznemi przeciwn projektowi czynionemi uwagami przez pisma publiczne obznaiomionym, zapytującym się, iakie Rada Stanu uwagom takowym udzieliła załatwienie? inné bez zarumierienia się nie będą mogli dać odpowiedzi; iak tę: że nie chcąc trwonić czasu ważniejszym przedmiotom poświęcać się mającego, nie mogli w dalsze obszernie i rozwlekłe wdawać się dyskusye — Gdy iednak odpowiedź takowa wzbudzić może wyrzuty: iż postępowanie karne, zabezpieczające

naydroższe prawa mieszkańców, to jest, życie, wolność, i sławę równie jest ważnym przedmiotem. — Ze zatarcie tego ostatniego pietna po kilkunastoletnim obumarcu Ojczyzny pozostałego — dzielącego pod względem postępowania karnego iednorodny Naród na dwa osobne Pokolenia Gallicyanów i Prusaków, zasługiwało na szczególną troskliwość. — Ze rozwinięcie Sądownictwa Konstytucyinego — wpływ do tegoż Sędziów wybieralnych, usunięcie Prokuratorów, — przemagająca dotąd w Sądownictwie przewagę mających, równie ważnym prac prawodawczych jest udziałem.

Znaydował przeto: iż uwagi powyższe wskazywałyby potrzebę dalszych nad szczegółami dyskusyi z Komissyami Seymowemi, których, gdy Izba zaniecha i przystępując do kreskowania Projekt odrzuci, Rada Stanu nie mając zamiaru tamowania wolnych iéy obrad, podzieli los Łaskich, Przyłuskich, Herburtów, Januszewskich, Sarnickich, Zalasowskich, Konarskich, Zamoyskich, którzy zbiory praw, lub Projektu do praw, z wielką pracą, lecz z przeci-

wnym zawsze skutkiem pod wolne Obrady Narodowe poddawali, którym wdzięczna za pracę potomność dobrem wspomnieniem łagodzi i nagradza wyroki współczesnych surowe.

Deputowany Cyrkułu 5go Miasta Stołecznego Warszawy, Członek Komissyi do praw Administracyinyh i Organicznych Krysiński oznaymił, iż wszystkie trzy Kommissye Izby Posaelskiéy z mocy upoważnienia Nayiaśnieyszego Pana do przedłużenia dyskusyi z Radą Stanu wezwane, oświadczyły zaraz na początku: iż natura odmian, iakie zayść muszą w całym układzie i systemacie Projektu, musiałaby bydz tak rozległą, że wszelkie dyskusie, do pożądanego rezultatu nie mogłyby doprowadzić.

Wnosił: iż dyskusye te, aby poządany mogły mieć skutek, wypadałoby naprzód ustanowić główne zasady do utworzenia Projektu, w którym gdy Instytucya Sądowa przysięgłych tak była pożądaną, i jest nieodzownie potrzebną; za iéy więc zaprowadzeniem zupełna zmiana kształtu na-

stąpićby musiała. — Ustanowienie téj Instytucyi, zastosowanie iéy do położenia kraju, nie może być dziełem dyskusyi Seymowych: bo jest przedmiotem Inicyacyi pochodzący od Najjaśniejszego Pana, który w mądrości swojej dalsze oznaczyć raczy w téj mierze środki.

Wykazując dalej Mówca: iż nie dla tego Kommissye nie przystąpiły do dalszych dyskusyi nad Projektem, aby z uszanowaniem nie chciały korzystać z dobrodzieystw Najjaśniejszego Pana; lecz że przez samą naturę rzeczy, dla braku prac, iakiemi Rada Stanu zająć się powinna; dyskusyi takowych udoskonalenie dzieła za sobą pociągnąć nie mogących, rozpocząć nie śmiała.

Upraszał Rady Stanu, aby chciała być w téj mierze tłumaczem działań i uczuć Izby; — wniosł oraz prośbę do Marszałka, aby projekt niniejszy, gdy wszystko względem niego, co z przepisów wypada, dopełnionem zostało; drogą przez prawo wskazaną pod decyzją Izby poddał.

Mar-

Marszałek Izby poselskiej oświadczył: iż lubo kilku jeszcze Członków z żądaniem o udzielenie im głosu zapisało się; gdy jednak przedmiot przedstawionego Projektu dostatecznie wyjaśnionym sądzi, dyskusyę przeto w téj mierze ogłasza być zamkniętą, a rozpoczynając się Głosowanie na przyjęcie lub odrzucenie Projektu. —

Stosownie do 147 artykułu Statutu Organicznego, wezwał na Assessorów do zapisywania kresek: Posła Powiatu Konińskiego Bronikowskiego i Posła Powiatu Radziechowskiego Lubowieckiego, oraz Deputowanych z Okręgu Konińskiego Jana Nepomucena Zechowskiego i z miasta Lublina Krzysztofa Korna.

Kreskowanie odbywało się porządkiem Woiewodztw, według przepisów prawa, głośnym oznajmieniem zdania, które Assessorowie wraz z Sekretarzem Seymowym, zapisywali. —

Po ukończonem kreskowaniu Sekretarz Seymowy dla zapewnienia Izby, iż żadna w zebraniu kresek nie zaszła pomyłka; odczytał głosujących

zdania, za i przeciw Projektowi, oznajmione.

Z obliczenia których, okazało się: iż z pomiędzy 120 wotujących (gdyż z 125 Członków Izby Poselskiej 5 było nie obecnych) 117 było negative czyli przeciw Projektowi, — 3 affirmative, czyli za projektem.

Według Art. 140 Statutu Organicznego osobny Protokół takowego kreskowania został sporządzonym, i przez Marszałka, Assessorów i Sekretarza Seymowego podpisanym.

Marszałek Izby Poselskiej dopełniając 138 Art. Statutu Organicznego, ogłosił Izbie Poselskiej: że projekt postępowania karnego większością Głosów 117 przeciwko 3. przez też Izbę odrzucony został.

Oznajmił oraz Marszałek Obradującym: iż gdy Projekt Statutu Organicznego o Senacie przez Izbę Senatorską jeszcze nie przeszedł; Kommissye zaś Seymowe zajmują się dyskusją Projektu do Procedury Cywilnej; za ukończeniem przeto czynności Kommissyi, Członki Izby przez szczególne wezwanie zawiadomione

będą o dniu następnego Posiedzenia, do którego Sessya Izby Poselskiej solwował.

Sessya dnia 7. Października.

Za otrzymaniem od Rady Stanu doniesieniem, iż Kommissye Seymowe wspólnie z tąż Radą ukończyły czynności nad Projektami, pod decyzją Izby Poselskiej wnieść się mającemi, zawiadomionym w téj mierze Członkom Izby, na posiedzenie dzisiejsze zebranych, po sprawdzeniu listy obecności, oświadczył Marszałek Izby Poselskiej, iż z kolei rostrzasanych przez Kommissye Seymowe Projektów, w dniu dzisiejszym pod iey rozważę przychodzi Projekt Moratorium dotyczący się, w celu więc wprowadzenia takowego, dał głos Radcy Stanu nadzwyczajnemu Kalinowskiemu.

Wprowadzający Mówca Rady wyłuszczył naprzód powody, które Rady różnych krajów, mieszkańców swoich nieszczęściami wojny zniszczonych, do osłonięcia ich opieką,

w szrankach przez też Rządy przedsięwziętych, skłoniły. Wymieniając: iż w kraju naszym w czasie rządu Xięstwa Warszawskiego, żaden inny środek prócz Moratorium nie był użytym, w chwili atoli, gdy kraj ten pod szczęśliwe berło Najjaśniejszego Alexandra przechodził, sprawiedliwy Monarcha konwencją Wiedeńską 1815 roku, i dodatkowemi do téż artykułami, a następnie Konwencją Berlińską z zlecenia Najjaśniejszego Pana zawartą, z iednéj strony zwracając wydartą własność zagranicznym Bankom i Instytutom, z drugiey ustanawiając stosunki dłużników kraju naszego z obcemi wierzycielami, zagrożonym w wierzytelnościach takowych mieszkańcom kraju swego, skuteczną raczył zapewnić ochronę.—

Następnie celem dokładniejszego wyjaśnienia stosunków projektu niniejszego, wykazywał Mówca Rady Stanu wątpliwości jakie z rozmaitych tłumaczeń artykułów dodatkowych konwencji Wiedeńskiej wynikały, czyli każdemu z wierzycieli Pruskich wolno jest iedną czwartą część kapitału swego wypowiedzieć? — czyli też

gdy kilku wierzycieli na iednychże dobrach zahypotekowanych znayduie się: pierwszemu tylko z nich wypowiedzenie kapitału ma bydź dozwoloném? stosując się do słów: *Aufkündigung von oben herab*, oświadczył: że pierwszą alternatywę przez Pełnomocników Pruskich utrzymywaną, odpierali Pełnomocnicy N. Pana, nietylko dosłowném tłumaczeniem artykułu 6 pomienionéj konwencji, lecz nawet usprawiedliwieniem takowey przez ten z osnowy iego wyprowadzony wniosek, że dobrodzieystwa tymże artykułem nadane, nigdyby za dostateczne uważane bydź nie mogły, gdyby tłumaczeniu Pełnomocników Pruskich moc stanowcza była przyznana, skoro wypłata w ciągu 1822 r. zrealizować się mającéj Summy 25 milionów, iako czwartéj części stu milionów wynoszącego długu, siłę kraju naszego przechodzi.

Równie wątpliwość wznieconą, czyli w następnym roku iedna czwarta część pierwiastkowego? czyli pozostałego kapitału opłaconą bydź winna? przez Pełnomocników Pruskich w pierwszey Alternatywie utrzymywaną od-

pierali pełnomocnicy N Pana osnową sameyże Konwencyi obeymniaćey przepis, iż w każdym roku jedna tylko czwarta część Kapitału hipotekowanego opłaconą bydź winna — po zapłaceniu zaś i wymazaniu z ksiąg hipotecznych pierwszej czwartey części kapitału, pozostająca tylko należność, za dług hipoteczny uważaną bydź może.

Oznaymił daléy Mowca, iż lubo wyraźne rozstrzygnięcie tych wznieconych wątpliwosci, drogą układu między Pełnomocnikami nie nastąpiło; Pełnomocnicy jednak Pruscy pozostawili rozwiązanie ich sądownictwu tuteyszemu, i znaleźli się powodowanemi, do zezwolenia w protokule, do Konwencyi Berlińskiéy z dnia 22 Maia 1819 załączonym, i równaż moc iak Konwencya mającym, na zaprowadzenie Systematu kredytowego w Królestwie Polskiem, i ułożenie się względem zasad do tegoż. — Ztém iednak zastrzeżeniem, że od woli Rządu Królestwa naszego, zawisło zaprowadzić go lub nie, dopóki zaś zaprowadzenie onego nie nastąpi, Artykuły dodatkowe do Konwencyi Wiedeńskiéy z dnia 30 Marca 1815 roku

w całéy swéy mocy obowiązującemi zostaią.

Po ustaleniu stosunków tak znacznych, bo sto milionów przeszło przechodzących wierzytelności obcych, które w téy saméy mocy, iaką im Konwencya Wiedeńska, dodatkowo do niéy Artykuły, i Konwencya Berlińska nadały, niezłomnie stoia. — Rząd nasz zważaiac położenie właścicieli dóbr ziemiańskich uznał: iż naydogodniejszą jest rzeczą takie wskazać zasady exekucyi, aby te każdego z właścicieli stawiły w możności uiszczenia się w obowiązkach, względem wierzycieli przyiętych; w Procedurze zaś Cywilnéy obmyślonemi zostały szrodki w doświadczeniu naddziadów czerpane, lecz projekt w téy mierze z Kommissyami Seymowemi z stosownemi odmianami umówiony, lubo iako ogółowy dla wszystkich, szczególnym Konwencyom nie sprzeciwiający się z względów iednak w mądrości sprawiedliwego Monarchy ocenionych, został cofnionym.

W takiém położeniu rzeczy, lgdy krótkość czasu do obrad Seymowych przeznaczonego, nie dozwoliła Radzie

ułożenia i przedstawienia Seymowi innych stałych zaradczych środków; projekt, przeto moratorium przedłużający, za najdogodniejszy został uznany.

Oznaymił następnie Mówca: iż Kommissye Seymowe Moratorium to, równie za stosowny uznając środek, żądały tylko, iżby do tego projektu dodaném było zapewnienie, że do czasu Seymu przyszłego, bądź przez zaprowadzenie Banku, bądź systemu kredytowego, stosowne środki niezawodnie przygotowane będą.

Gdy jednak domieszczenie takowego zastrzeżenia z osnową projektu nie byłoby w związku; w załatwieniu, przeto powyższego żądania nie mogła Rada Stanu iak zapewnić Seymującym, iż Rząd nieopuści żadnych środków, aby w najkrótszym ile bydyż może czasie, obmyślane stałe sposoby zostały iakie położeniu Właścicieli Dóbr za od powiednie będąc uznaniem. Obiaśniając Mówca powody wszystkich punktów, Projekt w prowadzący się składających — oświadczył: iż punkt pierwszy, będąc tylko przedłużeniem Moratorii Prawem Seymowym 1818 r. oraz po-

stanowieniem z dnia 4^{to} Lipca 1817 r. uchwalonego, rozciąga takowe do wszystkich długów, wyjąwszy te które Artykułem 7 rzeczzonego postanowienia są objętymi — Urządzenia zatem Konwencyi Wiedeńskiej z dnia 20 Marca 1815 wzwyż wzmiankowane w swęj całkowitej pozostaiać mocy, i będąc odrębnymi od przepisów Prawa teraz wznoszącego się, wszelkie z nich wynikające wątpliwości rozpoznaniu i decyzji sądów naszych ulegają. — Oznaymił prócz tego Mówca, iż proponowany ten punkt projektu, przedłużając termin Moratorii do dnia 21 Grudnia 1821. zapewnia Wierzycielom krajowym, iż zagraniczni Wierzyciele, którym według Konwencyi wolno jest $\frac{1}{4}$ część kapitału w terminie tym wypowiedzieć, pierwszeństwa przedniemi w satysfakcyi nie otrzymają.

Punkt 2 projektu stanowiący oplatę procentów zaległych do dnia 20 Czerwca 1815. w stosunku do przepisów Art. 3 Postanowienia z dnia 4^{to} Lipca 1817 r. uważał bydyż prostym tylko zatwierdzeniem powyższego rozrządzenia, i usunięciem wątpliwości, iakieby z opuszczenia tego punktu łatwo wznieść się mogły.

Nakoniec według osnowy Punktu 3go stanowiącego: iż po upływie Terminu Moratoriinego wolno będzie Wierzycielom wypowiedzieć rocznie jedną czwartą część kapitału hypotekowanego, Dłużnicy doznawaia ulgi podobné; iaka im względnie Wierzycieli Pruskich z konwencyi jest udzielona, z tą iedynie korzystną dla nich różnicą; że każdemu z wierzycieli krajowych wolno wypowiedzieć $\frac{1}{4}$ część — tam zaś z porządku tylko hypotek, pierwszemu Wierzycielowi wypowiedzenie (według tłumaczenia z strony naszey) jest dozwolonem.

Zarzutowi, któryby mógł bydz uczynionym, iż przy ogólnym braku, pieniędzy, Dłużnicy i temu obowiązku zadosyć uczynić nie będą w stanie; wprowadzaiący Mówca to tłumaczace dawał wyjaśnienie, iż gdy wypowiedzenie dopiero po dniu 24. Grudnia 1821, — termin zaś zapłaty w ciągu roku 1822 następuje, Rząd przeto ma czas dostateczny taki obmyślić środek, iżby przed upływem 1822 r. skuteczne przedsięwziętemi były kroki, postawienia właścicieli Dóbr, w możności zadość uczy-

nienia obowiązkom, prawem ninieyszem na nich włożonym.

Tak wykazawszy powody usprawiedliwiające osnowę Punktów projektu, upraszał Marszałka o udzielenie głosu Sekretarzowi Seymowemu do odczytania projektu.

Sekretarz Seymowy odczytał projekt Moratoriiny według brzmienia następującego:

„ Moratorium ogólne za czasów „ Xięstwa Warszawskiego uchwalone, a na posiedzeniu Seymowem „ 1818 r. do dnia 1go Stycznia 1821. „ przeciągnięte przedłużonem zostanie dla kapitałów przed dniem 20 „ Czerwca 1815 zahypotekowanych, „ aż do dnia 24 Grudnia 1821 roku. — „ Prowizye iednak od tychże kapitałów do dnia 20 Czerwca 1815 r. „ narosłe, ulegają przepisowi Artykułu 3go postanowienia z dnia 18 „ Lipca 1817 roku. — Po upływie „ terminu 24 Grudnia 1821 r. wolno „ będzie wierzycielom wypowiedzieć „ rocznie iedną czwartą część kapitału hypotekowanego. „

Członek Kommissyi Seymowéy do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Krasnickiego Doliński, zdając Izbie sprawę o czynnościach Kommissyi Seymowéy przez przeciąg czasu od ostatniego Izby posiedzenia przedsięwziętych, oświadczył: iż całkowite owoce tychże czynności pod rozagę Izby przyniesionemi być nie mogły. — Ze przedmiotem narad przez Kommissye Seymowe z Radą Stanu odbytych, był projekt Sądowéy exekucyi, w celu zrobienia zmian w Kodexie postępowania teraz obowiązującego, a dla kraju niedogodnego, w którym Rada Stanu baczna na Dobro kraju przy kończącym się Dobrodziejstwie Moratorii zapewnionem dla obdłużonych własności Ziemskich, godząc z krupulatną uwagą prawa Wierzycieli obdłużonych fortun, ze stanem Dłużników, zamieściła na przypadek nie sprzedanej na publicznej Licytacji nieruchomości obdłużonej, podział téż dla Wierzycieli w naturze. Uznawał Mówca: iż projekt ten przez Kommissye Seymowe z poczynieniem znacznych odmian rozbierany, ukończyłby może możną narzekaną wie-

rzycieli i dłużników walkę, — lecz z względów przez Radę Stanu oświadczonych urzędowem oznaymieniem Mówców téż Rady, cofniętym został.

Donosił nakoniec Sprawodawca, iż po cofnięciu projektu kondycyjnego spokoienia wierzycieli podziałem obdłużonej nieruchomości, Projekt Moratorii, iako zachowawczy środek przez Radę Stanu podany większością zdań połączonych Kommissyów Seymowych okryty, pod rozagę Izby Poselskiej przechodzi.

Członek Kommissyi Skarbowéy Poseł Powiatu Warszawskiego Potocki twierdził: iż uchwalenie na ostatnim Seymie prawa Moratoriinego, było połączone z szczerem zamiarem położenia tamy téy, w czasach wojennych potrzebnej, z istotnem jednak dobrem kraju niezgodnej ustawy, oraz nadzieją, że w zasilających przez Rząd obmyślonych środkach, i samym ubieganiem pewnego czasu przeciągu, dłużnik postawionym będzie w możności zadość uczynienia swemu

wierzycielowi. — Projekt iednak ni-
niejszy, w tym samym co dawniey
wierzycieli z dłużnikami zostawia sto-
sunku, a z przeszłości sądząc o przy-
szłym skutku wnosił: iż po upłynio-
nych dwóch latach, za nadejściem
terminu z dniem ostatnim Grudnia
1822 roku, w którym tak wierzyciele
Pruscy z mocy konwencji Wiedeń-
skiey, iako też i inni wierzyciele hy-
poteczni z mocy prawa projektowa-
nego, 4ta część kapitału swego mają
mieć sobie wypłaconą, wzajemne wie-
rzycieli z dłużników położenie, ie-
szcze się pogorszy, jeżeli Rząd, tak
iako dotąd się stało, innemi zaradcze-
mi środkami w pomoc im nie przyi-
dzie — W przeciwnym zaś przypad-
ku, gdyby ta kredytobóycza ustawa
z końcem 1820 roku, według uchwa-
lonego na przeszłym Seymie prawa
koniec swój wzięła, w ciągu lat dwóch,
to iest do roku 1822, dłużnicy iedy-
nie tylko krajowych wierzycieli, za
którymi ustawa roku zeszłego, w ca-
łym swym rozciągłości przemawia, za-
spokajać obowiązani w korzystniey-
szem byłiby położeniu stanie; niż tym,
w jakim się znajdują, gdy im tak
krajowe iako i cudzoziemskie wierzy-

telności razem wypowiedzianemi zo-
stana.

Uważał daléy Mówca: że Rząd
żadnych nieprzedsięwziął środków
dążących do wydzwignięcia mieszkań-
ców kraju swego z tak przykrego po-
łożenia, — że w miejsce takowych ma
zamiar iedynie przedłużyć Morato-
rium, które iest powodem wzajemney
nieufności między Obywatelami. —
Zniża kredyt krajowy, — wyprowa-
dza kapitały za granice lub ie w kra-
ju czyni martwemi, — Sprzeciwia się
Konstytucyi, — postawia w okro-
pnym stanie szczególnie tych dłużni-
ków, którzy ufni w uchwalonem na
zeszłym Seymie prawie, iż wierzytel-
ności swoje przed 1815 rokiem loko-
wane, będą mogli z mocy kończącego
się w r. 1820 Moratorium podnieść;
długi teraz zaciągnęli. — Z względu
przeto na interes krajowy, aby wie-
rzytelności obce i krajowe, nie na ie-
dnym i tym samym terminie, z zgu-
bą dla Dłużnika wypowiedziane by-
ły: z względu na wymiar bezstronney
sprawiedliwości Wierzycielom przy-
 należney, niemniey od tych oczeki-
waney, którzy w nadzieię podniesie-
nia dawniey lokowanych swych ka-

pitałów, teraz długi zaciągnęli. — Z względu oraz na podźwignienie kredytu krajowego, — oświadczył się bydź przeciwko Projektowi, — i zakończył swój głos znaną maksymą, — *Pecunia mundus fiat justitia.*

Członek Kommissyi do praw administracyjnych Poseł Powiatu Kazińskiego Leon Dembowski, uznawał Moratorium bydź niesprawiedliwością dla tych, którzy kapitał swój dobrą wiarą oddali. — Nadwężenie téj dobrej wiary, znajdował bydź większem z względu na Artykuł 2gi Dekretu z dnia 18 Lipca 1817go roku, w stosunku którego Moratorium na przeszłym Sejmie uchwalonem zostało, uważał, że Moratorium kapitalistów na zwłokę w czekaniu swych wierzytelności wystawiając, Dłużnikom zaś żadnego środka uszczerbku się nie podając — zamierzonemu nie odpowiada celowi, — znajdował: że gdy według głosu wprowadzającego Projekt Mowcy Rady Stanu konwencya Berlińska ustanowiony jest termin do odebrania $\frac{1}{2}$ części kapitałów Pruskich w roku 1822 odebranie wierzytel-

rzytelności krajowych dwiema ratami wprzód dozwołonem bydź winno, gdyż konkurrencya wierzycieli zagranicznych pierwszą hypotekę mających, na iednym terminie z Wierzycielami krajowemi, późniejszą hypoteką opatrzonemi, ile jest dogodną pierwszym; tyle w odwrotnym stosunku drugim szkodliwą.

Wnosił: że Moratorium nie może bydź uważanem iako środek tym niedogodnościom zaradzający, którym iedynie bydź mogło szczere podanie przez Rząd ręki w zaprowadzeniu Banku, w ten czas gdy Kassa główna w roku 1818 przeszła 12 milionów gotowizny remanentem liczyła; lub wreszcie przez zaprowadzenie systemu kredytowego.

Zwracał uwagę na wyrażoną w głosie wprowadzającego Mowcy okoliczność, iakoby za czasów Xięstwa Warszawskiego żadne położeniu właścicieli ziemiańskich, prócz Moratorium, nie były przedsiębrane zaradcze środki, uważając za takowe wprowadzenie biletów bankowych, i ustanowienie Kassy wymiany, które podnosząc cyrkulacyą pieniędzy, powie-

kszaiać ich obieg, silnie podnoszą kredyt krajowy.

Na powyższe głosy odpowiedział Radca Stanu Kalinowski: iż Artykuł 2gi Dekretu przez Posła Kazimirskiego cytowany stanowi iedynie przepisy, do których Sądy w wyrokowaniu stosować się winny — przypomniał zarzut czyniącemu, iż Artykuł 2gi projektu o Moratorium, na przeszłym Seymie przyjętego, zastrzegający: iż nadal Moratorium to przedłużonem nie będzie, na żądanie w ów czas przez Kommissye seymowe wniesione, z projektu wyjętym zostało.

Nadmienił: że zaciągających teraz długi, powinna być nie miała uwaga w doświadczeniu innych krajów zasiągnięta: że Moratorium na długi przed 1815. zaciągnięte, nie może być zniesionem przed użyciem z strony Rządu zaradczych w téj mierze środków, długom zaś późniéj zaciągniętym, iako skutkom dobrowolnéj chęci, nie z ogólnych wypadków wynikającym, zaradzić nie można.

Względem zaprowadzonych przez Rząd Xięstwa Warszawskiego Biletów Bankowych, które ratunkiem w téj mierze według zdania Posła Kazimirskiego być miały, odwołał się do przekonania każdego, czyli środek ten tak był dostatecznym, aby Moratorium zniesione być mogło?

Na wniosek Posła Powiatu Warszawskiego, iakoby Rząd żadnych zaradczych nie przedsiębrał środków; odpowiedział Mowca Rady Stanu: iż mającym się wniesć do Izby Projektom o exekucyi, chciał Rząd stosowne w téj mierze przedsięwziąć kroki. — Uznały go Kommissye Seymowe za dostateczny, i zaspokajający stosunki między wierzycielem a dłużnikiem; lecz gdy z drugiey strony przedstawionem zostało, iż skutek ich prawom hypotecznym przyniosłby uszczerbek; z rozkazu przeto Najjaśn. Pana ścisłą sprawiedliwość każdemu wymierzyć pragnącego, został cofniętym. — Gdy zaś krótkość czasu utworzenia innego Projektu niedozwoliła, ten, który do Izby jest wniesionym, iedynie, iako zachowawczy od ostatniey zguby odłożonych fortun, uważanym być winien; póki Rząd stosunkom wie-

rzycieli i dłużników, przez podanie istotnie zaradczych środków, w pomoc nie przyjdzie.

Członek Kommissyi do Praw Administracyynych Deputowany Warszawski Krysiński, uznawał Projekt ten z iedenastu wierszy złożony wielkię rozwagi godnym.

Uważał: że Projekt Moratoriiny na przeszłym Seymie przyjęła Izba mimo znaczney opozycyi, w tem przekonaniu: iż takowy środek w ówczas po raz ostatni miał być użytym. Zastrzeżona niemożność przedłużenia Moratorium, która według wniosku wprowadzającego Mowcy Rady Stanu, miejsca nie miała, zdaniem mówiącego w wyrazach prawa, że Moratorium zupełnie ustaie, iest obietą: o czém tymbardzię przekonany był się sędził, gdy w czasie dyskusyi tego Projektu, domagając się pewnieyszy ieszcze rękoy mi, niemożności przedłużenia nadal Moratorii, słyszał odpowiedź: iż wyrazy: *zupełnie ustaie* to zaspokajające zastrzeżenie same przez się w sobie mieszczą środki zaradcze przez Rząd w kondycy-

onalnym podziale odłużonych nieruchomości, obmyślane; uznawał nie tylko za niemogące osiągnąć zamierzonego celu, ale nawet o kilka wieków wstecz nas cofające — nadwężające przez uszczerbek w własności Konstytucyą zapewnionę, o której zachowanie w ten czas nawet, gdy kilka tylko złotych artykułów konstytucyinych wymagane były; petycyę niesiono.

Znaydował: że takimi zaradczymi środkami bydz mogą iedynie systemat kredytowy, lub zaprowadzenie Banku, do którego założenia, zapatrzwszy się na naturę wydatku, oraz rodzaj zachować się mogący oszczędności, ieszcze teraz Rząd sposoby posiada.

Zwracając się do rozbioru projektu uważał: iż ten na pierwszy rzut oka zdaie się mieścić w sobie czas udeterminowany wypowiedzenia kapitału — lecz rzeczywiście takiego w sobie nie obeymuie — bo oznaczywszy wypowiedzenie $\frac{1}{2}$ części kapitału w końcu roku 1821, dalsze wypowiedzenie nie corocznie, lecz rocznie iest oznaczone. Oznaczenia takowego rocznie rozumieć nie może — zdaie mu się iednak, iż według wyjaśnienia Mow-

cy Rady dalsze wypowiedzenie kapitału dla tego nie jest udeterminowaniem, że w ciągu czasu przed uskutecznią wypłatą $\frac{1}{4}$ części kapitału, Rząd inne zaradcze obmyśli środki. Wnosił zatem: że gwarancya takowych, już teraz obławioną być winna.

Zastanawiając się nad Moratorium uważał z doświadczenia: iż dwie są klasy zadłużonych — jedni nie będący w stanie opłacenia procentów — drudzy będący w możności ich opłacenia. — Pierwszym Moratorium żadney nie daie pomocy, bo nieopłacając procentów ulegają subhastacyi i zaborom. Drugim przyniosłoby pewne korzyści: gdyby zupełnie kredytu nie obalało — lecz wycieńczając nawet nadzieję kredytu, zostawia kapitały martwemi, i żadney istotnie ulgi im nie przynosi.

Marszałek zwrócił w tem miejscu uwagę Izby Poselskiej, że chociaż wprowadzony projekt wedle swéj natury może mieć styczność ze skarbem publicznym i interesem prywatnych, należy iednakże obradującym poprze-

stać na ogólnem dotknięciu podobnych materyi, nie zaś oddaleniem się od głównego przedmiotu zmieniać cel Dyskussyi. — Że takie postępowanie nie stanowczego nie przynosząc, stawia przewodniczącego Obradom Urzędnika w drażliwym położeniu godzenia, by wolność obrad nie tamowana, i przepisy prawa zachowanemi zostały.

Członek Kommissyi Skarbowéj Seymowéj Poseł Powiatu Garwolińskiego Jezierski, wyznając się sam być dłużnikiem, nie stroną uważał być powinnością oświadczenia: iż przedłużanie Moratorium nie dźwiga dłużników z przepaści; w której znajdując się jedni z prawdziwéj niemożności; drudzy zasłoną tylko Moratorii okryci, pod iéy tarczą spokojni, kredytorom bez opieki prawa będącym, nie dadzą się doczekać owocu trudów swoich i zabiegów może przez całe życiełożonych.

Odwoływał się do doświadczenia: iż istniejące moratorium, pomimo kilku lat pokoju, żadnego dłużnikom nie udzieliło ratunku, gdyż nieoka-

zuie się, by w tym czasie przeciągu, z oszczędności dłużników. cząstkowa przynajmniej wypłata kapitału była uskutecznioną.

Uznawał: iż według jego zdania moratorium chociażby pół wieku istniało; przeciągać iedynie będzie krzywdę wierzycieli, z obrazą praw własności, i zamierzonego dłużnikom nie przyniesie ratunku, i owszem wszelkich nieszczęść stanie się źródłem, zatamuje obieg pieniędzy w kraju, któreń w Ekonomii polityczney jest duszą i życiem w społeczeństwie, — wyprowadzi z kraju pieniądze, których niedostatek zostawi dłużnikom w niemożności nadal wypłacenia długów, i sprowadzi na nich samych smutniejszą kolę przyszłości. W celu zaradzenia takowym wypadkom, zanesione były do Tronu N. Pana na przeszłym Seymie prośby, o ustanowienie Banku Narodowego, do którego remanent kilkunastu milionów dał powód, na teraz inny nie pozostaie środek, iak tylko szukać ratunku w sercu dobrego Króla, aby systemat ziemiańskiego kredytu zaprowadzić rozkazał.

Radzca Stanu Woźnicki odpowiadając na głosy Posła Powiatu Garwolińskiego i Deputowanego Warszawskiego odwołał się do oznaymienia wprowadzającego Mówcy Rady Stanu: iż Moratorium nie jest projektem dla wyratowania dłużników z krytycznego ich położenia, i postawienia ich w możności uiszczenia się wierzycielom, lecz jest iedynie projektem na czas godzącym, krytyczne stosunki między wierzycielem i dłużnikiem.

Oznaymił, iż nad zaradcami, i stosunki takowe ostatecznie rozwiązującami środkami, Rada Stanu ciągle przez lat dwa rozważając utworzyła projekt, który nie musiał bydz złym, kiedy go Kommissye Seymowe wspólnie z Radą Stanu naradzające się przyięły? wypadło przeto czekać wprzód rozwinięcia jego zasad z rozbioru jego przez dyskusye, aby bezstronne o nim wyrzeć zdanie, ten iednak dla zaszłych zagranicznych reklamacyi, został cofniętym.

Przeciw wnioskowi Deputowanego Warszawskiego; iakoby niedozwolenie wprowadzenia dalszego moratorium było przez Seym przeszły po-

stanowione, przytoczył Mówca, iż żaden dotąd Prawodawca nie będąc zdolnym przewidzieć stosunków przyszłości towarzyszących, nie wyrzekł, iż takiego prawa nadal nie postanowi, lub postanowi.

Co do banku i stowarzyszenia krajowego, środki te uważał nie być wolnymi od niebezpieczeństwa, chociażby fundusz mógł być oznaczonym, zwłaszcza przy tak znacznych wierzytelnościach zagranicznych, całkowite fundusze bankowe mogłyby być na ich zaspokojenie wyczerpanymi, a niedostatek krajowy zawsze by niedostatkiem pozostał. Zaprowadzeniu banku przez Fryderyka wielkiego, towarzyszyły sprzyjające okoliczności handlowe, ubytek pieniędzy przychodem za rekozdziela wynagradzające. U nas w początkowym wzroście przemysłu, bilans handlowy jest przeciwko nam. — Oznaymił nakoniec, iż upoważnionym jest oświadczyć, że Rząd z całą usilnością weźmie się do obmyślenia naystosowniejszych i nayskuteczniejszych w téj mierze środków, i dla tego w ostatnim punkcie tego projektu względem wypowiedzenia $\frac{1}{4}$ części kapitału niepowie-

dziano corocznie, lecz tylko rocznie zostawiając wypłatę reszty stosownie do urządzeń na przyszłym Seymie ustanowić się mających.

Dodał naostatek, iż równie nie może być uważane Moratorium za naruszające własność prywatną, skoro jest tylko środkiem zawieszającym oddanie własności, aż do czasu obmyślenia sposobów iéy oddania.

Członek Kommissyi Administracyinéy Posel Powiatu Chełmskiego Lubieński, zrobiwszy uwagę co do projektu o exdywizyi oznaymił swe zdanie: iż niedość jest na tem, aby Rząd podawał środki iednéy tylko części Narodu. Kapitałisci pieniędzmi swemi ruch przemysłowi nadając, godni są równie uwagi zwłaszcza w ubogim kraju naszym, zagraniczni kapitałisci winni znaleźć zapewnienie, by kapitały swoje do nas wnosili.

Uważał zaprowadzenie banku wśród ciężkich okoliczności, za mogące być jeszcze teraz uskuteczni-
nóm i trudności iakie zachodziłyby mogły przełamanemi, bez zrażenia się tém, że pieniądze za granicę, wyiśdź

moga, skoro one iako zagranicznym należne, zawsze tam wyjść muszą.

Z tych przyczyn, iako też z ogólnego powodu, że projekt ten za zbyt długi czas dla moratorium oznacza, oświadczył się przeciw projektowi.

Członek Kommissyi do Praw cywilnych i kryminalnych Poseł Powiatu Lubelskiego Raczyński wymieniając liczne klęski, które posiadaczów ziemi w czasie ostatnich wojen, dotknęły, mnogie ofiary dla powstającej z gruzów oyczyzny przez nich poniesione, stan terażniejszy niemożnością spieniężenia ziemiopłodów pogorszony, oświadczył: iż nie wchodząc w rozpoznanie tego, czyli projekt niniejszy tak niekorzystnemu położeniu Właścicieli ziemskich zaradzić jest w stanie, uważa iedynie, że usunięcie Moratorii samych Wierzycieli summy przed rokiem 1815 lokujących, o stratę ich kapitałów przyprawić może, gdyż owczasowa wartość ziemi, z powodu większego handlu, w wyższym stoiąc szacunku skłonić ich mogła, do lokowania kapitałów na dobrach, które summami wyderkaffowemi i posa-

gami żon, pierwszą hipotekę mającemi obciążone, gdyby przy terażniejszej niżonéj wartości ziemi, na sprzedaż wystawionemi były; za summy wyderkaffowe i posagi żon, przy tychże samych dłużnikach pozostały mogły, z zupełnem spadnięciem wierzycieli późniejszych, skoro przy braku pieniędzy nie mogliby się znaleźć ochotnicy większą wartość ofiarujący, będąc obowiązani summy wyderkaffowe i posagowe gotowizną opłacić.

Zwracając dalej uwagę obradujących na skutki, iakie projekt niniejszy na kredyt krajowy ściągnąć może, znajdował: że usunięcie projektu nie zrodzi pieniędzy, które ani u dłużników, ani w kraju nie exystują. — Zrzadzi tylko niesłuszną i nieproporcyonalną zmianę ziemi na pieniądze, przyjęcie zaś iego dotykając iedynie długi przed rokiem 1815. zaciągnięte, nie przeszkadza bynajmniej kredytowi i wszelkim iego korzyściom, nie tamując wypłaty wierzycielności po tymże roku i teraz zaciągniętych; twierdzi przeto, iż taki systemat moratoriiny nie przeszkadza bynajmniej kredytowi.

Członek Kommissy do praw cywilnych i kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szolowski, uważał przyczyny krytycznego położenia naszego nie w niżonej wartości ziemi, gdy takowa przed 30 laty w niższym daleko była szacunku, ale raczej w niezachowaney przez mieszkańców krajowych oszczędności, — w pomnożonych kosztownych wydatkach, w exportacyi pieniędzy za granicę za fabrykaty różnokrajowe; znajdował: że wypadki wojenne napęłniły kraj napływem różnego stępla monety, lecz i ta wyrobkiem mennicy krajowey od czasu iey założenia do 59 milionów pomnożona, wyszła za granicę; nadmieniał: że Anglia bilansuje ogólny przychód i wychód pieniędzy, Francya proporecyonuje go za pierwsze nawet potrzeby, Bawarya kontrolluie wydatki za towary Kolonialne, Niderlandy dla oszczędzenia gotowizny; krajowemi obywatelami się fabrykatami, my zaś nie wiemy i znać nie chcemy, ile importacya różnych nadpotrzebnych zagranicznych efektów wyprowadza od nas pieniędzy; bez tego atoli bilansu, jeżeli na korzyść naszą zastosowanym

nie będzie; wszelkie zasilki nie staną się wsparciem, lecz tém większym wyniszczeniem. —

Z powodu przeto, że projekt ekucyiny został cofniętym, z względu, że dłużnicy w nierówny z Wierzycielami co do skutków wojny znajdują się kolei, z względu oraz, iż dłużnicy téy samey od krajowych Wierzycieli spodziewać się winni względności, iaka im od Pruskich wierzycieli Konwencją jest zapewnioną; przyęcie przeto tegoż Projektu nie za obojętne, ale raczej skuteczne uważał.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i kryminalnych, Poseł Powiatu Szadkowskiego Okołowicz, to w doświadczeniu czerpane przytoczył uwagi, że Moratorium jest nadwężającem kredyt, dolegliwem dla wierzycieli, i słabą dla dłużników pomocą; że położenie Mieszkańców pod względem wierzytelności, wymaga całej mocy Rządu, iego silnego i szczerzego zaięcia się w zaprowadzeniu systemu kredytowego, dla podźwi-

gnienia klęskami wojny, zatamowaniem handlu, zruinowanego kraju, i postawienia dłużników w możności wypłaty, że nieukończone i ciągle użycie lekarstwa moratoriiniego przesadzeniem swoim przypłacić nas może o całkowitą i nieuleczoną Konsumpacyą. Lecz w wspaniałomyślności i dobroci Najlepszego Monarchy cała położona jest nadzieja, że ubiegające zrokiem 1821 moratorium, uprzedzi Sejm, na którym w oycowskięj swojej mądrości obmyśleć i podać nam każe środki skutecznego zaradzenia, z tego powodu oświadczył się za Projektem.

Członek Kommissyi Skarbowey Poseł Powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemojewski, uważając moratorium z natury swojej zrywającem, zszkodą jednę, wzajemną dobrowolną stron interesowanych ugodę, znajdował: iż są okoliczności, w których od ogólnych prawideł odstąpić, i dla dobra publicznego, dla zaratowania większości Narodu, rygor ślasych praw złagodzić można, temi względami, naprzód Rząd Xię-

stwa

stwa Warszawskiego, późnięj Królestwa Polskiego powodowany, od czasu do czasu moratorium przedłużał.—Izba Poselska przedłużając w r. 1818 moratorium, do początku roku 1821 miała nadzieję, że Rząd w tak długim przeciągu czasu obmyśli sposoby zaratowania odłożonych przez ustanowienie Banku, lub urządzenie stowarzyszenia ziemiańskiego w ościennym kraju, już doświadczeniem poświęconego, lecz nadzieje te omylnemi znajdował, gdy w miejsce środków ulgę przynieść mogących, rozbiór majątków przez Rząd miał być proponowany.

Oświadczył: iż wstrzymuje się od wyliczenia zarzutów przeciw takowemu zamiarowi, bo go już Najjaśniejszy Pan według zasługi osadził, zwracając zaś do roztrząsanego projektu, a mianowicie oznajmionęj przez Radcę Stanu Woźnickiego obawy, aby przy zaprowadzeniu Banku, pieniądze za długi zagraniczne z kraju nie wyszły, uważał: że gdy Konwencya Berlińska wypłatę takowych częściami oznacza, oraz gdy długi te późnięj lub prędzēj zapłaconemi być muszą: gdy obok tego i tuteysi Mie-

szkańcy są Wierzycielami Cudzoziemców: powód takowy nie trafia do tego przekonania, i nie powinien być być Rządowi przeszkodą, aby w ciągu ostatnich dwóch lat użyte na inne mniej potrzebne wydatki pieniądze, na ustanowienie Banku, lub Towarzystw ziemiańskich nie przeznaczył.

Oświadczył nakoniec swe zdanie: iż gdy takowe zarządze środki przez Rząd nie są podawane; Moratorium do pewnego czasu przedłużoném być winno, przedłużenie jednak takowe, nie może być nieograniczoném, iak to trzeci punkt projektowanego prawa stanowi. — Jeżeli przeto czas moratorii ograniczony, i sposobność uiszczenia się dłużnikom zapewnioną zostanie, będzie głosował za projektem, w przeciwnym przypadku, uważa go być dłużnikom nawet niedogodnym, i żadnój istotnój nie przynoszącym ulgi.

Członek Kommissyi do Praw Administracyjnych Deputowany Warszawski Krysiński z powodu ogłoszonego przez Radcę Stanu Woźnickiego

zdania: iż bilans handlowy będąc przeciwko nam, jest przeszkodą do założenia Banku, uważał: że gdy przyczyna takowa nie prędko ustać może, zniwecza przeto nadzieję, aby Rząd obietnice swe, co do obmyślenia zaradczych środków rozwinął. Z powodu zaś oznajmionego przez tegoż Radcę zdania, iż nie zna przypadku, w którymby prawodawca sobie zastrzegął, że nadal podobnego prawa wnosić nie będzie, oświadczył: że Moratorium jest tylko prawem excepcyjnym, a excepcya tę ograniczyć należy. Powtórzył uczynione w poprzednim swym głosie oznajmienie; iż osnowa 3 punktu jest nie zrozumiale zrehabilitowaną, że w skutku takowego prawa, wydawane wyroki na samym tylko domysle byłyby opartemi.

Przyznawał: iż los Dłużników zasługuje na ratunek, lecz ten z krzywdą Kapitałistów udzielanym być nie może; bo prawo nie iedną tylko klasę ludzi, w swój powinno mieć opiece.

Oświadczył nakoniec; iż gdy jest wiadomo, że Rząd względem systemu kredytowego, gotowe ma pro-

iekta: wypadaloby prosic Nayiasnieyszego Pana, aby raczył Laskawoscia swoia przedluzyc terazniejsze obrady Seymowe i na takowe projekt w tej mierze kazac wprowadzic.

Radca Stanu Woznicki objaŃnil: iż gdy materya o Banku na Komitecie Ministrów, do którego nie należał, roztrząsaną była; nie było przeto jego zamiarem dawać zdania, czyli zaprowadzenie takowego uskutecznióm bydz może? lub nie? że wspomniat iedynie o Bilansie handlowym z tego tylko powodu, aby Izbie obiawić wszelkie nawet niebezpieczeństwa, któreby z pochwylenia nie dość rozważonych projektów wyniknąć mogły. —

Dodał prócz tego: że projekt Moratoriumy, iest tylko tymczasowie chwilowey potrzebie zaradzaiący, inne zaś środki stanowcze, odluzonego, w stanie uiszczenia się postawić mogące, przez Rząd obmyślone, i przyszłemu Seymowi podanemi zostaną.

Członek Kommissyi Administracyiney, Poseł Powiatu Kaliskiego Win-

centy Niemoiewski oświadczył, iż iedynie względ na nieszczęśliwy stan dłużników, na potrzebę podania im zaradczych środków wyjścia z odluzenia, usprawiedliwia w części Moratorium, bo potrzeba łamie prawo, i z tego względu przyietém, bydzby mogło; gdyby trzeci punkt projektu nie był w wysłowieniu zawilém. Zrozumieć bowiem nie można, czyli po odebraniu pierwszey czwartey części kapitału, z pozostaiących trzech czwartych, rocznie iedna czwarta pierwsiłkowego kapitału? czyli też iedna czwarta pozostałych trzech czwartych części i t.d. żadaną bydz może? W pierwszym przypadku moratorium, z pewną corocznie upłatą kapitału, trwałoby przez lat 4, w drugim, wypłata długu nadzwyczajnieby się przewlekła. — Gdy zaś rozstrzygnięcie tej wątpliwości, dowolności sądów zostawiać nie należy; za zmianą przeto 3go punktu projektu, ieżeli takowa nastapi, ieżeli i zapewnioném będzie urządzenie środków pewny dla kraju w tym względzie ratunek załezpieczaiących, oświadczył się głosować za proie ktem.

Marszałek zwracając uwagę Izby Poselskiej na ważność Projektu pod ię decyzyj wniesionego, przełożył: że każde Moratorium wprowadzić sprzeciwia się bezwzględnej sprawiedliwości, staie się jednakże zachowawczym środkiem dla unieszcześliwionych dłużników, którzy wśród niszczących skutków, jakie wojna na odłóżone ich fortuny ściagnęła, z szlachetnym uniesieniem serca, niesli je w ofiarze Ojczyźnie, że w czasie nadzwyczajnej wojny wśród klęsk powszechnych, niektóre jednakże klasy, szczególniej Liweranci zyski ciagnęli, że znaczna ilość dóbr, któraby przez usunięcie moratorium na sprzedaż wystawiona była, sprawi zupełną ich bezcennosc, a z nię niektórzy tylko Kapitałisci przy powszechnej korzystaliby nę dzy, że takowe dla iednych, z nieszczęścia drugich wypływające zyski, możnaby do lichwy przyrównać, iaka we wszystkich Państwach zakaznia prawa: dla ochronienia więc Rodzin istotnie krajowi zasłużonych, projekt wniesiony przyiętym bydz winien.

Radzca Stanu Kalinowski tłómacząc powody artykułu 3go Projektu, przez Posła Powiatu Kaliskiego rozbieranego oznaymił: iż wypowiedzenie $\frac{1}{4}$ części pociaga za sobą wypłatę téż czwartęj części kapitału, i stawia Wierzycieli krajowych w równy z zagranicznym kolei, wyrażenie zaś takowe: iż rocznie czwarta część kapitału wypowiedziana będzie, iest nie iako samo przez się zaręczeniem, że w ciągu 1822 roku Projekt obeymuia cy zaradcze dla dłużników środki, niezawodnie wniesionym zostanie.

Deputowany Miasta Warszawy Antoni Łabecki oświadczył: iż lubo w ogólności iest zdania: że Prawodawcy wolno iest stanowić, wolno zmieniać prawo; nie godzi mu się jednak takiego dotykać postanowienia, którego niewzruszoność z zakresem terminu uroczyscie uchwaloną została, Uważał przeto: iż gdy artykuł 2gi Dekretu z dnia $\frac{4}{18}$ Lipca 1817 roku zakresła Termin moratorii, na zasadzie zaś tego uchwalona na zeszłym Seymie Ustawa o Moratorium do 1go

Stycznia 1821 trwać mającém, bezwarunkowéj mocy prawa, nabrała; Projekt przeto dziś wnoszony tym postanowieniom dyametralnie byłby przeciwny. — Zareczenia zaś słowne, że Moratorium takowe krótko trwać mające przez inne ustawy dobroczynne, w skutku okaże się niepotrzebném; są niedostatecznemi obok prawa, przez obie Izby przyjąć się mającego, i naywyższą Sankcyą zatwierdzonego.

Wnosił: iż pomimo tego powtórnego Dłużnikom udzielonego dobrodziejstwa, istnienie w całej swéj mocy Postanowienie Króla Jmci Saskiego niedozwalające, by dobra w drodze exekucyi mniej dwóch trzecich części oszacowaney wartości, sprzedane mi były. — Dodał: że nieszczęśliwe wdowy i sieroty, które tak długo i nadaremnie należności swych oczekują, na względ zasługiwać winny.

Uważał daley: iż lubo nikt z Obradujących nie może być nieczułym na nieszczęścia zadłużonych współrodaków, nie wszyscy jednak dłużnicy są ofiarami zgubnych nieszczęść wojny, ani też wszyscy wie-

rzyciele są lichwiarzami. — W liczbie Dłużników spostrzegał wielu byź takich, którzy żadney szkody przez klęski wojenne nie poniosłszy, nabyli za bezcen obarczone długami majątki. W liczbie wierzycieli, wielu takich, którzy będąc pewnemi, że z końcem roku 1820. Moratorium stosownie do Ustawy Seymowéj r. 1818. zupełnie ustanie; pozaciągali w téj pewności długi, iakich opłacić nie będą mogli, gdyż swych wierzytelności dawniejszych, z powodu przedłużyc się mającego projektowanego Moratorium podnieść nie będą mogli. — Prócz tych powodów znajdował: iż z względu na ogólny krajny interes, na potrzebę podźwignienia upadłego kredytu, przedłużenie moratorii dozwołonem być nie powinno.

Marszałek Izby Poselskiéy uważał: że twierdzić, iakoby ustanowionego prawa odmienniać nie było wolno: jest tym samym chcieć utrzymywać: iż wszelkie Prawodawstwo nadal ustać musi. — Następnie zwracał uwagę Izby: że obok przepisów prawa, kodexem obiętych, dozwalających sprzedaż nieruchomości, odłużonéj, bez

względem na ię wartość, istnienie obok nich jeszcze obowiązujący Dekret Króla Jmci Saskiego zabraniający spieniężenia dóbr niżej $\frac{2}{3}$ części szacunku. Stąd więc wynika, że albo dłużni właściciele trzecią część majątku stracić muszą, albo dla braku pokupu dobra ich przejdą pod administracją sądową, która nie tylko gospodarstwo krajowe uszkadza, ale zarazem równie wierzycielom iako i dłużnikom w swych skutkach staie się szkodliwa. — W pierwszym przypadku, gdy wierzyciel najczęściej stawałby się właścicielem Dóbr za sumę o trzecią część od wartości niższą, przez to samo mógłby być do lichwiarza porównanym, bo by zabierał sto za sześćdziesiąt sześć i dwie trzecie. — Co do wdów i sierót zwyczajnie z dochodu nie z kapitałów żyjących; Moratorium dla nich nie może być zgubnem, kiedy wypłaty procentów bynajmniej nie wstrzymuje.

Poselł Powiatu Węgrowskiego Grabowski znajdował: że stanowienie prawa Moratorium przedłużającego, dotyczącego prywatnej własności, nie

może być w stałym rzeczy porządku przedmiotem prac Seymowych, skoro takowe jedynie w przyczynach wojny mając początek na niełaki tylko czas, z względu na powszechne kraju zniszczenie przez Panującego dozwołom zostało; i z téż samę przyczyny pod decyzją Izby na zeszłym Seymie było wniesionem.

Mniemał: iż gdy prawo Moratorium jest sądem na wierzycieli, potrzeba przeto, aby do obrad takowych sami wyłącznie wchodzili wierzyciele.

Uważał nakoniec: iż zarządze środki, które w przyszłości dla ratunku dłużników w Banku lub systemacie kredytowym przedsięwziętemi być miały, nigdy nie będą tak dostatecznemi, aby dłużników postawiły w stanie wypłacenia się swym wierzycielom. — Z tych więc powodów oświadczył się przeciw projektowi.

X. Łętowski Deputowany Okręgu Stobnickiego znajdował: iż lubo przedłużenie Moratorium, samo przez się nie dobrego nie zwiastuje, gdyż z upadkiem kredytu w późniejszym roku mniej jeszcze będzie pieniędzy, a

następnie przez tanność zboża dobra i jeszcze bardziéj z ceny spadną, i dłużnik w nierównie większą niemożność wypłaty zabrníe, gdy iednak żaden inny zaradczy środek nie został przedstawionym i przedłużenie złego za iedynie pozostaie lekarstwo; za przyięciem przeto takowego głosować, znaydował się bydz skłonionym.

Posel Powiatu Prasnyskiego Wincenty Krasiński, oświadczył: iż Re-prezentanci Narodu od kraiu wybrani i ulnością współobywateli zaszczytzeni, mają prawo się spodziewać: że w oświadczonych swych zdaniach o własny interes nie będą posadzeni.

Uważał: że za nieprzyięciem projektu, w walce między *Dłużnikami*: którzy miłość Ojczyzny z mlekiem wyssawszy, nie nieszczędzili, co dobro i jéy pomyślność od nich wymagało — a *Wierzycielami*: co zajęci przemysłem i obrotem swoich spekulacyi, na przesadzonych procentach niezmiernie uzbierali kapitały; pierwsi dla miłéj Ojczyzny wszystko poświęciwszy, prócz wyłożonych dostatków bliznami okryci — dzieci własne pod orły kraiowe zaciągając, krwi

i majątku dla Kraiu nie szcędząc, uledez będą musieli drugim, klasę powiększést części spekulantów i lichwiarzy składającym; a w ów czas interes Kraiu, majątkiem i ofiarą licznych familii i właścicieli Ziemiańskich podźwignionego, będzie poświęcony interessowi spekulantów, którzy z przygotowanemi Kapitałami czekaia tylko momentu zagarnięcia ziemi do prawych synów Ojczyzny, ofiarami dla miéj zruynowanych i nayznakomitszych familii należącém, za cenę iaką sobie sami oznaczają.

Twierdził: iż gdy wartość ziemi o połowę spadła, pieniądze przeto przez siebie nic nieznaczący, obiegiem swoim cenny, o ile wartość Ziemi zniżoną została; o tyle stał się droższym. Wierzyciele zatem odbieraiący regularnie procenta, nie tylko nie tracą, ale nawet w samym procencie dla droższéj wartości pieniędzy część kapitału swego z stratą dłużników odbieraią.

Uznawał: że iedynie w stowarzyszeniu się Ziemiańskiem, lub ustanowieniu Banku narodowego dłużnicy mogą znaleźć ratunek, że przed zaprowadzeniem tych środków w Szlązku,

kraj tamieczny nie był w tak kwitnącym położeniu, w jakim go teraz widzimy, że odrzucenie projektu, i ten środek bezskutecznymby zrobiło — z tych więc powodów oświadczył się za projektem.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki, biorąc przykład z sąsiedzkich krajów wnosił, iż w kraju naszym przy tak małej ilości pieniędzy, całym skutkiem Moratorium będzie, iż nikt nie zechce kapitałów, jeśli je posiada, pożyczyć, a oraz odjęciem sposobu pozывania dłużników przez wierzycieli.

Prawdziwym zaradczym środkiem uznawał bydz systemat kredytowy w zaprowadzeniu którego cały ratunek odłużonych posiadaczy Ziemi znajdował.

Deputowany Okręgu Sieradzkiego Kaczkowski oznaymił: iż iakolwiek projekt moratoriiny zdaie się mieć powaby, przecież taki iak jest podany, ulega dwom przeważnym zarzutom: *naprzód*: że ścieśnia rozrządza-

ność własności prywatney, bo ieżeli to uprawnić można, że kto pożyczył pieniędzy, powinien ich odebrania czekać, możnaby i to postanowić, że kto je ma, powinien je wypożyczyć. *powtóre*: że uwłacza dobrej wierze własnością wszystkich będącý, i nie zapewnia, iż po upłynionych dwóch latach nowe Moratorium lub nowa diwidenda nie będzie wnoszoną.

Posel Powiatu Lelowskiego Szymczykiewicz, zwracał uwagę na trzeci punkt projektu, mówiacý o wypowiedzeniu i wypłacie $\frac{1}{4}$ części kapitału: znaydując go nawet dla tego samego nie iasnym, kiedy Rada Stanu potrzebuie go tłumaczyć.

Wyiaśnienie Radzey Stanu Woźnickiego, iż w ciągu lat dwóch przedsięwziętymi przez Rząd zostaną środki zaradcze, bądź w ustanowieniu banku narodowego, bądź w zaprowadzeniu systematu kredytowego, nie stawia w tój mierze całej pewności, skoro nie oznacza czy i kiedy, oraz w iaki sposób projektowane środki do skutku doprowadzonemi będą.

Oświadczył swe zdanie za koniecznością jasnej redakcyi trzeciego punktu projektu.

Deputowany z okręgu 3go miasta Warszawy Linde tę przedwstępną uczynił uwagę: iż projekt do Moratorium wniesiony, nie iak statut przepisuje, na trzy dni, lecz na kilka minut przed Sessyą Członkom Izby zakommunikowany, nie mógł przez nich należycie być roztrząśnietym, zwłaszcza, że jest nowym, ważnym i potrzebującym porównań z prawami przeszłego Seymu, Dekretami z czasu Xięstwa Warszawskiego i Traktatami politycznymi.

Uznawał Moratorium samo przez się złem, którego tém mniej zaprowadzać i przedłużać należało, gdy doświadczenie uczy, że to mniemane lekarstwo choroby nie leczy, — a od zguby nie ratuje, — ponieważ kto w długi zabrakł, dla tego nie masz ratunku ani w Moratorium ani w banku, ani w jakimkolwiek systemacie kredytowym.

Upatrywał w podanym projekcie i tę niedogodność, iż zapobiegając wa-

run-

runkowemu odłużonych nieruchomości rozdziałowi, wprowadza podział kapitałów Wierzycieli.

Znáydownał stosunki mieszkańców kraiowych pod względem wierzytelności wzajemnie i tak między sobą połączonemi, iż te formułą, nieiako pewien łańcuch, który wiąże wierzycieli i dłużników, — gdyż iedni Obywatele u drugich mają swe aktywa, — lecz iedni drugim nie uiszczając się, sprawują stan stagnacyi, z której, aby ogół mógł się wydzwignąć, trzeba iednego pojedynczo poruszyć, — ten zaś dla uiszczenia się swojemu wierzycielowi, poruszy znowu swego dłużnika, któren dalej swę od trzeciego żądając wierzytelności dotknie przez następnych ostatnie tego łańcucha ogniwo.

Obojętną zaś rzeczą bydz sądził, czy majątek iednego będzie w ręku drugiego lub innę trzeciego osoby albo wreszcie cudzoziemca, lecz nieo-
bojętną, gdy znayduje się w ręku niepewnych, gdy jest pod kreda, — w tym bowiem razie, naród szkodzi, bo majątek zostaje w ostatnim zaniedbaniu, podatki nieopłacają się, a strata prywatna staje się publiczną.

Zakończył głos swój uwaga: iż aby nadać ruch trwającemu dotąd stagnacyi, Rząd winien znieść Moratorium w terminie ostatnim Sejmem przeznaczonym i uiszczyć się naprzód Obywatelom w przypadających im od niego należnościach.

Radzca Stanu Kalinowski w odpowiedzi na głos powyższy oświadczył: iż projekt niniejszy nieprzychodzi w porządku statutu organycznym wskazanym, gdyż nie jest nowym projektem, któryby poprzedniego na dni trzy rozdania wymagał, — lecz będąc na przeszłym Sejmie przyjętym, dziś tylko oczekuje decyzji Reprezentantów Narodu, czyli nadal przedłużonym być może?

Obmyślenie środków zaradczych było w projekcie o exekucyi wyroków Sądowych objęte, gdy jednak ten cofniętym został; projekt przeto niniejszy w zastępstwie tylko jest wprowadzony

Oznajmił: iż słyszane głosy iako by przedłużenie Moratorii, iednych w nieszczęściu zostawiało, drugim żadną nie było pomocą, -- oraz, iż w sku-

tku tegoż prawa, Dobra tylko z rąk do rąk przejdą, — nie mogą trafiać do przekonania, bo choć zdarzyć się może, że iedna i taż sama osoba będzie i wierzycielem i dłużnikiem, odebrawszy choć iedną część aktywów swoich, odda je drugiemu, -- drugi, trzeciemu i t. d. gdy iednak zachodzi tutaj brak numeryczności; wynikłaby przeto konieczna sprzedaż Dóbr, które, lubo niżey $\frac{2}{3}$ części wartości sprzedanemi być nie mogą, stratą iednak tę iedną trzecią część majątku, która po zapłaceniu długów, całkowitym może być funduszem dłużnika, jest przy tak znacznej liczbie dłużników wielką ruiną Obywateli, zatem większą częśći Narodu.

Deputowany okręgu Łomżyńskiego Kapica uważał: iż poprzedzające głosy dostatecznie szkodliwość projektu dowiodły. -- Przedłużenie Moratorii według postanowienia przeszłego Seymu do końca roku 1820. trwać mającego, -- znajdował być temuż Seymowemu postanowieniu przeciwnem. — W samém zaś redakcyi pun-

ktu 3go tak dalece nie iasnem, iż obawiać się potrzeba, aby wypłata kapitałów, oraz processa z tego powodu do lat 50. przedłużonemi nie zostały.

Oświadczył: że przeciwny jest oznajmionym zdaniom, które w upadku kilkunastu familii, i przeysciu ich majątku w ręce innych posiadaczy, nieszczęście kraju upatrują, -- skoro przybycie zkadkolwiek bądź zamożnych Obywateli, gospodarstwo rządne prowadzących, zawsze z dobrem ogółu kraju jest połączone.

Dodał: iż prócz nieiasnego wysłownienia, co do wypowiedzenia kapitału, gdy wypowiedzenie nie jest jeszcze to, co odebranie czyli wypłata kapitału, a w projekcie nie wskazana droga, tak wypowiedzenia iako i odebrania kapitału, -- z tych powodów oświadczył się przeciw projektowi.

Posel Powiatu Konińskiego Bronikowski, tłumaczył swe względem roztrząsanego projektu zdanie: iż nie od ustanowienia Moratorium, ale raczej od zaprowadzenia systematu kredytowego zacząć należało, znajdował oraz potrzebę objaśnienia, iak

ma bydź uważaną gradacya wypowiedzenia kapitałów przez lat cztery? Oznaymił nakoniec, iż jeżeli takowe wyiasnienie nastąpi, będzie wotował za projektem.

Xiądz Wierzbowski Deputowany okręgu Płockiego wyliczając nadzwyczajne klęski, które posiadaczów ziemi w nieszczęśliwym postawiły stanie, znajdował: iż przez usunięcie Moratorium zmarnotrawione zostaną odłużone fortuny, -- Zgodnię przeto jest z obecnem położeniem rzeczy, chwycić się podanego projektu, i podać dłużnikom sposobność częściowego uiszczenia się z długów; iak usunięciem Moratorii nowe i gwałtowne między wierzycielami a dłużnikami otworzyć walki.

Oświadczył wreszcie, iż zmianę punktu 3go według wniosku przez Posła Powiatu Kaliskiego uczynionego, niezbędnie potrzebną znajduje.

Wprowadzający projekt Radzca Stanu Kalinowski, odwołując się do głosu przy wprowadzeniu projektu,

mianego, oznaymił: iż wyluszczywszy już dostatecznie wszystkie powody i korzyści przedłużenia Moratorii, oraz chęci i starania Rządu ku obmyśleniu środków wydźwignienia zadłużonych z ich nieszczęśliwego położenia, — iest tego oraz przekonania: że wyraz *rocznie*, przeciw któremu tyle głosów słyszał, rzecz zamierzoną dostatecznie, i tak dalece wyjaśnia: iż czynienie dalszych w téj mierze tłumaczeń, Rada Stanu sądzi zbytęcznem, i gotowa iest poddać projekt pod wotą Izby.

Członek Kommissyi do praw Administracyinych Deputowany miasta Warszawy Krysiński zastanawiając się nad głosami w dyskusyi słyszane-
mi uważał: iż jedna część zdawała się być bezwarunkowo przeciw projektowi, druga oświadczyła się za projektem skoro proponowana zmiana punktu 3go będzie przyjęta.

Powtórzył oświadczone przez siebie powody, dla których znajduje punkt 3ci zupełnie nieiasnym, dodając uwagę: że prawa tak przez zbytęczną rozwlekłość, równie i przez zbytę-

tnią swą krotkość, iak iest niniejszy przypadek, mogą się stać niedogodnemi, niemnię, że Moratorium trwające pożądaných dotąd nieprzyniosło skutków, z tego więc które nadal ma być uchwalonem, równie żadnych nie można sobie obiecywać korzyści, lecz szukać ich iedynie należy w zbawiennym środku systematu kredytowego, dla ustanowienia którego wypadłoby prosić Najiaśn: PANA, aby Sejm extraordynaryiny zwołać kazał.

Wprowadzający projekt Radzca Stanu Kabinowski, z powodu uwagi Deputowanego Warszawskiego, iakoby ostatni punkt projektu był nie iasny oświadczył: iż iесли uwaga ta zwróconą iest do oznaczenia wszystkich terminów wypłaty: przyznaie iey słuszną, lecz téj mu przyznać nie może, iесли go zastosuię do czwartéj części onego. Co do téj części; ostatni punkt projektu nadto iest iasny, tém bardzię, iż względem ogółu kapitałów dłużnych, niezawodnie na przyszłym Sejmie w r. 1822 przypadającym zaradcze środki obmyślonemi zostaną.

Co do zapytania tegoż, iakie wypłynęły korzyści z ustanowionego Moratorium odpowiedział: że Moratorium same nie będąc środkiem zaradczym, tylko zachowawczym, podaje Rządowi czas do obmyślenia sposobów podźwignienia dłużników.

Członek Kommissyi Administracyiny Posel Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemojewski odpowiadając na głos Radzcy Stanu Kalinowskiego uważał: iż Seym ordynaryiny w roku 1822 przypadający dla zayść mogący wojny lub innych nieprzewidzianych okoliczności może nieprzyść do skutku, a w tym przypadku wątpliwość ostatniego punktu projektu pociągnęłaby za sobą naysmutniejsze skutki, dla uniknienia których rozwiązanie tęg wątpliwości potrzebnem bydz znaydował.

Deputowany okręgu Mławskiego Wysocki przełożył: iż niedawno zakwitły pokóy, dawne rany zagoić mający, nie mógł ieszcze tyle zaradzić, aby potrzebie ciążących majątki oby-

watelskie długów, wystarczyć można.

Twierdził: że dwa są główne rodzaje wierzytelności, obciążające dobra obywateli, to iest: Summy prywatne i Summy Baiońskie, na pierwsze, szrodek przedłużenia Moratorii iest czasowym ratunkiem, lecz na drugie niewiedzieć coby przedsięwziąć można, aby dobra obciążone tak wielkimi lecz nierzeczywiście należącemi się Summami, przez wystawienie ich na sprzedaż, przy braku pieniędzy do bezcennosci doprowadzone, zupełnie zmarnotrawionemi nie były, każdemu bowiem wiadomo, iakie z zaciąganiem w mowie będących pożyczek połączone były koszta, i iakie użyci facyendarze ciągnęli z nich zyski przez wymaganie i potrącanie sobie z kapitałów pożyczonych, znamiennitych części pod tytułem: *Douceur*.

Sądził przeto: iż podany ratunek przedłużenia Moratorii do celu prawdziwego nie doprowadzi, lecz iedynie Instytucya Banku lub Stowarzyszenie Ziemiańskie zaradzić może złemu, o to więc prosić Najjaśn: Pana radził.

Posel Powiatu Szydłowskiego Walchnowski mówił za Moratorium, iako za środkiem zachowawczym tymczasowym, nim inne środki zaradcze przedsięwziętemi zostaną, żądał jednak dokładnego objaśnienia ostatniego punktu, ażeby przez to wszelką wątpliwość a tem samem zaród przyszłych kłótni odsunąć, w przeciwnym bowiem razie oświadczył się przeciw projektowi.

Posel Powiatu Kieleckiego Komorowski oznaymił; iż rzeczą jest niewątpliwą: że Moratorium stając się szkodliwem kredytowi, będąc z niedogodnościami innemi połączone, samo przez się nieprzynosi dłużnikom ratunku w ich położeniu, lecz uważając go pod względem środka tymczasowego, podającego Rządowi czulemu na nieszczęścia obywateli czas do obmyślenia ostateczno-zaradczego środka na uratowanie majątków odłożonych, polegając wreszcie z zupełną ufnością na tylokrotnie powtórzonych przez Radę Stanu zapewnieniach, iż na przyszły Sejm poda projekt, iako dzielnie wspierającą rękę ostatnim

zniszczeniem zagrożonym współrodakom swoim, wniesiony projekt dla wierzycieli i dłużników w tym czasie za dogodny i z dobrem ogólnem zgodny znayduie.

Deputowany okręgu Radomskiego Kołdowski oświadczył się przeciw projektowi, uważał go bowiem za przeciwny Artykułowi 26 Konstytucyi, wszelką własność, i wolne ię używanie zabezpieczając, za niesprawiedliwy, bo stronie tylko dłużników sprzyiający, nadto za przeciwny prawu z r. 1818. Twierdził: iż żona mająca w skutku prawa hipotecznego wolność użycia posagu na gwałtowne męża potrzeby, dla Moratorium nie będzie mogła posagu swojego odebrać, choćby na naynagleyszą potrzebę męża lub dzieci swoich. Spostrzegał dalej; iż dawne wieki nie znały podobnego prawa, chociaż Oycowie nasi więcęć może przez Wojny i napady niż my ucierpieli.

Deputowany okręgu Sandomierskiego Chodkiewicz oznaymił się prze-

ciw projektowi z powodów: iż Moratorium nie może być zaradczym środkiem dla postawienia dłużników w możności uszczenia się, i prawo takowe jest tylko restrykcyą opóźniającą wymiar sprawiedliwości dla wierzycieli, prawdziwie zaś zbawienne skutki dla kraju, niedostatku pieniędzy doznawającego, upatrywał w powszechnie żądanym Banku lub stowarzyszeniu ziemiańskim.

Uważał prócz tego: iż gdy na przeszłym Seymie już zostało uchwalonem, iż Moratorium ostatecznie przedłużone, z początkiem roku 1821 ustaie; niewypada zatem Izbie stanowiąć przeciwnego tamtemu prawa.

W końcu dodał: iż gdyby mu wolno było trwonić czas dla obrad przeznaczony, który już i tak jest wycieńczony, łączyłby się do zdania Deputowanego Warszawskiego Linde, aby wszelkie projekta, w przepisany statutem organicznym porządku, pod dyskusyą Izby wnoszone były.

Posel Powiatu Hrubieszowskiego Ratomski, punkt pierwszy projektu znajdował uciążliwym, a rozbiegającym

jakiego rodzaju są długi zaciągnięte do dnia 15 Czerwca 1815 roku, a takiego są te, które od téj daty w kraju zaciągnięte były, utrzymywał: iż w drugie połączyły się w większą część i pierwsze, a zatym niesłuszną twierdził, aby drugie za lepsze uważane i płacone były całkowicie, a pierwsze wstrzymywane, i na części dzielone zostały.

Co do punktu 3go również żądał poprawienia wątpliwéj redakcyi. — Nakoniec będąc zdania, że uchwalonem prawem na przeszłym Seymie wyzuli się Reprezentanci z prawa przedłużenia Moratoriumnego zakresu, oświadczył się przeciw projektowi.

Prócz tego z powodu głosu Deputowanego Warszawskiego Linde: „że „ Narodowi jest obojętnem, czyli po „ zniesieniu Moratorium, Dobra Wła- „ ścieli ziemi winne a nawet w ręce „ Kapitalistów Cudzoziemców prze- „ niosą się, że i cudzoziemiec stając „ się Obywatelom kraju, obowiązki „ przyjęte dopełniać będzie, a Rzą- „ dowi czyli ten lub inny jest posia- „ daczem ziemi, żadnocy nie czyni ró-

„żnicy,” odpowiedział: iż w kraju Konstytucyjnym, wniosek ten nie może na potwierdzenie zasługiwać, że w kraju takim, którego potęgą wewnętrzną iako i Rządu, nie na położeniu Geograficzném tak mało awantażowném; lecz na duchu iedności, przywiązaniu do Panującego, i wspólnéj dążności zależy; nie jest obojętném, czyli go krajowicie, czyli Cudzoziemiec zamieszka.

Xiadz Jakubowski Deputowany Okręgu Łęczyckiego uważał projekt niezgodny z Konstytucją i iego przekonaniem, utrzymywał; iż w większém części zaciągnięte długi, zostały obroczone na marnotrawstwo i zbytki, ci więc co ie zaciągali, mniéy są godni względu, iż projekt ten wstrzymuje długo oczekiwaną satysfakcją Wierzycieli. — Ze wreszcie postanowiwszy na przeszłym Seymie ostateczne przedłużenie Moratorii, gdy takowe teraz potwierdzi się; wystawieni zostaną Reprezentanci na wyrzuty Współ-obywateli, oświadczając się przeciw Projektowi radził: aby w

mieysce tego było raczém wzbronioném wprowadzenie do kraju zbytowych rzeczy.

Posel Powiatu Szkalmirskiego Dembiński oświadczył: iż prawo Moratorii uważa niesprawiedliwém, bo przytrzymującém własność iednego, na korzyść drugiego, a kilkokrotnie doświadczenie dowiodło: iż żadnéy ulgi dłużnikowi nieprzynosząc, dla całego kraju jest szkodliwém. Zażaleniom na niedostatek pieniędzy, na stagnacyą w ruchu, na zniszczenie kredytu naznaczał za naysprawiedliwszą przyczynę exystującą Moratorium. — Znaydował go bydź zniszczeniem Rolnictwa, pierwszego źródła bogactw kraju naszego, sprawując, że właściciel odłużonéy ziemi będąc tylko Ekonomem swoiéj włóści, całą intratę na procenta oddając, nie jest w stanie czynić nakłady na polepszenie rolnictwa i ciągnąc z niego te korzyści, których Kapitalista spokojnie używa.

Wnosił: iż przerwa handlu nie daie nam nadziei powiększenia kapi-

tałów w krain, a dla utworzenia Banku nie mamy funduszków, a zatem przedłużenie Moratorii nie przyniesie ulgi dłużnikom, lecz ich w tym samym stanie zostawi, a kredyt w kraju do reszty upadnie.

Wreszcie Moratorium uznawał noszącem na sobie cechę stagnacji, w wymiarze sprawiedliwości i tych lat nieszczęśliwych, w iakich ustanowionem zostało, a w których gwałt i przywłaszczenie cudzey własności, wypadki wojenne w zwyczaj były wprowadziły.

Posel Powiatu Tarnopolskiego Nowakowski, oświadczył się za projektem, i dodał swoje przytém uwagę: iż na wydobyć z smutnego stanu odłużonych posiadaczów ziemi, nie ma innego ratunku, iak pomnożyć masę cyrkulujących pieniędzy. — Gdy właściciele téy ziemi przeszło 200 milionów likwidują do obcych Mocarstw; za ukończeniem przeto Likwidacyjnego dzieła z temiż Mocarstwami, i zrealizowaniem pretensyi Obywatelskich: w ten czas nawzajem będziemy

w sta-

w stanie uiścić się Wierzycielom, a środki przez Rząd przedsiębrane do zamierzonego celu doprowadzą.

Deputowany Miasta Kalisza Faltz oświadczył: iż na pierwszy rzut oka zdaie się: iakoby punkt 3. projektu nie dość był iasnym, lecz wchodząc w ściślejszy rozbiór iego, nie ulega wątpliwości, że on chce tylko oznaczyć wypłatę $\frac{1}{4}$ części kapitału na rok ieden, względem zaś reszty $\frac{3}{4}$ części żadney nie zawiera w sobie dyspozycji, bo Rada Stanu żadney też czynić w téy mierze nie chciała, z powodu, iż w roku 1822. to iest: w czasie płacenia pierwszey czwartéy części całego kapitału mają bydź przedstawione na Seymie w ówczas przypadającym ostateczne środki, do zaratowania zadłużonych. — Gdy iednak oprócz przytoczonego przez Posła Powiatu Kaliskiego przypadku zaburzeń wojennych, inne ieszcze nastąpić mogą okoliczności, które stanęłyby na przeszkodzie, skutkowi zamierzonego projektu, a przeto Narod nietylko zostałby bez prawa, lecz prawdziwa

nawet exystowałaby Antymonia w prawie; z tych powodów był Mówca za poprawą ostatniego w projekcie ustępu tym bardziéy; iż przypuściwszy nawet, że żadna z tych przeszkod nie będzie miała miejsca, i projekt obeymujący zaradcze w téy mierze środki na przyszłym Seymie pod decyzją Izby poddanym zostanie; takowy jednak Izbowi przedstawiony, ieszcze może bydź nieprzyięty; a wtedy nie pozostawałoby, iak znowu przez lat dwa oczekiwać tych zbawiennych i zaradczych środków.

Deputowany Okręgu Gostyńskiego X. Pleiewski uważał: iż lubo dłużnicy przez niemożność uiszczenia się, potrzebuia zasłony dla uratowania ich od zguby, z względu jednak na upadły kredyt, takby postąpić należało, iak ów żeglarz co gwałtownością burzy na morzu miotany, ażeby siebie i resztę od zguby zachował; naydroższe rzeczy z okrętu wyrzuca.

Wnosił: iż Obywatelom którzy poświęcili majątki swoje Ojczyzny

potrzebie, Opatrzność upaść nie dozwoli, i dla tych dobrodzieystwo Moratorium udzieloném bydź może, nie powinno jednak bydź rozciągniętém do dłużników co w czasie pokoju, kiedy zboże naylepiéy płaćcało, gdy naywięcéy pieniądze cyrkulowały; majątki swoje obciążyli. Jeśli pożyczanemi pieniędzmi zakupili dobra; nie okupili ich własności, ale sam tylko tytuł. Obrocili ie inni na zbytki; świetne utrzymanie się, i wykwiłtne życie. — Dotąd może ieszcze żyia wygodnie z owocu cudzey pracy, a ci co ia krwawym potem opłacili, nędze ponoszą; — Z tych więc powodów oznaymił się bydź przeciwnym Projektowi.

Posel Powiatu Lipnowskiego Podolski uważał: iż Wierzycieli i Dłużników na dwie klasy podzielić można, w pierwszey mieścić prywatnych Obywateli krajowców, którzy mają prawo Konstytucyjne rozrządzać swoją własnością podług woli ci więc w żadnym względzie, wsparci na swobodach kraju swego, pod przepis moratorium podciągani bydź nie powinni;

w drugiemy mieścić Wierzycieli zagranicznych, a temi są posiadacze summ Baiońskich, które i znatury rzeczy i ilości swoiemy do Moratorium kwalifikują się, tym bardziemy, że w oznaczonym czasie Rada Stanu zapewnia podać zaradcze środki:

Marszałek Izby Poselskiej wystawiając: że majątek publiczny kraju jest składem prywatnych majątków, utrzymywał konieczną potrzebę zwrocenia uwagi na stan właścicieli ziemianiskich, nie zwłasneiny winy, lecz przez zbieg nadzwyczajnych okoliczności, zubożałych, dla której ważnej przyczyny od teoryi praw czasowo odstąpić, i proponowane moratorium przyjąć wypada. — Twierdził następnie: że przyjęcie a raczy przedłużenie zachowawczego środka usposobić może Rząd do uprzątnienia przeszkód zaprowadzeniu wszelkiego systematu kredytowego opierających się, wprzód bowiem dług publiczny obliczyć, należności prywatnym przyznać, a przez to samo wielu z nich prawdziwy stan majątku uregulować należy.

Utrzymywał także: że prawo hipoteczne na przeszłym Seymie uchwalone, ścieśniające wolność dysponowania majątkiem małżonków, iako zarod poróżnienia familiów wprowadzające, a wszelkiemu systematowi kredytowemu zupełnie przeciwne, wprzód odmienionem być musi. — Popierając daléy wniesione moratorium przyznawał wprawdzie że pod względem ekonomii politycznej, korzystną jest rzeczą, ażeby nieruchomości z rąk odłużonych właścicieli do kapitalistów bez uwagi na ich pochodzenie przechodziła, lecz: że pod względem Narodowości i zamiłowania kraju wyrzucie familiów Polskich z dziedzin, których część na obronę Ojczyzny poświęcili, gdy tamci gromadzili zbiory, obojętnem być nie może. —

Woyna każda niszczy wprawdzie kraj, ale co do gotowizny przy zubożeniu iednych, drugich mianowicie spekulantów wzbogaca; stąd więc wynika: że ci właśnie, którzy siodła robili, co chleb dla woysk wypiekali, co im za drogą cenę dostarczali furazów, teraz niecierpliwie pragną posiadać za bezcen majątki obrońców

kraiu. — Zakończył głos uznaniem potrzeby lepszego wystowienia ostatniego w projekcie ustępu, aby wszelkim stać wyniknąć mogącym między wierzycielami, a dłużnikami sporom zapobiec.

Radca Stanu Kalinowski ogłosił Izbie Poselskiej: iż gdy zmiana artykułu 3go Projektu była żądaniem niemal wszystkich głosów w izbie słyszanych, na uczynione w téj mierze, w czasie trwającego posiedzenia z strony Rady Stanu przełożenie, Najas. PAN najlaskawiej zezwolić raczył na zmianę ostatniego w Projekcie odstępu w słowach: „Po upłynieniu terminu 24 Grudnia 1821 roku wolno będzie wierzycielom wypowiedzieć corocznie jedną czwartą część pierwotnego kapitału hipotekowanego”. —

Powyższą Najas. PANA wolę oznajmując, uczynił do łaski wniosek, aby tym sposobem zmieniony Projekt pod decyzją Izby był przedstawiony.

Marszałek Izby Poselskiej oświadczył: że przez takową zmianę zdania Izby co do szczegółu rozdwojonymi być już nie mogą, a znajdując Projekt co do ogółu dostatecznie wyjaśnionym, dyskusję zamknął, i pod wotowanie stosownie do Art. 147 Statutu organicznego poddał. Wezwał na Assessorów do zapisywania kresek, Posła Powiatu Konińskiego Bronikowskiego i Posła Powiatu Radzieiowskiego Lubowieckiego, oraz Deputowanych z Okręgu Konińskiego Jana Nepomucena Zochowskiego, i z miasta Lublina Krzysztofa Korna.

Kreskowanie odbywało się porządkiem Województw według przepisów prawa głośnie oznajmieniem zdania, które Assessorowie wraz z Sekretarzem Seymowym zapisywali.

Po ukończonem kreskowaniu, Sekretarz Seymowy dla zapewnienia Izby, że żadna w zebraniu kresek nie zaszła pomyłka, odczytał głosujących zdania za i przeciw projektowi oznajmione.

Z obliczenia których okazało się, iż z pomiędzy 117 wotujących (gdyż z 125. Członków Izby Poselskiej 8.

było nieobecnym) 66 były affirmative czyli za Projektem, — a 51 negative czyli przeciw Projektowi.

Podług Artykułu 140 Statutu organicznego, osobny Protokół takowego kreskowania został sporządzony, i przez Marszałka, Assessorów, i Sekretarza Seymowego podpisany.

Marszałek Izby Poselskiej dopełniając 138 artykułu Statutu organicznego ogłosił Izbie Poselskiej: iż Projekt Moratorium dotyczący się, większością głosów 66 przeciwko 51, przez tę Izbę przyjętym został.

Oznaymił nakoniec: że gdy Kommissye Seymowe roztrząsanie swoje z Radą Stanu Projektu wywłaszczenia do Izby wniesić się mającego, już ukończyły; przeto z przyczyny krótkości Seymowi zakreślonego czasu, dzień następny Niedzielną dla wprowadzenia onego przeznacza, do którego dziesiątej godziny Sessyą solwował.

Seesya dnia 8. Października.

Po sprawdzonéj przez Sekretarza Seymowego liście obecności zgromadzonych w oznaczonéj godzinie Członków Izby Poselskiej, Marszałek téż Izby zagał Posiedzenie, zapowiedzeniem: iż w dniu dzisiejszym wniesiony bydź ma Projekt do Prawa ograniczającego Rząd w wywłaszczaniu prywatnych własności na użytek publiczny, wzywając Reprezentantów: iżby zgłębiwszy zasady, iakich się Rada Stanu w ułożeniu przychodzącego pod dyskusyą Izby Projektu trzymała, przystąpili do otworzenia w téj mierze zdań swoich w porządku prawem przepisany.

Wprowadzający projekt Radzca Stanu Netrebski w udzielonym sobie przez Marszałka głosie, oznaymił: iż troskliwość obu Izb Seymu ostatniego, o dopełnienie Artykułu 27 Ustawy Konstytucyjnej, wyrażona w petytych do Tronu podanych, skłoniła Najjaśniejszego Pana do zalecenia Radzie Stanu, aby Projekt, pomieniony

artykuł rozwijający, był przygotowany i na Sejm obecny wniesiony.

W uskutecznieniu téy Najwyższej woli, Rada Stanu zastanawiała się nad przypadkami, w których i podług jakich prawideł, Rząd ma prawo wymagać odstąpienia prywatnej własności na użytek publiczny.

Projekt postępowania sądowego cywilnego, przez Radę Stanu przygotowany, w rozdziale 63 oznaczył takowe przypadki i formy.

Zdawało się Kommissyom Seymowym obu Izb, do praw Cywilnych i Kryminalnych wybranym, że powyższy rozdział z projektu procedury cywilnej wyjęty, a jako Projekt do prawa Administracyjnego oddzielnie na teraźniejszy Sejm wniesiony być może.

Rada Stanu połączyła swoje zdanie z życzeniem Kommissyów Seymowych, i po wspólném z niemi rozstrząśnieniu rzeczonych rozdziału, wnosi go teraz w oddzielnym projekcie pod rozwagę Izby Poselskiej.

Oświadczył przytém: że wszelkie wnioski i poprawy przynoszące się do projektu, podane przez Członków

Kommissyów Seymowych Rada Stanu przyjęła, przekonana będąc: że przy zabieraniu własności prywatnej, postępować należy tak skrupulatnie, jak ią uroczyście artykuł 26 Ustawy Konstytucyjnej zapewnia i zaręcza.

Przystępując dalej do wykazania zasad wnoszącego się Projektu, nadmieniał: iż gdy jest rzeczą nieodzowną i z jasnych wyrażen Konstytucyi pochodząca: że własność prywatna dla użyteczności publicznej za sprawiedliwem jednak i poprzedniem wynagrodzeniem odstąpioną być musi; było przeto Rady Stanu staraniem w wnoszącym się teraz projekcie ograniczyć i ścieśnić ile można takowe przypadki, oznaczyć je i zastosować do koniecznej potrzeby. — W tym więc celu wszelkie przypadki, w których Rząd odstąpienia prywatnej własności za stosowném wynagrodzeniem żądać może, obietniami zostały w artykule 2gim Projektu.

Oddziały tego artykułu wskazują: że Rząd może domagać się odstąpienia prywatnej własności przy zakładaniu i regulowaniu traktów głównych, odstąpienia materiałów na

gruncie, lub w gruncie prywatnego właściciela znajdujących się do zakładania, robienia, lub poprawienia tychże traktów. Odstąpienia prywatnej własności w miastach przy zakładaniu i regulowaniu ulic, odstąpienia własności na zakładanie kanałów spławnych, sprostowanie i obwarowanie rzek spławnych, lub uprzątnienie z nich zawad, na założenie twierdz i warowni, nakoniec na założenie obozów lub odbywanie popisów wojskowych stale, bądź czasowo.

Artykuł 3ci wniesionego Projektu przepisuje formy, podług których odstąpienia własności żądać można. Dobrowolna między Rządem, a właścicielem ugoda poprzedzić ma dalsze do wywłaszczenia przepisane środki. Gdyby ta nastąpić nie mogła; wtenczas Król tylko, lub jego Namiestnik, za zdaniem Rady Stanu, potrzebę zajęcia prywatnej własności uznaie i stanowi, Rada Stanu obustronne rozstrzyga wnioski.

Artykuł 4ty i następne, przepisują prawidła, podług których własność prywatna dla użyteczności pu-

blicznej zaiąć się mająca, szacowana i wynagrodzona być powinna. Szacowanie dzieć się ma pod powagą Sądu. Sąd ziemski miejscowy stanowić będzie ostatecznie szacunek własności.

Gdy zaś zdarzyć się może: że niektóre własności chociaż będąc małej wartości, znaczne przecież właścicielowi czynią pożytki, lub inne, które chociaż czynią mały dochód, ale właściciel bądź dla swej wygody, przyjemności lub dalszych widoków znacznełożył na nie wydatki; z tego przeto względu artykuł 11 Projektu przepisuje: iż takie własności dwójako, i z dochodów i z wyłożonego na nie kosztu szacowane być winny. — W takowem atoli zdarzeniu zostawiony jest wybór właścicielowi iedną lub drugą przyjąć taxę.

Nadto zastrzeżono w Artykule 13tym dla utracającego własność, piątą część naddatku nad szacunek ostatecznie przez Sąd ustanowiony.

W artykule 14 i 15 zabezpieczono prawa wierzycieli, któreby mieć mogli na własnościach, dla użyteczności publicznej zaiąć się mających.

Art: 17. wskazuje na ponoszenie kosztów sądowych i taxacyiny h, stronę ustąpienia własności żądającą. Na tych zasadach ułożony jest projekt stanowić mający przyszłe prawo dopełniające artykuła 27 Ustawy Konstytucyjney.

Deputowany z miasta Płocka Kozłowski, jako Członek Komisji do Praw Cywilnych i Kryminalnych, zdając sprawę z czynności przez Komisję odbytych, przedłożył Izbie, iż nie jest winą Komisji, jeżeli Projekt do tej Obrad wprowadzający się tak dostatecznymi warunkami nie został opatrzoney, aby nie mógł uleść dokładniejszemu ieszcze Izby rozbirowi, albowiem co względem innych projektów w Izbie wnoszonym było, wszystko to już wcześnię przy dyskusji z Radą Stanu dostrzegły Komisję i nie tylko domagały się o zaradcze środki, lecz przestrzegały Delegacyą Rady Stanu, że nieprzyjęcie proponowanych odmian, utrudzi dalszą w Izbie dyskusyą, czas nadaremnie strwoni i zamiar dobry

wyznaczenia na ten cel właśnie Komisjów, bezpożytecznym uczyni.

Na usprawiedliwienie Komisji Seymowych odwołał się do Protokołu Posiedzenia w tej mierze z Delegacyą odbytego, który obeymując szczegółowe dyskusyę, świadczyć może w czasie swoim, iakie uwagi nad artykułami przedstawionego a nie doszłego Projektu Komisję podawały, wnosił przeto z tej okazji: aby na przyszłość Komisję z exemplarzem takiego Protokołu wracały do Izby, dla zdania iey o działaniach swoich sprawy, bez którego Protokołu iedynie ufnosć zastępuje dowód o przedsiębranych przez Komisję usiłowaniach.

Mówił dalę: że projekt dzisiay wnoszący się, aczkolwiek może ieszcze podpaść w Izbie dyskusji, ponieważ nie wszystkie Członki za niektórymi wyrazami oświadczyły się; z tym wszystkim o wiele jest odmieniony od swojej pierwsiastkowey postaci, a odmiany te na korzyść przyrosły. Zdaniem Sprawozdawcy nie należał on całkiem do procedury, w której przez Radę Stanu był pomieszczony, bo nie samą formę, lecz ważną nader

materya, Konstytucya dotknięta w sobie obeymuie, to iest:

- a, Wywłaszczenie na zawsze całej, lub pewnéj części nieruchomości.
- b, Pozbawienie użytku na zawsze, lub czasowego iakiéy bądź własności, a to dla użyteczności tylko publiczney.

Po oznaymieniu więc przez Radę Stanu przy skończonéj dysskussyi projektu o exekucyi sądowéj Kommissyom: iż dla przyczyn politycznych tenże iuż daléj wnoszonym nie będzie; żądały Kommissye, ażeby przynaymniéj przedmiot wywłaszczenia, iako potrzebny i użyteczny mógł bydź do Izby wniesionym. — Naktóre żądanie dopiero po zasiagnieniu wyższey woli zezwolono.

Cel żądania tego był dwoiaki: *na-przód*, iż użyteczność iest widoczną, *powtóre*, iż Kommissye miały zamiar dowieść Radzie Stanu, iak z każdéj trafiaiącéy się użytecznéj okoliczności zebrani Reprezentanci chcą korzystać, i czas podług swego powołania dobrze strawić.

Oświad.

Oświadczenie za potrzebą takiego prawa było w Kommissyach połączonych powszechném: i większość skłoniła się za dziełem obecném, a wątpliwości iakie ieszcze pozostały mogły przez Członków Izby wyjaśnione bydź mogą.

Marszałek Izby Poselskiéy na powyższy głos Deputowanego Płockiego oświadczył: iż z mieysca swojego mając obowiązek przestrzegać, ażeby Obrady od właściwego celu nie odbiegały, uważa: iż wniosek zdaiącego sprawę Deputowanego względem komunikowania Izbie Poselskiéy protokółów pod czas dysskussyi z Radą Stanu utrzymywanych, do roztrząsania Izby przypuszczonym bydź nie może; żądania albowiem podobne w miarę ich użyteczności, w właściwym dopiero czasie przez petycyę wnoszone bydź mogą.

Posel Powiatu Garwolińskiego, Członek Kommissyi Skarkowéy Jezierski przedstawiał: iż społeczność ma prawo domagać się od pojedyn-

czego członka swojego, ustąpienia za umową własności jego tam, gdzie tego dobro ogółu wymaga; bo jeżeli człowiek pierwiastkowo w stanie natury żyjący musiał uczynić ofiarę z wolności swojej, aby używał dobrodziejstw i słodyczy społeczeństwa, iakże w stanie cywilizacyi nie ma czynić ofiary z dobra mniejszey ceny, iakiem jest własność prywatna dla pomyślności społeczeństwa i Narodu, z którym dzieli pożytki i szczęśliwość, oraz opieki od niego doznaje.

Projekt przyniesiony, żądający odstąpienia własności prywatney dla dobra ogółu, uważał za odpowiedni swemu celowi, bo w przyzwoitej formie zaręcza umówione z właścicielem wynagrodzenie, lecz przypadek 7my w artykule drugim sądził przeciwnym sprawiedliwości, gdyż właścicielowi cząstkowemu odmawia wynagrodzenia w ten czas: gdy tenże mniej iak czwartą część swojej dziedziny utraci.

Uznawał: iż własność cząstkowa, własność ubogiego, tém świętszą w oczach naszych bydz, i na większą opiekę Rządu zasługiwać powinna. —

Właściciel bogaty tracąc grunt przez zabranie go na drogę publiczną, łatwiej może poniesioną w téj mierze stratę nabyciem innego gruntu powetować; lecz ubogi, mający np. 4ry morgi gruntu gdy puł morga utraci, wielką w swoim majątku szkodę poniesie. — Jeżeli więc ten przypadek Rada Stanu zmienić dozwoli, oświadczy się za projektem; teraz zaś stając w obronie tych, którym los przykry drobną cząstkę własności gruntowej na ziemi oyczystej wyznaczył, jest przeciw Projektowi.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Pow. Łęczyckiego Szolowski, przekładał: iż Konstytucya przez artykuł 26 zabezpieczyła wprawdzie właścicieli, lecz artykuł 27 dawał niekiedy samowolności chwilowey popęd, dopokąd prawo nie przepisze przypadków i form za prawidło służyć mogących.

Projekt wniesiony uważał za dobry i dogodny, iako oznaczający przypadki wymagania, przepisujący środki, ukracający samowolność, a roz-

strzygnięcie sporu Sadowi Ziemskiemu polecający, znajdował wreszcie: iż wybór tacy do oszacowania przedmiotu przy właścicielu zostawiony, tém samém zupełnie go zabezpiecza, gdy zażalenie poprzedzone jest wynagrodzeniem.

Oświadczył więc: iż przy przyjęciu tego projektu, pozostanie obowiązkiem wynurzenia wdzięczności dla Najłaskawszego Monarchy, że ten przedmiot przyspieszyć i odrębnie wprowadzić dozwolił.

Członek Kommissyi do Praw administracyjnych Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski, uważał: iż projekt niniejszy jest rozwinięciem artykułu 26 i 27 Konstytucyi. W ogólnym tych artykułów osnowie z naturalnego toku rzeczy postrzegać należy: iż w nich mieszczą się dwa oddzielne przypadki, to jest: gdy Rząd wymaga odstąpienia własności na wieczne czasy, i gdy wymaga tylko własności na użytek czasowy; postępowanie w pierwszym przypadku, Projekt niniejszy wskazuje, lecz wcale

nie wspomina postępowania w przypadku drugim. Z tego powodu, lubo z innych względów sądził, że projekt jest użyteczny, życzył jednak, aby Rada Stanu inny projekt, wskazujący zarazem przepisy postępowania przy zażęciu własności na czasowy użytek, wygotowała.

Prócz niedogodności wytkniętych przez Posła Garwolińskiego, uważał jeszcze: że Artykuł 3. potrzebuje dodatku po wyrazach gdzie zachodzić będzie potrzeba, wyrazu, wymagania.

Deputowany Miasta Warszawy, Członek Kommissyi Administracyjnej Krysiński znajdował: iż Projekt ten nader jest korzystny, lecz zwrócił uwagę Izby na Artykułu 2. punkt 4 dla tego, że na zgromadzeniu ogólnym Rady Stanu oświadczone: aby młynom pływakami zwanym, wynagrodzenia nie przyznawać z powodu: iakoby Konstytucye dawne Polskie stawiania onych na rzekach spławnych zabraniały, a przeto, że takowe na własne tylko ryzyko istniały.

Twierdził Mówca: iż spokojne posiadanie tych młynów przez lat wiele w skutku przedawnienia, prawem własności stało się, a Rząd pobieraniem z nich podatku pod tytułem patentowego, takowe prawo sankcyonował. Dla téj przyczyny sądził więc Mówca: że nie tylko wyzuwać młynarzy z ich własności nie należałoby, ale raczén opieka daną im być powinna.

Znaydował powyższym zasadom przeciwné postępowanie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policji: że też przeszło 40. młynów z brzegu Warszawskiego Wisły oddalwszy, w takie przeniosła miejsce: że ich właściciele sposobu do życia i utrzymania licznych familii, pozbawionemi się stali. Przypomniął z téj okazji Mówca obowiązek Reprezentantów opiekowania się wszystkimi klassami Mieszkańców kraju, dla czego twierdził: że przypuściwszy nawet szkodliwość dla spławu z istnienia pływaków na rzekach wynikającą, iednakże za usunięcie onych, jako własność prywatną uważanych, wynadgródenie w prawie zawarowaném być powinno.

Zwrocił naostatek uwagę Izby: iż Projekt przedstawiony zaradza dopiero na przyszłość, i lubo prawa nigdy wstecz, lecz nadal działać mają, iednakże w tym tu razie na przeszłość względ mieć należy, z tego powodu wnosił: aby dla zapewnienia wynagrodzenia dopełnionych dotąd wyłączeń domieszczyć można ieszcze ten dodatek, ażeby wolno było właścicielom młynów poszukiwać wymiaru sprawiedliwości. Są w prawdzie niektórzy tego mniemania: iż w takich razach przez właściwe Sądy wynagrodzenia dochodzić wolno, lecz coż za skutek wyniknie, gdy przyszedłszy do sądów, też nie wdając się w iéy rozpoznanie sprawę w téj mierze do drogi Administracyinéy odeszłą; w ówczas ta władza wyrokować będzie, która jest i stroną i Sędzią.

Jeżeli dodatek podobny, o którym wyżéy wspomniiał, Rada Stanu w Projekcie ninieyszym zamiesci, wtedy oświadczył się być za Projektem, iako zabezpieczającym własność każdego,

Radzca Stanu Woźnicki odpie-
raiać powyższe spostrzeżenia i wnio-
ski mówiących, naprzód na głos Posła
Garwolińskiego przeciwko Artyku-
łowi 2. punktu 7. odpowiedział: iż
punkt rzeczony nie jest w ogólności
w Projekcie przyzwolicie umieszczo-
nym, albowiem grunt na użytek pu-
bliczny, bo na drogę zajęty, nie by-
wa nigdy i nie powinien być wy-
nadgradzany. Dowodził: iż każdy
właściciel obowiązany jest do-
zwolić przejazdu przez swój grunt,
dla ułatwienia komunikacyi i zape-
wnienia korzyści z handlu wynikają-
cych. Każdy za swą ofiarą wzajemno-
ścią wszystkich i wszędzie jest wy-
nadgradzanym, gdyż drogi publiczne
nie dla pojedynczych tylko osób, lub
samych kraiówców, ale i dla obcych,
słowem dla całej publiczności potrze-
by i wygody są przeznaczone, a dla
tęj przyczyny grunt na nie potrze-
bny przez Rząd zakupowanym być
nie może. Podług tęj zasady postę-
pując, Rada Stanu nie umieściła by-
najmniej w Projekcie do prawa wspo-
mnionego punktu, ale go przypuściła
w skutku nalegań Kommissyów Sey-
mowych, iedynie dla ochrony od strat

znacznych majątku drobnych wła-
ścicieli gruntu, dla tego też przewi-
diwać nie mogła: że ztąd iakiekol-
wiek w Izbie zachodzić mogą spory.
Taż sama odpowiedź zdaniem Radcy
Stanu, służyć może na zarzut Posła
Kazimierskiego co do 6 punktu tegoż
Artykułu nie obeymującego przepi-
sów postępowania, w przypadkach
czasowego zajęcia prywatnéj własno-
ści na użytek publiczny; przypomniał
bowiem: że tenże punkt także przez
Kommissye Seymowe dodanym został;
mimo iednakże braku systematyczno-
ści tak 6. iako i 7 punktu, można w o-
bydwóch znaleźć zabezpieczenie do-
chodzenia szkód poniesionych.

Z powodu uwag Deputow: War-
szawskiego Krysińskiego, względem
młynów pływaków oświadczył: iż
przodkowie nasi mając na celu dobro
ogólne i bezpieczeństwo spławianych
produktów, Konstytucyami wyraźnie
zastrzegli i zakazali; aby na rzekach
spławnych nie ważono się ich stawiać.
Kto więc ie stawiał, czynił przeciw Pra-
wu, a tym samym na ryzyko swoje
wszelkim rozrządzeniom Rządu pod-
dawał się. Ztąd wynika: że podobny

właściciel posiadając rzecz, nie miał jednak prawnego do niej posiadania tytułu, bez którego prawo własności udowodnić nie można.

Ze zaś preskrypcya, tytułu własności nie nadaie; usunięcie zatym młynów od brzegów Wiśły, uznawał Mówca bydl prawnem i przyzwoicie w drodze policyiney uskuteczniom. Zaprzeczając zaś: że wskazaniem innego miejsca młyny takowe zagrożone bydl mają niebezpieczeństwem, oświadczył; iż ile mu jest wiadomo, też w wygodniejszem dla siebie miejscu, a z mniejszym uszczerbkiem dla defluitacyi, są ulokowane.

Co do twierdzenia: że opłacając z tych młynów podatki właściciele weszli w prawo tytułu własności, oznaymł: iż lubo młynarze opłacali wprawdzie podatek patentowy, opłata jednak takowa nie od własności, lecz od professyi była uskuteczniomą.

Członek Kommissyi do praw Administracyinych Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiewski oświad-

czył: iż wniesiony projekt do prawa, rozwiiający Artykuł 27. Konstytucyi, zastąpić mający postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24. Sierpnia 1816 roku, w sumiennem swem przekonaniu, za stosowny uznaje, odpowiada on i Konstytucyi, i dobrze zrozumianym życzeniom Narodu, są w nim skrupulatnie oznaczone przypadki, wktórych Rząd odstąpienia własności prywatney domagać się może. Kwestye o użyteczność publiczną, gdzie Rząd z właścicielem przez dobrowolną ugodę nie mógłby się ułożyć, rozstrzygnięte będą przez Króla lub Jego Namiestnika za zdaniem Rady Stanu, w czem dostateczną rękoymią upatrywać można.— Do delegacyi podane są podwójne sprawiedliwe zasady, i zostawiony właścicielom pomiędzy niemi wybór. Wynagrodzenie ma nastąpić przed zajęciem własności $\frac{1}{3}$ częścią wyżey nad taxę, detaxacyę, zajęcie i wynagrodzenie, dziać się będą pod opieką Sądów przyzwoitych. Zbyteczną nawet uważał, iakkolwiek chwalebną troskliwość Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego, gdyż wyraz Projektu prawem niezakazanych im-

pliknie wyraz *prawem protegowanych*, w czém się mieszczą wszelkie nabycia przez przedawnienie w sposób prawny posiadane.

Sądził: iż żadnych większych w téj mierze zaręczeń pragnąć nie można, iż Izba Poselska przyjmie zapewne Projekt do prawa w dyskusyi będący, z tym na zgodność jego z duchem Konstytucyi z potrzebami i życzeniami kraju sprawiedliwym względem: iaki powodował iey zdaniem, kiedy nie dawno Projekt Procedury karney prawie iednomyślnie odrzuciła.

Zrobił nakoniec z tego względu uwagę: iż próżny popęd opozycji nie uniesie zapewne nikogo z Reprezentantów, gdy Rada Stanu zostawać zechce w świętym obrębie Konstytucyi, a jeżeli Ministrowie będą Konstytucyinemi, cała Izba Poselska stanie się Ministeryalną.

Członek Kommissyi do praw Administracyjnych Deputowany Warszawski Krysiński, odpowiadając na głos Radcy Stanu Woźnickiego zwro-

cił uwagę Izby: iż dawne Konstytucye Polskie, na których się rzeczony Radca w zabronieniu pływakom brzegów Wisły gruntuie, o tyle tylko uważane bydz mogą, o ile się zgadzają z dzisiejszą przez Najjaśnieysze Pana nadaną. — Tamte mienił wiekiem dawniejsze, lecz terazniejszą starszą.

Wnosił: iż wtenczas kiedy przez exekucyą ściągano od młynarzy patentowe i inne podatki, kiedy w czasie wojny kazano im bezpłatnie mleć dla woyska; nie ostrzegła ich żadna Władza Rządowa, iż exystencya ich iest przeciwna prawu, i że ich własność iest *praecarie* nabyta i szkodliwa defluitacyi Wisły.

Roztrząsał daléy: iż gdy bydz może, że od pierwszego właściciela młyna takowego, własność do różnych późniejszych przeszła nabywców; czyli więc nie zostanie w takim razie prawo trzeciego zgwałcone? tym bardziéy, że usunąć młyn z dogodnego miejsca, na takie gdzie mleć nie może, iest to zabronić exystencyi iego.

Właściciele wspomnianych młynów przyciśnięci takimi okolicznościami, w licznych swoich prośbach zrzekali się swojego rzemiosła, chcieli odstąpić swoich własności, (które z pływającymi porównał ich folwarkami) byleby Rząd takowe im wynagrodził. — Dopominając się więc o sprawiedliwość dla nich, oznaymił Mówca: iż odstąpi od swego zdania, i zgodzi się na przyjęcie z resztą tego dogodnego i sprawiedliwego Projektu; jeżeli przynajmniej oznaymionem będzie zapewnienie w Izbie Poselskiej od Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi: iż właściciele zostaną przez Rząd stosownie wynagrodzeni, oświadczając: iż taką jego deklaracją przyjmie za rękoymię żądanej sprawiedliwości.

Radca Stanu Kalinowski z powodu powyższego Głosu, oznaymił: iż przedmiot pod rozważą Izby będący, wniczem nie dotyczy się przeszłości, stanowiąc tylko przepisy na przyszłość, i że same Kommissye uznały potrzebę opuszczenia stosunków do

przeszłości odnoszących się, — Doświadczenie przekonało: że wszelka dotychczas na użytek publiczny zajęta własność prywatna, wynadgradzana była; jeżeli zaś młyny, które z natury swojej są przenośnemi, miały wskazane inne dla siebie stanowiska, nic one na tym nie straciły. — Spławność rzek na szczególne staranie Rządu zasługuje, a wolność utrzymywania na nich młynów pływaków, w miarę bezpieczeństwa spławu ograniczoną być musi. Takowe ograniczenie z gwałceniem prawa własności nazwać nie podobna, i raczemy cię zgwałcili, co wbrew Konstytucyom młyny na rzekach stawiali.

Twierdzenie wreszcie Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego, iakoby dawne Konstytucye już nas nie obowiązywały, odparł oświadczeniem: że do sądzenia o dawniejszych tytułach własności, dawniejsze także prawa służą. Konstytucye zaś Polskie zabraniające stawiania tych pływaków przy brzegach rzek, iakoby nie uchylone, i teraźniejszy Konstytucyi nie przeciwne, za obowiązujące uważać należy.

Członek Kommissyi Skarbowej Poseł Powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemojewski przekładał: iż dobro publiczne jest zbiorem korzyści prywatnych, dla tego odstąpienie własności prywatnej na istotną publiczną potrzebę, jest obowiązkiem każdego Obywatela, lecz granica między użytkowaniem publicznym, a kaprysem prywatnych i urzędników, jest przedmiotem prawa, które Rada Stanu w podanym Projekcie wnosi. Prawo o zajęciu własności prywatnej na użytek publiczny, zawierać powinno w sobie gwarancję, że tylko na istotną użyteczność publiczną, własność prywatną zajęta zostanie, — że przed zajęciem Rząd własność bezstronnie oszacowaną właścicielowi zapłaci, i że przedmioty sporne wyrokowi Sądu przyzwoitego, nie zaś rozpoznaniu władzy Administracyjnej, podlegać będą.

Oznaymił: iż proponowany przez Radę Stanu, a przez Kommissyą do praw Cywilnych i Kryminalnych poprawiony projekt, wszystkie te korzyści zapewnia, rozpoznawanie sporów między Administracją i właścicielem

ciem, z prawa do Sądów Konstytucyjnych należy, to więc troskliwość Deputowanego Warszawskiego zaspokoić może, a odesłanie przez Sądy do niewłaściwej Władzy, za odmówienie sprawiedliwości uważanem, i w drodze przyzwoitej poszukiwanem być powinno. — Odtąd już Administracyjny urzędnik nie będzie mógł bezkarnie zabierać prywatnej własności, lecz dobrowolna ugoda, lub Dekret Królewski stanowić będzie o potrzebie, — nie będą odtąd bory prywatne dowolnie wycinanemi, ani trakty równo odległe wyprowadzanemi lub przynajmniej szkoda z tych wynikła zapłaconą zostanie. — Nie będzie potrzeby przedstawiać domy zaiezdne, bez wynadgrózenia straty, którą taxatorowie przysięgli oszacują, a Władze Sądowe ustanowią. Oświadczył przeto swe zdanie za projektem wnoszonym od Rządu chcącego nasze własności zabezpieczyć, i mniemał: że przyjęciem takowego można dać dowód nieprzyjaciółom: że równie kochamy Konstytucyą, iak nienawidzimy jej nadużycia.

Członek Kommissyi do praw Administracyjnych Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski nadmienił: iż z głosów Rady Stanu Woźnickiego i Posła Wieluńskiego wynika kwestya, czyli grunta na drogi zajęte, będą opłacane, lub nie? Z twierdzenia Rady Stanu wyraźnie spostrzegać się daie: że nie będą opłacane, i że nawet prawa do tego nie mają właściciele; bo dozwalając iężdżenia i chodzenia po nich, mamy wzajemne prawo iężdżenia i chodzenia po drogach obcych. Podobne twierdzenie znaydował nie zgodnem z swoim przekonaniem, tém bardzię: że gdy komukolwiek więcęć iak czwarta część gruntu zajęta na drogę, płaconą bydz ma, przez to samo dla każdego wynika prawo żądania wynadgródzenia za swój grunt, w iakiękolwiek części ten byłby zajęty. O ten więc dodatek do projektu dopraszał się.

Deputowany z okręgu Sieradzkiego Kaczkowski przekładał: iż po tylu smutnych doświadczeniach działania administracyjnego, wszelki projekt mający przynosić w wywłaszczeniu mo-

dyfikacye, iest požadany i powinienn bydz przyietym.

Uważał iednak: iż co do punktu 1go w Art: 2gim opuszczone są pola i łąki, gdyby te na drogę zajętemi były, iezeliby zaś takowy czyn nie potrzebnie był przedsięwziętym, przynajmniej szkody ztąd zrządzone, bez nadgrody zostawać niepowinny.

Punkt 7my tegoż Artykułu osądził bydz niezgodnym z śprawiedliwością, albowiem iak każdego własność iest święta i nietykalna, tak w iey zajęciu na użytek publiczny, równy wymiar śprawiedliwości, zachowany bydz powinien; a zatym że komukolwiek bądź czwarta część gruntu zabraną byłaby, również wynadgródzoną bydz powinna.

Nadmienił ieszcze: iż chociaż w projekcie nie wspomniano o zajęciach iuż dokonanych, lecz w odpowiedzi w tęć mierze Rady Stanu Woźnickiego, że rozstrzyganie podobnych sporów z przeszłości do Sądów należy, troskliwość swoją znayduie zaspokoioną.

Posel Powiatu Krakowskiego Oehschelwitz wystawiając: iż o ile zaszczytną rzeczą jest poświęcenie siebie i majątku dla dobra publicznego, o tyle Rząd szanować powinien prywatną własność; tym baczniéy: kiedy Monarcha przez Konstytucyą dostatecznie to dobro zapewnił. Uważał: iż projekt o wywłaszczeniu w Art. 2gim w punkcie 2gim, nie dosyć w téy mierze gwarancyi zapewnia, z powodu: iż niezabezpiecza właścicielowi gruntu wynadgródzenia szkody, iaka przy wydobywaniu, lub wyprowadzeniu z gruntu materiału, zrzadzoną być może.

Za drugi zarzut wnosil okoliczność: iż kiedy w całym sądownictwie zachowane jest pewne stopniowanie, dla czegożby nie miała być dozwoloną appellacya od wyroków w Sądach Ziemskich, w tym przedmiocie zapadłych?

Przeciwnym był zdaniu Rady Stanu Woźnickiego iakoby użytek z drogi wynadgradzał szkodę i sądził: iż nie wchodząc czyli własność cudza w $\frac{1}{4}$ lub w $\frac{1}{100}$ części zabrana zostanie, zawsze wynadgródzenie iéy na-

stąpić powinno; tym bardziéy zaś wynagrodzić należy część, iaka zabrana zostanie właścicielowi mniejszego gruntu, gdyż zabranie iéy bez ugody, stać się może dla niego powodem do zupełnego upadku i zguby.

Posel Powiatu Szydłowieckiego Małachowski, oświadczył: iż projekt pod dyskusyą będący, nieodpowiada zupełnie zamierzonemu celowi.

Mianowicie: co do oddziału 1go, w Artykule 2gim dozwalającego dla budowania i regulowania traktów, poświęcić na przeszkodzie im znajdować się mogące kopalnie, za przyzwoitem wynadgródzeniem, uważał bowiem: że w téy mierze nie należy czynić ofiary z kopalniów do bogactwa krajowego należących i że kruszczom w wnętrznościach ziemi znajdującym się, przyzwoity szacunek nadać jest trudno.

W tymże Artykule oddział 7my znajdował Konstytucyi przeciwnym, która w ogólności w Artykule 27, dozwala zaięcia prywatnéy własności, tylko za przyzwoitem wynadgródzeniem.

Artykuł 3ci uznawał byż wstępnym poprzedzającemu i proponował: aby zamiast wyrazów projektu — „w każdym przypadku gdzie zachodzić będzie potrzeba z strony Rządu „du „pomieścić słowa „w wyżej wspomnianych tylko przypadkach, „a nie innych” Przekładał dalej: iż oprócz Osoby Najjaśniejszego PANA, Którego Mądrości i Sprawiedliwości z ślepem zaufaniem zawierzyć można, innéj Władzy której urządzenia na stratę i niebezpieczeństwo Obywateli narazićby mogły; majątków poddawać nie wypada.

Nakoniec oświadczył się przeciw projektowi, ieśli ten podług powyższych wniosków zmieniony nie zostanie.

Posel Szkalmirski Dembiński uważał projekt za dogodny, zabezpieczający nadal własności Obywateli, lecz nie zaspokajając się odpowiedzią Rady Stanu Kalinowskiego: iż Rząd wymierzył sprawiedliwość tym, którzy dotychczas byli przymuszeni dla dobra ogólnego, swoich własności na użytek publiczny odstępować; żądał

dotatku w projekcie co do przeszłości, przekładając: iż twierdzenie wspomnianego Rady Stanu może byż prawdziwem co do miasta Warszawy, lecz nie co do wywłaszczeń po prowincyach nastąpionych, gdzie niezręczność użytych do dróg urzędników, wiele niewynagrodzonych szkód Obywatelom poczyniła.

Sprawiedliwe uważał wnioski Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego co do młynów pływaków, i sądził: iż toż samo rozumieć się powinno co do innych młynów nie pływaków, na rzekach dziś za spławne uważanych, stojących; bo czyliż opłacany 24 grosz, czyliż detaxacya przez Rząd robiona, nie jest już dowodem własności? Żądał więc podobnie, aby dodatek pozwalający poszukiwania wynagrodzenia w drodze prawa, był umieszczonym.

W Artykule 2gim punkt 7my także znajdował potrzebnym odmianę, tak z powodów przez poprzednio mówiących przytoczonych, iako też: iż wiele jest włości, gdzie cała intrata z gruntu pochodzi; tam więc zabranie chociażby mniej niż $\frac{1}{2}$ części, w całym majątku wielki uszczerbek przyniesie.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szolowski oznaymił: iż własność każda należy udowodnić pod względem ięty posiadania i pod względem tytułu ięty nabycia. —

Własność zatym młynów pływaków tą drogą udowodnioną być winna, przedawnienie tych młynów nie stanowi podobnego udowodnienia, bo o nich żadne pisma, prawa, ani nadania dawne nie wspominają. Gdyby zaś miały Przywileje, podług Artykułu 2go, N. 4. wniesionego projektu, existencya ich byłaby zapewnioną; w ówczas wszelkie zajęcie, lub pozbawienie podług projektu wynagrodzonymby zostało. Jeśli zaś udowodnić tego nie potrafią; są własnościami bez tytułu, są własnościami nie legalnymi, bo Konstytucyami dawnymi zabronione; przeto wymaganie za taką własność wynagrodzenia, byłoby nieślusznem i nieprawnem. Sądził więc: że projekt nie uwłącza Ustawie Konstytucyjnej, a zgłębiony przez Izbę Poselską jako korzystny i dogodny dla narodu, przyjęty będzie.

Deputowany Kaliski Faltz punkta 6. i 7. Art. 2go na żądanie Kommissyów do pierwiastkowego projektu dodane, uważał za nieiasne, punkt 6. stanowi: iż Rząd wymagać może odstąpienia własności gdyby przez założenie Obozu lub odhywanie popisów wojskowych, właściciel na zawsze lub czasowo pozbawiony był dochodu z gruntu, podług redakcyi zdaie się iakby i przy czasowej utracie dochodu już cała własność miała być ustąpioną, gdzie przecieź dosyć byłoby na wynagrodzeniu czasowych utraconych dochodów, a własność mogłaby zostać przy prywatnym właścicielu. Mylnieyszą ieszcze uważał redakcyą punktu 7go.

Artykuł 2gi. wylicza przypadki w których Rząd może wymagać odstąpienia własności prywatnej, a zatem podług brzmienia 7go punktu nie może być wymagane odstąpienie, gdy właściciel tylko $\frac{1}{4}$ lub mniej utraci, nie może być wcale żądane od niecząstkowego właściciela tylko od cząstkowego odstąpienie ani niżej czwartej części, ani czwarta część, ani nad część czwartą. Jeżeliby zaś myśl miała być przeciwko słowom

redakcyi, że w tych tylko przypadkach ma nastąpić wynadgrócenie, a w przypadku, gdyby właściciel czwartą część tylko lub mniej utracił, odstąpienie ma być wymagane bez wynagrodzenia; pokazałaby się sprzeczność z przypadkiem 1go Art: który tylko o traktach głównych mówi; a zatem przy innych drogach publicznych traktami głównymi niebędących, żadne wynadgrócenie nienależałoby się.

Nakoniec przekładał: iż nie znajduje potrzeby, dla czego inne prawa mają być dla cząstkowych właścicieli, inne dla niecząstkowych? dla czego niecząstkowy właściciel gruntu mniejszego nie ma uzyskać wynagrodzenia za odebraną mu więcej jak czwartą część gruntu, a cząstkowemu większego gruntu miałoby być przyznane? Wnosił więc poprawę redakcyi punktów 6go i 7go.

Radzca Stanu Woźniński odpowiadając na głosy Posła Kazimierskiego i Deputowanego Sieradzkiego, względem wynadgrócenia gruntu przez Rząd na drogi właścicielom zabrane-

go, powtórnie oświadczył: iż drogi nie są własnością rządową, lecz są téj natury, że do nikogo i do wszystkich razem należą; to jest: że są własnością publiczną. Gdyby Rząd chciał wynagradzać zabraną ziemię na drogi, musiałby używać pieniędzy podatkowych, a następnie powiększyłby podatki.

Co do wniosku Posła Krakowskiego, względem dozwoleń appellacyi od wyroku Sądu Ziemskiego, oświadczył: iż troskliwość tę uważa za zbyt dużą przez wzgląd, że taxatorów obie strony będą mogły wyznaczyć.

Deputowanemu Kaliskiemu powtórzył: że punkt 7. Art: 2go może nie być na swoim miejscu, lecz w skutku żądania Kommissyi umieszczonym został. Jeżeli zaś w redakcyi jest niezrozumiałym; w praktyce żadnej trudności czynić nie będzie.

Niestosowność wytkniętą w projekcie: iż raz jest mowa o drogach publicznych, drugi raz o traktach głównych, uważał za żadną: gdyż wyraz droga publiczna jest wyrazem ogólnym. Co do spostrzeganey różnicy

przez tegoż Deputowanego między właścicielami częściowemi, i właścicielami całych wiosek oświadczył: iż trakt zapewne nigdy pół wioski nie zabierze. Nadto ten, co straci grunt na nową drogę, zyskuje go po drodze dawnéj. Karzmy zaś i domy zaieżdne wynagrodzą mu szkodę w ziemi niemającej u nas tak bardzo wysokiego szacunku.

Deputowany Warszawski Łabędzki łączył swoje zdanie z Wieluńskim i Kaliskim Posłami, w mniemaniu wszakże: że Rada Stann przedstawione w poprzednich głosach zmiany w projekcie przyimie i poczyni, przekładał swoje spostrzeżenia:

Zdaniem Mówcy Artykuł 6 nie przepisuje formy wezwania, o którym tam mowa, uważał więc: iż to stać się może przyczyną arbitralności władzy Administracyinéj. Proponował: ażeby na zarządzenie temu w wierszu 2gim rzeczzonego Artykułu 6go zamiast wyrazu *wezwanie*, było poprawione *Pozwu w formie Procedurę cywilną przepisanej*.

Uwagę tę swoją usprawiedliwiał Artykułem 7mym powołującym się do przepisów wspomnionéj procedury co do podawania i wyłączenia detaxatorów, niemniéj przełożeniem: iż dla nieotrzymanego przez właściciela dokładnego pozwu, oznaczającego termin i Sąd, przed którym ma stanąć, tenże właściciel pozbawiony by był sposobności dopilnowania się przy taxie i osłonięcia się od szkody, na którąby przez to mógł być wystawiony.

Uważał oraz Mówca: iż Artykuł 4ty wyraźniejszem niebezpieczeństwem zagraża dla wierzycieli, którym służy prawo hipoteczne na nieruchomości przez Rząd nabyć się mającący; Uwiadomienie bowiem onych o postanowionem wywłaszczeniu przez Dziennik Woiewódzki i Gazetę Warszawską, sądził niedostatecznem i przeciwnem istnącemu prawu hipotecznemu, obowiązującemu wierzycieli obrać zamieszkanie przy intabulowaniu praw swoich w zakresie Woiewództwa, w którym hypoteka im służy, a to w tym celu: ażeby wszelkie Akta wierzytelności ich, dotyczące się, w obranych zamieszkaniach mo-

gły im bydź doręczane. Niedopełnienie więc tego, byłoby i prawu przeciwnie, i dla wierzycieli szkodliwe w razie, gdyby nieruchomości więcej miała długów, niż sama warta, w ówczas właściciel nie mając interesu dopilnowania taxy, wierzyciele hipoteczni również niedopilnowawszy ię, z powodu niewiadomości o zamierzonym wywłaszczeniu, wynikłoby: iż taxa iednostronnie, i bez przyzwolonych wyjaśnień sporządzona by bydź musiała, a w skutek tego, nisko ulokowany wierzyciel całkowicie lub w części spadłby, przyczyną zaś całego złego byłoby nie czytanie gazet, proponował więc Mówca odmianę w Art: 4, zamiast wyrazów, umieszczonych w Dzienniku, w Gazecie i t. d. słowa, *doręczone wierzycielom hipotecznym w sposobie prawem przepisany*.

Oświadczył w końcu Posłowi Krakowskiemu, że troskliwość jego względem wyrażonego w Art: 9 tym nie ulegania wyroku, opozycji, ani apelacyi zaspokaja Art: 12 projektu, który postanowienia wyrokiem w Artykule 9 tym objęte, czyni jeszcze uległymi zmianom tak dalece, że nowy

zjazd i nowe wyznaczenie detaxatorów może bydź nakazanem.

Radzca Stanu Kalinowski z powodu uwag powyżey wymienionych Deputowanego Łabędzkiego oświadczył: iż uwagę względem przedmiotu formalności w doręczaniu pozwów, iako względem wierzycieli hipotecznych znajduie zupełnie zbyteczną, gdyż naturalną jest rzeczą; iż Sady nie mogą pierwey przystąpić do sądzenia spraw i wydania wyroku, dopóki się nie przekonają, iż wszelkie formalności organizacyą sądową objęte, i pierwsze zasady, do których niewątpliwie wręczenie stronom wezwań należy, uzupełnione zostały.

Zaś co do wzmianki jego względem wierzycieli hipotecznych, i ten punkt wzięty w związku z Artykułami 14 i 15 tym winienby troskliwość Deputowanego Warszawskiego zaspokoić. Żądać bowiem, aby Rząd wszystkich wierzycieli hipotecznych zwoływał i ze wszystkimi miał do czynienia; byłoby to utrudzać i oddalać od końca całe postępowanie, i wymiar sprawiedliwości tym bardziy,

iż wypłata całkowitego wynagrodzenia piérwéy nastąpić nie może, dopóki właściciel hipoteki nieoczyści, lub się z wierzycielami nie ułoży.

Posel Powiatu Węgrówskiego Grabowski co do młynów pływaków pod Warszawą uważał niesłuszność w odsumięciu ich od brzegów bez wynagrodzenia, przywodząc; iż właściciele tych młynów mają i prawo rzeczowe *Jus ad rem* i prawo posiadania *Jus possessionis* potrzebne do prawnego posiadania każdéy własności niernuchoméy, skoro exystencyi ich zeszłe Rządy, a nawet i dawna Kommissya Polska dobrego porządku nie tamowały.

Co do Punktu 7. Art: 2go opierał się zabraniu bez wynagrodzenia $\frac{1}{4}$ części gruntu na drogę publiczną, uważając zabór ten przeciwnym Konstytucyi własność każdego zabezpieczaiacéy.

W Artykule 5tym spostrzegał mały wzgląd prawa na nieprzytomnych którymby Rząd przedsiębrał zaiąć jaką własność, iż tacy nie tylko że bez obrony będą, ale nadto gdy appella-

cya

cya przytomnym iest przecięta, nieprzytomnemu właścicielowi restitu-cya in integrum dozwoloną być powinna.

Nakoniec Art. 11. co do ogrodów Angielskich, uważał być mniejszéy wagi twierdząc: iż grunt tylko z pod ogrodu bonifikowanym być powinien.

Deputowany Gostyński X. Pleje-wski znajdował Projekt co do ogółu swojego pożytecznym, iako kładący linią demarkacyiną między samowolnością Rządu, a pewnością prywatnych; lecz wnosil: aby prawo to rozciagnioném było i do przeszłości przywodząc: iż nie tajno iest, że wywłaszczono wielu Obywateli z gruntu na drogi publiczne. Wywłaszczono niektóre Korporacye Duchowne z domów i posiadłości, które własnym trudem i z pracy ich istniały. — Co przynajmniéy z wolą Narodu można było dopełnić. Prawo więc dozwolić powinno poszukiwania bonifikacyi. — W szczególności zaś Mówca był zdania zgodnego z Posłem Kazimierskim

Dembowskim, co do punktu 7go w Artyk. 2. iż każdy winien mieć wynagrodzenie lub przynajmniéy w stosunku zabranego mu gruntu podatek potrąconym.

Z tych więc powodów dla niedostateczności szczegółowych ogłosił się przeciw Projektowi.

Deputowany Kielecki X. Łącki uważał projekt za dogodny, lecz również żądał, aby prawo to obowiązywało i za przeszłość, i tym mocniéy obstawał przy swoim wniosku z powodu, iż jest Reprezentantem téy części krainy, gdzie zabory podobne bez przyzwoitego wynagrodzenia nastąpiły; na poparcie czego przytaczał: iż ten sam Urzędnik który zabierał, przysądzał także wynagrodzenie, co nie mogło być dla Obywateli zaspokajającym.

Dodał: iż zdarzały się wypadki: że władze Administracyjne prostując koryta rzek spławnych, odbierały całym włościom wodę, tak iż dla poienia dobytków, o ćwierć milę pędzić ie trzeba było, a w niebezpieczeństwie ognia ratunek był odjętym.

Posel Powiatu Prasnyskiego Krasński oświadczył: iż Projekt pod dyskusyą będący rozwia tę swobodną prerogatywę Konstytucyjną, aby żaden zabór bez wynagrodzenia nie miał miejsca. — Zabory takowe uważał pod dwoma względami.

Naprzód, gdy Rząd na publiczny użytek przedsięwzię wywłaszczenie prywatnéy własności, w takim razie Polak, co tyle dał dowodów miłości ku oyczystéy ziemi, co tyle ofiar dobrowolnie nie szczędził, chętnie zapewne odstąpi swoiéy własności dla dobra ogółu. — Powtóre co do zaborów, iakie bez żadnéy dla krainy korzyści, i bez żadnego celu, w przeznaczaniu gruntów i wycinaniu lasów na drogi późniéy zmieniane, dopełnionemi były, oświadczył swe zdanie: iż uszkodzonym powinno służyć prawo dochodzenia strat swoich na urzędnikach wydaiących podobne szkodliwe rozporządzenia.

Zwrócił daléy uwagę na wnioski Deputowanego Warszawskiego, oznajmując: iż gdy właściciele pływaków, iak już dowiedzioném zostało, nie mają prawnego tytułu własności

do takowych, exystencya więc ich w miejscu niewłaściwem, cierpianą być nie powinna, boby była szkodliwa spławności rzeki Wisły, a zatem krajowemu handlowi; słusznie przeto rzek spławność, stała się przedmiotem staranności rządu troskliwego, by młyny takowe, z szkodą ogółu, tylekrotnie smutném doświadczeniem udowodnioną, nadal nie istniały. — Dawność zaś onych nie dawała im prawa do rzeczy, skoro istnienie było przeciwnie prawu. Zakończył swoje uwagi oświadczeniem, iż projekt tyle dobrego przynoszący, z wdzięcznością, przyjęty być winien,

Posel Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski odwołał się do głosów Posłów Kaliskiego i Wieluńskiego, dokładnie projekt niniejszy wyjaśniających, nadto do głosu Posła Prasńskiego dowodzącego: że młyny pływaki po spławnych rzekach stawione, są defluitacyi szkodliwe. — Wiele już rzek co dawniejszy spławnymi były, dziś być niemi przestały dla stojących młynów pływaków, słusznie

więc takowe od brzegów są odsunięte. Co do formalności przez Deputowanego Warszawskiego Łabęckiego przy doręczaniu pozwu żądanych, oświadczył: że sposoby postępowania w przepisach prawa znajdują się, subtelność zaś rozdrobnionych formalności ustąpić winna ogólnemu dobru Narodu.

Posel Powiatu Szydłowskiego Walchnowski oznaymił: iż ważnym jest Projekt wniesiony, bo idzie o zabor i wywłaszczenie własności prywatnej, na użytek publiczny, do którego nie należy podciągać mniej potrzebnych wywłaszczeń.

Przedstawiał: iż inny jest obraz rzeczy w stolicy, a inny na prowincyi, gdzie częstokroć wywłaszczenia ogólnemu dobru nie odpowiadają. Odwołał się więc do zdania Posła Krakowskiego, że przy zabieraniu masyłów z gruntu, np. kamieni, żwiru, szkoda w gruncie zrządzona, wynagrodzoną być powinna.

Deputowany Płockiego Okręgu X. Wierzbowski przeciwnym uważał sprawiedliwości punkt 7. Art. 2go Projektu. Stosunki bowiem naturalnéj komunikacyi, iaka była między pierwszymi mieszkańcami ziemi, nie odpowiadała dzisiejszemu stanowi rzeczy.

Dziś za rozszerzeniem przez Rząd traktów publicznych sama ich szerokość może zająć 5tą lub 6tą część własności prywatnéj, należy się więc sprawiedliwy wzgląd dla uboższej klasy właścicieli.

Również sądził, iż młyny pływaki lubo przeciwko woli Konstytucyów wybudowane, wynadgrodzonemi bydz winny, choćby podług tego przysłowia, *Qui tacet consentire videtur*, a chociaż uwagi Rady Stanu mają za sobą pozór słuszności; prawo jednak powszechne domyslać się każe, że wszelka własność choćby cudza, spokojnie posiada, na wynadgrodzoną bydz powinna, i nie inaczey iak tylko prawem odebrana bydz może.

Usunięte zostały młyny z pod Warszawy, lecz jest rzeczą wątpliwą, czy na miejscu im wskazanem utrzy

mać się mogą, lub nie? lepiéy będzie, aby wartość młynów wynadgrodzono, i zniesiono je na zawsze.

Arttykuł 11. obeymniający wyłączenie Kościołów ściagnął także uwagę mówiącego, przekładał: iż Kościoły według intrat niestałych iakie mają, szacowanemi bydz nie mogą. — Art. 13 Konstytucyi mówi, że własność Duchowieństwa jest Hierarchiczną. Tu zachodzi pytanie, z kimby Rząd winien traktować względem zniesienia kościoła czy z Hierarchią? czyli też z Plebanem dożywotnim onego strożem? Przedmiot ten uważał przemilczanym w projekcie. — Sądził iednak, iż Rząd winien wprzod nowy Kościół wystawić, zanim stary obali, a to w celu aby służba Boża uszczerbku i przeszkody nie doznawała.

Deputowany Warszawski Członek Kommissyi Administracyinéj Krysiński, odpowiadając na głos Radcy Stanu Kalinowskiego, nieco iuż wprzody w Izbie słyszany, oświadczył: że iedynym powodem mówienia przeciwko tak chwalebmemu z resztą Pro-

iekto wi jest obowiązek, iaki ma bronięcia tyle razy w spomnionych właścicieli młynów pływaków, a iedynym celem, który osiągnąć pragnie, jest umieszczenie dodatku, że wolno będzie pokrzywdzonym w drodze sądowéy poszukiwać dla siebie sprawiedliwości. Oświadczył: iż lubo Kaliski i Wieluński Posłowie, odpowiedzieli mu na to: iż samo przez się rozumie się, że w drodze sądowéy każdemu wolno poszukiwać sprawiedliwości, lecz głos Radzcy Stanu Kalinowskiego spokojnym mu bydź w téy mierze nie dozwala.

Zwrócił tutaj Mówca uwagę Izby: iż tak sprawiedliwe żądanie iak z iednéy strony nie widzi dla iakich powodów mogłoby bydź przez Radę Stanu odmówioném; tak z drugiéy, iako gwarancya powszechnego bezpieczeństwa własności prywatnéy przez wszystkich Reprezentantów popartém sprawiedliwie bydź powinno: — Wnosił: iż jeśli żądania tego nie weźmie Izba na uwagę, i z nim w téy mierze nie połączy się; los podać się mogących, pod tym względem petycyi już jest wyrzeczony.

Nakoniec odpowiedział na głos Posła Tarnogrodzkiego: iż nie przeczy: że młyny pływaki, dla spławności Wisły były szkodliwe, przypuszczając nawet, ten nie podobny wniosek, że pożarem ognia zagrażały, z tego iednakże wnosić ieszeze nie można, aby ich zabor nie miał bydź właścicielom wynagrodzony; skoro są własnością prywatną.

Radzca Stanu Woźnicki odpowiadając na głosy Reprezentantów żądających, ażeby własności prywatne przez nadużycie niższych urzędników uszkodzone, były nadgrodzonemi, oświadczył: iż równie urzędnicy Administracyjni, iak przełożeni nad robotami publicznemi będąc odpowiedzialni, zaskarżonemi bydź mogą. Iż Projekt pod dyskusyą będący, ułożony jest w sposobie nayliberalniejszym; i że zawiera w sobie wszystko to, co tylko w duchu Konstytucyiny Rada Stanu dla zabezpieczenia własności prywatnéy obmyśleć mogła; z tych powodów żadnych dodatków i poprawek Rada Stanu nie powinna

i nie jest mocną przyjmować. Upraszał zatem Marszałka w imieniu Rady Stanu o zamknięcie dyskusyi, i podanie projektu pod wota Izby.

Marszałek Izby Poselskiej oświadczył: iż przy wniesieniu niniejszego Projektu, który kładzie tamę samowolności władzy Administracyjnej, zdawało się, że takowy tytu dyskusyom ulegać nie potrzebował, tém bardziéj, gdy przez Kommissye z delegacyą Rady Stanu, za dobry uznany i przyjęty został.

Głosów słyszanych uważał trzy powody, które wstrzymują Izbę od oświadczenia się zupełnie za projektem.

Naprzód co do żadanego wynagrodzenia za usunięcie młynów pływaków na Wiśle z pod Warszawy, sądził: iż kto nie miał prawa do rzeczy; za utracenie przeto takowej żądać wynagrodzenia, równie nie ma prawa. Gdy zaś właściciele onych nielegalnie tyle lat używali korzyści; raczyby więc zapłacić winni za te użytki, a bardziéj za szkody, które przez pod-

rywanie brzegów młynami zrzadzili. Jeśli zaś władza Administracyjna od brzegów ie oddaliła bez roszczenia pretensyi, zrobiła im dobrodzieystwo. Co do prawa trzeciego, o którym Deputowany Warszawski Krysiński wspomniał, przedmiot ten uważał Marszałek także już dostatecznie wyjaśnionym, gdyż rzecz nieprawna, choćby była i w dziesiątej ręce, nie pociąga za sobą tego skutku, aby przez zmianę osoby ulegalizowaną była, a mianowicie, gdy przy spisie nieruchomości, takowe młyny w księdze hypotecznej miasta Warszawy zamieszczone mi nie zostały.

Powtóre co do wyłuszczonej troskliwości względem utraty ziemi na trakty zabieraney, rozróżnić należy nadużycia, od prawdziwéj potrzeby.

Póki Narody wędrownemi były; zaprowadzenie dróg stałych, mogło bydz może bezpotrzebném. Późniéj skoro cywilizacya łączyć ludy zaczęła; Kommunikacye iednych Narodów i osad z drugimi otworzyć konieczność wskazała, w początkach obiedzano góry, lasy, wody, a tak powstały nieregularne drogi ogółowi słu-

żące, które też odtąd własnością publiczną stały się. — Teraz za upowszechnieniem umiejętności, z pomocą sztuki, przeszkody przewycieżyć, i drogi w prostych kierunkach regulować można, które ponieważ są najkrótsze, przeto najmniej gruntu zabierają, z kąd wypływa: że wszelka w téj mierze troskliwość staie się zbyteczną.

Wreszcie wynagrodzenie $\frac{1}{4}$ części zabranego gruntu z całkowitej własności kwalifikujący się do wynagrodzenia, uważał byż excecpcją, dodając: iż w téj mierze raczy więcej na moralność Rządu, niż na przepisy prawa spuścić się należy.

Potrzenie względem wniosków zabezpieczenia wynagrodzeń za szkody przeszłe zrobił uwagę: czyliby przez żądany dodatek nie osłabił się w czém projekt? który z innych względów dogodnym uważając, uzupełnienie życzeń w téj mierze drogą petycji, za mogące byż osiągnięciem znaydował?

Następnie Marszałek zamknawszy dalsze dyskusye, wezwał Assessorów,

aby swoje zajęli miejsca, Izbę zaś Poselską aby przystąpiła do wotowania. —

Wotowanie zwyczajnym według przepisów prawa sposobem odbyte zostało, oraz oddzielny w téj mierze protokół sporządzony.

W skutku wotowania okazało się, że z pomiędzy 107 wotujących (gdyż z 125. Członków Izby Poselskiej 18 było nieobecnych) 86 było affirmative czyli za projektem, a 21 negative czyli przeciw projektowi.

Marszałek Izby Poselskiej ogłosiwszy iż Projekt większością głosów 86 przeciwko 21. przyjęty został. Posiedzenie Izby na dzień następujący na godzinę 10 z rana solwował.

Sessya dnia 9 Października.

Marszałek Izby Poselskiej przez Prezesa Senatu zawiadomiony, że projekt obeymujący zmiany Statutu Organicznego o Senacie, w Izbie Senatorskiej większością głosów jest

przyjętym; oznaymił zgromadzoným Reprezentantom: (których lista obecności przez Sekretarza Seymowego sprawdzoną została), iż pomieniony Projekt pod decyzją Izby przychodzi.

W głosie przez Marszałka do wprowadzenia Projektu Rady Stanu Koźmianowi udzielonym, tenże na wstępie mowy swoiemy przełożył powody: dla których w skutku zaniesioney petycyi przez Izbę Senatorską, ieszcze w końcu zeszłego Seymu, ułożone zmiany w Statucie organicznym o Senacie, dzisiay dwóch letniem spostrzeżeniem i ciągłą pracą wyznaczonych do tego Członków udokładnione, pod rozwałę Izby przychodzą. A poddając pod wyrok Izby zrobienie wyboru między Statutem istniejącym, a Statutem opatrzonym w żądane poprawy, porównaniem obydwóch wyiaśniał przewagę korzyści, przywódząc naprzód, iż gdy Konstytucya w Art. 109. przepisała: aby liczba Senatorów nie przenosiła połowy Posłów i Deputowanych.—Art. 4tym niniejszego Statutu starano się zapobiedz niedostatkowi Członków do Sądu Naywyższego, stosownie do na-

wéy Organizacyi z dwóch wydziałów składać się mającego, potrzebnych. Przez wzgląd bowiem na rozmaite powody iako to: wiek, chorobę, nie przewidziane zatrudnienia, nie obecność w kraju i inne przy tak małej liczbie Senatorów, sprawiedliwość w biegu zatrzymujące zastrzegł rzeczony artykuł Projektu: iż liczba tychże $\frac{3}{4}$ częściom Członków Izby Poselskiej wyrównywać może.

Dodatek w artykule 6. zapewnia, że Prezes Senatu będzie wybrany z pomiędzy Senatorów, żadnego urzędu Administracyjnego nie piastujących.

Artykuł 7. że Senator takowy Urząd piastujący, oprócz obowiązków, iakie mu Artykuł 101. Konstytucyi nadaie; nie będzie mógł sprawować innych obowiązków Senatora, jest spełnieniem życzeń połączonych Kommissyi Senatorskiej i Poselskiej, i może bydź uważany; iako rękoymia swobody narad Senatu, uwolnionych od wszelkiego wpływu w Atrybucyach tego Sądowych politycznych, i porządkowych.

W artykule 9 jest zmiana: iż Kancellarya Senatu będzie się ograniczać w wydatkach summa budżetem oznaczona.

W Rozdziale 2. o ogólnych obowiązkach Senatu w art. 12. pod litt. b. dodano opuszczoną atrybucyą Senatu roztrzygania sporów względem używania praw Obywatelskich, i prawa głosowania na Obradach politycznych.

Art. 13. uległ także znaczney zmianie: gdyż był jednym z tych, którego przepisy utrudniały czynności Senatu wyznaczeniem kompletu 19 Senatorów, iako minimum, bez którego Senat prawnéj postaci przybrać nie mógł. — Według proponowaney zaś poprawy przeznaczono 25. Osób, iako minimum do nayważniejszych czynności, iakiemi są Regencya, oddawanie pod Sąd i sam Sąd Seymowy. 19. Członków dla wyboru Kandydatów do Senatu i układania kolei w Trybunale Naywyższym. — Do Atrybucyi zaś politycznych, iako częstych i ciągłych, oznaczono komplet 11. Członków, za dostateczny. Dodano nawet do wszelkich innych porządkowych czynności wolność wyznaczenia Depu-

Deputacya, która stale i nieprzerwanie utrzymując ciąg biegących zatrudnień, ułatwiać będzie działania Senatu.

Rozdział 5. doznał tylko odmiany w redakcyi to jest: listy obieralne zamieniono na listy kandydatów, przez co duchowi i myśli Statutu powrocono właściwość wyrażenia.

Rozdział 6. dotychczasowego prawa ledwie nie we wszystkich punktach zmieniony w sposób, który iedna dogodzenie rzeczy publiczney, z koniecznym względem na wszelkie inne stosunki i dla tego:

W artykule 38 dzień 1 Grudnia przeznaczony na zgromadzenie się Senatu, przemieniono, stosownie do żąszłych w téj mierze prośb Senatorów, na dzień 1 Października odbyciu podróży, i szczególnym stosunkom dogodny.

Art: 39. 40. 41. 42. 43. obeymujące losowanie kolei zasiadania Senatorów w Sądzie Naywyższym, zmienione zostały tak pod względem odmiennie zaprowadzonego losowania, ten za sobą pociągającego skutek: iż mimo nieobecności którego z Senatorów w ciągnięciu losu, przez innego zastąpiony,

od przeznaczonéj mu pracy uwolnionym nie będzie, iakoteż stosownie do uprojektowanego podziału tegoż Sądu na dwa wydziały, z ulepszoném zastosowaniem szczegółowych przepisów.

W art. 49. a teraz 45 wyraźniéj iak dotąd, zamieszczony został warunek: iż kandydaci na Senatorów, wraz z wybranymi od Senatu przez Namiestnika podawani, te same powinni przymioty udowodnić, iakich Konstytucya do tego Urzędu wymaga.

Przybył nowy art. 46. stanowiący: aby wszyscy Senatorowie do wyboru kandydatów wzywani byli.

Rozdział 7. dotychczasowego prawa obejmował dwa artykuły: 50. o Sądzie Seymowym, a 51 zastrzegający: że sposób postępowania Sądowego w osobném urządzeniu wskazanym zostanie.

Pierwszy to jest 50. mieścił w sobie niewłaściwie organizacyą Sądu Seymowego, która do przepisów Sądownictwa należy, a pominął właściwą i ważną attrybucyą Senatu, którą nie iak Sąd, lecz iak Senat dopełnia, a ta jest oddawanie pod sąd swoy o zbrodnie stanu, i przestępstwa oskarżonych wyższych Urzędników, artykuł

przeto 47. uważał Mówca: iż niczym innym nie jest, tylko w właściwym sposobie powtórzeniem art. 50. — W miejscu zaś art. 51. przybyło 20. artykułów obejmujących sposób postępowania oparty na téj zasadzie: iż lepiéj, aby winny uszedł kary: niżeli aby niewinny cierpiał. W końcu tłumacząc się Mówca z redakcyi art. 47. nad którego przyjęciem najmocniéj Kommissye Seymowe zastanawiały się, dowodził: iż tenże artykuł jest zupełnie zgodny z art. 116 Konstytucyi, bo wskazując: iż Król lub Namiestnik Jego odsyła do Senatu zaskarżenia przeciw urzędnikowi, stanowią: że odesłanie takowe ma miejsce w przypadkach, i na mocy artykułu 116. Konstytucyi, a przypadkiem takim, według tegoż artykułu 116. Konstytucyi jest zaskarżenie Izby Posaelskiéj.

Co do uwagi Kommissyów dla czego łącznie wymienionym został art. 157 Statutu o Reprezentacyi Narodowéj z artykułem Konstytucyi, odpowiedział Mówca, naprzód: iż skoro był w obowiązującym dotychczas Statucie umieszczony, opuszczać go zatym nie wypadało, powtóre: że

jako Statut o Reprezentacyi Narodowey jest w ogóle zasadą porządku i prerogatyw Izby w czasie Obrad Seymowych; tak art. 157. tegoż Statutu jest szczególném prawidłem użycia attríbucyi w art. 116 Konstytucyi, dozwolonéy, bez niego więc użycie prawa zaskarżenia byłoby nieiako zawieszóné, bo nie mając oznaczonego, ani czasu, ani drogi postępowania, nigdyby do celu zbliżyć się nie można.

Takowém wyłożeniem rzeczy, Mówca sądząc wszelkie wątpliwości usuniętymi, oddał projekt pod zawyrokowanie Izby.

Po ogłoszeniu Izbie Projektu, za odczytaniem go przez Sekretarza Seymowego, zabrał głos Posel Powiatu Kazimierskiego jako Członek Komisyi do praw Administracyjnych Dembowskiego, dla zdania sprawy z czynności teyże Komisyi, na wezwanie Rady Stanu wspólnie z Komisjami Senatu w roztrząsaniu Projektów o Senacie i o Reprezentacyi Narodowey, odbytych, oświadczając: iż Komisya wiedziona gorliwą żądzą przygotowania Izbie Seymowey projektów odpowiadających ściślemu brzmieniu

Ustawy Konstytucyinéy, a razem zapobiegających nie pewnemu dotąd postępowaniu; proponowała Radzie Stanu liczne odmiany, które kolejnie odrzucone, sprawiły: iż projekt Statutu o Reprezentacyi Narodowey z pod dyskusyi usuniętym, projekt zaś Statutu o Senacie, Senatowi do roztrząśnienia podanym, został.

Kiedy przyięcie przez Senat wniesionego obecnie pod dyskusyą Izby Poselskiej Projektu, odeymnie nadzieie uzyskania w nim pozostających do życzenia odmian, kiedy z drugiey strony cofnięcie z pod dyskusyi Statutu o Reprezentacyi Narodowey, nie daie sposobności na tym Seymie zmienienia w nim art. 157. większość za tym Komisyi jest zdania: iż projekt wprowadzony zasługuie na przyięcie, iuż z powodu dogodniejszey organizacyi w czynnościach Senatu, iuż to z powodu obiecia przepisów wprzédwstępném uznaniu winy oskarżonych do Sądu Seymowego, iuż to z powodu stanowienia o usunięciu od zasiadania w Senacie Senatorów piastujących Urzędy Administracyjne, sądowi Seymowemu uległe, przez co

rekoymia niepodległości Senatu iest zapewniona.

Zakończył Mówca uwagą: że gdy redakcyja art. 47. wniesionego Projektu nie może nastąpić dla tego, że Statut o Reprezentacyi Narodowéj wart: 157. ścisły z nim związek mający, w swoiéj mocy zachowanym został; zatym nie wypada wniesionego projektu odrzucać, a przez to pozabawiać się widocznych korzyści; lecz raczéj należałoby po przyięciu projektu, zanieść do Tronu Najjaśniejszego Pana prośbę, aby na przyszły Sejm poprawy Statutu o Reprezentacyi Narodowéj podanemi do roztrząśnienia zostały.

Posel Powiatu Krakowskiego, przez Marszałka Izby Poselskiéj na zastępstwo nieobecnego Członka Komisyi Administracyinéj Rożnieckiego, wezwany, wzabranym głosie przez szczegółowe wyjaśnienie dowodził: że projekt wniesiony iest do obięcia łatwy, iest prosty, iest korzystny dla interessu dobra publicznego, i zupełnie na konstytucyi opierający się, a nawet znajdował w nim trafnie umie-

szczoną na stronę Narodu dążność do poiednania opinii z powodu dwoy znacznego brzmienia art. 116. Konstucy z różnicy między tekstem francuzkim i polskim pochodzącego. — A wynurzając swoje zdanie: iż Projekt o Statucie organicznym Senatu znajduje zupełnie na zasadzie Konstytucyi ułożonym, przedstawiał Reprezentantom, aby przez przyięcie oddanego obecnie pod dyskusyę Izby Projektu, korzystali z dobrodzieystw, iakie tenże niewątpliwie już dla Narodu zapewnia, zostawiając rozkosz pomnożenia swobód krajowych, Ojcowkiemu sercu Miłościwego Monarchy, który wylawszy na Narod ten tyle obecnych dobrodzieystw, zasługuje zapewne: aby podniesienie towarzyskiey pomysłności w Jego nayszlachetniejszém Duszy otrzymywało swoje początkowanie.

Doradzał na tym poprzestać, gdy Minister lub inny Urzędnik o przestępstwo obwiniony, będzie przez Izbę Poselską oskarżony a za posrzednictwem Rady Stanu, przez Króla pod Sąd Senatu oddany, nie można bowiem przypuścić: aby samo oskar-

żenie publiczne, osobie ważny urząd w kraju piastujący, nie miało sprawić już dostatecznego ukarania, lub aby Rada Stanu mogła niesprawiedliwie bronić oskarżonego, bez obawy dzielenia z nim opinii publicznej.

Członek Kommissy Skarbowej Poseł Powiatu Brzeskiego Słubicki znajdował: iż Projekt przedstawiony obejmie w sobie wiele trafnych, wiele dobrych zmian Statutu organicznego Senatu, zwracał atoli uwagę na rozdział 7. art. 47. który wskazuje oddanie urzędników wyższych pod Sąd, tudzież osób oskarżonych o zbrodnie stanu, utrzymując: że zacytowane w nim dwa artykuły, mianowicie jeden art. 116. Konstytucyi drugi art. 157. Statutu organicznego stoją z sobą w widocznej sprzeczności, który to ostatni przy zmianie teraz Statutu organicznego, koniecznie sprostowanym być był powinien.

Art. 116. Konstytucyi wyraźnie mówi, „na odesłanie Królewskie, lub „Namiestnika, bądź na zaskarżenie

„Izby Poselskiej” — inaczey tego artykułu tłumaczyć niemożna iak tylko: iż N. Pan lub Jego Namiestnik uznając urzędnika winnym oddaje go pod Sąd Senatu. Równie Izba Poselska przekonawszy się o wykroczeniu urzędnika wyższego, oskarża go przed Senatem, iako Sędem właściwym.

W Statutu zaś organicznego Art. 157. jest powiedziano „Izba naradzać się będzie, czyli zażalecia na Urzędnika mają być przez nią Królowi przesłane za pośrednictwem Rady Stanu.” —

Ten Artykuł 157. zdaniem Mówcy wcale ma inne znaczenie: bo przepisuje zaskarżenie do N. Pana i to jeszcze za pośrednictwem Rady Stanu. Gdy z téj przyczyny te dwa artykuły 116. Konstytucyi i 157. Statutu organicznego są z sobą w wielkiej sprzeczności, Konstytucya jest starsza niżeli Statut organiczny, pomyłka przetworzenia Statutu przez zupełne zastosowanie się do artykułu Konstytucyi sprostowana być powinna.

Chociażby bowiem złożenie upodnożka Tronu Nay. Pana, skargi na urzędnika, niebyło duchowi Konsty-

tucyi przeciwne, pośrednictwo w tym jednak względzie Rady Stanu między Królem a Narodem, uważał bydź sprzeciwiającem się powadze Izby i dobremu porządkowi, ponieważ nie można powierzać skargi, téy saméy Magistraturze, która cała lub Jéy Członek staie się oskarżonym.

Twierdził daléy: iż z tad wynika naturalne wnioskowanie: że nigdy zaskarżenie pożądanego nie odbierze skutku, bo w samym zarodzie lub przytłumione, lub też cale w inném świetle przedstawioném N. Panu być może.

Mniemał: że pośrednictwo takie sprzeciwia się powadze Izby; wystawiać sobie bowiem Władzę Konstytucyjną nieiako z dwóch ciał złożoną, to iest z Króla i Narodu, Radę Stanu która iest radą króla, należy koniecznie niższą od Narodu uważać; przez wzgląd przeto na godność Króla i Narodu, Radę Stanu do pośrednictwa między Tronem a Izbą poselską przypuszczać nie wypada.

Wnosił nakoniec: iż gdy téy niedogodności i sprzeczności w artykułach wyż rzezonych zmienić nie można; tylko projekt albo przyjąć al-

bo odrzucić; przeto gdyby projekt ten większością był przyjęty, pozostało by tylko drogą petycyi udać się do N. Pana o sprostowanie wymienionéy sprzeczności, aby stosownie do ducha Konstytucyi i Jéy Art: 116 dozwoloném było Izbie wprost oskarżać urzędników przed Sąd właściwy Senatu.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i kryminalnych, Deputowany z miasta Płocka Kozłowski, oświadczywszy na wstępie mowy swoiéy: iż zasadą każdego Statutu Organicznego Władz Konstytucyjnych nie może bydź co innego, iak sama Konstytucya, przystąpił do rozbioru. 116. art. Ustawy Konstytucyjnέy, uważając: iż artykuł ten zawiera w sobie trzy oddzielne postanowienia:

Pierwszém iest wyznaczenie Sądu Seymowego, iż tym Sądem będzie Senat.

Drugim postanowieniem iest: kto przed ten Sąd pociągany bydź ma? Tó rozwiązanie Statut wyliczeniem Senatorów Ministrów i t. d.

Trzeciem postanowieniem jest oznaczanie drogi iaka zaskarżenia do Senatu dochodzić maia.

Takowe drogi są trzy:

1. bądź na odesłanie Królewskie;
2. lub Namiestnika;
3. bądź na zaskarżenie Izby Poselskiej.

Artykuł 47. obecnego Statutu dwie pierwsze drogi dostatecznie rozwinał mówiąc „Król lub Namiestnik „iego odsyła przez wezwanie do Senatu na ręce tegoż Senatu oskarżonych o zbrodnię stanu, tudzież o przestępstwo w urzędzie Senatorów, Ministrów i t. d.

Co zaś ma robić Izba Poselska z swém zaskarżeniem? Mówca w tym względzie żadnego nie znajdował przepisu.

Uważał: iż na zbiecie takowey niedogodności nie dosyć jest utrzymywać: iż Statut niniejszy przez odwołanie się do art. 116. Konstytucyi zapewnił Izbie prawo oskarżania urzędników, nie dosyć jest powiedzieć: iż takowe przepisy obeymuie Statut Organiczny Izby Poselskiej, gdyż nietylko ten powinien wiedzieć o drodze który ia ma przedsiębrać, ale nawet i ten do

kogo ona ma doprowadzić, tym bardziej takowe tłumaczenie sądził bydź niedostatecznym, kiedy art. 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowey, znajdował zupełnie nieodpowiadającym zamiarowi Konstytucyjnemu. Zgadzaiać się bowiem, aby zaskarżenia Królowi, wyższemu nad wszelkie względy, przedstawiane były: niezgadzał się bynajmnię, aby pośrednictwo Rady Stanu w przesyłaniu zaskarżeń było użytecznym. Do wytłomaczenia powodów, iakie wpływać mogły na ustanowienie takowego przepisu, nie doprowadziła dyskutującego nawet ta uwaga: czyli w art. 116. Konstytucyi, Król Namiestnik i Izba Seymowa za *collectivę* działaiące, uważane były? dopuścić bowiem takowego związku nie można; kiedy Król do obrad Izby mieszać się nie chce, a spoyniki *bądź, lub, i*, nie innego nie znaczą, iak tylko wyliczenie władz maiących prawo oskarżenia pojedynczo oto co też Władze, czyli raczey Naród którego reprezentuią, dolega.

Z tych zatém powodów bez zmiany, wytkniętęj niedokładności, oświadczył się: iż projektu przyiać nie może.

Członek Kommissyi do praw organicznych i administracyjnych, Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński odpierając powyższe przytoczone uwagi przez Posła powiatu Brzeskiego Słubickiego, i Deputowanego Płockiego Kozłowskiego, oświadczył: iż dyskusye ich nie znajdują przyzwoicie zastosownemi do wniesionego Projektu o Statucie organicznym Senatu, czyli o jego prerogatywach.

Rozwodzenie się nad rozbiorem Art: 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, niedogadzałego zupełnie życzeniom dyskutujących w ten czas tylko za przyzwoite można by uważać; gdyby Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowej mógł być przyspieszony, i do dyskusyi Izbowi przedstawiony, w czem przyjęcie projektu teraźniejszego obymuiącego tylko zmiany Statutu organicznego dla Senatu, w niczem rzeczy, i żądania Izby, co się iey prerogatyw dotyczyć może, nie zmieni. Gruntuiąc zatem wnioski swoje na tych powodach, zupełnie za projektem być się oświadczył.

Członek Kommissyi do praw organicznych i administracyjnych Poseł powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemoiowski, uważając Rząd reprezentacyjny we wszystkich krajach za Rząd walki między Ministrami usiłującemi rozprzestrzeniać granice swęj władzy: a Narodem Ministrów w karbach Konstytucyjnych utrzymywać pragnącym, znajdował: iż gdy Narodowi w przypadku wykroczeń Ministrów o takowe ich skarżącemu, nie może służyć prawo sądzenia, ani też oskarżonym Ministrom prawo sadu samego siebie, przegladny przeto Twórca Konstytucyi naszej, nie zostawił odpowiedzialności Ministrów, ani przy samym Narodzie, ani przy samych Ministrach, lecz stosownie do Art: 116. ustawy Konstytucyjney Sąd na wykraczających urzędników powierzył temu szanownemu Gronu Mężów, którzy w usługach publicznych, Króla i Współ-Obywateli, zyskawszy zaufanie, są nieiako między Tronem i Narodem pośrednikami.

Utrzymywał: iż gdy odpowiedzialność Ministrów najpewniejszą swobód Narodowych jest rekoymią, z usunięciem przeto wszelkięj wzglę-

dnosci należy przestrzegać całości téj prerogatywy, aby przez to samo i Reprezentacya Narodowa ograniczoną i Konstytucyą naruszoną nie została.

Zwracając następnie uwagę obradujących na świętość i na ośnowę wykonanej przez nich w obliczu Boga przysięgi, na wierność Konstytucyi i Królowi we wszystkiém, co się ani literze ani też iéy duchowi nie sprzeciwia.

Wnosił: iż lubo głosowanie własnemu przekonaniu Sejmującym iest zostawione, tam iednak gdzie chodzi o wierność ustawie, którą prawnikom naszym iako najpiękniejszą, puszczając w całej swojej czystości dochować winniśmy, tam ani Król, ani Naród, a tym mniéy my iego Reprezentanci stanowić możemy.

Co do rozbioru szczegółowego, ieden Art: 47. wniesionego projektu znajdował Mówca iako przeciwny karcie Konstytucyiny, za odmianą którego sumiennie za projektem mógłby głosować.

Artykuł 116. Konstytucyiny Ustawy przepisuje: że Senat stanowić będzie względem oddania pod Sąd Senatorów, Ministrów, Naczelników

Wy-

Wydziałów rządowych, Radzców Stanu i Referendarzy wykraczających w urzędzie, bądź na odesłanie Królewskie, lub Namiestnika, bądź na zaskarżenie Izby poselskiéy; twierdził przeto: iż ktokolwiek bez uprzedzenia o znaczeniu tego artykułu chce sądzić, przyznać koniecznie musi: że Król i Namiestnik odsyłać mogą swe wnioski, ażeby wyżéy wymienieni urzędnicy sądzeni byli i że Izba Poselska ma równie prawo zaskarżenia ich w Senacie, który iak artykuł 152. Konstytucyi opiewa, iako Sąd Sejmowy sądzić będzie sprawy o zbrodnie Stanu i przestępstwa.

Gdy Konstytucyą tak niewątpliwe w téj mierze zawiera przepisy, art: 257. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, będąc tylko dalszém 116. artyk: Konstytucyi rozwinięciem, nie mógł zdaniem Mówcy prerogatywy Izby Poselskiéy ścieśniać, iak się to w iego wysłowieniu stało i właśnie też dla tego, że Statut o Reprezentacyi niedogodnym uznany został; wniosła już Rada Stanu projektowane w nim odmiany, które dla krótkości czasu pod rozwałę terażniejszego Sejmu nie przydają.

Mniemał daléy Mówca, iż Statuty organiczne w niczém się innem od praw zwyczajnych nie różnią, tylko że dobrotliwy Monarcha uznał w mądrości swoiéy potrzebę: ażeby dla początkowego rozwinięcia nieoszacowanego dzieła swego, bez uczestnictwa Seymu ustanowione zostały; niektórzy jednakże Statutom wkrótce po ogłoszeniu Konstytucyi wydanym, moc równie obowiązującą iak saméyże Konstytucyi przyznają.

Wnosił następnie: iż gdy na zasadzie artyk: 116. prawo zażarżania bezpośrednio do Senatu wykraczających Ministrów, niezaprzeczenie Izbie Poselskiéy służy; projektowany przeto artykuł 47. odwołując się do brzmienia art: 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, zaradza tylko zawiłość, i iak z jednéy strony zostawia pole do rozmaitego tłómaczenia prawa, oraz uprawnienia bezkarności oskarżonych; tak z drugiéy strony sprzeciwia się zupełnie artyk: 116. Ustawy Konstytucyinéy, w którym żadnéy o pośrednictwie Rady Stanu nie masz wzmianki.

Pośrednictwo takie nie tylko iest Konstytucyi, godności Izby Posel-

skiéy, ale i ogólnym zasadom Reprezentacyjnego Rządu przeciwnem, w którym wspólne Króla i Narodu bydz powinno dążenie, ażeby wszelkie prawa w duchu Konstytucyiny stanowiącemi i w tymże wykonywanemi były. Co do twierdzenia Rady Stanu projekt wprowadzającego iakoby artykuł 47 odwołując się do 116 Konstytucyi iuż przez to samo attrubucyi Izby Poselskiéy nie nadwierał, przypominał onemu: że przedstawiając to, bynajmniéy sam w głosie swoim o artykule 157 dytychczasowego Statutu nie wspominał, do którego właśnie odwołanie się łączne w projekcie, moc pierwszego zupełnie osłabia.

Zakończył uwagą: iż ieżeli zgromadzeni Reprezentanci nie mieli sposobności stać się dla Narodu tyle użytecznemi, ile tego pragnęli, niechayże przynajmniéy za powrotem do domów swoich nie ściagną na siebie tego wyrzutu: że nie potrafili odpowiedzieć położonemu w nich zaufaniu, dozwalając ścieśnienia Konstytucyi.

Członek Kommissyi Administracyiney Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski, odpowiadając na głosy Posła Wieluńskiego i Deputowanego Płockiego oznaymił: iż nie wchodząc w rozbiór art: 157. o Reprezentacyi Narodowéy jako niemogącego być przedmiotem terażniejszych dyskusyi, czyli odpowiada życzeniom Narodu? dzieli uczucia Posła Wieluńskiego w zamiłowaniu Konstytucyi, nie dzieląc jednakże iego zdania, aby art: 47 projektu do Statutu organicznego o Senacie miał być w sprzeczności z art: 116. Sądził ówczém: że w nim oddano przynależny hołd téy świętéy Ustawie rękoi swobód Narodowych.

Zgadzał się z zdaniem tegoż Posła: że gdyby nie było odpowiedzialności Ministrów, systemat naszego Rządu, nie byłby Konstytucyiny; lecz wnosil: że projekt ten właśnie przepisuje środki, do osiągnięcia téy odpowiedzialności, która przez pięć lat na próżno była oczekiwana dla braku wskazanego prawem sposobu postępowania.

Utrzymywał: iż wspomniane twierdzenie, iakoby Statuta organiczne ró-

wną moc, iak Konstytucya zawierała, nie może być wspólne wszystkim obradującym; ponieważ między Statutem a Konstytucją w naturze rzeczy zachodzi różnica, — nie może jednak tymże Statutom być odmówiona moc prawa, a gdy przepisują drogę postępowania, od niéy zbaczac nie można, ale raczéy nią postępować należy.

Twierdził przeto: iż w rozstrzygnięciu przedmiotu, o który idzie, zgłębić jedynie należy: czyli pośrednictwo N. PANA, lub Rady Stanu mogłoby być szkodiwem zaskarżeniom Izby? a nie upatrując sposobu, iakimby zaskarżenie Izby wprost Senatowi odesłaném być mogło, uważał według zdania najsławniejszych publicystów: iż opuszczenie pośrednictwa Królewskiego obalałoby nieomylnosć Panującego, którego Osoba jest wyższą nad wszystkie burze i niemogącą być przywiązaną do Ministrów gdyby byli wykraczającemi.

Co do pośrednictwa Rady Stanu, przedstawiał: iż gdy zaskarżenia Izby przeciw Ministrom lub wyższym Urzędnikom nie są pokątnemi, lecz w oczach publiczności i w oczach ca-

tego Narodu czynionemi; przeto takowe przez Radę Stanu przytłumionemi być nie mogą.

Wnosił: iż pośrednictwo Rady Stanu w przesyłaniu oskarżeń Królowi, nie jest w tym celu, aby względem nich zdanie swe dawała lub takowe według upodobania objaśniała, a chociażby i tak było, nie ztąd szkodliwego wyniknąćby nie mogło, skoro Senat zaskarżenie roztrząsa i roztrzyga.

Dodał nakoniec: iż gdy rzecz nie idzie względem roztrząśnienia prawa o Reprezentacyi Narodowej, przyęcie przeto projektu niniejszego o Senacie w niczem Konstytucyą nie uszkodzi.

Członek Kommissyi do Praw administracyjnych i organicznych Deputowany Warszawski Krysiński, przedstawiał: iż artykuł 47. projektu ściga szczególniejszą Izby uwagę i rodzi w jednych przekonanie, w drugich obawę: że za przyjęciem projektu nadwerżoną zostanie Karta Konstytucyjna — Kardynałą zaś pobudką tego jest ciągle téj myśli powtarzanie:

że artykuł 157 dotychczasowego Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, do którego się art: 47 Projektu odwołuje, jest w sprzeczności z art: 116 Ustawy Konstytucyjnej.

Utrzymywał Mówca, iż gdyby ten artykuł tak był napisany: że *Senat stanowi na odesłanie Króla albo Namiestnika, lub zaskarżenie albo odesłanie Izby Poselskiej*, w ten czas nie byłoby żadnej wątpliwości względem oczywistej sprzeczności z nim artykułu 157. Statutu organicznego, gdyż w takim razie i skarga i sposób jej przesłania do Senatu, byłyby dokładnie w Konstytucyi oznaczone. — Lecz gdy art: 116 Konstytucyi tylko wyraża że: „*Senat stanowić ma na odesłanie Króla lub zaskarżenie Izby Poselskiej*„, zatem artykuł ten bynajmniej nieoznacza sposobu, jakim ta skarga ma przyjść do Senatu; a droga ta w art: 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowej, Konstytucyą rozwiązującym przez pośrednictwo Rady Stanu jest wskazana.

Nie wchodząc w rozbiór czyli droga ta jest najwłaściwszą, najdogodniejszą i największą Narodowi dająca rękojmią, twierdził: iż artykuł

poimieniony takową wskazujący i artykuł 116 Konstytucyi na mocy art: 161. rozwiający, tak długo w swęy pozostać musi mocy; póki Panujący z prawa początkowania sobie służącego pod roztrząszenie onego Izbie nie podda.

Zwracał z tego powodu uwagę obradujących na tę niezbędną prawdę: że chcąc celu, potrzeba chcieć środków, — chcąc widzieć przestępnych karanemi; trzeba żeby Senat miał prawem przepisana drogę, która do wymiaru sprawiedliwości w tak głównych przestępstwach prowadzi.

Wniesiony projekt uznawał być obeymującym wtęy mierze stosowną procedurę, a w artykułach onego od 48 do 71 spostrzegać się daie naygłośniejsza zasada Reprezentacyjnego Rządu, iaką jest zaprowadzony w składzie samego Senatu rodzaj sądu przysięgłych; przez odrzucenie przeto projektu, pozbawiłaby Izba Naród ważnéy Instytucyi, która wzniósłszy go nie może otrzymać początku, iak wśród grona Mężów, Sąd Seymowy składających.

Daléy przedstawiał: że ostrość kary art: 31. Kodexu karnego oznaczo-

na, tę za sobą pociągać musi koléy: że Senat wykraczającego, i pod Sąd odesłanego Ministra, dotąd uniewinniać będzie; póki tenże takiéy nie dopuści się zbrodni, aby wskazana art: 31 kara przyzwoicie podług natury zbrodni, zastosowaną być mogła.

Interwencją więc Króla według 47 artykułu uważał być zgodną z interesem kraju, z interesem całości swobód Narodu, gdyż przypuszczając: że popełniający czyn aczkolwiek nadwreżający kartę, ale niekwalifikujący się do surowéy kary Kodexem obiętęy, nie zostanie pod Sąd Senatu przez Monarchę odesłanym; — gdy iednak tém samém uniewinniony nie będzie, zaskarżenie przeto Izby niezniesione, już będzie dostateczną karą za powyższe wykroczenie urzędnika.

Jeśli by zaś popełnił zbrodnią, ostrą karę Kodexem wskazaną słusznie za sobą pociągającą; z ufnością polegać można, że Król odepchnie od siebie zbrodniarza i podług surowości prawa sędzić go każe.

Dodał nadto: iż naywiększą według naysławniejszych publicystów na przekraczających Ministrów karą

jest onych na żądanie Narodu oddalenie.

Oświadczył nakoniec: że z każdéj strony rozważając projekt, spostrzega w nim niezliczone korzyści, a w odrzuceniu znaczne i nieprędkie do naprawienia straty.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Szadkowskiego Okołowicz oświadczył: iż przekonanie iego prowadziło by go za projektem, gdyby w nim artykułom 69, i 116 Konstytucyi nie widział ubliżenia. — Lecz że w projekcie w rozdziale 7. art: 47 po słowach *Król, Namiestnik Jego*, nie następuje, bądź Izba Poselska, iak jest w artykule 116 Konstytucyi, oraz że w nim porządek wymienienia Trybunału Najwyższego po Radzicach Stanu, artykułowi 69 Konstytucyi znaydował przeciwnym; — zachowując się przeto w wiernego poddanego otwartości, z powodów powyższych oświadczył się przeciw projektowi.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Po-

wiatu Łęczyckiego Szołowski mniemał: iż będąc przeciwny projektowi; staie w obronie liberalnéj Konstytucyi i wynikających z niéy korzyści.

Twierdził, iż artykuł 47 projektu niewłaściwie w sobie mieści odwołanie się do artykułu 157 Statutu organicznego, iako zupełnie przeciwnego duchowi artykułu 116 Konstytucyi.

Nie zgadzał się także z wnioskiem Posła Chełmskiego Łubińskiego; aby przez pośrednictwo Rady Stanu trafić do Tronu z uzaleniem się na przestępnych, gdyż mniemał: iż raczénależy udawać się do Najjaśnieyszego PANA z prośbami o uzyskanie nowych łask, iak z przedstawieniami o karę na gwałcących Konstytucyą; Konstytucya bowiem jest Filarem Tronu i Narodu, a broniąc iéy broni się obojga.

Przedstawiał daléy: że projekt nieciyszy nie jest nawet w zgodności z projektem, który był wniesiony poprzedniczo o postępowaniu karnem; gdyż w dyskusyi będący każe oskarżać przekraczających Ministrów i wyższych Urzędników przez pośrednictwo Rady Stanu, postępowanie zaś

karne, w art. 458 mówiąc o zaskarżeniu przez Izbę Poselską którego z wyższych urzędników; żadney wzmianki ani dodatku podobnego nie czyniło.

Radził nakoniec: aby raczey zostać *in statu quo*, iak narażać się na wyrzuty współbraci: iż przyięciem tego projektu pozbawieni zostali tych prerogatyw, które wspierając się na Ustawie Konstytucyney są nayglównieyszą zasadą Reprezentacynego Rządu.

Radca Stanu Plater w zabranym głosie w ogólności zrobił naprzód uwagę: iż narada przez zgłębianie ogólnych teoryi oddala się od właściwego celu, że u nas nie idzie o nadanie krajowi pierwszych kardynalnych zasad, że wszystko wtęymierze już iest ustanowioném, i że tylko rozwiać nam ie należy.

W szczególności przystępując do roztrząsania uczynionych wniosków, zbił zdanie Posła Wieluńskiego Niemciowskiego: iakoby oskarżenie Izby Poselskiéy bezpośrednio do Senatu iść powinno, a to: już przez wzgląd,

że Statut organiczny o Reprezentacyi w artytykule 157 rzecz stanowczo roztrzygnął, już że sama przystoynosc wymaga, ażeby o zaskarżeniu Urzędnika Króliako Naczelnik był uwiadomionym, że to uwiadomienie tym iest przyzwoitsze, iż art. 89 Ustawy Konstytucyney żadnego Członka Izby Seymowych, bez ich zezwolenia do Sądu pociągać nie dozwala; Czemużby więc Król głowa Narodu podobnéyże opieki nad urzędnikiem rozciągać nie miał prawa?

Że pośrednictwo Rady Stanu art. 157. Statutu Organicznego zawarowane, szkodliwem bydz nie może, bo mimo wszelkich objaśnień, iakieby taż Rada mogła Królowi przedstawić, musi dołączyć akt oskarżenia przez Izbę Poselską zanesiony, że wreszcie i bez Rady Stanu Król z publiczney dyskusyi o zanesioném oskarżeniu uwiadomionym będzie, że nakoniec urzędownie o tém, na mocy art. 164 Statutu organicznego, donieść może i powinien N. Panu Marszałek Izby Poselskiéy, gdy mu przed zamknięciem Seymu w połączonych Izbach zda sprawę o czynnościach odbytych.

Co do uwagi Deputowanego Płockiego Kozłowskiego iakoby nie było żadnego przepisu, co się stać ma z oskarżeniem Izby Poselskiej, oświadczył: iż iedyną odpowiedzią na ten zarzut jest Statut Organiczny o Reprezentacyi, który wyraźnie wskazuje iaką drogą to zaskarżenie doysć ma Senatu, i że Statut w niesionym o Senacie nie wspomina iac o sposobie przesłania skargi, przepisuje tylko sposób, iakim stanowienie o Sądzie ma bydź w Senacie uskutecznione.

Nakoniec co do wniosku Posła Powiatu Łęczyckiego Szolowskiego, uważał: iż to co miało bydź zarzutem, staie się przeciwnie dowodem, że nigdy Rada Stanu ani myśli tęg Anty-Konstytucyjney przypuścić nie mogła, ażeby prerogatywę Izby Poselskiej co do oskarżenia osłabiać, lub znosić, i że dla tego w projekcie procedury karney art. 458 wyraźnie o podwójnym wspomina przypadku, to jest: o odesłaniu posadzonego przez Króla z Jego własnego uznania, albo też na oskarżenie Izby Poselskiej.

Członek Kommissyi Skarbowej Poseł Powiatu Warszawskiego Potocki, zokazyi dostrzeżonego w poprzednich głosach uzalenia, iakoby art. 47 projektu miał bydź przeciwny art. 116 Konstytucyi, przytoczył: iż text polski tego artykułu nadaie w prawdzie Izbie Poselskiej prawo oddawania wprost pod sąd urzędników, lecz text francuzki wątpliwem czyni to zdanie i może wprawić w mniemanie: że gdy Senat stanowi tylko na propozycye Króla lub Namiestnika, Izba Poselska przeto tęgże kolei trzymać się powinna.

Uważał daléy drogę artykułem 157 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej w podawaniu skarg wskazaną, za niewłaściwą, gdy skargi przeciw Członkom Rady Stanu, podawane przez tęg Radę przechodzić muszą; potrzebą więc sądził: ażeby przedwstępnie zadecydowanem było, *naprzód*, który text ma bydź obowiązującym? *powtóre* ażeby znaczenie textu francuzkiego objaśnionem zostało, iezeli ten jest obowiązujący, *po trzecie* aby zanieść prośbę do Najiaśniejsze Pana o zmianę artykułu 157 Sta-

tutu organicznego o Reprezentacyi Narodowey.

Mniemał atoli: iż projekt niniejszy czyli przyjęty lub odrzucony będzie: zawsze pozostanie Izbie Poselskiej droga petycyi o zmianę artykułu 157 Statutu o Reprezentacyi Narodowey.

Zresztą projekt przedstawiony znajdował dobrym i odpowiadającym życzeniom i potrzebie kraju: gdyż powierzając Izbie Senatorskiej stanowienie o oddaniu pod Sąd, zaprowadza ustawę przysięgłych do wszystkich zbrodni stanu. — Moc wyłączenia czwartęj części Senatorów od sądu, podaje obwinionemu sposobność oddalenia tych osób, któreby sobie nieprzyjacielnymi bydź sadził. — a usunięcie od tego sądu Duchownych, zapewnia od niezasłużonej litości. — Z tych zatem powodów oświadczył się za projektem.

Członek Kommissyi do praw Administracyjnych Poseł Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiowski, zastrzegając sobie obszerniejszy wybór

biór szczegółów Projektu, z powodu głosów Posła Powiatu Kazimierskiego i Chełmskiego, oraz Deputowanego Warszawskiego Krysińskiego oświadczył przedwstępnie: iż zdanie sprawy przez Posła Kazimierskiego, jako Członka Kommissyi, z czynności téż Kommissyi iemu acz równie Członkowi Kommissyi wprzód komunikowane nie było. Zgodzić się ze zdaniem innych Kommissarzy nie mógł, aby słowa za pośrednictwem Rady Stanu, miały znaczyć: że Rada odbierze tylko skargę i bez poprzedniczego roztrząsania Królowi ją przesłać jest obowiązana, gdyż to byłoby upośledzeniem Rady Stanu do samej przesyłki użytęj.

Na obalenie przywiedzionego przez Deputowanego Warszawskiego tłumaczenia artykułu 116 Konstytucyi, które dyskutujący subtelnie lecz niewłaściwie znajdował, przytoczył tenże Dylemma przez jednego z Kommissarzy Izby, na posiedzeniu Kommissyi do rozwiązania przedstawione: iż słowa zwyż cytowanego artykułu bądź na odesłanie Królewskie, bądź na zaskarżenie Izby Poselskiej, znaczą albo: że i Król może odesłać pod

sąd Ministra, i Izba zaskarżyć niezależnie jedną od drugiej władzy, czego większość Izby zdaje się pragnąć, albo: że zaskarżenie Izby i odeślanie Królewskie są dwa warunki nierozłączne, a przeto: że Król nie może odeśłać pod sąd swego Ministra bez zaskarżenia Izby, co by nazbyt ścieśniało władzę Królewską.

Na twierdzenie Posła Powiatu Chełmskiego Lubieńskiego: że odrzucenie Projektu, żadnej nie przyniesie korzyści, gdyż Statut w swej mocy zostanie, odpowiedział: iż chociaż powody i dobre principia momentalnie staia się bezkorzystnymi, ogłoszenie ich jednak nie będzie bez późniejszego skutku.

Członek Kommissyi do Praw Administracyjnych Deputowany Warszawski Krysiński, odpowiadając na głos poprzedni Posła Kaliskiego oznajmił: iż wnioski tegoż nie osłabiły bynajmniej twierdzenia jego; że artykuł 157 zostać musi w niewzruszonej swej mocy, gdyż Statuta orga-

niczne według 163 artykułu wtenczas tylko mogą być zmieniane lub modyfikowane, skoro do Izby są wniesione. Jeżeli więc Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowej nie jest do Izby wniesiony; tedy bez obrażenia 163 art. Konstytucyi dyskutowanym nawet być nie może.

Nie osłabiło oraz twierdzenia jego powtórzone przez Posła Kaliskiego Dylemma, gdyż według wniosku dyskutującego, służy Izbie prawo zaskarżenia na mocy artykułu 116 Konstytucyi. Ze zaś artykuł ten nie przepisuje drogi, jaką do Senatu skarga ma być przesłana, przesłanie zatem takowe według 157. art. aczkolwiek nie byłoby dogodnym, i zaspokajającym; jednakże 116 artykułu Konstytucyi nie nadwiera.

Następnie zbliżając obawiony przez Posła Kaliskiego zamiar: iż tu zarazem idzie o ogłoszenie pryncypiów, oświadczył swe zdanie: że raczy Izba prawodawcza starać się powinna o otrzymanie zbawiennych dla Narodu rezultatów, niżeli o ogłoszenie pryncypiów. — Opuszczenie z uwagi pierwszych przez nie przyjęcie wprowadza

dzanego projektu, pozbawi kray i Naród, a przynajmnię oddali widoczne i znaczne korzyści.

Przedstawił następnie: iż gdy w Senacie projekt ten był dyskutowany, podniosły się wprawdzie głosy przeciw arty. 47 Projektu, ale te tylko żądały, aby skarga Izby nie przez Radę Stanu, lecz przez Deputacyą Izby Poselskiej Królowi była podana, wnosili więc: że jeżeli art. 116 Konstytucyi, iak twierdzi Poseł Kaliski, nadać Prawo Izbie Poselskiej, wprost skargę do Senatu bez Interwencyi Króla przesyłać; zatém podług zdania tegoż Posła, ci Senatorowie, którzy przeciw projektowi mówili, i którzy domagali się, aby tylko wyżey wymieniona nastąpiła modyfikacya, nadwreżali Konstytucyą, bo zaprzeczali Izbie Poselskiej prawa odesłania skargi wprost do Senatu, a iednak gdyby ta zmiana była w projekcie nastąpiła; iednomyślnością byłby on przeszedł w Senacie.

Nie mieli przekonania domagający się zmiany Senatorowie o nadwreżeniu art. 117 Konstytucyi przez arty. 157 dotychczasowego Statutu organizacyjnego, spostrzegali tylko w nim nie-

dogodności i mnieyszą rękoymią, do którego poprawy i sprostowania, terazniejszy moment Mówca nie uznawał bydz stosownym.

Referendarz Stanu Grabowski zważając: iż szczególnie art. 47. wniesionego Projektu, jest przedmiotem dyskusyi, objaśniał: że artykuł tyle razy wspominany, 47 Projektu o Organizacyi Senatu, który wsamęj nawet redakcyi odwołać się do arty. 116. Ustawy konstytucyjnej, oraz do art. 157 Statutu o Reprezentacyi Narodowej, żadnym sposobem nie może bydz uważany za obalający w czémkolwiek prerogatywy Izbie Poselskiej służące. Zdaie się za tem: że czynione zarzuty, właściwie stosują się do art. 157 Statutu o Reprezentacyi Narodowej, który stosownie do woli Najjaśniejszego Pana, nie mając bydz na obecny Sejm wniesionym, jest dla nas prawem obowiązującym, i przedwcześnie dyskusyom podpadać nie może.

Dla wyjaśnienia powodów, które do wymienienia rzeczzonego artykułu

wpływały, Mówca przypuścił stan rzeczy: iak gdyby Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowey zupełnie nie istniał. — W takim położeniu uchwalone na mocy 116 artykułu Konstytucyi oskarżenia wykraczających Urzędników, w końcu obradowania Izby, zostałyby bezskutecznemi, bo w nim nie masz przepisanej dla przesłania ich Senatowi drogi, który bez zwołania Królewskiego zebrać się nie może. — Z natury więc rzeczy wynikało: że ten a nie inny porządek postępowania musiał być obmyślony, iaki artykuł 157 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowey wskazuje.

Zbyteczném wreszcie uważał Mówca dowodzenie: iż Rada Stanu nigdyby utaić zaskarżenia nie mogła, że Król wyższy nad wszelkie namietności i względy, usunąćby go bez przyczyny niezechciał, i że nakoniec samo oskarżenie dla obwinionego byłoby już dostateczną pobudką do usprawiedliwienia się. — Naostatek mówiący oświadczył: że w skutku zanesionéy do Tronu przez Senat próśby, odmiany w Statucie organicznym o Senacie przez Rząd Sejmowi zapro-

ponowanemi zostały, że o zmianę Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowey, żadna Izba Petycyi dotychczas nie podała, a zatém: że wymienienie obowiązującego artykułu 157 bynajmniéj szkodliwości wprowadzonego projektu za sobą nie pociąga i niezagraża drogi prawem wskazanej do proszenia o zmianę w tym drugim zupełnie odłączonym Statucie.

Członek Kommissyi Administracyinéy Poseł Powiatu Kazimierskiego Dembowski, odpierając czyniony mu przez Posła Kaliskiego co do oświadczenia zdania Kommissyi Seymowéy, zarzut, oznaymił: iż w téj mierze nie uchybił, skoro ogłosił byż zdaniem Kommissyi opinią czterech przeciw jednemu.

Odwołując się co do niemyślności Osoby Panującego, do twierdzeń tylekroć słyszanych, utrzymywał: iż przez odwołanie się art. 47. Projektu do art. 116 Konstytucyi treść onego jest sankcyonowana.

Oznaymił nakoniec: iż nie widzi potrzeby zbijania wniosku względem

opuszczonego wyrazu *badz*, bo musiałby powtarzać to, co dokładnie już przymawiający się Radca Stanu wyjaśnił.

Członek Kommissyi Skarbowey Poseł Powiatu Wieluńskiego Bonawentura Niemojowski z powodu powtarzaney uwagi: iż art. 157. o Reprezentacyi Narodowey, nie powinien bydź rozbieranym, oświadczył: iż gdy tenże artykuł jest na początku artykułu 47. Statutu Organicznego o Senacie prawie dosłownie wypisany, przeto nie art. 157. ale art. 47. jest rostrzasanym. Ze zaś Konstytucya nie wzmiankuje o pośrednictwie Króla lub Namiestnika, a artykuł 47. zaczyna się od słów „Król lub Namiestnik Jego”, odsyła wezwanie do Senatu na ręce „Prezesa tegoż Senatu” rozumie przeto: iż tenże artykuł, iako 116 artykułowi Konstytucyi przeciwny, dostatecznym do odrzucenia Projektu jest powodem.

Deputowany Okręgu Sandomierskiego Chodkiewicz wystawiał szcze-

gólne korzyści iakie projekt Statutu organicznego, rozprzestrzeniając swobody Narodowe zawiera. — I tak art. 6 stanowi: iż Prezes Senatu nie może piastować żadnego urzędu administracyjnego. Sądowi Seymowemu uległego.

Art. 7. przepisuje: że Senator do urzędowania administracyjnego odpowiedzialności w Sądzie Seymowym uległego powołany, nie może przez ciąg urzędowania tego sprawować obowiązków Członka Senatu.

Art. 13 lubo na pierwszy rzut oka zdaiący się bydź w sprzeczności z art. 152 Ustawy Konstytucyjney, stanowiącym: iż naradzanie się Senatu iak sądu Seymowego w całym komplecie, odbywać się powinno, ograniczając komplet Senatu do liczby 25 Członków zapobiega przez to samo trudności częstokroć wydarzyć się mogacéy, zebrania się wszystkich w kraju Senatorów.

Art. 67. mieści w sobie zaród sądów przysięgłych.

Te wszystkie wyżéy wzmiankowane artykuły, nie tylko zapewniają Senatowi przyzwoity i dogodny porządek sądownictwa, ale nadto iako w

duchu karty Konstytucyjney ułożone, silnie za projektem przemawiaia.

Co do art. 47. którego wielu Członków znaydowało bydź przeciwnym artykułowi 116. Konstytucyi z powodu odwołania się do art. 157. Statutu o Reprezentacyi Narodowéy. Mówca zrobił uwagę: iż nie może Izba Poselska żądać takowych odmian, kiedy wspomniany art. 157. Statutu o Reprezentacyi, należy do innego i zupełnie obowiązującego prawa.

Zakończył głos swój Mówca oświadczeniem: iż rzecz w sporze będącą z innego wcale stanowiska uważa; chwila obecna mówił: iest chwilą dobiiania się Ludów o swobody swoje, o to, co zowiemy Konstytucyą. Nie ieden Naród skropił ją krwią bratnią, nasza dzięki Opatrzności oznaczona iedynie łzami wdzięczności dla iéy Dawcy, dla najlepszego z Monarchów. — My dzieci téy Ojczyzny, która pomimo sprzysiężenia się świata całego, na iéy zagładę, krzepiona zadziwiającym cnót dawnych Rzymian i Greków przykładem, świetnie z popiołów swoich powstała, powinniśmy dać z siebie wzór umiarkowania, a wspieraiąc ufnością usiłowania do-

brego Monarchy, zawstydzmy niechętnych sprawie powszechnéy, przykładem: że Naród Konstytucyjny znalazłszy w Królu swym Oycę, zgadzać się zawsze będzie z Jego życzeniami, ponieważ żadna przeważniejsza powinność téy uległości nie wzbrania.

Dla tych więc pobudek oświadczył się za projektem.

Członek Kommissyi Administracyjney Poseł powiatu Kaliskiego Wincenty Niemoiowski oznaymił: iż zajmuie go iedynie rozbiór artykuł 47, który zdaniem Mówcy obeymuie dwie rzeczy zupełnie sobie przeciwne, moc niewzruszoną artykułu 116. Konstytucyi, obok artykułu 157 Statutu organicznego o Reprezentacyi, w brzmieniu swem z pierwszym niezgodnego; według którego, Senat ma sądzić zaskarżenia przeciw Ministrom i Urzędnikom wyższym na odesłanie tylko Królewskie lub Jego Namiestnika, pozbawiaiać Izbę Poselską takieyże prerogatywy przez 116. artykuł Konstytucyi nadanéy. Lubo wspomniany artykuł 157. przepisuię wpra-

wdzie, aby zaskarżenia od Izby Poselskiej za pośrednictwem Rady Stanu Królowi przesyłane były, dla oddania pod Sąd oskarżonych; gdy iednakże to jest tylko przepisem Statutu organicznego, zmianie ulegającego, Izba Poselska niewzruszonej zasady Konstytucyjnej trzymać się powinna, bo Najjaśniejszy PAN nadając Polakom, kartę Konstytucyjną, powierzył strzeżenie iey całosci Reprezentantom Narodu, a ta wystarcza wolności ieiśli będzie ściśle zachowana.

Znaydując z powyższych przyczyn artykuł 47. projektu osłabiającym zastrzeżoną w Konstytucyi odpowiedzialność Ministrów, twierdził: iż odpowiedzialność ta, nie tylko broni praw Ludu, lecz jest oraz najmocniejszą tarczą Panującego, zabezpiecza Jego spokojność, i zapewnia Jego sławę.

Przytoczył także Mówca, publicznie wyrzeknione zdanie Rektora Akademii Petersburskiej Uwarowa, względem skutków sprzecznego z duchem czasu działania, i doradzał, aby naśladować przykład dawny Zamoyskich i Chodkiewiczów śmiało prze-

strzegać całosci Konstytucyi, której wartość znaiomą bydz iuż powinna.

Utrzymywał naosatek bydz zgubną rzeczą, dla osiągnięcia szczególnych ulepszeń, ogólne dobro poświęcać. Ze ludzie co tą ponętą uwieść i w błędny systemat wprowadzić się daia, mimo najlepszej intencji źle służyć krajowi, bo iedna koncessya rodzi drugą, i tem więcej szkodzą, iezeli dziełu przez nich przyietemu, ich imiona wagi dodaia. — Ponieważ Mówca częstokroć oddalając się od materyi, zarazem asserciami swemi ubliżał Izbie Senatorskiej i tej względności iaka się należy dla projektu z rozkazu N. PANA wprowadzonego, przeto Marszałek Izby Poselskiej z obowiązku przez art. 133 i 134. Statutu organicznego o Reprezentacyi na siebie włożonego, po trzykrotném upomnieniu został zniewolonym odiać głos Niemoiowskiemu Posłowi Powiatu Kaliskiego dany.

Minister prezydujący w Komisji Spraw wewnętrznych i Policji Mostowski w podniesionym do Izby Poselskiej głosie oznaymił: iż gdyby

z powodu art: 47. wniesionego projektu zachodziła sprzeczność między powinnościami Obywatela a obowiązками urzędnika Korony, mógłby zachować tym wygodniejsze milczenie, iż uniknąłby nawet pozorów mówienia w sprawie, poniekąd osobistej, rzeczywiście jednak z żadną niepołączony osobistością, gdyż dogodnię byłoby dla urzędników, aby projekt urządzający Sądy Seymowe nie doszedł.

Przedstawił: iż wprowadzony projekt nieuwłącza także attrybucyi Izby Poselskiej bo art: 157. Statutu organicznego od lat 5ciu trwający i na dal za zasadę postępowania służyć będzie.

Gdy przeto przyjęcie lub odrzucenie projektu nie stanu rzeczy nie odmieni, doradzał zamiast rozbioru teoryi prawa, roztrząsnąć sumiennie czyli objęte w projekcie przepisy zapewniają Narodowi ważny udział strzeżenia swobód ogólnych? i jeżeli tak jest, (czemu nikt nie przeczył), aby zamiast pozbawienia się znacznych postapien odrzuceniem projektu z obawy artykułu min. tego w swęj mocy zostającego, użyć wolności szukania onego zmiany.

Tym sposobem zwolna lecz ciągle i bezpiecznie pożytki ogólne co raz się rozszerzać mogą, które pewnie nadal przez Izbę bronionemi będą.

Wnosił: iż powód z wykonanęj przysięgi na Konstytucyą, a nie na Statuta przywiedziony, pozornie nawet utrzymać się nie da, kto bowiem przysiągł na nią; już przez to samo zobowiązał się być posłusznym temu wszystkiemu, co ona zastrzegła, a zatem i Statutom organicznym których rozwijanie Królowi zawarowała.

Miedzy pierwszą i drugimi tę tylko znajdował różnicę: iż Naród za pomocą tamtych będzie mógł z wiekiem i oświatą prostować niedogodności, jeżeli się jakie w niej okażą i że do zmiany w Statutach odtąd zażądane być musi dołożenie się i zezwolenie Zastępców Jego, których do układu Konstytucyi w innych stosunkach zrodzony nie powołano.

Celem Człowieka i Ludów współeczeństwie zebranych jest wprawdzie szczęście, lecz w takim stopniu, w jakim się da osiągnąć z względu położenia i okoliczności obecnych. — Żądać zaś więcej iak te dozwalaia, choć

by przy niemylnych prawidłach, ale w mylny porze, może nie tylko zważlić otrzymane, ale nawet spodziewane korzyści. Takowe wymaganie chociażby wzbudzało dla surowej cnoty uszanowanie, nie zawsze jednak ścignąć może uwielbienie i wdzięczność Narodu, czego w samym Katonie Historya wielki przykład odkrywa. Dziwił on wprowadzić wieki niezłomnością duszy swojej, lecz gdyby był mógł przewidzieć okropny szereg Mocarzy, niebawnie po zgonie Jego światu ciążyć mających, bez wątpienia wolałby go uyrzeć Cezarowi powolnym i władzę z wolnością poiednać, niż te wojny i pożogi, łzy i krew Ludów toczące, które tyle tylko dokazały, że więzy tyranii srożej kępować poczęły Narody.

W następnym rozwinięciu mowy swojej dodał tenże Minister: iż prawidła trwają nie zachwiane chociażby ludzie nie doyrzeli dla ich przyłącza; ale wysoka roztropność może tylko właściwą do ich zastosowania oznaczać porę, której oczekiwać należy; odwołując się dalej do doświadczenia i losu na własnym Narodzie Polskim spełnionego, przypominał: że tylko
wy-

wytrwałość Polaków w doznanych nieszczęściach i zachowanie czystości ducha obywatelskiego od pół wieku pod różnemi Rządami zostających, ujęły Władzę i skłoniły ją do zwrócenia lubey im Narodowości. Ze coudownie zyskane swobody raczey przeźornie pielęgnować i z wolna utrwalenia szczęścia Ojczyzny poszukiwać wypada, niżeli drażnić losy od wieków nieprzyjazne, a może niezliczonemi ofiarami niezupełnie dotąd ukoione.

Przytaczał naostatek Minister: że gdzieindziey, dla tego że wymagano za wiele, postradano posiadane swobody: że ten przykład dla Izby powinienby być dostateczną pobudką do przyłącza wniesionego pod Jey rozważę projektu, zawierającego w sobie znaczne dla Narodu pożytki.

Posel Powiatu Kieleckiego Komorowski, przedstawił uwagi swoje: że kiedy podług art. 103. Ustawy konstytucyjney projekt przez jedną Izbę przyjęty, nie może być przez drugą zmienianym, zatem Izba Poselska decydować tylko w ogóle powinna

czyli projekt pod dyskusją będący iako korzystny ma być przyjęty? lub też iako szkodliwy odrzuconym?

Przystąpił do porównywania projektu w mowie będącego z dawniejszym Statutem organicznym o Senacie, a wykazując szczegółowo przez artykuły iakich korzyści spodziewać się ma Naród z prawa nowego w stosunku z dawnym; twierdził: iż wolność osobista zyskuje najmocniejszą rękoymią, gdyż podług brzmienia artykułów 65, 67 i 70. wniesionego projektu nieiako Sąd przysięgłych w Senacie utwarza się.

Zwrócił uwagę na artykuł 47. nowego projektu, a wchodząc w rozbiór tegoż artykułu, dowodził: iż w niczym nie sprzeciwia się świętym i niewzruszonym prawidłom Ustawy Konstytucyjnej, bo artykuł 116 Konstytucyi w tymże artykule 47. iako istotna onegoż zasada umieszczony został.

Co zaś o artykule 157 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, iako z ducha harty Konstytucyjnej wypływającym, że ten opuszczonym być nie mógł, wyjaśniał nastę-

pnie. — Artykuł 157 Statutu mówi: — „Skargi i Zażalenia przez Reprezentanta Narodu u Laski złożone, przez Marszałka Izbie przedstawione, a przez Sekretarza przeczytane zostaną. Izba naradzać się będzie czyli Zażalenia te mają być przez nią Królowi przesłane; za pośrednictwem Rady Stanu dla oddania pod Sąd oskarżonego.”

Artykuł zaś 90. Ustawy Konstytucyjnej opiewa — „Seym naradza się nad wszelkimi projektami do praw, które mu przesłane będą od Króla przez Radę Stanu.” Jest więc iedna tylko droga wskazana, którą polecenia Królewskie do Izby i nawzajem czynności i przedstawienia Izby, do Monarchy przechodzić powinny.

Art. 92. Ustawy Konstytucyjnej wyraża: — „Nakoniec Seym po roztrzygnięciu tych wszystkich przedmiotów, któremi się trudnił, przysłuchiwać się żądania, przełożenia i odwołania się Posłów i Deputowanych mające za cel dobro i korzyści swoich Współ-Obywateli, — przesyła je Radzie Stanu, która je podaje Panującemu.” — W texcie zaś Fran-

czukim słowo „*redamations*”, oznacza skargi lub zaskarżenia, a zatem nie zaprzeczona jest rzeczą, że takowe w razie wydarzonego wypadku przez Izbę zanesione, nie inną drogą jak tylko tymże artykułem 92 Ustawy Konstytucyjnej przepisana, do Panującego przychodzić mogą. — Artykuł przeto 157. Statutu o Reprezentacji Narodowej, będąc w ścisłym stosunku z art: 90 i 92. Konstytucyi, nie mógł innych zawierać prawideł; gdyż inaczej wstrząsałby całą budowę tego świętego godła, które byt i szczęście Narodowi zapewnia.

Twierdził: że zaskarżenie przechodząc przez pośrednictwo Rady Stanu, ani zataionem ani zwłóczonem bytć nie może; gdyż takowe oskarżenie staie się jawnem przez odczytanie go publiczne w Izbie poselskiej. Artykuł zaś 57. Konstytucyi mówiąc: „Za te postanowienia, które się tyczą oddania pod Sąd urzędników niezwłocznie wykonywane, nemi będą” — jest nader dostateczną i zaspokajającą rękojmią, że najmniejsza zwłoka miejsca mieć nie może.

Nakoniec przedstawiał: iż odrzucając wniesiony projekt, Statut dawniejszy w całej obowiązującej mocy pozostanie, a Naród utraci wszelkie korzyści, iakieby to nowe prawo nadal zapewnić mogło, przeciwnie przyjmując one, prócz wykazanych korzyści możnaby drogą petycyi uzyskać dogodne zmiany, gdyby te potrzebne były zdawały się.

Członek Kommissyi do praw Cywilnych i Kryminalnych Poseł Powiatu Łęczyckiego Szolowski, porównał projekt wprowadzony do gorzkiego drzewa, piękny kwiat wydającego, lecz gdy nie kwiatu ale owocu zaleta stanowi przewagę, uznawał: iż Izba Poselska Konstytucyą wyżey niż projekt cenić powinna.

Oświadczył: że lubo dziwnem mu się nie zdaie: że Rada Stanu żąda pośrednictwa w przesyłaniu oskarżeń do Panującego, bo Jey wnioski wyrzeczone są usty więcéy administracyjnymi, niż obywatelskimi, dziwią go iednak Reprezentanci żądanie Rady Stanu popierający.

Twierdził: iż odrzucenie projektu znacznych strat za sobą nie pociągnie, gdyż jeżeli uchylia Konstytucyi, jest szkodliwym, jeżeli iéy nie objaśnia, jest niepotrzebnym, ponieważ przez odrzucenie wprowadzonego projektu art: 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej pozostanie, w którym już są wskazane niektóre pravidła postępowania przy zakarzeniu o zbrodnie stanu, a którego z urzędu swego stróżem się być uznawał.

Deputowany okręgu Kieleckiego X. Łacki uważał: iż pogodzenie art: 47. niniejszego projektu z art: 116. Ustawy Konstytucyjnej, a zarazem z art: 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, jest bardzo trudne, a samo przeyscie Skargi do Sądu właściwego, z powodu pośrednictwa Rady Stanu, zdaie się: iż jest niebezpieczeństwem otoczone. Z tego powodu lubo byłby zawsze za odmianą pomienionego artykułu, z tém wszystkim: gdy przez ustanowić się w przyszłości mogące Statuta, jest sposób zaradzenia takowey niedogo-

dności, przeto projekt niniejszy, iako zinnych względów korzystny sądził: iż zasługuie, aby był przyjętym.

Członek Kommissyi Administracyjnej Poseł Powiatu Chełmskiego Łubieński oświadczył: że nie zabierałby głosu; gdyby nie widział że dyskusye nad projektem wniesionym, Statut organiczny o Senacie obejmującym rozpoczęte, inszy biorą kierunek, bo dotykaia Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej.

Z powodu wniosku Posła Łęczyckiego oznaymił: że nie jest w mocy Izby zmniejszyć lub zwiększyć siłę Konstytucyi, ani też jest w iéy mocy nadwierać prawa istniejące i obowiązujące teraźniejszego Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, iakiekolwiek by te były dobre, lub złe, są jednak zawsze obowiązującami.

Dodał wreszcie: że przypuściwszy, aby w projekcie podanym art: 47. wcale nie był umieszczony w takim razie Izba chcąc zaskarżać Urzę-

duka; zawsze postąpiłoby sobie musiała podług art. 157. rzeczonego Statutu.

Posel Powiatu Kalwaryjskiego Wiszniewski nie dzielił z temi zdania, którzy Projekt roztrząsany dobrym bydz wystawiali, znajdując: iż takowy pozbawiać może Izbę najdroższey prerogaty, bo zapewnioney art. 116. Konstytucyi odpowiedzialności Ministrów.

Mniemał: że przyjęcie tego projektu uwolniłoby Ministrów od odpowiedzialności, utrzymując: iż w krajach, w których Ministrowie Monarchom tylko są odpowiedzialni, tam ich nadużycia i zła Rada pospolicie karanemi nie bywają. Dowodził: że ten skutek z saméj natury takiéj Instytucyi wypływa, gdyż wybór Ministrów przez Króla, zbliżenie się ich do Tronu, bliskie stosunki z Monarchą, przyzwyczajenie iego do ich rady, zamieniają się nakoniec w zbytne zaufanie i osobistą przychylność; przez co nawet w znacznych przekroczeniach Ministrów serce Króla do przebaczenia staie się skłonioném.

Dla tego zapewne mądry Prawodawca sądzenie tych Urzędników na bezpośrednie Izby Poselskiéy oskarżenie Senatowi powierzył: gdyż brzmienie art. 116, Konstytucyi inaczej rozumianém bydz nie może: — Artykuł ten najważniejszą narodu prerogatywę obejmuie: bo zasłania go od wszelkiéj samowolności Władzy Administracyinéy, w którój za utraceniem téj prerogatywy, wszystkie trzy Władze Wykonawcza, Sądownicza i Prawodawcza połączyłyby się mogły. Twierdził nakoniec: że istnienie 157. artykuł Statutu organicznego o Reprezentacyi mimo odrzucenia Projektu, nie jest dostateczną do przyjęcia onego pobudką, gdyż lepiej jest upraszać Monarchę o samą tylko zmianę onego, niżeli Projekt przyiawszy na przyszłym zaraz Seymie, zmiany 47. artykułu zamienionego w prawo Projektu z téjże saméj przyczyny poszukiwać.

Deputowany Okręgu Konieckiego Żochowski rozbiierał artykuł 47. Projektu, a porównywał tenże z art. 116. Konstytucyi, znajdując go iako

nie mieszczący wyraźnie attrubucyi Izby Poselskiéy skarżenia wprost urzędników przed Senatem. — Uważał ten Artykuł Projektu zmniejszającym korzyści, iakich artykuł 116. Konstytucyi dozwala. Twierdził na koniec: że samo przemilczenie o Izbie Poselskiéy w artykule 47 Projektu mogłoby zasiać obawę w Narodzie, ieszcze może zbytliwym o swoje Konstytucyjne swobody; mogłoby w Rządzie Reprezentacyjnym osłabić ten drogi związek ufności, który łączy Króla z Narodem i Naród z Królem. Odwołując się przeto do wierności przysięgi przez siebie wykonanéy, oświadczył się przeciw Projektowi.

Posel Powiatu Zgierskiego Ostrowski, używając prawa iako Reprezentant dla obiawienia zdania nad Projektem do Izby wniesionym oświadczył: iż projekt ten nietylko zasadam Konstytucyi sprzecznym, lecz i powadze Izby uwłaczającym, znajdując, dla tego o zmianę wspomnianego w nim arty. 157. Statutu organi-

cznego, Nayiaśniejszego Pana upraszać doradzał.

Posel Powiatu Prasnyskiego Krasieński uczyniwszy przedwstępne spostrzeżenia, iż nie masz żadnéy rzeczy, któraby w względzie moralnym i filozoficznym sprzecznych zdań nie znalazła, zrobił uwagę: że różność zdań Obraduiących nie w miłości własnéy, ani iakieykolwiek namietności, ale raezéy w wewnętrzném każdego przekonaniu jest ugruntowana.

Przedstawił daléy: że Polacy przez swą wytrwałość, meztwo i cnotę, mając sobie od Anioła Pokoju nadaną Konstytucyą i Statuta organiczne, winni uważać *pierwszą* za prawo, *drugie* za procedurę do niego, roztrząsanie przeto 157 artykułu Statutu organicznego nie powinno być przedmiotem narady Izby Poselskiéy, skoro do niéy sam Statut organiczny o Reprcztacyi Narodowéy nie jest wniesiony.

Rozbierając korzyści przedstawionego Projektu wskazał za przykład Anglią i Francyą nie mającą podobnych swobód, w których Panu-

iaący nie są ograniczonemi co do liczby mianowania Parów, to zaś ograniczenie w artykule 4 Projektu znayduie się. —

Artykuł 6 i 7 zapewniają: że Senatorowie innych Urzędów administracyjnych, nie będą mogli piastować.

Artykuł 50. do sądu Senatu zaprowadza nieiako Instytucją Sądu przysięgłych.

Z powodu art. 47. zwrócił Mówca uwagę Obradujących na stan rzeczy w przypadkach wojennych, gdy oskarżenia o zdradę kraju tym samym nawet z pod wojennego prawa wyjęte, poddane zostają temu szanownemu gronu wysłużonych Obywateli, wśród którego każdy nawet w burzliwych momentach pewność i zabezpieczenie swęj osoby znaleźć może.

Co do zarzutu uczynionego Projektowi, iakoby dla tego Rada Stanu art. 157 Statutu organicznego wzmiankowała, aby odpowiedzialności przed Narodem unikać; twierdził: iż gdyby Rząd mógł mieć ten powód w swoich zamiarach, raczyby żadnego w tęg mierze Projektu nie przedstawiał,

bo gdzie nie masz urzadzzonego Sądu nie ma odpowiedzialności:

Odwołując się wreszcie do opinii publicznej: obelga w obliczu Narodu Urzędnikowi skarżonemu wyrządzona, przykrzeyszą jest niż sama kara; zapewniał: że w takiwém zdarzeniu ani Król nie chciałby osłaniać Urzędnika ku dobru ogólnemu nie dążącego, ani Rada Stanu nie śmiałaby go w gronie swoim mieścić.

Zakończył głos swój uwagą: że gdy prawo istniejące nieupoważnia Izbę oddawać Urzędnika pod sąd bez zezwolenia Monarchy; żądania przeto przeciwnie iako niezgodne z trwającymi przepisami, czynione bydź nie powinny.

Poseł Powiatu Pułtuskiego Skarżyński oświadczył: że gdy Posłowie Wieluński i Brzeski uprzedzili go już w uwagach, które miał w toczący się dyskusyi z miejsca swego do przedstawienia, przeto nie zabierając czasu łączy się zupełnie do ich zdania.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki uważał: że projekt ten stawia świętą Osobę króla w drażliwym położeniu; jeżeli bowiem samemu tylko Królowi ma służyć prawo oddania pod sąd urzędnika, przez to samo w szczególniejszych zdarzeniach mógłby być narażonym na trudność pogodzenia opinii Publicznej z zasłużoną względnością; dla téj więc przyczyny przeciw Projektowi oświadczył się.

Posel Powiatu Lelowskiego Szymczykiewicz uznawał: że lubo Projekt znaczne w sobie obeymuje korzyści, te jednak w porównaniu z ogółem szkodliwości są bardzo małe.

Twierdził: że na braku przepisów postępowania Sądu Seymowego Naród czasowo szkodawać nie będzie, opierając swe twierdzenie na doświadczeniu: że rzadko trafia się w Polszcze przypadki popełnionéj zbrodni stanu. —

Artykuł 47 Projektu znajdował sprzecznym z Konstytucją przez połączenie z art. 157. Statutu organicznego o Reprezentacji Narodowej,

oświadczył przytém: że nie tyle ma idzie o ściśnienie Władzy Poselskiej, ile o utrzymanie nienaruszalności Ustawy Konstytucyjnej, dla czego każdemu przeciwnemu iéy Projektowi opierać się będzie, chociażby nawet prerogatywy Izby Poselskiej rozprze-
strzeniał.

Członek Kommissyi do Praw Administracyjnych i organicznych Deputowany Warszawski Krysiński zbierając wnioski przeciw projektowi oświadczone, z powodu uczynionego zarzutu przez Deputowanego Okręgu Konieckiego, iakoby w Projekcie Statutu organicznego o Senacie żadnej wzmianki nie było o Izbie Poselskiej, zwrócił uwagę na art. 47. Projektu, który przez odwołanie się do art. 157. Statutu organicznego już tém samém wzmiankę o Izbie Poselskiej obeymuje.

W odpowiedzi Posłowi Powiatu Zgierskiego Ostrowskiemu radzącemu udać się do Nayaś: Pana z prośbą o zmianienie art. 157. Statutu organicznego, odwołał się do poczynionych

uwag wskazujących, czas i drogę iaką doysć do zamierzonego żądania można.

Na głos Posła Lelowskiego Szymczykiewicza twierdzącego, że obojętną dla nas powinno bydź rzeczą, czyli Sady Seymowe exystować będą? lub nie? gdyż zbrodnie stanu u nas są rzadkie, odpowiedział: iż rzeczonne Sady nie tylko o zbrodniach stanu, ale także o wykroczeniach wyższych urzędników, i wrazach zgwałconey Konstytucyi, wyrokować mają.

Przedstawił nakoniec: że gdy żądania niemal całej Izby do tego się ściagaia, aby urzędnik gwałcący Ustawę Konstytucyina, nie uszedł kary, w czém nieodbicie potrzebny jest przepis form, gdy przez odrzucenie wprowadzonego Projektu, zagrodzoną będzie droga postępowania w téj mierze, chociaż prawo karzące i sąd exystował, tym skwapliwiey więc przyjąć Projekt należy, który odpowiadając zamierzonemu celowi mieści oraz w sobie zaród sądów przysięgłych z tylu miar pożądaney.

Posel

Posel Powiatu Węgrowskiego Grabowski oświadczył: iż wątpliwość iaka zachodzi z powodu niejednakowego brzmienia Konstytucyi więzyku Francuzkim i Polskim, nie powinna mieć tyle trudności w rozwiązaniu; kiedy rzeczą jest iasną, iż tłumaczenie Polskie jest tylko kopia, a text francuzki za oryginał obowiązujący powinien bydź uważany, według którego artykuł 47, zgodnie z artykułem Konstytucyi jest ułożony.

Co do troskliwości iaka zachodzi w przesyłaniu zaskarżeń za pośrednictwem Rady Stanu, uważał: iż obawa wtęy mierze miejsca mieć niepowinna, zwłaszcza gdy przy iawnem postępowaniu Izby, ściśle sekret w tak licznem gronie, w żaden sposób dochowanym bydźby nie mógł. Z tych więc przyczyn oświadczył się za przyjęciem Projektu.

Deputowany Okręgu Mławskiego Wysocki wnosil: iż Statut organiczny o Senacie, podany pod rozwagę Izby Poselskiej, rozdwaia iedynie zdanie iey z powodu artykułu 47. mieszczaco

w sobie cytacją artykułu 157. Statutu organicznego o Reprezentacji Narodowej.

Uważając Projekt wprowadzony być procedurą, Konstytucją zaś prawem, mniemał: iż gdyby rzeczony artykuł 47 nie wspominał art. 116. Konstytucyi, mógłby mu być czyniony zarzut naruszania Konstytucyi; lecz gdy tak nie jest, przeto w żadnym względzie za gwałcący Konstytucją uważanym być nie może.

Przedstawił nakoniec Izbie: iż skoro pomieniony Projekt przeszedł już przez Senat, w którym Mężowie wiekiem i doświadczeniem obdarzeni, dobroć jego i korzyści poznali; nie pozostaie zatym, iak postąpić ich śladem, a tym sposobem skrócić niepotrzebne dyskusye, nadaremnie trawiące krótkie a razem drogie chwile do ważnych działań Seymowych pozostałe.

Członek Kommissyi do Praw Cywilnych i kryminalnych, Poseł Powiatu Łęczyckiego Szolowski, uznawał potrzebę zwracania uwag do rzeczy, a nie do osób, i w tem umiarkowa-

niu znaczne skrócenie dyskusyi upatrując, obstawał przy wnioskach, które względem Projektu w poprzednich swoich dwóch głosach oznaymił.

Poseł Powiatu Ostrzeszowskiego Karsznicki rozbierając art. 47. wniesionego Projektu, odwołując się do art. 157. Statutu organicznego o Reprezentacji Narodowej, znajdował go być nadwężającym liberalną Ustawę Konstytucyjną, którą iako drogi dar nigdy dosyć nieoceniony wspaniałości Dobroczyńcy Naszego, wszelkimi siłami od naruszenia bronić i pielegnować, ścisłym Reprezentanta mienić być obowiązkiem.

Uważał: iż iedno uprawnione naruszenie Konstytucyi mogłoby być powodem do innych podobnych kroków, a następnie stać się przyczyną utracenia swobód Narodowych.

Z tych przeto powodów oświadczył się przeciw Projektowi.

Marszałek Izby Poselskiej spostrzegłszy: że oznajmienie zdań za przyjęciem lub odrzuceniem Projektu, nie przestaje wyprzedzać zakończenia dyskusyi, zwrócił uwagę dyskutujących, iż takowe postępowanie wprawdzie może Reprezentanta w drażliwe położenie, jeżeli dalszy rozbiór projektu do zmienienia początkowo publicznie ogłoszonego votum zniewolić by go mogło, co właśnie każdej dyskusyi jest celem i zamierzonym przez prawo pożytkiem. Dla uniknięcia więc potrzeby robienia wstecznego kroku, czego częstokroć miłość własna uczynić nie dozwala, doradzał Obradującym, aby niezapuszczając się do obławienia ostatecznego zdania, zechcieli iedynie spostrzeżenia swe co do roztrząsanego projektu, Izbie w głosach swych udzielać. —

Posel Powiatu Konińskiego Bronikowski, nie łączył się do zdania, aby tłumaczenie Polskie Konstytucyi, oddalało się od textu francuzkiego, znajdował tylko: iż w artykule 47. Projektu artykuł 116, Konstytucyi

nie trafnie jest zastosowany, a nawet z uyma prerogatyw Izbie Poselskiej służących. I dla tego też iak ziednėj strony nie da się nikomu ubiedz w składaniu dzięków Nays: Panu, za tak wielkie i nie ocenione dobro, tak z drugiej strony chciałby wszystkich Reprezentantów powołać do bronienia Konstytucyi od najmniejszego uszczerbku.

Posel Powiatu Szydłowskiego Walchnowski, znajdował art. 47. Projektu przeciwnym Konstytucyi dla zamieszczonego w nim wyrazu pośrednictwo.

Twierdził: że Izba przyjmując takowy, utrudzi sobie sposobność poprawienia artykułu 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, gdyż na żądanie w téj mierze zmiany, mogłaby z czasem odebrać odpowiedź: że wąpliwość wspomnianego artykułu, przez art. 47. niniejszego projektu zamienionego w prawo, jest już załatwioną.

Uważał nakoniec: że utwierdzone artykułem 47. projektu pośrednictwo Rady Stanu, nie tylko czyni bolesny

dla wszystkich przedział między Izba, a Najjaśniejszym Panem: ale nadto podaje Radzie Stanu sposobność przy przesłaniu Najjaś. Panu skargi, załączenia o nięj opinii takową skargę osłabiającę.

Deputowany Okręgu Sieradzkiego Kaczkowski oświadczył: iż wysłuchawszy tyle poprzednich głosów, oddaie hołd Mówom nad iednym artykułem przeciwnym Konstytucyi tak długo dyskutującym; -- radził: aby nie dając się uwodzić Głossatorom textu Polskiego i francuzkiego Konstytucyi, Reprezentanci nie przypuszczali pośrednictwa tam, gdzie go ięj brzmienie nie dopuszcza.

Oznaymił, iż nie chce bydź zliczby tych, którzy przepomnienie art. 116. Konstytucyi doradzaia, bo za dopuszczeniem iednéj w nięj uymy, reszta nie będzie bezpieczną.

Deputowany miasta Kalisza Faltz uważał: iż iednomysłnemu przyięciu projektu przedstawionego, iedynie stoi

na przeszkodzie art. 47. tegoż projektu. —

Nie znajdował iednak w projekcie niniejszym rzeczywistę takowęj przeszkody: gdyż artykułem 116. Konstytucyi nadane iest Narodowi prawo zaskarżania wyższych urzędników, przez Izbę Poselską. To prawo nie iest odiete, ani przez art. 157. Statutu organicznego o Reprzezentacyi Narodowęj, ani przez art. 47. terażniejszego projektu, (tego nawet żaden z dyskutujących nie twierdzi) idzie tylko o drogę, którą ma się dostać takowe zaskarżenie Izby Poselskięj do Izby Senatorskięj.

Pomiiając: że tłómaczenie polskie art. 116. Konstytucyi nie iest zgodne z textem francuzkim, że słowa *bądź* i *bądź* mylnie w tłumaczeniu są umieszczone, -- że text francuzki brzmi: „na odesłanie Króla lub iego Namiestnika i na zaskarżenie Izby Poselskięj,” idzie iedynie o rozwiązanie tego pytania: Czyli art. 116. Konstytucyi nawet podług tłómaczenia polskiego przepisuie sposób, iakim ma wyjść zaskarżenie z Izby Poselskięj, i iakim ma dóysć do Izby Senatorskięj? Ponieważ zaś artykuł Konsty-

tacyi nie przepisuje żadnego w téj mierze sposobu, przepisany zatem przez Statut organiczny o Reprezentacyi Narodowej, nie może być Konstytucyi przeciwny, Nikt wreszcie nie mógłby poważyc się chcieć Nays: Pana ograniczać woli w wskazaniu sposobu, i jakim zaskarżenie Izby Poselskiej ma dojść do Senatu, chociażby tego prawa nie był sobie w Konstytucyi zachował, iakże więc bez ubliżenia przystoyności, można to uczynić, skoro Dawca Konstytucyi rozwinięcie onéy przez Statuta organiczne, sobie wyrażnie zastrzegł?

Czyli sposób prawnie postanowiony jest dogodnym? Czyli odpowiada celowi swemu? jest zupełnie innym pytaniem, i nie może być przedmiotem dzisiejszey dyskusyi, gdyż tylko drogą petycyi możnaby upraszać o początkowanie odmiany trwającego Statutu, które początkowanie do Sejmujących nie należy.

Radził nakoniec obradującym: aby pomnieli na to co już wiedzonym z poprzednich głosów powiedzianém było: że im o szczupłość z teraźniejszego Sejmu odniesionych korzyści

Współobywatele wyrzuty czynić będą mogli. Zdaniem Mówcy, takowe wyrzuty byłyby tym sprawiedliwszemi, ile który z Reprezentantów odrzucać zechce dobrowolnie Narodowi ofiarowane korzyści, sam nawet takowe w projekcie w ogóle uznając.

Członek Kommissyi Administracyinéy Posel Powiatu Siennickiego Rożniecki, roztrząsał dwa główniejsze przedmioty, to jest: czy text znaczenia artykułu 116 karty Konstytucyinéy, i rozwijające takowy artykuł Statuta zostały naruszone? i czyli nie przyjęciem wniesionego Projektu, rzecz w poprzedniczym stanie zostawiona dogodnieyszą byłaby?

Co do pierwszego utrzymywał Mówca: iż art: 47. projektu odwołujący się do 116. art: Konstytucyi zabezpieczającego Izbie moc zaskarżenia wykraczających urzędników, nie narusza w niczém rzeczzonego artykułu Ustawy Konstytucyinéy, niezawierając w sobie żadnego tłómaczenia, ani modyfikacyi.

Równie tenże 47 artykuł projektu prosto tylko odwołuje się do 157. artykułu Statutu organicznego o Reprezentacyi, który wspomniany 116. artykuł Konstytucyi na mocy prawnie Monarsze służący rozwinał.

Co do drugiego sądził: iż podany projekt obeymuje dostateczniejsze przepisy postępowania względem urzędnika przez Izbę zaskarżonego, a odsuwając od Sądu Seymowego Senatorów powołanych do urzędów administracyjnych, bezstronność Sądu zapewnia.

Wnosił dalej: iż Izby Seymowe nie mając prawa początkowania, powinny użytkować z podanej sposobności poprawienia téj Ustawy, którą projekt roztrząsany uzupełnia; a będąc troskliwe o prawo zaskarżenia nadużycielów nie stawiać zapory tym, co nadużycia karać mają.

Zakończył głos swój uwagą; że Izba przyjmując projekt dyskutowany, nie swobodom iéy nadanym niewłaściwymi, wskaże Senatowi drogę postępowania względem oskarżonego.

Deputowany okręgu Płockiego X. Wierzbowski, znaydował: iż po tak rozważnych dyskusjach ile zyskuie rzecz przez rozwinięcie, tyle z drugiej strony nie należy przestępować wskazaney przez rozum delikatney linii.

Zastanawiając się następnie nad art. 47 projektu, utrzymywał: że gdy Nayjaśniejszy PAN iako Autor Konstytucyi, artykuł iéy 116 tak chciał mieć tłómaczonym, iak Rada Stanu przedstawia, przeto każde inne tłómaczenie onego jest opaczne i do przekonania nie trafiające.

Twierdził: że próżną jest obawa utracenia odpowiedzialności Ministrów, bo Monarcha czuły i troskliwy nie spuści z baczności, aby wykroczenia wyższych urzędników bezkarne nie uchodziły.

W końcu zważając: że już żadne odmiany w projekcie uczynionemi bydź nie mogą, a większe z onego korzyści niżli szkody na Naród spływają, radził przyjęcie onego.

Deputowany Miasta Warszawy Linde nieznaidował: ażeby projekt

miał zawierać co sprzecznego Konstytucyi albo Statutowi organicznemu. Mniemał atoli: iż obok cytowanego tyle razy artykułu 157. odwołującego się do art. 116. Konstytucyi, zapomniano o artykule 82. Konstytucyi. W tym artykule do liczby urzędników podlegających za wykroczenia urzędowe Sądowi Senatu, należą także i Członki Kommissyi Rządowych nie zasiadające w Radzie Stanu, o tych niewspomina dalszy artykuł 116. Konstytucyi. Zatem tak w Statucie organicznym, iako też następnie w dzisiejszym projekcie, nie wszystkie urzędy znajdują się wyliczone.

Wnosił przeto: iż lubo ominięcie takowe nie jest sprzecznością z Konstytucją, jest jednak ważnym opuszczeniem, któremu łatwo zaradzić można domieszczając do zacytowanych w projekcie artykułów, 82. Artykuł Ustawy Konstytucyjnej. Dodał przysięgę: iż nieoświadcza się teraz ani *affirmative* ani *negative*, bo zachowuje sobie to, do chwili właściwej, prawem w téj mierze przepisanej.

Radzca Stanu Plater na kilka poprzednich głosów odpowiadając oświadczył: że nie tylko w zamiarach Rządu przyznać nie można ducha dążącego do osłabienia ograniczenia odpowiedzialności wyższych Urzędników, lecz że przeciwnie ciągle w téj mierze widzieć się dać progressa. I tak okazał w artykule 82. Ustawy Konstytucyjnej: że tylko Ministrowie i Członki Kommissyi Rządowych to jest Radzcy Stanu, ulegają Sądom Seymowym. -- Ze art. 116, i 152. téż Ustawy, poddać Sądom Seymowym oprócz tego, Senatorów i Referendarzy. -- Artykuł zaś 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, dodał jeszcze do tych urzędników, Sędziów Najwyższego Trybunału. Że nakoniec projekt wniesiony dopełnia liczby tych urzędników przez Osoby nadzwyczajnie do Rady Stanu powołane.

W szczególności odpowiadając na zarzut Deputowanego Linde oświadczył: iż artykuł 47. projektu cytując artykuł 116. Ustawy, obymie i tych urzędników, których artykuł 82 wymienia, że zatem cytowanie obu tych artykułów nie było potrzebne.

Na zaspokojenie troskliwości Deputowanego Sandomierskiego Chodkiewicza o pogodzeniu artykułu 48go projektu, z artykułem 152gim Ustawy Konstytucyjnej, wyjaśnił, że artykuł 152. stanowi: iż Sąd Seymowy składać się będzie ze wszystkich Senatorów, co znaczy: iż wszyscy Senatorowie mają prawo zasiadać w tym Sądzie, artykuł zaś 48 projektu stanowi, nie prawo zasiadania, ale prawny komplet, niżéy którego Sąd Seymowy Sądem bydz nie może, i że dodane słowo *przynajmniéy* lubo *mniéy* potrzebne, wszelką w téy mierze wątpliwość znosi.

Nakoniec na uwagę uczynioną: że broniąca projektu Rada Stanu, jest tylko opozycją administracyjną, oświadczył: iż wolność zarzucania projektowi równą bydz powinna swobodzie iego obrony. Ze broniący, Konstytucyjnego dopełniają obowiązu. — Ze dla zachowania tak potrzebny między władzami Reprezentacyjnego Rządu równowagi, jedna druga szanować dla dobra ogółu powinna, i że każde za projektem, lub przeciwko projektowi otworzone zdanie co do

istotnéy treści swoiéy, nie zaś co do intencyi rozważać i oceniać należy.

Posel Powiatu Wartskiego Stawowski, oświadczył: że lubo rozdwojone są zdania obradujących, te atoli z jednego źródła, to jest 47. artykułu wniesionego projektu pochodzą.

Nie zgadzał się z wnioskiem Posła Chełmskiego Lubieńskiego, iakoby dyskusya ninieysza nie toczyła się w właściwym przedmiocie, mianowicie: że projekt ten nie stanowi o Reprezentacyi Narodowéy, ale o Senacie; lecz owszem twierdził: iż właśnie powyższy przedmiot właściwie pod dyskusyą jest podciągnięty, skoro artykuł 47. rozwijający art: 116. Konstytucyi wymienił artykuł 157. Statutu organicznego o Reprez: Narodowéy.

Sądził nawet; że przyięciem projektu iuż droga do późniejszych reklamacyi, zamkniętąby była, gdyż postanowieniem terażniejszego prawa, gdzie punkt cytowany przepisuje normę postępowania, potwierdzoneby był tenże punkt wolą Izby i za obowiązujący na przyszłość tem samem uznany. Takim więc sposobem utra-

ciłaby Izba nayważniejszą attrubucyą swych prerogatyw.

Zwrocił nekoniac głos do Deputowanego Krysińskiego, oświadczając: że przyznaie, iż projekt w dyskusyi będący wskazuje drogę i postępowanie dla Sądu Seymowego, lecz artykułem cytowanym 157. Statutu organicznego droga ta tak jest zamknięta, że nikomu do niéy skutecznie trafić nie można.

Posel Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski oświadczył: iż niespodziewał się, aby materya o zaskarżeniu uchybiających Konstytucyi urzędników mogła obraduiących w tak odrębną dyskusyą wprowadzić.

Rozbiór artykułu 157. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, iako iuż będącego prawem obowiązującym, nie należy wcale do materyi.

Przedstawiał: iż iakkolwiek pięknemi są zasady Reprezentacyi, przez niektóre poprzednie głosy obszernie rozbierane, rozbiór ich iednak do nas nie należy, bo mamy Wielkiego Autora

któ-

Przy wynurzeniu wdzięczności N. Panu za ustanowienie *Instytutu Uniwersytetu w Warszawie*, wyposażenie onego ogrodem botanicznym, i obdarzenie zbiorem minerałów Sibirskich, przyznając Kommissye Izby Poselskiej gorliwą troskliwość Kommissyi Rządowéy Wyznań Religijnych i Oświeceni publicznego okazaną przez dokompletowanie narzędzi fizycznych, gabinetu historyi naturalnej, i Biblioteki, bez przewyższenia etatowéy summy, uczyniły z téy okazyi uwagę: czyli dla oszczędzenia wydatku na Towarzystwo Elementarne, dla nadania systematowi naukowemu iednostajności, dla zupełnego poświęcenia się Kommissyi Rządowéy samemu przedmiotowi Administracyjnemu, nie byłoby pożyteczną rzeczą dozór nad nauczaniem, za pomocą Wizytatorów i Dozorów szkolnych, Uniwersytetowi powierzyć? Mnie- maia także Kommissye bydz potrzebą Rektorom szkolnym w ogólności nadać więcéy władzy dla powiększenia ich powagi zwierzchniczej, a przeto samo silniejszego utrzymania szkolnej karności.

Za *Instytutem Głuchoniemych* wnoszą Kommissye prośbę: o lepsze onego wyposażenie: aby ten przytułek nieszczęśliwych, bez szukania wsparcia u prywatnych mógł się nadal obeysć.

Szkoły Podwydziałowe czyli wyższe *Elementarne*. Zdaniem Kommissyów nie są w dostatecznej liczbie, i przyzwolicie po kraju rozłożone, przez co ubożsi Rodzice utrudnioną mają sposobność posyłania do nich swych dzieci, co dotychczasowem doświadczeniem iest udowodnione, gdy mimo tego $\frac{1}{3}$ część tylko do Szkół wyższych, nad podwydziałowe uczęszcza.

Co do *Szkół Elementarnych* postrzegłszy Kommissye zmniejszenie ich liczby po miastach, a powiększenie po wsiach, przedstawiają potrzebę gruntownego ich urządzenia, powierzenia ich zupełne pieczy dozorów miejscowych, zoszczędzeniem nudzących, a przez wyższą Zwierność wymaganych raportów i rachunków. Nauczycieli zaś zamiast pieniędzmi, raczy naturalnemi praestandami opatrzenia, z zastosowaniem się w tén

mierze do ubogości kraju, nakoniec dostarczenia tego rodzaju szkołom dostatecznej liczby książek elementarnych za iak najtańszą cenę.

Co do rachunków *Wydziału Edukacyjnego*, postrzegły Kommissyi niezgodności Summ na to użytych, i w raporcie Rady Stanu wyrażonych, z szczególnemi Tabellami Kommissyi Rządowej Obrządków Religijnych i Oświecenia publicznego, którą zachodzącą różnicę wytknąwszy i wymieniwszy: że Summa 30,000 zł pol. na reparacyę Szkoły w Kaliszu przez Rząd przeznaczona, na inny przedmiot użytą została, doradzaia zmniejszenie Etatu szkolnego na rok 1821. a wskazuiąc po szczególe rozmaitych pozycyów oszczędzenie, mniemaia: że zamiast 1,670,402 zł. p. które Skarb publiczny Wydziałowi Edukacyjnemu w roku 1819 dostarczył, na przyszłość tylko 1,289,404. złp. dodawać, mógłby bydz zobowiązanym.

Dowieść staraia się Kommissye przyzwolitość tego twierdzenia przytoczeniem przykładu z lat upłynionych: gdy przy oszczędności Kom-

missyi Rządowej, mimo wystawienia wielkich budowli, zakupowania kosztownych naukowych zbiorów, Jednakże w kassie szkolney znaczny pieniężny pozostał zapas.

Nie należałoby zdaniem Kommissyów wzbyt wielkie tego rodzaju zapędzać się na przyszłość przynajmniej wydatki, a w budowlach przedsiębranych unikać przepychu, z ubogim stanem kraju bynajmniej niezgodnego.

Miedzy innemi koszta na *Instytut Agronomiczny* w Marymoncie 330.000. złp. wyłożone, nie zdawają się Kommissyom zamierzonemu celowi odpowiadającami. — A znaydując większą przyzwoitością przejście takowego Instytutu pod zarządzenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, doradzają: aby systemat zaprowadzonego w nim wzorowego gospodarstwa, i praktyczney w tym względzie nauki, do kultury i stanu kraju był zastosowanym, gdyż przy rezultatach przeciwnych oszczędności, żadnego publicznego pożytku przynieść nie może.

Zrobiwszy wywód wyobrażeń o *Wolności druku* Artykułem 16 Konstytucyi zaręconey, i ię użytecznych skutków, oświadczają Kommissye swe zdanie: że ustawy Rządu w roku 1819 zapadłe, podciągające wszystkie pisma bez wyjątku pod cenzurę są tak rzeczonemu artykułowi, iako i pełnomocnictwu N. Pana względem wydawania Administracyjnych ustaw przeciwnemi. *Ze status quo*, za bywszego Królestwa Polskiego, i Xięstwa Warszawskiego, do którego się rzeczone ustawy odwołują, nie obeymował tak znacznego ścieśnienia druku, gdy za czasów dawniejszego Królestwa żadne w téj mierze nie istniało prawo, a za Rządu Xięstwa Warszawskiego tylko na wniosek zastępcy Ministra Woyny, wydał był Minister Policyi do trzech Woiewodztw Cyrkularz zaprowadzający Cenzurę na wychodzące w nich gazety. — Ze wreszcie nie zdarzyło się żadne od ogłoszenia Konstytucyi niebezpieczeństwo, któreby ścieśnienie wolności druku usprawiedliwić mogło. — Ze takowe ścieśnienia w Anglii, nawet przy zawieszeniu osobistey wolności, nie wprowadzano. — Ze nako-

niec ustanowienie takowego prawa, tylko *collective* Panującego z Izhami Seymowemi jest attrybucya, które rozróżnić należy od sposobów ukrócenia nadużyć artykule 66 Konstytucyi zastrzeżonego.

Z tych powodów radzą Kommissye upraszać N. Pana o zniesienie tych administracyjnych ustaw,

SĄDOWNICTWO.

Wynurzyły Kommissye życzenie:

- 10d. Aby celem wykazania użyteczności istniejącej procedury, lub potrzeby iey poprawy najwięcej z wyroków przedstanowczych wyjaśnić się mogący, wyroki przedstanowcze i przygotowawcze od stanowczych rozróżnione, i każdych z osobna liczba wykryta została, oraz, by dla przedsięwzięcia zaradczych środków, ilość processów, zrozóżnieniem ich przedmiotów, doniesiona, niemniej wykaz, którego sądu wyroki najwięcej zmianie w dalszych Instancjach podlegają, był przedstawiony.

- 2re. Nie można mieć, zdaniem Kommissyów przekonania: że tylko setna sprawa pod decyzją sądu najwyższego przychodzi: kiedy w raporcie Rady Stanu nie było pomieszczonego wykazu, iak wiele ich w niższych Instancjach i referatach zalega?

- 3tio, Podobnie wykaz nie ukończonych ieszcze spraw konkursowych i likwidacyjnych, mógłby tylko zrobić przekonanie o usilności w téj mierze sądów. Mniemają przytym Kommissye: ze względem ukończenia spraw tego rodzaju szczególny nie potrzeba ustawy.

- 4te. Co do sądownictwa kryminalnego, Policynego, poprawczego, zdałoby się także wyliczenie spraw, co do przemagaających liczbą zbrodni i występków, dla objaśnienia Rządu, w iakichto przypadkach, w miarę szerzącego się złego, temuż zapobiegać należy.

- 5te. Życzeniem było Kommissyów: by postrzeżenia wad w istnieją-

cych prawach tak w materyi, iako i formie, przez sądy Cywilne i kryminalne, podług oświadczenia Rady Stanu zbieranemi, i Izhom Poselskim komunikowanemi były.

6te. Co do depozytów sądowych, znajdowały Kommissye w raporcie Rady Stanu, ten przedmiot nie zupełnie wyluszczone, wspominając tylko o summach z depozytów zagranicznych, i od Skarbu, ale bynajmnię o kapitałach z procentami od Prywatnych w kraju ściągniętych. — Tudzież: że nie obejmuje rachunku z poboru i użycia funduszu *premier fond* zwanego. Uważały oraz Kommissye: iż nie potrzebnie trudnią się Sądy ściąganiem z kraju depozytowych funduszków, i ich administracją, bo przekazy Wierzycielom *massy*, mogłyby oszczędzić koszt na bezpotrzebną administracją.

7me. Nie wymieniono przy rachunkach zaległych, i jakie defekta zarządzane, i czyli wynagrodzone zostały?

8me. Przyznając Kommissye: że działania hypoteczne dotychczas z pośpiechem są dopełniane, rozumieją byż rzeczą potrzebną: aby Kommissye hypoteczne donosiły o wadach i trudnościach, które przy zaprowadzeniu prawa hypotecznego wykazują się, z obiaśnieniem, czyli z samego, wynikają Prawa?

9te. Postępu administracyi Sądowej, zdaniem Kommissyów, nie można udowadniać ilością spraw odsądzonych, lecz przedsięwzięciem środków do działania użytych, na zapobieżenie pieniactwu, i ukrócenie bezprawioów, wyjaśnienia których właśnie brakuje.

10te. 11te. 12te. 13te. Znajdowały Kommissye byż potrzebnym ustanowienie Sądowych *Detaxatorów*, zaprowadzenie Sądów przysięgłych, i Sądownictwa Konstytucyjnego, oraz oddały sprawiedliwość znalezionej w Wydziale sądowym oszczędności.

Wydział Spraw Wewnętrznych.

o Administracyi w szczególności.

Hyrarchia Urzędników Administracyjnych według zdania Kommissyów Izby Poselskiej postanowieniem 13 Maja 1818 r. w zastosowaniu się do 84 artykułu Konstytucyi nie jest dostatecznie rozwiniętą zaczynając od *Urzędników Gminnych*, iako nayniższego szczebla, mniemają Kommissye: że nie masz w rzeczonym postanowieniu względności rozróżniający dwojakie obowiązki rzeczonych Urzędników, co do prostego wykonywania poleceń Zwierzchności, i zawiadywania gminną własnością: że do téj ostatniéj przypuścićby należało Członków Gmin, iako o całości wspólnego majątku naybliżej interessowanych.

Co do ustanowionych w tym celu dozorców miast, doradzaia Kommissye zupełne ich pod Zwierzchnictwo Władzy Woiewódzkiej oddanie, gdy Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi nie jest w możności czuwania i sądzenia ich działań.

Rady Woiewódzkie, zdaniem Kommissyów nie były tyle pożytecznemi, ile mieć chciało ich przeznaczenie dla małoważenia przez Rząd ich przedstawień, chociaż ta iedyna jest droga dowiedzenia się o działaniach na Prowincyi niższych urzędników.

Co do obrachowania *zwinionych Magazynów Żywności i Furażów* wymieniwszy, iakie z dotychczasowego roztrząśnienia rachunków wynikły pożytki i wydatki, Zwracają uwagę Kommissye na walor obliczeń należności Obywatelom, za dostarczone naturalia Woyskom Rossyiskim, które z pierwszy Epoki to jest: od łaskawego postanowienia Jego C. Królewskiej Mości w Troyes wydanego, obiecującego wynagrodzenie, podług przyznania przez Kommissya Prowiantską Summę 42,595,065 Zł. Pol: a z drugiéj, za dostarczenia powracającym z Francyi Woyskom uiszczonę, Summę z mocy ugody Hrabiego Sante wynikającą 2,713,276 Zł. Pol: wynosi.

Mniemają Kommissye: że po potrąceniu wzajemnych pretensyów Pań-

stwa Rosyjskiego do Rządu Xięstwa Warszawskiego, wydaniem na resztę Obligacyów, procent przynoszących, i w Księgę długów Państwa zapisanych, możnaby cyrkulacyą pieniężną reprezentacyiną ożywić.

Zaprowadzenie i uregulowanie, *Xięgi Gminney ludności* dobrem znaydując, i uznając dostateczność w téj mierze Rządowéj kontroli, mniemają zarazem Kommissye: że Dekret Króla Imci Saskiego z dnia 18 Stycznia 1810 r., w swych przepisach utrudza wolność przesiedlenia się włóścian, przez połączenie interessu właściciela Dóbr z urzędem Woytowskim.

Co do Rolnictwa przy wynurzeniu dziękczynień Nayaśnieyszemu PANU, za dozwoleńie wprowadzania Koni i bydła z Rosyi. — Za udarowanie kraiu naszego pięknym stadem koni i bydła, zwracają Jego uwagę na smutny stan rolnictwa, z braku handlu zbożowego wynikający i zupełne otrętwienie produkcyi Kraiowéj czyniący. Przy tak przeważnéj przeciwnego skutku przyczynie nie mogą

Kommissye przyznać pożyteczności wzmiankowanym w Raporcie śródkom, zachęcania rolnictwa. — Mniemają Kommissye: że nadgrody za wprowadzenie przemienego gospodarstwa przy braku rąk rolniczych: że kosztowny Instytut Agronomiczny, który zamiast utrzymywania się z dochodów powierzonych sobie Folwarków, znaczne Skarbowe pochłania Summy; nie są zaradczającami w osiągnięciu zamierzonego celu, zwłaszcza: gdy bydło w nim umieszczone, prócz dochodu z paktu na własne utrzymanie strawiło znaczny pieniężny z Skarbu dodatek, i gdy Kommissye Rządowe bezpośrednio zarządzeniem tego Instytutu zawiadując, nie są w stanie wglądania w ważne szczegóły onego. — Doradzaią przeto Kommissye: aby powierzwszy osiągnięcie korzyściów rolniczych własnym Interessentów usiłowaniom, zamiast sztucznych zakładów, ochraniać rolników od osłabienia sił, którego w ustanowionych szarwarkach drogowych i tym podobnych wymaganiach doświadczyli. — Zatrudnić się czyszczeniem rzek spławnych, ułatwieniem nabycia dobrego bydła, owiec, i ko-

ni gatunku, i wyednać korzystniejszy, niż dotąd, dla zbożowego handlu stosunki.

Co do *Rządowego stada koni* oddając Kommissye sprawiedliwość dobrą i pożyteczną onego administracyi, ale uważając: że 40 tysięcy Zł. Pol. z opłaty od stanowienia Klącz zebrane nie były w rachunkach Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji położone, i że połączenie wydatków na stado koni z Instytutem Agronomicznym utrudza przekonanie o ich przyzwoitości.

Miasta.

Powtorzywszy uwagę o niedostateczności rękojmi, w używaniu majątku, i dochodów Miast, dla braku Rad Muncypalnych, zastanawiając się nad wymienionem w Raporcie powiększeniem rzeczonych dochodów (*exclusive Warszawy*) o Summę 855,777 Zł. Pol. mniemają Kommissye; że ta przewyżka, nie tyle z ulepszenia administracyi, i odkrycia zaniedbanych źródeł; ile z zaprowadzenia ustawami administracyjnemi

nowych opłat, bez konkurencyi nawet Rad Obywatelskich (jak to postanowienie z dnia 15 Maja 1816 roku w art. 7mym zastrzegło) wyniknęła, na co Miasta Płock, Kalisz, Lublin i Radom użalały się. Między takowymi opłatami szczególniejsze trzymamy miejsce opłata Konsensów administracyjnych od Szynków. — Roztrząsając z tąd okazji Kommissye usprawiedliwienie w Raporcie Rady Stanu ustanowienia takowej opłaty, mianowicie: że nie na rzecz Skarbu, lecz na korzyść każdego w szczególności Miasta wprowadzoną została. Nie znajdując Kommissye dostateczności tytułu do rzeczy, lecz użyteczność celu przypuściwszy, rozumieją: że przynajmniej do uznania takowego celu, i zastosowania opłaty do możliwości Zarobków i przeznaczenia wynikającego z niego funduszu na pożytek Miasta, Interessenci to jest: Gmina każda przywołana byćby powinna.

Wpłynione z wymienionego źródła do Kasy Miasta Warszawy przeszło półtrzecia miliona Zł. Pol. na wystawę Gmachów zdobiących Warszawę użytymi zostały, a kosztowne po-

między innemi urządzenie zabudowań jarmarcznych, zamiast przynoszenia korzyści, ciężarem miasta stało się.

Równie nieprzyznają Kommissye słuszności drugiey pobudce obłożenia Szynków opłatą, dla zmniejszenia ich liczby, a przeto zapobieżenia demoralizacyi ludu, gdy tym sposobem Konsumpcya trunków nie zmniejszyła się w Warszawie, a większe skupienie ludzi do mniejszey liczby domów szynkowych, zupełnie przeciwny sprawić może skutek.

Skladaia Kommissye dzięki Najjaśniejszemu PANU za spodziewane usunięcie opłaty kopytkowego, która według doświadczenia, więcej szkodliwa i subiektywna, niżeli korzyści przynosi.

Co do ściętnionych Zarobków propinacyinych w ręku Żydowskich, podwyższeniem ich oddzielnę opłatę, mnieiaia Kommissye: że ten sposób nie czyni jeszcze pewné nadziei usunięcia zupełnego Żydów od szkodliwego stąd, na stan ubogiéy klasy ludu

du wpływu, która iako *ultimus consumens* takowy ciężar w rzeczy samey przeymuie na siebie.

Niemówność (iako wyrażono w Rapporcie) odkrycia prawdziwéy liczby Popisowych między Starozakonniemi, nie przyznają Kommissye za dostateczną przyczynę uwolnienia ich od powinności służenia w Woysku, gdyż Rząd obowiązany jest wiedzieć, i znaleźć sposoby wiedzenia, kto w kraju przez niego administrowanym mieszka?

Udzielona z Skarbu publicznego w ciągu lat dwóch pożyczka, w Summie Zł: Pol. 723,715. w pomoc wystawienia budowli po miastach, nie była zdaniem Kommissyów iednakowem dla wszystkich potrzebujących iéy dobrodzieystwem, ponieważ Warszawa i Kalisz szczególnieysze uzyskały względy, a całe Woiewództwo Podlaskie i Augustowskie bynajmniéy go niedoświadczyły, chociaż całego kraju Obywatele, w jednakowym sposobie do wpływów Skarbowych przykladaia się.

Warszawa.

Podniesienie Stolicy w okazałości i świetności zaprzeczonym być nie może, lecz zdaniem Kommissyów wyłożenia sześciu milionów Złotych na upiększenie onę, i okazałość, nie odpowiada bynajmnię krytycznemu stanowi Skarbu i mieszkańców, przy smutnem położeniu handlu, a od niego zawisłych dochodów, bo nie tylko ozdoba, ale nawet sama wygoda stopniowo tylko może być powiększona.

Zakupywanie kosztownych gmachów, a kosztowniejszemy jeszcze reparaacyi wymagających, na pomieszczenie w nich Ministerstw twierdzą Kommissye: że siły kraju przechodzi, i że w tej mierze należałoby coś do zrobienia przyszłemu zostawić pokoleniu.

Etat Kassy Miasta Warszawy do roku 1817 wynosił 500000, Złotych.
w r. 1817 — — 823218,

1818 — — 2,089,225.

w 1819 — — 1,748,093.

do których prócz bonifikacyi coroczney w Summie — 500,000. Złotych

za odiety miastu dochód z koszerne go, Skarb publiczny nadzwyczajnie do Kassy mieyskiej dostarczył w roku

1817tym — 433,000.

1818tym — 984,000.

1819tym — 438,000.

w Ogółe 1,955,000. Złotych

Wszystkie te pieniądze z uszczupleniem sił Skarbu wyexpensowane zostały.

Wyliczając Kommissye z kolei, ile ratusz nowy, rogatki, gmachy Jarmarczne, droga Marszałkowska i zrzucone domy kosztowały; zwracają uwagę: że okok tych wielkich wydatków przepomniano o zrobieniu kanałów, i zapewnieniu ścieków, chociaż upiększenia miasta nayıpierwszą jest zaletą czystość, i ochędostwo, a zwałając ciężar ten i obowiązek na Fabrykantów pewnych i gorzałczanych, z przyczyny nie wydółania onemu, Polieya trzy fabrykacya zamknęła.

Gdy postanowienie z dnia 3 Lutego 1816 r. zabraniające reparowania drewnianych domów, z całą surowością nie jest exekwowane: przestają

Kommissye na takowem doświadczonéy krzywdy w prawach własności ulżeniu bez przyznania jednakże prawności ustawie.

Zastanawiaia się nakoniec Kommissye nad skutkiem podanéy przez Najjaśniejszego Wgo Xięcia, KONSTANTEGO na przeszłym Seymie petycyi, względem wynadgródzenia Właścicielom miasta Pragi, za utraczone domy i place, którym po upłaceniu już Summy 520,436 Złotych w kapitale, i zalegających prowizyach, ieszcze 1,627,521. Złotych należy się, doradzaiąc zapłacenie wartości placów zamiast zwracania ich w naturze, aby Rząd całą przestrzeń według upodobania i nowego planu, mógł zarządzić, poważaią się Kommissye zrobić przełożenie: że ten dług dla Polaków święty przed innemi zaspokoionym być winien.

Kwaterunek.

Ponieważ w Rapporcie Rady Stanu wyrażoną została ta prawda: że Kwaterunek naywięcéy wzrostowi Miast przeszkadza; z tym większym

przeto zadziwieniem przekonały się Kommissye, o bezzasadności w téy mierze administracyi: gdy do uregulowania takowego ciężaru; żadne nawet dotychczas Zasady obmyślonemi nie są. Uwolnienie domów przez Ministrów zamieszkałych od kwaterunku w naturze, bez uiszczenia obiecanego w pieniądzech wynadgródzenia, wyicie zupełne spod tego ciężaru około 80 Gmachów Rządowych, od którego równie możniejsi Właściciele wysunąć się znajduia sposoby, pobór opłat pieniężnych rocznie do 150000 Złotych w Warszawie z tego zródła wynoszący na pewnych prawidłach nie oparty, i bez żadnéy kontroli zostaiący, uważaią Kommissye dostatecznym być dowodem wspomnionego wyżéy zaniedbania, i wynikających stąd skutków ucisku. Mniemaią naostatek: że gdyby zamiast upiększenia ogrodów, i wystawy mniéy użytecznych gmachów, spotrzebowane pieniądze, na wybudowanie Koszar, użytymi zostały, ciężar kwaterunkowy ulżonym, a miasto przyozdobione byłoby.

Towa-

Towarzystwo Ogniove.

Uznając Kommissye pożyteczność téy Instytucyi, objaśniają przyczynę dostrzeżonego przez siebie deficit 2,802,438. Złotych wynikającą z niedorzeczności dawniey przyiętęy zasady, ustanowienia Maximum opłaty assekuracyney; bez względu na wydarzyć się mogące pogorzele, niemniey z użycia tych funduszków przez bywszych Podprefektów i Burmistrzów na niewłaściwe przedmioty, w czym Kommissya Spraw Wewnętrznych i Policji podobnież sobie postąpiła, wyznaczając z nich w roku bieżącym 12000 Złotych Kassie Muncypalnęy Miasta Płocka. — Ostrzegają Kommissye: że podobne postępowanie i zawód wypłatności, zmniejszając zaufanie, odstrecza od dobroczynnéy Instytucyi. Wykazują nakoniec przeważną korzyść dla Towarzystwa ogniowego przez należenie do niego Miasta Warszawy porownaniem ilości uiszczoney składki z otrzymanym za zdarzone pogorzele wynadgródeniem.

Kunszta i Przemysł.

Oświadczywszy Kommissyc: że się zuaywiększą troskliwością wysledzeniem przyiętych przez Kommissyą Bzadową Spraw Wewnętrznych zasad, w nadaniu kierunku przemysłowi krajowemu zatrudniły, nie pochwalają bynajmniey zaprowadzenia zbytkowych zakładów, w których Rząd więcéy jest prawie niżeli współnikiem. — Wymieniając z téy okazji założoną fabrykę przedniego sukna w Warszawie na wzor Sedańskięy, fabrykę kobierców i farb Chemicznych, po wykazaniu kosztów na nie wyłożonych, po porównaniu ich z produkcyą i sprzedażą fabrykatów, ośmielają się przepowiedzieć albo bliski ich upadek, albo coraz znaczniejsze na ten cel Skarbu publicznego wydatki bez zapewnienia prawdziwéy dla kraju korzyści.

Zdaniem Kommissyów niewątpliwą jest ta prawda; że najmniey oszczędnym, najmniey pracującym, najdroższym, a przytém najwięcéy na bankructwo wystawionym kupcem, rolnikiem, lub fabrykantem jest za-

wsze Administracya Rządowa: że przeto zamiast robienia na własny rachunek zbytowych zakładów, przez niepewność odbytu fabrykatów prywatnych nawet przedsiębiorców odstręcających, lepięby można było użyć tychże samych funduszy, na wsparcie, zachęcenie, lub uprzątnienie przeszkód, pomniejszego stopnia produkcyom fabrycznym, powszechny pokup w kraju mieć mogącym.

Wyliczają z téy okazji: że na fabrykę sukna cienkiego w Warszawie, już nie 130,000 zł. p. iak w raporcie położono, lecz 407,000, złp. Rząd wyłożył, procz dostarczenia onęy, znakomitey i kosztowney budowli. — Ze fabryka kobierców w r. 1819 123,425 złp. kosztowała, a sprzedaż z téy rękodzielni, w dwóch latach tylko 25,000 zł. wyniosła. Ze fabryka kolorów Chemicznych już 194000 złp. z Skarbu publicznego wyciągnęła. Ze przez bankructwo sprowadzonego z Paryża Ebanisty Rząd 60,000 złp. poniósł szkody, a podobną z przyczyny innego przedsiębiorcy jest zagrożonym, gdy obok tego na prywatnych warsztatach bez najmniejszey pomocy

Rządu 2,274,148 łokci ordynaryjnego i średniego, a 200,000 łokci cienkiego wyrobiono sukna.

H a n d e l.

Gdy naygłówniejsza krainu Polskiego produkcją jest zboże, a tego cena od czasu przyiętego w Anglii Bilu, zakazującego tamże wprowadzania nadzwyczajnie zniżyła się; przeto zdaniem Kommissyów, tylko w korzystniejszych niż dotąd handlowych z Anglią układach, możnaby się spodziewać zaradzenia, coraz smutniejszemu położeniu ziemiańskich właścicieli. — Nie dziela bynajmniej Kommissye opinii z temi, którzy wzajemnego wzbronienia przystępu towarom angielskim doradzaia, ponieważ sprzedaż onych w kraju naszym, w miarę ogólnę, nie wiele jest znaczącą.

Co się tycze wprowadzonych do Warszawy Jarmarków, iako wrzeczy dłuższego doświadczenia potrzebujących, nie poważaia się Kommissye żadnego dać zdania. — Mniemaia jednak

że: że ostatnie postanowienie Rządowe, zamieniające zasadę odesłania towarów na Jarmark przywożonych, mogło mieć szkodliwy wpływ na dobrą wiarę i zaufanie w niedawnéy Jarmarków instytucyi, że szczególniey dotknęło kupców drobnych kraiu naszego miasteczek, które początkowo do iednakowego z Warszawą przypuszczone były dobrodzieystwa. — Że nakoniec wielki napływ na iarmark roku 1818 wiu Węgierskich, Francuzkich, porteru, piwa Angielskiego, i Kolonialnych towarów (o czym rapport Rady Stanu wspomina) może sprawiedliwie robić obawę, utracenia za zbytkowe obiekta gotowizny, które iak dawniéy, za zboże do kraiu naszego z zagranicy nie wraca. Odmiana *miar i wag* zdaniem Kommissyów szkodliwe dla handlu, mianowicie zbożowego przyniosła skutki, a szkodliwsze jeszcze nieukontentowanie. Trudno zaprzeczyć gruntowności zasady w obraniu pierwiastku na matematycznę pewności opartéy, a do uregulowania miar i wag, na wzór francuzkich, przyjetéy. Równie uznać należy konieczną potrzebę uiednostaynienia onych w kraiu, dla ułatwienia we-

wnętrzney produktów i pieniędzy zamiany, lecz gdy przywiązanie wyobrażeń do obiętości, lub ciężaru, iedyną iest wszelkiey zamiany rachubą! wyobrażeń przeto takowych porywczo, bez zaszkodzenia, mianowicie handlowi wewnętrznemu naruszać nie można.

Ucierpiała na téy zmianie zdaniem Kommissyów, uboższa klasa rolników, którzy w częstkowych swoich sprzedażach, nie łatwo rachubę redakcyiną uskutecznić mogą; układy Czynszowych Osepów, rozmiary pol, ich wysiewy, oszacowania gruntów, podatkowe opłaty, i naturalne prestanda, wyznaczenia nakoniec ordynaryów dla służących, dla teyże saméy przyczyny zamieszaniu uległy, a handel zewnętrzny nic na tym nie korzystał, skoro ci, co go z Polską prowadzą: iednakich z Polskimi miar i wag nie używają. — Owszem cieszone się w portach Bałtyckiego morza z zaprowadzenia w Polsce miar nowych, a wewnątrz kraiu, w chwili téy, cena zboża bynajmniey się nie podniosła.

Naydolegliwszą naostatek dla kraiu, zdaniem Kommissyów, było rzeczą: że ta zmiana bez zgłębienia wprzód, i zastanawiania się nad stanem Ekonomicznym i handlowym kraiu, przedsięwzięta, a wielkie koszta na zaprowadzenie nowych miar i wąg poniesionemi być musiały w czasie bezpłatności produktów. Dla tego pochlebiają sobie Kommissye: że Sprawiedliwy Monarcha nowe miary uchylić zechce.

Szarwarki.

Wchodzą naprzód Kommissye w rozbiór praw tak dawnych Polskich, iako i zwyczajów po podziale kraiu za rządów Pruskiego i Austryackiego naprawiania dróg publicznych szarwarkiem, zaprowadzonych, usiłując dowieść: że te nie były dostatecznym upoważnieniem do wydania ustaw Administracyjnych, z dnia 10 Kwietnia 1816. i z dnia 3 Kwietnia 1819 r. Zbyt wielki, a powszechny ciężar na kray cały, zaprowadzających, który zdaniem Kommissyów, stosownie do 91. Artykułu Konstytucyi

przez Seym tylko, za wniesieniem od Rządu stosownego Proiektu do prawa, mógłby być ustanowionym.

Składaia następnie dzięki N. Panu: że ten ciężar ostatnim jego postanowieniem do połowy zmniejszony, a dla ulżenia rolnictwu, na opłatę pieniężną zmieniony został, do której, zdaniem Kommissyów, kupcy i wszyscy handlujący przyłożyby się także powinni.

Biorąc dalej za zasadę ilość dymów rolnych i nierolnych, Tabellą statystyczną obiętych, i cenę robocizny przez Rząd na oszacowaniu ię przyiętą, wyrachowały Kommissye: że rzeczony ciężar z lat 1816. 1817. 1818. 1819. wyrównywa 22,451,193 złp. wartości pieniężnéy, który częścią złożeniem opłaty, częścią w robociznie kray uciścił.

Czynia przytym uwagę: że mimo ważności téy posługi, i wielkości dochodu, dotychczas Kommissye Woiewodzkie użycia obydwóch wyżej wymienionych funduszów nieusprawiedliwiły. — a Kommissya Rządowa

Spraw Wewnętrznych i Policji zamiedbanie obmyślenia dokładnych w téj mierze przepisów, przed ustanowieniem i zaprowadzeniem ciężaru szarwarkowego, zmarnowania onego, i wielu nadużyć stała się przyczyną, mianowicie: że częstokroć zmieniano drog kierunku, bez potrzeby przecinano lasy, raz uskuteczniło niszczenie roboty, przewożono materiały, powoływano w niewłaściwym czasie do odbywania robocizny szarwarkowych, kontrybuentów i t.p.

Stąd zdaniem Kommissyów wynikł mały skutek zrobionych przez kray ośiar, przypuściwszy bowiem: że jedna mila kamienna, jak w Saxonii, 136,000 złp. Kosztuie z funduszu wyżej wskazanego, do którego jeszcze Skarb publiczny 1,193,704 złp. dodał, powinno było być w ogóle 176 mil dróg zrobionych, a tym czasem według komunikowanych Kommissyom wiadomości, roboty uskuteczniło tylko 30½ milom ukończonym wyrównywały, do czego wprawdzie budowa mostów, i robota dróg innych policzoną nie została.

Co do rzek, oddając Kommissyę Sprawiedliwość troskliwości Rządu o ich wyczyszczenie, i usposobienie do spławu, dla zapewnienia stąd ważnych dla kraju korzyści mniemaia: że używany do tego szarwark, na żadnym prawie: a nawet Dekrecie Krolewskim nie oparty, prostym jest Władzy Administracyinéy zarządzaniem. — Że wreszcie rozkład ten ciężaru nie ma sprawiedliwéy zasady; chociaż bowiem z tytułu bliższego rzek użytkowania, miasta i wsie o milę do nich odległe po trzy dni z dymu, o dwie mile położone po dwa dni, a o trzy mile znajdujące się, po iednym dniu odrobić są obowiązane; gdy iednak powtarzanie téj kolei nie jest zakreślone: stąd przeto nierówność obowiązku wynika.

Nie obrano także, zdaniem Kommissyów, przyzwoitego systematu w uskutecznieniu tych ważnych robot, przez co zamierzonego nie mogą osiągnąć celu. — Mianowicie co do Wisły nieustannie koryto odmieniający, którey Rząd Austriacki, w znaczney długości będąc panem brzegu prawego, szkodliwe przeciwnemu przed-

siębierze zabezpieczenia po swęj stronie szrodki.

Gornictwo.

Oswiadczaia Kommissye nayprzód: że opis wzrostu gornictwa w raporcie Rady Stanu pomieszczony, staranności Dyrekcyi przemysłu i kunsztów, w sprowadzeniu wznacznęj liczbie ludzi, w tym przedmiocie świadomych i światłych. Założenie Akademii gorniczey w Kielcach, które rozszerzenie tego rodzaju nauki między Kraiowcami rokuie. Zaprowadzenie walcowni w Białogonie, wielkiego pieca żelaznego w Samsonowie Huty w Miechwalowie, wielu pieców wapiennych, wystawienie wielu okazałych budynków w dobrach Narodowych, gornictwu oddanych, dostatecznym powinno bydź dowodem usprawiedliwienia dobrych chęci Dyrekcyi w rozkrzewieniu tak ważnęj części przemysłu kraiowego.

Ae te wszystkie uderzaiące na pierwszy rzut oka postępy, otrzymaniem z nich skutkami, mianowicie dla braku

braku rachunkowości, zdaniem Kommissyów, popartemi bydź nie mogą.

Szukaiać w tęg mierze Kommissye przekonania w biorze Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi, przeświadczyły się: że Etat pieniężny z roku 1818 nie dosyć iasny, z budżetem tegoż roku nie zgodny, wskazuie samowolność w robieniu wydatków przez Dyrekcyą gorniczą czynionych. Etat zaś na rok następuiaćy, przez tęg Dyrekcyą aż w Listopadzie 1819, roku podany, dopiero w Lipcu 1820 roku zatwierdzonym został.

Wystawienie Walcowni bez dostatecznęj wody, pieca zbyt wielkiego w miarę miejscowęj potrzeby, wystawienie innych budowli okazałych, nie przynoszących korzyści w dobrach przez Dyrekcyą administrowanych, małość produkcyi mosiądzu, szczupłość zapasu rud żelaznych, węgla i siągów, dowodzi nieprzezorność w robieniu wydatków, tym bardzięj rażącą, gdy nawet w przyszłości spodziewane korzyści wskazanemi nie są.

Przypisują to wszystko Kommissye brakowi rachunkowości, a wymieniając: że gornictwo, nie tylko w dwóch latach żadney Skarbowi publicznemu nie przyniosło korzyści; ale nawet przeszło dziewięćkroć sto tysięcy złotych kosztowało; z których Officyaliści, procz Ekonomicznych 120,000 złp. rocznie pobierali, wnioskuia: że przynajmniej na przyszłość powinno by gornictwo ciągnioną intratę z dóbr Narodowych, a 400,000 złp. czyniącą, do Skarbu publicznego wnosic, a swe zakłady, do uzyskania przez swą usilność właściwego z kopalniów dochodu, zastosowywać, inaczej żadna dla kraju stąd korzyść udowodnioną bydz nie może.

Jeżeli by zaś ważność iakiego przedsięwzięcia nadzwyczajnych wymagała ofiar, należałoby naprzód ilość na ten cel potrzebnego funduszu obrachować, a razem przekonać, iakie mogą przynieść zyski, i kiedy Skarb publiczny przynajmniej zwrotu wyłożonych kapitałów z prowizyą spodziewać się może.

Wylączając Kommissye z pod téj reguły wyszukiwanie kopalney soli; tak niezbędnie rodowi ludzkiemu potrzebney, w czym próżne nawet usiłowania usprawiedlić się daia.

Policya Kraiowa *Szpitala Więzienia.*

Znaydowały Kommissye: iż Rząd po drugi raz oddał Sprawiedliwość Narodowi: że pod względem czuyności policyiney nie ma prawie nic do czynienia; iednakże w niektórych zaszyłych Urzędzeniach sprzeczność z tym przekonaniem upatrywały.

Pod względem potrzeb życia spostrzegały Kommissye: iż gdy niedostatku w téj mierze nigdzie w kraju nie doświadczono; zewszad iednak podnoszą się skargi na wysokie taxy żywności, a mianowicie chleba i mięsa szczególnie w Warszawie, gdzie cena osobliwie mięsa nieodpowiedza cenie Wołów Podolskich, życzyłyby przeto należało: aby wykazy Cen targowych, które są podstawą cen żywności; z większą skrupulatnością utrzymywane, i kontrolowane były.

Co do Szpitalów publicznych znajdowały Kommissye: iż posiadanie dóbr nieruchomych, przy niepodobieństwie wyśledzenia i kontrolowania ich dochodów, z niedogodnością jest połączone. Co do funduszu Szpitali Warszawskich: te niemal wszystkie oddane są do rąk wiernych Osób Duchownych, o których rzetelności lubo Kommissye bynajmniej nie powątpiewaia; przyiawszy iednak za prawidło żądać w rządzie zaręczeń publicznych, gdyż przemiiiaia ludzie, a Instytucye zostaią, zupełnego w tøy mierze nie widzą bezpieczeństwa.

Spostrzegały Kommissye na osobliwszą uwagę bydz zasługującym Szpital Miłosierny w Warszawie Dzieciatka Jezus, a wspomniawszy dla porównania: iż w domach Podrzutków w Wiedniu, z podrzuconych i wychowanych w samym Instytucie Dzieci, z 100. — 17. — w Paryżu przed zaprowadzeniem domów macierzystych, 11. przy życiu zostawało, wykazuia; iż w Szpitalu Warszawskim, według urzędowego śledztwa, żadne dotąd dziecko w tymże Instytucie chorewane przy życiu nie zostało. Te zaś

dzieci, które teraz w nie małej liczbie w Szpitalu Dzieciatka Jezus znajduia się, są wykarmione w okolicznych włościach przez mamki naięte i są resztkami w proporcyi iak 13 do 100 z oddawanych na Wsie okoliczne, przez też mamki wychodowanemi.

Tak dotkliwéy klęsce, ludność kraju pożeraicéy, i ludzkość obrażaicéy, znajdowały Kommissye iedynym sposobem zaradzenia urządzenie Domu macierzyńskiego na wzór istnieiącego w Paryżu, gdzieby niewiasty ciężarne, na koszt publiczny, połogi odbywać mogły z warunkiem karmienia obok dziecięcia swojego, iednego ieszoze Podrzutka, lub dwóch, w przypadku śmierci ich dziecka, - na ten czas przy Szpitalu Dzieciatka Jezus zostałby tylko Kautor Podrzutków, gdzie oddawane niemowlęta odsyłane byłyby natychmiast do domu macierzyńskiego, i w nim znalazłyby zawsze świeży, zdrowy, i dostateczny pokarm, póki przy obmyślonéy sposobności mieszczczenia ich u mamek płatnych, nieustąpiłyby mieysca innym.

Nie sądząc Kommissye dogodnym umieszczony w Rapporcie Rady Stanu Plan zniesienia Szpitala S. Ducha, przedstawiały Projekt: aby w nim, iako nie mogącym dla okolnego Zabudowania przyjmować chorych, znajdujących się po wszystkich Szpitalach Warszawskich ludzi starych, i kaleków, żadney niepotrzebujących kuracyi umieścić, opinuiąc przytym: aby Szpital Łazarza w tém, iak iest, pozostał przeznaczonemu. Chorzy umysłowi płci męskiej u Bonifratrów umieszczeni. — Chorzy Zewnętrzni, ranni, w Szpitalu S. Rocha ulokowani byli; w ówczas Szpitalowi Dzieciątka Jezus dostaliby się chorzy wewnętrzni czyli gorączkowe słabości cierpiący, oraz chorzy umysłowi płci żeńskiej, pozostałby prócz tego przytemże Szpitalu Kantor Podrzutków.

Znaydowały Kommissye: iż fundusze na takowe wydatki Szpitala Dzieciątka Jezus z małym od Rządu dodatkiem wystarczyć powinny; skoro Rząd Pruski obrachowawszy wszystkie tegoż Szpitala stałe fundusze, znalazł: iż niepotrzebuie więcej nad 14000. Zł. pol. dodatku do iego rocz-

nego dochodu, dziś zaś dochód ten znacznie iest powiększonem nowemi funduszami, z pięciogroszówek od widowisk publicznych, z kar sądowych, i exekwowanę zaległości, oraz ciągłę, pomnożonę opłaty od Kawalerów Orderu Sgo Stanisława.

Wieżienia. Z powodu wzmianki w Rapporcie: iż żądaniu Izby Poselskiej z r. 1818 lepszego nad złodziejstwem dozoru, iako ogólnemu, trudno iest stanowczą dać odpowiedź, oznaymiły Kommissye: iż poparcie żądania tego znayduie się w liczbie ogromnéj ratuiących się corocznie ucieczką Winowayców, których ilość w Rapporcie na 134 w całym kraju podana, nie zgadza się z listami gończemi w przeciagu roku 1819 śledzenie 494 zbiegłych przez Dziennik Województwa Mazowieckiego polecającemi. Za powód tak wielkiej ucieczki uważały Kommissye używanie więźni do robót zewnątrz Murów więzienia, i transporta, oraz straż winowayców, nie przez woysko, lecz przez lud od rolnictwa odrywany.

P o c z t a.

Z swego przeznaczenia nie mogąca być uważana przedmiotem ani administracyi publiczney, ani podatkowania, ani policyi, iako antrepriya przy wyłożeniu kosztów korzyści ciągnąca, w ręce partykularnych pod opiekę Rządu oddana być mogła. Gdy jednak Rząd takową dla siebie chce zatrzymać: znajdowały Kommissye: iż dla gwarancyi publiczney, nie jednemu Dyrektorowi Generalnemu, ale administracyi Kollegialney oddaną byćby winna. Dla tych zaręczeń ogólnych, przy ustanowieniu administracyi Kollegialney, upragnionem jest odłączenie od nię wydziału policyinego, przez jednego i tegoż samego Dyrektora dotąd zarządzanego. A lubo Kommissye uznają się byćdalekiemi od pomysłu: aby dopuszczano się inkwizyeyi listów, aby tajemnica familiów, spółka nieobecnych, powierzenia przyjaźni, i zaufania między ludźmi naruszonemi były: aby pieczętka listu wspólnie własnością tego, co posyła, i co go odbiera będącego, miała być nadwerężaną, mieć jednak kommissye: iż oddziela-

nie Wydziału Policyinego od Wydziału Poczt, dla zapewnienia publiczney pod tym względem wiary, na iakię prywatnie korrespondujący polegać mają prawo, nieodzownie jest potrzebnym.

Uznając przytym Kommissye za służącym na pochwałę zaprowadzenie Deleżansów na Traktach głównych, uważały: że podział taxy od listów między posyłającego i odbierającego, dla drugiego, osobliwie przy listach zagranicznych jest uciążliwym.

Co do opłaty od koni, extra pocztowych, wysokość której opiera Rapport na dzisiejszemy drożyznie furazów, uważaia Kommissye być w sprzeczności z innym tytułem Raportu o Rolnictwie, w którym tenże wspomina o niskiej cenie Produktów i o niemożności ich spieniężenia.

Przedstawiaia oraz Kommissye uwagę: aby konie Obywatelskie nie były do pomocy koniom pocztowym rekwirowane, iak tylko dla N. Pana, i Nayiaś. Jego Rodziny, do czego chętnie każdy ie mieszkanieo ofiaruje

lecz aby obowiązek ten bez poprzedniczey zapłaty, i bez własney woli nie był rozciągany do Obywateli, z powodu iak raport wyraża, przejazdu znakomitych dworów.

Czynią nakoniec Kommissye postrzeżenie: że w dwuletnim czasie samych pism rządowych, od opłaty wolnych przesłano przeszło za dwa miliony złotych.

Wydział Woyny.

Przez osobiste udanie się Członków Kommissyi Skarbowey do Bióra Kommissyi Rządowey Woyny, przekonały się Kommissye Seymowe: iż okazane Etaty wszystkich gałęzi tak obszernego wydziału, iako też szczegółowe ich obrachowania dowodzą porządek, i rzadką dokładność w skrupulatnym zarządzaniu powierzanych funduszów, i utrzymywaniu rachunków, które wyięte z pod rewizyi Izby obrachunkowey, przez Jego Cesarzewiczowską Mość W. Xięcia przezierane, co do sposobu ich prowadzenia, oraz użycia ich funduszów, zupełne Jego

Cesarzewiczowskię Mości zyskały zadowodnienie.

Oświadczaia Kommissye: iż powiększona zapłata za dostawione wojsku podwody, przyniosła dostateczniejsze dla dostawiających wynagrodzenie.

Używanie sukna krajowego dla Woyska, winno być zdaniem Kommissyów dla wszystkich przykładem; Zapobiega bowiem wychodowi pieniędzy za granice, który obok zawoju handlu zbożowego, stałby się niezmiernie szkodliwym.

Urządzenie Remonty w Państwach Rosyjskich dla Jazdy Polskiey, która zdaniem znawców do pierwszych w Europie należy, dowodzi opiekunczą Naczelnego Wodza o Jazdę Polską troskliwość.

Do porządku, czystości i wygody w Lazarecie Ujazdowskim, połączona jest skrupulatna oszczędność, a mogąc być wzorem dla wszystkich Wydziałów administracyjnych, zapewnia Lazaretowi wzorową trwałość, i rzeczywisty pożytek dla ludzkości.

Zaprowadzenie namiotów, pod któremi spoczywając w czasie letnim żołnierz, ćwicząc się w obrotach wojennych, uczy się właściwej karności, i w kwaterunku ulgę mieszkańcom przynosi; jest nowym darem i hojnością dobroczynnego Monarchy.

Akuratność i czystość Planów i rysunków, przez młodych Uczniów szkoły Litograficznój exekwowanych, dowodzi staranne rozkrzewianie nauk w kraju naszym, i jest rękojmią nays pewniejszą, że Polak umiejący w wojnie zbierać wieńce chwały, w czasie pokoju we wszystkich kunsztach innym Narodom wyprzedzać się nie da. —

Skrupulatna akuratność, z jaką Kommissya Wojny pilnuje cen produktów po Województwach, w miarę których opłata furazów dla Pułków jest stanowiona, przyniosła w roku 1819 oszczędności 545,548 złp.

Z różnych w Wydziale Wojskowym oszczędzeń, powstały gmachy wojskowe, które, w miarę swego wzrostu zaradzić w czasie mogą ciężarom kwaterunku, a po ukończeniu budowli, przyniosą ulgę dla Skarbu.

Z powodu zaciągu do wojska, uważają Kommissye: iż dotychczasowe przepisy, nie mogą zapewnić; aby każda Gmina lub osada obowiązkiem dostawienia do Wojska popisowych, była dotknięta, skąd samowolny wybór popisowych przez Kommissye Woiewodzkie łatwo popełnianym bywa. Oświadczają przeto Kommissye: iż dla zaradzenia takowój samowolności nieuchronna okazuje się potrzeba zaprowadzenia prawideł losowania.

Utrzymanie *Weteranów* czynnych 500 ludzi, opierając się na funduszu exekutnym, w miarę polepszenia bytu Narodowego, za zmniejszeniem się exekutnego, może się stać zawodnym. Obawa ta wskazuje potrzebę obmyślenia stałego funduszu dla przyprowadzenia do dostatecznej liczby korpusu *Weteranów*, któryby się trudził odbywaniem straży wewnętrznej w miastach obwodowych, i transportowaniem przytrzymanych osób.

W końcu uwag nad Wydziałem Woijnym czynionych, Kommissye z wdzięcznością przyjęły obawioną przez Radę Stanu dobroczynnego Mo-

narchy wola względem ułożenia Kodexu karnego woyskowego, zaspokoić mogącego troskliwość Oyców, których dzieci konskrypcya bez wyjątku klass będąc objęte, zupragnieniem oczekują pewnych i niewzruszonych prawideł postępowania względem tych, co ich powinność bronienia kraju pod chorągwie Narodowe powołuje.

Wydział Skarbowy.

Zaczynając Kommissye uwagi swoje nad tym wydziałem od wynurzenia najmocniejszego Ministrowi podziękowania, za objawienie szczególnych z lat dwóch rachunków, chociaż zaś zawierają ich rzetelności, uważają iednakże być potrzebą: aby w przyszłości przynajmniej Izba Obrachunkowa komunikowała Izdom Seymowym rezultata swęj pracy, czego im nateraz odmówiła, kiedy niepodobiestwem jest: aby w przeciągu trzydziestu dni Kommissye Seymowe były w stanie roztrząsać i sprawdzić wszystkie dochodów i wydatków ze Skarbu publicznego pozycye. Ponie-

waż dochody kraju z części dochodów prywatnych składają się, które Obywatele i mieszkańcy dla ocalenia i spokojnego używania reszty ofiarują, w ustanowieniu przeto ilości dochodu publicznego, zdaniem Kommissyów, należy mieć obustronną względność na potrzeby Skarbu, i potrzeby Kontrybuentów, i tych ostatnich nie wyniszczać dla niekoniecznych potrzeb kraju. Inaczey wymagając od mieszkańców więcej niż im od potrzeby umiarkowany zbywa, odbiera im się kapitał źródło dochodów zmniejszający, a kraj się przeto samo do upadku zbliża.

Co do dochodów statych na teraz istniejących, a składających naypewniejszą część Skarbowego, udowadniając Kommissye potrzebę lepszego ofiary, podymnego, i Kontyngensu liwerunkowego, niż dotąd, uregulowania, przywodząc: że pierwsza przed 30laty wprowadzona nie zgodna jest z odnośnym stanem dóbr dotychczas zmionionym, że ostatni w czasie wojennym wprowadzony, na pewney zasadzie nie oparty, naywięcej klasę włościan ucisnął. — Gdy sporządzenie

rozmiarowego kadastru, przechodzących siłę Skarbu wymagałoby wydatków, doradziła Kommissye: aby przynajmiej przy zaprowadzeniu pierwszego Konstytucyjnego budżetu przybliżające w téj mierze do równowagi, obmyślono prawidła. Z téj okazji wyznała Kommissye przynależną N. Panu wdzięczność za zniżenie opłaty liwerunkowéy, czyli tak zwanego podatku Kontyngensowego.

Co się tycze niedoborów w podatkach stałych w r. 1818 1,353,609 złp.
w r. 1819 1,392,899 złp.
wynoszących o przyczynie tego tak znacznego ubytku, Kommissye objaśnić się nie zdołały.

Co do *exekucyi Podatków* utrzymując Kommissye: że nienuiszczenie onych nayczęściéy z niemożności Kontrybuentów wypływa; doradziła użycia naykrótszych i nayprościeyszych, dla zapewnienia wpływu Skarbowego środków, zamiast obciążania dłużników karami częstokroć podatek przewyższającemi, w czym odwołują się do dowodu w Woiewodztwie Kilińskim wydarzonego, gdy wskutku wy-

roku

roku sądowego Dziedzic dzierżawcy swemu 526. złp. kar exekucyjnych zwrócić był obowiązany, a podatek tylko 171 złp. 18 groszy wynosił.

Zwracała także uwagę Kommissye: że Administracya z tego dochodu nie wyrachowała się. Ze z tego funduszu wyznaczane były gratyfikacye dla exekwujących Urzędników, kiedy obok tego znaczne w Woiewodztwie Sandomirskim i Augustowskim w Kassach publicznych, przez Poborców porobione były defekta.

Co się tycze umiarkowaney w raporcie ulgi Kontrybuentóm podatkowym, przez allewiacye, nieprzyznawanej Kommissye, gdy w przypadkach zdarzonego nieszczęścia przed ich zawyrokowaniem zawieszenie proporcjonalne podatków nie ma miejsca.

Wyłuszczała Kommissye sposobem obrachunkowym: że od r. 1817. aż do inclusive 1819. wpłynęło nad Etat w ogóle 5,772,003 złp. 11. groszy. A na początku 1820 roku, zaległo jeszcze w podatkach 106,653,998 złp. 15 groszy z których Administracya Skarbu

przyszłemu Seymowi wyrachować się winna.

Oplate *Konsensowego żydowskiego* nie uznają Kommissye dostatecznym środkiem do usunięcia powszechnie życzonego żydów od zarobków propinacyinych, i mniemają, że ta opłata w ostatnim stopniu dziedziców lub Włościan za pośrednictwem tylko Żydów dotyka. Lecz obok tego zwracają uwagę na potrzebę obmyślenia środków, aby Starozakonni ciężarem kraju nie stali się, i doradzają przypuścić ich do użytkowania zroli, za zniesieniem jednakże podatku koszerne, i opłaty rekrutowego, iakich, obok ciężarów gruntowych, nie mogliby uiszczać.

Dobra Narodowe.

Wymieniając Kommissye: że dochód z nich w Budżecie Summę dziesięciu milionów wynosić winien, wdają się w roztrząśnienie wydatków na Administracyą dozorczą, na Kommissyą urządzającą, na budowlę, i

dowodzą: że po tych odtrąceniu, czysty dochód.

w roku 1818 wynosił tylko 4,884,240 zł.
17 gr, w r. 1819 — 4,600,967 zł.
8 gr. prócz ubytku z Remissyów i kosztu na Prokuratorystę i Delegacyą Administracyiną użytych, z których jedna obrona dóbr w sprawach, a druga rozsądzaniem wzajemnych między Skarbem a Dzierżawcami preensyów zatrudnia się.

Takowy niekorzystny Rezultat, przypisują Kommissye częstey zmianie Administracyów, która w dawniejszych czasach żadnego nawet Skarbowi publicznemu nie wносиła dochodu.

Gdy zaś obok tego, stan Dóbr Narodowych znacznie pogorszonem został, a budowlę w nich upadły; doradza Kommissye: aby na wzór innych Rządów, albo za ustanowieniem z nich dochodu Skarbowego sprzedanemi, albo w wieczną dzierżawę wypuszczonemi były, a zebrany z tego źródła kapitał: aby na zaprowadzenie Instytutu kredytowego użytym został.

Co do *działań Kommissyi Urządzącej* przytaczaia Kommissye za przykład: że dotychczas sześć Ekonomistów w Woiewodztwie Płockim, a jedna w Woiewodztwie Mazowieckim, ostatecznie uregulowane, i anszlagi przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu, są zatwierdzone, że w dziesięciu innych Ekonomiach ta czynność znacznie posunięta została.

Z siedmiu pierwszych dotychczasowa dzierżawa wynosiła rocznie 424,675 zł. 12 gr. Ma zaś podług nowego uregulowania z czasem 451,898 złp. 2 gr. na początku iednakże tylko 388,518 złp. 17 gr. czyli 36,156 złp. 25 gr. mniej, niż dotychczas wynosić. Osiągnięcie zaś takowego rezultatu przeszło 800,000 złp. kosztowało, a wkupno na wieczną dzierżawę do czteroletniego dochodu czyli kanonu zastosowane 971,286 złp. 28 gr. wynosić będzie. Podług téj proporcji potrzebaby było lat trzydzieści do ostatecznego wszystkich Ekonomistów uporządkowania, a koszt na to 14,114,706 złp. wynosiłby.

Mniemaią przeto Kommissye: że tak długi przeciąg czasu, wydatek regulacyiny, spodziewaný z wkupna summie prawie wyrównywaiący, niepewność dochodu z niestosownych może do naszego kraiu zasad Pruskich w auszlagowaniu użytych, wyniknąć mogące wymagaia koniecznie wybrania innego w téj mierze środka. Zwłaszcza: że cząstkowy wpływ Wkupnego nie zaręcza bynajmniey korzystnego iego użycia.

Wymieniaia przy téj okazji Kommissye poniesioną w dobrach Narodowych stratę przez wywłaszczenie onych za Zamość, w którym według powszechnéj opinii, mury zbyt wysoko, a wartość dóbr przyznanych zbyt nisko cenioną była, i życzą: aby podobne zamiany i wynadgrożenia nie miały więcéj miejsca.

Przynaia daléy znaczny postęp *Delegacyi Administracyinéj*, w obrazowaniu i zawyrokowaniu spraw Rządu z Dzierżawcami dóbr Narodowych, podług którego Skarbowi 14,122,837 złp. 7 gr. a Dzierżawcom 13,418,862 złp. gr. 22. przyznanych

zostało, zwracała jednak uwagę: że Dzierżawcom tylko na 1,294,590 złp. wydano skarbowych assekuracyów, i że 30,848 złp. 1 gr. z wpłynioney do skarbu prowizyi w przychodzie zamieszczonemi nie zostały.

Przystępują nakoniec Kommissye do odpowiedzi na 4 punkta w raporcie Rady Stanu wymienione, mające usprawiedliwić ustanowienie Delegacyi Administracyiney, i mniemają:

Co do pierwszego że *Artykuł 17* Konstytucyi rozciągający równo dla wszystkich mieszkańców opiekę prawa, a *Tytuł V. o Sądownictwie* wskazujący Sady, pod których rozpoznanie wszystkie sprawy podchodzić mają, i zaręczający onym niepodległość, nie przypuszcza żadnego w téj mierze wyjątku. Gdy zaś Sąd Administracyiný jest Sędzią właściwéj sprawy, gdy jest przysięgą obowiązany do wyrokowania podług udzielonych mu przepisów. — Gdy podług postanowienia z dnia 20 Lutego 1816 r. nie jest przypuszczoną żadna od niego apellacya; przeto nie jest Sądem niepodległym, ale iednostropnym i obok zastrzeżeń Konstytucyinych istnieć nie mogącym.

Co do *drugiego i trzeciego*, przykład postępowania w téj mierze za Rządu byłego Xięstwa Warszawskiego nie wymienia bynajmniéj Instytucyi Delegacyi Administracyiney, bo *Artykułem 165* Konstytucyi, wszystkie poprzednicze prawa, ustawy i wyroki téżże Konstytucyi przeciwnie; zniesionemi zostały.

Co do *czwartego*. Twierdzenie Rady Stanu: iakoby Dzierżawcy w równéj kolei z innemi Obywatelami klęski wojenne ponosić powinni, nie znaydują Kommissye zgodnym z sprawiedliwością; — Dzierżawca bowiem tracąc dochody z dóbr Narodowych Rządowi zaliczone, traci na swym kapitale; gdy tym czasem Dziedzic w podobnym zdarzeniu traci tylko intratę. —

Z tych przyczyn spodziewają się Kommissye: że N. Pan twierdzenie Rady Stanu z konstytucyinyim sądownictwem sprzecznym byđź osądzi, a ieżeli dla pośpiechu pierwsze rozpoznanie sporów, między Dzierżawcami, a Rządem, drogą Administracyi załatwionym byđź musi; odwołanie

się od takowych wyroków do właściwych przynajmniej sądów, dozwolonym być powinno.

Lasy Rządowe.

Przechodząc Kommissye dochody i wydatki, z tego źródła wynikające za lata 1818 i 1819. czynią z téj okazyi następujące uwagi:

Nayprzód, Że dochód łącznie z walorem assygnowanego bezpłatnie drzewa, i z zakładem magazynów Rządowych, położony nie wystawia czystego w pieniądzu do Skarbu publicznego wpływu.

Powtóre: Że Administracya leśna w miarę dochodu zbyt jest kosztowną.

Potrzenie: Że jeżeli ostateczne urządzenie lasów ma być według tychże samych zasad, iak w ogóle Dobra Rządowe uskutecznione, prędkiego powiększenia dochodu Skarbowego spodziewać się nie można.

Poczwarte: Że urządzenie porębów, przynajmniej w tym czasie, do wewnętrznych okoliczności krajowych dla tego jest nie stosowne: że przy wycinaniu w pień iednych, w drugich przestarzałe pozostaie drzewo.

Co do stanu Włościan w dobrach Rządowych, gdy Rada Stanu w raporcie zapewnia; że urządzenia Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dawnymi zwyczajami zupełnie są zgodne, przeto zdaniem Kommissyów, wszelka w téj mierze troskliwość zaspokoioną być powinna.

Dochody niestale.

Znaczne powiększenie onych przynosi Kommissye ulepszonej Administracyi i skutkom pokoju.

Czynią uwagę: że nowe urządzenie Cła, będąc znaczną częścią skarbowego Budżetu, bez konkurencyi iednakże Seymu nastąpiło.

Zgadzaia się na zasadę obłożenia znaczną opłatą zagranicznych fabrykatów, które w kraju produkowane.

mi bydź mogą, lecz mniemaia: że niektóre przedmioty, na których jeszcze bardzo zbywa iak np. płótno i t. p. Zbyt wielkiéy ulegaią opłacie, będąc zaś koniecznie potrzebnemi, zachęcaia do defraudacyów z uszczerbkiem Skarbu publicznego.

Uwolnienie miasta Warszawy od opłaty pro Consumo od towarów na iarmark sprowadzonych, dogadza, zdaniem Kommissyów, naybogatszéy klassie kupców z krzywdą dla uboższych nie będących w stanie od razu w znaczne opatrzyć się zapasy.

Ustanowienie Cła przy rogatkach utrudza wywoz towarów w stolicy fabrykowanych, zarobki kupców rycałtowych, za obrębem miasta handel utrzymuiących, a nie mogących odeclonych iuż towarów, do Warszawy sprowadzać, gdyż niesprzedawszy tychże w czasie iarmarku w Warszawie, powtornie cło opłacać muszą, ułatwiaiać nakoniec przemycanie towarów przez okopy, ruinuie kupców Crzechciańskich na Prowincyi, którzy na granicy znaczne cło opłaci-

wszy, swe towary po droższéy cenie sprzedawać są przymuszeni.

Dłatych przyczyn wnioskuia Kommissye potrzebę zniżenia Taryfły celnéy, i zmniejszenia cła pro Consumo przy rogatkach w Warszawie.

Składaiać dziekczynienie N. Panu (iak iuż wyżéy) za bezpłatne przepuszczanie koni i bydła rogatego z kraiu Rossyiskiego do Polski, rozumieia jednak: że gdy wszystka opłata od bydła, skór i łoia za granicę Królestwa Poskiego wychodzącego na dochod Państwa Rossyiskiego, według nowego postanowienia ma bydź oddana; znaczny stąd dla Skarbu Polskiego wyniknie uszczerbek, ponieważ wyrażone Artykuły, nad potrzebę wewnętrzną zbywaiące, zawsze z Polski za granicę wychodziły.

Twierdzą nakoniec Kommissye: że utrzymywanie wewnętrzném Towarów kontrolli, która ruinuia kupców i naruszaiać ich domową spokojność, żadnéy do tychczas ważnéy dla Skarbu nie przyniosła korzyści, przyzwolicie zastapioną bydźby mogła obo-

strzeniem zaradczych środków przeciw defraudacyi na granicy kraiu. Dla osiągnięcia zaś pewnego w téj mierze skutku, doradzaia: polepszenie płacy Officyalistom nagranicznym, i najsurowsze onych za przestępstwa karanie.

Co do Jarmarków Warszawskich, o których już wyżej była mowa, pod względem skarbowym uważaia Kommissye: że dochód z nich zmieysza się, a ostatnia zmieniaiąca opłatę ustawa, publicznę wierze zaszkodziła.

Konsumpcya.

Wydzierżawienie tego dochodu, znajduia Kommissye bydź dla Skarbu pożytecznym, ponieważ prócz powiększenia onego, zmniejszone są przez to koszta administracyne, i życzyby należało: ażeby w 238 miastach, w których ieszcze administracya Skarbu, rzeczzonego dochodu pozostała, tenże mógł bydź także wydzierżawiony.

Koszerne.

Chociaż Podatek tego rodzaju za dopełnianie obowiązku religijnego pobierany, nie zgadza się z zasadami wolności wyznań; gdy iednakże dla zasilenia Skarbu iest potrzebnym: mniemaia Kommissye: że przynajmniej w exekucyi złagodzonem bydź winien, i dla tego doradzaia: ażeby wydzierżawienie onego zamiast całemi Woiewództwami było raczey częściowe, -- ponieważ w pierwszym przypadku przypuszczonemi będąc do konkurencyi tylko bogatsi, szukaia tym sposobem swe Familie od opłat uwolnić, a uboższych przez swych poddzierżawców z zarobków wyniszczaią.

S ó ł.

Ponieważ każde Monopolium, przemysł, handel, i wolność osobistą ścieśnia; a tym iest dolegliwszym; gdy się do rzeczy piérwszey potrzeby rozciaga; ieżeli przeto bez istnienia onego Skarb publiczny obeyść się nie może; należałoby, zdaniem Kommissyów raczey administracyą Skarbową sprzedaż Soli urządzić, niżeli Mono-

poliście uciążliwych dla publiczności dozwalać Zysków, niż Rząd obcy, drogim Soli zakupywaniem, zubożać.

Jeżeli więc Dwór Wiedeński trudności w sprzedaży Soli czyni; doradzaia Kommissye sprowadzenie oney z Anglii, a w obrachunkowym sposobie wykazują: że cetnar po zaspokoieniu wszystkich wydatków, Cła i kosztów transportu, aż do Polski wynosiłby tylko na Zł. 4 gr. 20. Doliczwszy do tego 6 Złot: wydatku na koszt rozprowadzenia po kraiu, i administracyą, a drugie tyle iako zysk dla Skarbu, możnaby cetnar ieden Soli w całym Kraiu po Zł. 16. gr. 20. sprzedawać, kiedy ten na teraz w Woiwództwie Augustowskim po Zł. 30. gr. 10. opłaca się, co wyrównywa sprzedaży trzech cetnarów Soli w Państwie Rossyjskim, a w kraiu Pruskim w ogólności o 3cią część przynajmniej, niż w Polsce, Sol monopoliczna jest tańsza. Dając nadto Anglii za Sol wzamian Zboże, możnaby tym sposobem w gotowych pieniądzech Zł. 4,342,000, oszczędzić, które corocznie Austrya pobiera.

Dla tych przyczyn doradzaia Kommissye; ażeby, gdy kontrakt z Dzierżawcą monopolicznym w roku 1821. expiruje; na przyszłość zaprzestać wydzierżawienia, a jeżeli inaczey bydz nie może, ażeby to przynajmnię za publiczną Licytacyą nastąpiło, nie zaś, iak dotąd, z wolnéj ręki.

Co się dotyczy przywrócenia administracyi Skarbowey, rozumieia Kommissye: że 300,000 cetnarów Soli przez Rząd Pruski, z mocy zawartey w roku zeszłym Konwencyi, przyrzeczonéy, i fabryka Soli warzonéy znacznie już kosztuiąca, pierwszy zakład zapasu dostatecznie zaręczaia.

Chociaż naostatek urządzenie monopolium, zdaniem Kommissyów, do materyi Budżetu należy, odgłos iednakże publiczny daie się słyszeć: że nowy dzierżawny Kontrakt z jednym z dawnych monopolistów na przyszłość już zawarty został. Spodziewane zniżenie ceny o 4. Zł. na cetnarze wynagrodzi sobie Dzierżawca różnicą między wagą Berlińską a Wiedeńską, niemnię połową procentów dotychczas na korzyść Skarbu rachow-

wanych. — Co wszystko jednakże po-
wątpiwaniu ieszcze podlega, kiedy
Minister Skarbu, chociaż na żądanie
Kommissyi chcących o statnie rzeczy
zupełne mieć przekonanie, odpowie-
dział: że ta materya do rozpoznania
przyszłego Seymu należy, ale razem
zapewnił: że w przedsięwziętych ukła-
dach nie ieszcze stałego nie zaszło.

Postrzegają nakoniec Kommissye
różnicę między Summą Kontraktową,
a Summą w rachunkach przez Wy-
dział Skarbowy podanych co do ilości
sprzedać się mającý po Magazynach,
a przedaný istotnie Soli, z czego
prócz korzyści, z wagi wynikającý,
1,117,010 Zł. Pol: na korzyść Skarbu
wykrywa się, które dotychczas w ra-
chunku pomieszczonemi nie zostały.

Dostrzegły także Kommissye ró-
żnicę w proporcji przez Dzierża-
wców, co do gatunków sprzedawaný
przez nich Soli, a to na szkodę Kon-
sumentów.

Tabaka i Tytuń.

Co do wydzierżawienia tego do-
chodu odwołując się w ogólności do
wyłuszczonej względem monopoli-
um

lium Soli uwag, dodaia ieszcze tę
szczególną: że przez Kommissyą Rzą-
dową Przychodów i Skarbu, zbyt o-
stre środki rewidowania domów, Of-
ficyalistom Dzierżawcy sa dozwole-
ne, kiedy im takowe nawet w nocy
przedsiębrać jest wolno.

Stepel.

Przyznając Sprawiedliwość i ko-
rzyści znaczne stąd dla Skarbu do-
chodu zwracają tylko uwagę Kom-
missye: że ściąganie przez kontrole
Skarbowe zalegających po dawnych
Rządach opłat, staia się częstokroć
narzekania Kontrybuentów przyczy-
ną, gdy ci przez długi przeciąg czasu
dowody uiszczenia zagubić mogli.

Loterya.

Porównywały ją Kommissye do
innych grów hazardownych, przepi-
sami Policji zabronionych, i mnie-
maia: że w ogólności szkodliwy ma
wpływ na moralność. — Z téj przy-
czyny doradzaia zachowanie tylko
Loteryi Klassycznój iedynie dla za-
pobieżenia wychodu pieniędzy za gra-
nicę.

Mniemają: że Kontrakt z Dzierżawą zawarty zbyt jest dla niego korzystnym oddając mu $\frac{3}{4}$ części zysku: gdy bowiem 110,000. Zł. do Skarbu rocznie opłaca; dziesiąty grosz Summy wygranej przynosił mu, 384,600. Zł. korzyści.

Dozwolenie dodania 1500 Losów w siedmnastey Loteryi, nad plan kontraktem zatwierdzoney, i przyłączenie Dóbr dla zapewnienia tylko właścicielom i dzierżawcy wielkiey korzyści z stratą grających, uważają Kommissye byż szkodliwemi dla wiary publiczney.

M e n n i c a.

Gdy koszt na iey urządzenie 1818 i 1819 roku wyłożone Zł. 416,700 wynoszą, spodziewają się Kommissye: że odtąd proporcjonalną korzyść Skarbowi przynosić będzie.

W y d a t k i.

Odwołując się Kommissye do głównej finansowey zasady: że równie Rząd lub Państwo całe, iak każdy prywatny człowiek, wydatki swe do

dobrze wyrachowanych dochodów, i możliwości ich osiągnięcia zastosować winien.— Inaczey, w kłopotliwym zostając położeniu, nieuchronną dla siebie zgubę gotuje, przedstawiając smutny obraz w téy mierze Kraiu i Skarbu, który zaczawszy od zawiązania exystencyi Xięstwa Warszawskiego, aż do roku bieżącego, co raz większe, i siły produkcyjne przenoszące, czynić musi wydatki, bez względu nawet na to: że teraźniejszy Królestwo Polskie o piątą część od Xięstwa Warszawskiego jest mniejsze.

Twierdzenie powyższe staraia Kommissye udowodnić wyciągiem z budżetów, a to iak następuje:

w Roku 1808 $\frac{5}{11}$ potrzebował	
Rząd Xięstwa Warszawskiego na opędzenie wydatków	42,829,385
A przychód spodziewany wynosić miał	30,515,411
w Roku 1810 $\frac{10}{11}$ potrzebował	
Rząd	73,942,256
Przychód spodziewany uczynić miał	68,199,706
a wpłynęło istotnie	41,871,259
	31*

w Roku 1817 potrzebował
Rząd inclusive 20,850,421
Zł. na Woysko . . . 55,348,595
Przychód spodziewany włą-
czając weń 3,600,000 Zł.
z dawniejszych zaległości
weyść mający wynosić miał
45,348,517
a lubo istotnie wpły-
nęło . . . 53,158,265
Gdy się atoli stąd potrąca wesz-
łe z dawniejszych zale-
głości 6,887,073 które do
dochodów bieżących nie
należą, i wpływ za liwe-
runek produktów na pie-
niądze zamieniony Złot.
7,291,136 wynoszący (któ-
ry w dochodach nawet li-
czony nie był) istotny
wpływ z bieżących docho-
dów wyniesie . . . 38,980,056
w Roku 1818 potrzebował
Rząd na wydatki budżeto-
we i nadbudżetowe, a to
licząc 25,000,000 na Woy-
sko . . . 72,160,619
Przychód spodziewany bud-
żetowy i nad budżetowy
licząc w to wpłynąć mają-

ce z zaległości 20,509,359
uczynić miał . . . 70,509,552
wpłynęło zaś wogóle 56,132,201
(Licząc w to weszłe z zale-
głości Zł. 8,953,519.)
W r. 1819 potrzebował Rząd
na wydatki budżetowe i
nadbudżetowe inclusive
30,724,955, na Woysko . . 74,022,285
Dochód spodziewany budże-
towy i nadbudżetowy li-
cząc w to dochód z zale-
głości Zł. 18,992,582, wy-
noszący uczynić miał . . 69,503,810
a wpłynęło istotnie (li-
cząc w to weszłe z za-
ległości Zł. 6,968,519.) 54,753,147.

Pragną przeto Kommissye zwró-
cić baczną uwagę Najjaśniejszego PANA,
na ten smutny obraz Skarbu publicz-
nego: aby przynajmniej na przy-
szłość ustanowioną została równowa-
ga między wydatkami a przychodem,
gdyż inaczej nie można uniknąć smu-
tnéj konieczności pomnażania dłu-
gów Kraiowych, lub proszenia Naj-
jaśniejszego PANA o udział nadzw-
yczajnego dla Skarbu w pieniądzech
zasilku.

Zdaniem Kommissyów, umiarkowanie wydatków z zastosowaniem do przychodów łatwiejszym być mogło przy zaprowadzeniu nowéj formy Rządu mniej kosztownéj, zmienianie onéj na teraz już wielkim podlega trudnościom, dla tego cały swéj usilności użyły, do przedstawienia uwag względem obecnego stosunku rzeczy.

Naprzód pod względem stosunku budżetem zatwierdzonych wydatków z dochodem i możliwością mieszkańców.

Powtore. Pod względem czyli i w których przedmiotach wydatków stałych budżetami obiętych oszczędzania zaprowadzonymi, i

Potrzenie. Czyli iakiego rodzaju wydatki bez wstrzymania biegu administracyi Kraiowéj, i polepszenia stanu Kraiu zmniejszonymi byćby mogły.

Poczwarte. Co da zbytęcznego wydatków czynienia:

Popięte. Co do wydatków nadbudżet zrobionych, które przy ubóstwie Skarbu naszego mieysca mieć nie powinny.

Co do pierwszego: że wydatki te-
raźniejsze przewyższają dochody i
możność mieszkańców wyciąg z bud-
żetów powyżej zrobiony spotrzebo-
wanie wszelkich zapasów Skarbowych,
a nawet deficit na końcu roku 1819.
5,871,772 Zł. wynoszący, prawdę tę
dostatecznie udowadnia.

Co do drugiego i trzeciego i czwar-
tego zapuszczając się Kommissye
wrzeczelną rozbiór rzeczy, czując dra-
żliwe stąd swe położenie przystępują
do wyluszczenia prawdy według rze-
telnego swojego przekonania i mnie-
maia.

A. Że gdy Rada Stanu w roku 1818tym
482,773. Zł. a w roku 1819, mimo
tego że 6 Radzców Stanu z Etatów
Kommissyów Rządowych Spra-
wiedliwości i Woyny, a ieden
z dochodów poczty są płatnemi,
517,261 Złot. kosztuie, kiedy ten
wydatek w roku 181^o łącznie z o-
płacaniem Sądu kassacyjnego, Są-
du administracyjnego i Kommis-
syi Examinacyjnéj tylko 466,466
Zł. wynosił; przeto i teraz tym
bardziéj zmniejszonym być wi-
nien.

Przy téy okazji, umieszczają Komisye uwagę: że z przyczyny należenia do składu Rady Radzców w Ministeryiach pracujących Ich dyskusye i zdania nie mogą być zupełnie niepodległemi, a przez wzajemną Wydziałów iednego dla drugiego uległość, mogą się wciśnać szkodliwe projektów do praw i administracyjnych ustaw skutki.

B. Wydatek przeznaczony na Wydział Spraw Religijnych i Oświecenia publicznego wynoszący — w roku 1818tym 3,413,694 Złotych. w roku 1819tym 3,413,889 Zł. a który za Xięstwa Warszawskiego wynosił tylko 1,944,936 Zł. może być zdaniem Kommissyów o 1,461,370. Zł. zmniejszony co też znaydujący się zapas w Kassie Szkolno-Religijney 1,773,408 Zł. z oszczędności wynikający udowodnia.

C. Wydatek przeznaczony na Wydział Sprawiedliwości zdaniem Kommissyów nie jest zbyt uczynny, i chyba przy zaprowadzeniu Konstytucyjnego Sądownictwa możeby iaka stąd wyniknęła oszczędność.

D. Wydatek na wydział wewnętrzny przeznaczony w roku 1818 złp. 4,768,942. a w roku 1819 złp. 5,591,442 wynoszący mogłoby być zmniejszanym, kiedy za rządu Xięstwa Warszawskiego całą administracyą krajową exclusive Kompentencyi Duchowych tylko 4,575,488 złp. kosztowała oszczędzona w tymże wydziale, w roku 1818 summa 427,658 zł. na niewłaściwe wydatki użyta powinna była być przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych do kassy generalney powróconą.

Roztrząsając Kommissye z kolei szczególne pozycye wydatków wydziału Spraw Wewnętrznych dotyczących się w obu wyżey wymienionych latach robią uwagi:

a Ze w budowie drog i mostów, oraz czyszczeniu rzek należałoby poprzestać na funduszu szarwarkowym bez dodawania znacznych summ z skarbu publicznego.

b Ze wydatek na sprowadzenie Artystów.

- c Celniejszych rękodzielni.
- d Zachęcenie do murowania po wsiach w okolicach Warszawy przy złym stanie Skarbu zaniechanym na teraz byźby powinny.
- e Że utrzymywanie bydła Kałmoguryjskiego pułtora złotego na sztukę dziennie liczone, zbyt wiele kosztuje.
- f Że z funduszu budżetowego na nadzwyczajne potrzeby, niewłaściwe uczyniono wydatki.
- g Że górnictwo właściwemi dochodami utrzymywać się powinno.
- h Że wydatek z funduszu przecho-
dnich do budżetu nienależących.
w r. 1818 Summę zł. 925,112.
w r. 1819 Summę zł. 851,323. wyno-
szący może ściągać dla Kommis-
syi Spraw Wewnętrznych zarzut
o nadużycie władzy.
- i Że podobnież taż Kommissya summę
w roku 1818 zł. 163,445
w roku 1819 zł. 1,369,242. na nie
potrzebne wydała awanse, co w
rachunkach czyni zamieszanie.
- k Że nadmurowanie piętra na officy-
nie Pałacu Krasińskich, i zaku-
pienie za 600,000 zł. pałacu dla
Kommissyi Spraw Wewnętrz-

nych, drugie tyle na reparacya
wydatków wymagającego konie-
cznością nie może byź usprawie-
dliwione.

W skutku powyższych uwag
twierdzą Kommissye: że w latach
1818 i 1819 łącznie z funduszu
budżetem przeznaczonych można
było oszczędzić 2,404,984 zł. a
mniéy potrzebnie ieszcze nad
budżet wydano 13,850,389,389 zł.
w ogóle 6,255,373 zł. który zda-
niem Kommissyów ochronionym
byź mogący wydatek następnie
co do tytułów wymieniaia:

Na robieniu drog	zł. 1,415,470.
Na czyszczeniu rzek	542,271
Na sprowadzeniu Artystów i nagrodzie rękodzielni	1,153,674
Na zachęceniu do murowania	483,965
Na utrzymywaniu stada koni i bydła rządowego	605,079
Na nadzwyczajnych wydatkach	523,032
Na kupnie pałacu dla Kommis- syi Spraw Wewnętrz- nych	320,000
Na pensye i koszta podróży z czasów Xięstwa Wars:	235,645
Na kraty do ogrodów Rzą-	

dowych	147,974
Na Uczniów gospodarstwa i budowli	24,055
Na sprowadzenie Kolonistów	250,000
Na Teatr Francuzki	144,060

E. Gdy wydatek na wydział wojny w roku 1818 zł. 25,000,000 a w r. 1819 zł. 30,725,333 wynosił; przeto mimo skrypulatnego zarządzenia funduszów na ten cel przeznaczonych, zdaniem Kommissyów jest: aby z tego tytułu ulgi iakięś skarb publiczny, doznał.

F. W wydatkach wydziału Skarbowego w roku 1818 zł. 5,389,197. a w roku 1819 zł. 5,660,656. wynoszących, w następujących zdaniem Kommissyów szczegółach mogłoby być zrobione oszczędzenie.

a W płacy Bióra Kommissyi Rządowej łącznie z Kommissyą rachunkową 597,000 zł. wynoszący.

b W wydatku na administracyę dóbr i lasów Rządowych rocznie zł. 2,059,625 kosztuiący, który przewyższa dawniejszy za Xięstwa Warszawskiego, chociaż 10 na-

tenczas Departamentów, mianowicie gdy administracya Dóbr Rządowych wynosi blisko iedną trzecię części dochodów, a administracya lasów całej prawie intracie z nich wyrównywa, możnaby przynajmniej trzecią część oszczędzić.

c W wydatku na administracyę soli zł. 166,740. oraz Officyalistów Tabaczych 41,000 zł. wynoszącym, ponieważ przy zadzierżawieniu tych dwu Monopoliów należałoby wszelkie koszta, na Dzierżawców znaczne zyski ciągnących nałożyć.

d W wydatku na wydziały skarbowe przy Kommissyach Woiewodzkich, i na Officyalistów Konsumpcyjnych, zwłaszcza przez zadzierżawienie tego dochodu mniej potrzebnych.

G. Ponieważ Izba Obrachunkowa w roku 1809 zł. 109,000, a teraz już zł. 210,900 kosztuje, należałoby się spodziewać: że po zrewidowaniu zaległych rachunków, wydatek ten zmniejszonym być może.

H. Wydatek na prokuratorę generalną, który w r. 1818 zł. 248,000 a w roku 1819 zł. 255,400 wynosił, możnaby oszczędzić załatwieniem biegu interesów przez przywiązanie ich i dodanie Kommissyom Woiewodzkiem prawników i obrońców.

I. Pensya Konsula Polskiego w Krakowie na 18,000 zł. naznaczona, mogłaby być do 7000 zniżona, iak ią w téy ilości Konsul w Gdańsku pobiera.

K. Wydatek na Delegacyą administracyjną 90,700 zł. wynoszący mogłby być zupełnie oszczędzonym, gdyby się tym przedmiotem według przeznaczenia swojego Rada Stanu zatrudniła.

L. Podobnie wydatek na Kommissyą Likwidacyjną obliczeniem pretensyi do obcych Dworów trudniącą się zł. 229,352 wynoszący, który czynności wielkiego nie okazują postępu, i nadto długo trwają ustaćby powinien.

M. Na szczególniejszą zasługę uważę wydatek na Kommissyą urządzającą dobra Narodowe w roku 1819. 470,490 zł. wynoszący a w r. bież. 600,000 zł. podwyższony. — Pensye osób do składu téy Kommissyi należących, są w proporcya innych Urzędników nadto wielkie, a sam Prezes téyże Kommissyi 24000 zł. rocznie pobiera.

N. Indemnizacya i dodatek z skarbu publicznego dla miasta Warszawy za odiyty iéy dochód od żydów z koszerneho (który nie był bynajmniej właściwym ani prawnym) 433,415 złp. wynoszący ustaćby powinien, kiedy dochody z miasta Warszawy 600,000 zł. wynoszące, teraz do 1,982,396 podwyższonemi zostały.

O. Wydatek na pensye Emerytalne woyskowe 802,625 zł. a na pensye cywilne 500,000 zł. wynoszące, przewyższając Kommissyów siły skarbu. Jakkolwiek przynależną jest uczynność i wsparcie dla zasłużonych, trzeba je jednakże ściślemi przepisami i o

kręśleniem ograniczyć, gdy liczba
zyskujących pensye coraz się po-
większa, a na przedmiot ten za
Rządów Xięstwa Warszawskiego
tylko 176,035 zł. wydawano.

P. Fundusz na niedobory i allewiacye
w roku 1818 2,800,000 zł. ozna-
czony mógłby być znacznie o-
kręślonym, gdy w tymże roku
1,000,000 zł. z niego pozostało.

Q. Wydatek na wsparcie budujących
się w Warszawie i Kaliszu w roku
1818 300,000 zł. a w roku 1819.
390,000 zł. wnoszący wi-
nianien być całkiem opuszczony,
kiedy Skarb na ważniejsze
potrzeby nie ma wystarczających
funduszy. — Większa dla dwóch
miast niż dla innych względność
nie zda się dostateczną być w
tęj mierze pobudką zwłaszcza,
gdy gmionne dochody u nich są
dość znaczne.

R. Wydatek na potrzeby przemii-
ce 4,268,251 zł. wnoszący mię-
dzy którymi:

a Kom-

- a Kommissya Demarkacyjna
w roku 1818 zł. 30,000
w roku 1819 zł. 100,000
- b Wydatki na koszt podro-
ży i dyety zł. 200,000
- c Wydatki na budowę ko-
rony zł. 2,000,000
- d Wydatki na budowę skar-
bów zł. 650,000
- e Wydatek na założenie Fa-
bry solnej i sukiennej 500,000
- f Wydatek na Biuro JW No-
wosielska zł. 64,000
- g Wydatek na wynagrodze-
nie JW. Zamoyskiego za
pobudowanie Akademii
i Szpitala zł. 178,231
mogłyby zdaniem Kommissyów
na pierwszy rzut oka w znaczny
części być oszczędzonymi, gdy-
by na stan skarbu wzgląd był
miany.

Co do piątego wymieniają Kom-
missye po szczególe: że w roku 1818.
Summa 7,806,195 złp. a w roku 1819.
Summa 1,389,040 zło. Pol. w ogóle
9,195,235 zł na Skarb publi-
czny przez nadzwyczajne upoważnie-
nia assygnowane zostały. — Ze pomie-

dzy temi, łącząc do tego Summy budżetowe i nadzwyczajne przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi użyte, uderzającym szczególnie jest wydatek:

- 1mo. Na kupione domy i place 1,559,940 zł.
- 2do. Na nowe budowle i place 4,952,996 zł.
- 3tio. Na dyety i koszta podróży 1,348,934 zł.

Że te mniéy, a przynajmniéy nie tyle potrzebne zdaniem Kommissyów, i tym podobne wydatki, zaspokojenie ważnych i wielkich innych potrzeb, a mały co do szczegółów oszczędności, nie tylko zaięły zapas gotowizną w roku 1817 12,039,179 zł. wynoszący, niemniéy wpływ 15,952,033 zł. z zaległych podatków z lat dawniejszych, ale nadto sprawiły wyżéy wspomniany deficyt skarbu na 5,871,772 zł.

Kończą przeto Kommissye powyższe uwagi swoje na przedstawieniu potrzeby zaniesienia do N. Pana próżby o ostateczne urządzenie Konstytu-

tucyinego budżetu, któryby równowagę między wydatkami a dochodami przywrócił, staropolską oszczędność w administracyi zaprowadził, i od samowolności w używaniu przez rozmaite administracyjne władze grosza publicznego, Skarb krajowy zabezpieczył.

Kapitały Wiedeńskie.

Uważaia Kommissye bydz iednéy natury długiem z obligacyami hypotecznemi Xięstwa Warszawskiego, Bony Rządu tegoż Xięstwa na 4,000,000 Franków Rządowi Francuzkiego wystawione, któremi tenże Rząd liwerrunki w roku 1807 dostarczone zaspokoił. Opłata przeto procentów od takowych podniosłaby papiery publiczne i ożywiałoby kredyt w zadłużonym kraju, potylu klęskach ratunku potrzebującym.

Zaprowadzenie Banku, który w chwili zamożniejszego skarbu nie był utworzonym, może na zachowaniu oszczędności ściąganiu zaległych dochodów, i odzyskaniu summ przez ościenne mocarstwa winnych początek wzrost otrzymać.

Równym ratunkiem dla kraju byłoby zaprowadzenie systematu kredytowego na wzor ustanowionego w prowincjach Pruskich od wielu lat z pomyslnym skutkiem trwającego.

Główna Izba Obrachunkowa.

Postrzegają Kommissye: iż ta magistratura przez ciąg już dwa razy odbytego Seymu co do wykazania Resultatów czynności swoich same tylko wystawia nadzieie.

Uważają: iż Izba obrachunkowa sprawdzone i zakwitowane rachunki liczy iedynie na sztuki, nie objaśniając bynajmniéy iakie rachunki przeszły przez rewizyą, a iakie do sprawdzenia pozostaia?

Znayduia Kommissye. iż między rachunkami celnemi, konsumpcyjnemi, mieyskiemi i innemi cząstkowemi, które przez rewizyą przełożonych Władz przechodzą, a innemi ważniejszymi, iako to: Kass głównych dawniey Departamentowych, a teraz Woiewodzkich, Kassy generalnéy, Kass Ministeryalnych solnych, pocz-

towych, i t. d. wielka zachodzi różnica, gdyż pierwsze przechodzą przez pośrednią rewizyą Władz przełożonych, i iedynie dopomagaia Izbie Obrachunkowéy, przy łatwości ich nadrewizyi do sprawdzenia głównych rachunków, lecz żadnych przez się nie przynoszą rezultatów, drugie winny bydź nayważniejszym iéy pracy przedmiotem, gdyż w nich znayduie się szafunek milionów, które częstokroć od wyższych Urzędników zawisły.— Ta więc uwaga dała powód uważania Kommissyom Poselskim: że Izba Obrachunkowa sprawdziwszy tylko cząstkowe rachunki przynieść rezultatu swéy pracy nie iest w stanie.

Nad uwagami Izby Poselskiéy zeszłego Seymu, wskazuiącemi w składzie Izby Obrachunkowéy Członki, które nie usprawiedliwszy się z wpływów, i rozchodów grosza publicznego, sami rachunki tyczące się swéy odpowiedzialności rewiduią; i z administracyi Kass Im podwładnych wzajemnie się kwituią, przez Nayiaśniejszego PANA do rozpoznania Radzie Stanu poruczonemi, oznaymiła

taż Rada swe zdanie: że Urząd Ich nie pociagał za sobą osobistego zawiadowania groszem publicznym, mając tylko nadzór nad Kassami, skąd też Członki, iako świadome szafunku grosza publicznego za najwyższych Sędziów tego przedmiotu uważa. Kommissye Seymowe stosując się do wiekopomnych wyrazów, przy otwarciu Seymu przez Najjaśniejszego PANA wyrzeczonych, nie dzieliły w téj mierze zdania Rady Stanu, i utrzymują: że naczelnicy Władz administracyjnych, dawniey Departamentowych, teraz Wojewódzkich, mogąc znaydować się w przypadku wydawania przez siebie assygnacyi, tak za takowe, iako też z powodu nadzoru nad Kassami, w obrębie ich administracyi będącemi, są odpowiedzialni, nawet z mocy wyraźnego brzmienia Dekretu Króla Jmci Saskiego z dnia 25. Marca 1809 r. stanowiącego w Artykule 3cim: *Że Dyrektorowie Skarbu mają Zwierzchni nadzór nad Członkami Kassy, i za wszystkich są odpowiedzialni.* Toż samo potwierdza regulamin Kassowy przy początku Organizacyi stosownie do Dekretu Jego Cesarsko Kró-

lewskiéy Mości z dnia 13. Października 1816 r. zaprowadzony.

Przywodząc Kommissye po szczególne: że od roku 1818 do składu Izby Obrachunkowéy, dozorniacy dawniey za Xięstwa Warszawskiego Kassy publiczne, Urzędnicy należą, mniemają: że niedawna nominacya na Prezesa téy Magistratury bywszego Dyrektora Skarbu Departamentu Warszawskiego nie może zaspokajać troskliwości w téj mierze Narodu, i odpowiedzieć zamierzonemu celowi.

Prokuratorya Generalna.

Znaydują Kommissye za zbytne przytoczenie powodów przekonywających: iż sprawy Skarbu i Instytutów publicznych dotyczące potrzebują silnéy stroży; z tym wszystkim konstytucya nie nadała wyłącznych przywilejów i Sądownictwa do spraw wymienionych, iakiemi Kommissye bydź uważają.

1mo. Ustanowienie ogólnego Forum dla spraw tego rodzaju.

2do. Dozwolenie Dylacyów kilkonastomiesięcznych.

3tio. Zwracanie Spraw do zawyrokowania administracyjnego w skutku 10go Artykułu Ustawy z dnia 24. Lutego 1816.

Nadmienily oraz Kommissye Poselskie o doszłych zażaleniach: iż Prokuratorya Generalna przeszkadza w uregulowaniu hypotek. Dóbr niegdys Poiezuickich na dzisiejszych Właścicieli, i niepozwała Wierzycielom mieścić się w uznaney hypotece.

Ukończywszy Kommissye roztrząsanie działań Administracyi Kraiovéy przystępują nakoniec do rozbioru odpowiedzi Rady Stanu na podane na przeszłym Seymie petycyje udzielonych, a przed innemi zaprzeczają: iakoby trudną było rzeczą w urzędzeniu Kraiu między prawami przez Władzę prawodawczą w skutku artykułu 90 Konstytucyi postanowić się mającemi, a bezpośredniemi Rządu Ustawami, pewny w téj mierze oznaczyć przedział.

Zdaniem Kommissyów Uwagi w téj mierze przez Izbę Senatorską uczynione za dostateczną służyć mogą skazówkę, a brak takowego przedziału naraża Konstytucyę i wynikające z niéy swobody Narodowe na u-

szczerbek, niemniéy z jednéy strony agresyją, z drugiéy ciągłą obawę, a między obydwoma trudną do ukończenia nieufność i spory, zarodzić może.

Nie zaprzeczają iednak Kommissye: że w braku dostatecznego wyrzeczenia prawa, Władza exekucyjna mocną jest takowe w działaniach bez uszczerbku Narodowego interesu lub swobody rozwiać byleby obrane tym końcem sposoby z duchem samegoż prawa zupełnie były zgodnemi; a wtenczas wszelka upatrywana przez Radę Stanu trudność ustanie.

Ofiary tego rodzaju nie mogą się bynajmniéy zdaniem Kommissyów do ulepszenia bytu i losu przyszłych pokoleń przyłożyć, a ieżeli Ustawy iakie potrzebują popraw, mogą takowe w skutku 90 artykułu Konstytucyi, przez Władzę Prawodawczą bydź uskutecznonemi, w czym sumiennosc i odpowiedzialność Urzędników nie jest dostateczną rękojmią.

Co do uregulowania przez prawo sposobu wywłaszczenia prywatney własności na użytek publiczny, takowe na terażniejszym Seymie iuż przyjęte wkłada na Izbę obowiązek złożyć

nia Najiaśniejszemu PANU dziękczynien za Jego wniesienie. — Równie przyznać Kommissye są zobowiązane: że wszystkie dotychczasowe zajęcia hojnie przez Rząd wynadgrozdzone mi zostały.

Co do ochronienia Kardynalnego prawa: *Neminem captivabimus nisi jure victum* od wszelakiego uszczerbku, zostają Kommissye w mniemaniu: że to tylko przez dogodne przepisy postępowania Karnego zabezpieczonym bydź może, mianowicie: aby nikt przed prawnym o winie, występku lub zbrodni przekonaniem, nie doświadczał kary, lub ściśnienia praw swoich, zostając przeto Kommissye przy ważności swych na przeszłym Sejmie w téj mierze uczynionych uwag znaydują potrzebę powtórzenia do Najiaśniejszego PANA prośby: aby projekt do wypadku terażniejszego Sejmu dyskusyów zastosowany na przyszły wniesionym został.

Podobnie znaydują przyczynę ponowienia uwag już na przeszłym Sejmie zrobionych: aby Rodacy, co dla exystencji i dobra Kraju życie i majątek w ofierze mieli; w służbie one-

go przed obcemi znaydowali pierwszeństwo i dla tego dotkliwym dla Narodu uważaia; używanie obcych do urzadzenia Dóbr i Lasów Narodowych.

Oświadczają dalej Kommissye: że odpowiedź Rady Stanu na uwagi zeszłego Sejmu względem ściśnienia ustawami administracyjnemi attribucyi Rad Woiewódzkich: co do podawania Kandydatów na Urzędy Sadownicze i administracyjne artykułem 137 Konstytucyi, zawarowaney nie jest przekonywającą. Gdy bowiem z jednéj strony wszyscy dotychczasowi Urzędnicy, którzy na zaufanie publiczne sobie załżyli, na Listach Kandydatów zamieszczonymi zostali, a z drugiéj strony zastrzeżenie Examinu zabezpiecza zdolność Kandydatów do Urzędów; przeto tak w teoryi jak w praktyce żadne niebezpieczeństwo istnieć nie może, chcąc téj prawdzie zaprzeczać, trzeba zdaniem Kommissyów Zasady saméjże Konstytucyi w powatpiwanie poddawać.

Ponieważ zaś w skutku uwag na przeszłym Sejmie przez Izbę Senatorską wniesionych Statut Organiczny o Reprezentacyi Narodowey na te-

rażniejszy Sejm iak w Raporcie przyrzeczono, wniesionym nie został; przeto doradziła Kommissye powtórzenie o to proźby do Nayiasniejszego PANA mianowicie z potrzeby dokładniejszego wyjaśnienia stosunków Marszałka z Izłą, w któręj utrzymywany przez Sekretarza Seymowego, a téż nieodeczytywany Protokół, żadney pewności w rzetelnym opisie Obrad, ani ich iawności nie zapewnia.

Kończą swe Uwagi Kommissye tym oświadczeniem: że nad Raportem Rady Stanu zastanawiając się, zamilczeć nie mogą Ważnego postrzeżenia: iż Rada Stanu układając swój Rapport dwa szczególniejsze przybrała sobie prawidła:

Pierwsze. Używać (iak o tym obszerniey na wstępie do Uwag powiedziano) przy materyach w sporze będących, Drogiego sercom Naszym Imienia Nayiasniejszego PANA.

Drugie. Uciekać się do przyszłości po naukę i doświadczenie w wszystkich przedmiotach proźb i życzeń na przeszłym Sejmie wynurzonych, które dopełnionemi nie zostały.

Sposób ten traktowania rzeczy Kraiowych w najsławniejszym i

naypożyteczniejszym dla Narodu zawódzie iest zdaniem Kommissyów równie dla samęj Rady niebezpiecznym, iak dla Reprezentacyi Narodowęj boleśnym. Przez pierwsze bowiem w samym użyciu Imienia Nayiasniejszego PANA do spornych przedmiotów wznieca podeyrzenie, i wywołuje szukanie przyczyny takowego użycia przez drugie zaś albo ubliża sobie samęj, albo wtrącając Mieszkańców w jakąś niedożyrałość, uważa Ich za niezdolnych używać tych praw i swobód, iakie Im Konstytncyja nadaie.

Nie mogą Kommissye nieczuć sprzeczności, iaka zachodzi w takowym Rady Stanu postępowaniu z Jęj własnym przy końcu Rapportu wystawieniem kolei wypadków, przez które Naród nasz przechodził, i w których potrzebną znościomość prawdziwęj wolności i istotnego dobra nabył. — Zaiste Lud nasz więcęj nad inne nabył doświadczenia przechodząc przez wszystkie zmiany polityczne i rozmaite Rządów formy; w używaniu swobód i wolności może nadto rozszerzonęj, nie był nikomu szkodliwym, zachować umiał uległość prawom, wierność Panującym. — W smu-

tnych zaś wypadkach dowiodł prawdziwéj miłości Ojczyzny, i całkowitego dla niéy poświęcenia się.

Umie nasz Naród ocenić nadane z rąk Wspaniałomyślnego Monarchy exystencyą i Konstytucyą. — Zna iak wielką Mu winien wdzięczność, nowo odbranemi Łaskami wzniesioną; — Zna oraz powinności, które nań wierność przysięgą zaręczona wkłada. — Rękomyą téy wierności jest długa kolej klęsk i nieszczęść — Z nich oraz odniesiona nauka.

Postępując z dachem czasu, umiał sobie przywłaszczyć, co jest prawdziwie dobrym, a nie lgnął do czczych nowości, któreby byt pewny na nie pewny wystawiać, a tym samym o lekkość obwiniać go mogły. Łudzony tak wielu i rozmaitemi nadziejami, od których porwany nie raz szkodą przypłacił, nie jest więcéy skwapliwym na iéy powaby, a wysileniami zmordowany, wzdycha do spokoyności. W stałym rzeczy porządku pragnie goić bliźny, które w rozmaitych zawodach utrzymania, lub odzyskania bytu narodowego poniosł, w porządnym używaniu umiarkowaney wolności Zakłada swoy dobry byt i

szczęście, wolny od wszelkich passyi, ograniczył swe życzenia temi swobodami, iakie Konstytucya mu nadała, ograniczył je oraz możnością swą wewnętrzną i składem zewnętrznych okoliczności, ale dla tego samego troskliwym jest o zachowanie w całości swobod Konstytucyjnych, przez Wspaniałomyślnego Monarchę zaręczonych.

Dalekie są Kommissye od wszelkich posądzeń i zaprzeczania zdatości użytym do administracyi krajowéy Mężom. — Doświadczenie samo mówiłoby za niemi powinno. — Lecz niestety! Skutki są przeciw nim, które ze wszystkich części kraju zebrane, rzetelnie w uwagach swoich Kommissye wystawić starały się, które w reszcie są prawdziwym stanem naszego obrazem. W nim znajdzie Administracya kamień probierski swych czynów, w nim odkryje się stan kraju tym smutniejszy; że wycięczona mieszkanców możność, nie zdoła tyle skarbu opatrzyć, aby ogromne wydatki za spokojonemi być mogły.

Tę prawdę przeięte Kommissye, wywierzując się z swych obowiązków,

w duchu prawdy, w duchu od wszelkiéy niechęci i interesu czystym, składają pod wyrok Izby Poselskiéy swe prace. — Szczęśliwemi się nazwą, jeżeli te, iéy myślom i życzeniom odpowiedzą.

Przyjemnie było Kommissyom wyczytać przy końcu raportu Rady Stanu rzetelnie oddane wynurzenie uczuć Narodu co do wierności. Żaden zapewne wpływ, żadne uludzenie, żadna namiętność wstrząsnąć iéy nie zdoła. — Stawa Narod w rękoymni tego zaręczenia; Lecz godzi mu się nawzajem prosić: aby Rada Stanu stanęła wrękoymni tych uwag i życzeń, iakie Narod przez Reprezentantów przedstawia Monarsze, aby wiarą i przystępem swym wsparła ich czystość, a dobro nasze i przyszłych Pokoleń, na celu mając spuściła się do naszego położenia, i przemówić o naszych uczuciach, o naszych potrzebach, o naszych raczyła życzeniach w ów czas w iedności, chęci i dążeniu zdołamy być tyle szczęśliwemi, ile przy wspólniałych zamiarach Najłaskawszego Monarchy być możemy, i ile od nas samych zależy.

Po

Po ukończonym odczytaniu uwag Kommissyów, nad Raportem Rady Stanu Marszałek Izby Poselskiéy oświadczył: iż z porządku prawem wskazanego, należy przystąpić do uchwalenia adresu do Najas: Pana, z powodu udzielonych pism Seymowi, obeymującego zarazem zdanie i uczucia Izby; zawezwał przeto Sekretarza do odczytania ułożonego przez siebie w téy mierze projektu, który odczytanym został:

Posel Powiatu Wieluńskiego Niemciowski wniósł: iż ułożenie adresu winno być zostawione Izbie, aby przez Członków z téyże wybranych, i zaufaniem w téy mierze Izby upoważnionych, stosownie do iéy uczuć, i przynależnego dla Monarchy uszanowania, czynność ta uskuteczniłą być mogła.

Z powodu tego wniosku Posel Powiatu Kazimierskiego Dembowski odwołał się do brzmienia 154 Artykułu Statutu organicznego o Reprezentacyi, z odczytania którego publicznie przekonawszy się Izba, iż pomienione prawo stanowiąc iedynie: że Izba u-

chwala adress na wniosek Marszałka, nie wskazując kto takowy ma ułożyć, żądała powtórnego odczytania Projektu do adressu.

Marszałek wyłuszczył zasady i powody, i jakie ułożeniu przez niego rzezonego projektu przewodniczyły.

Za powtórny według żądania Izby odczytaniem takowy adress w następującej osnowie: iednomyślnie przyjętym i uchwalonym został.

NAYIAŚNIEYSZY PANIE!

„Zgromadzeni w skutku Konstytucyi i woli Waszëy Królewskiëy, po raz drugi na Seym Polski Reprezentanci, Izbę Poselską składający, z przynależnym uszanowaniem dla Tronu, i uwielbieniem Ocywskiej Waszëy Królewskiëy Mości, o szczęście Narodu Polskiego troskliwości, słuchaliśmy głosu Twego Miłościwy Panie przy otworzeniu Seymu dobrotliwie nam objawionego.

„Zasady w nim ogłoszone stały się zasadami postępowania Izby Poselskiëy pragnący zasłużyć na zadowolenie Króla swego przez zamiłowanie dobra publicznego, i czystą o osiągnięcie onego gorliwość.

„Zdany przez Radę Stanu Tronowi Raport o stanie administracyi kraju z czasu między pierwszym, a drugim Seymem ubiegłego, który Wasza Królewska Mość łaskawie Izbie Poselskiëy przełożyć polecił, roztrząsały Kommissye z groźna naszego wybrane z pilną uwagą, jak i dziełu tak ważnemu, i obowiązkiowi Reprezentantów do dania opinii powołanych przystoi.

„Składa więc Izba Poselska u podnóżka Tronu W. K. Mości, tychże Kommissyów odpowiedź rozmaite postrzeżenia obeymującą, których wartości ocenienia wysokiëy Twoiëy mądrości Królu prawo zostawiło. — Wywierzując się tym sposobem, Izba znaydelikatniejszëy przez swój rodzaj powinności, korzysta razem z sposobności wynurzenia W. K. Mości uczuć nieograniczone-

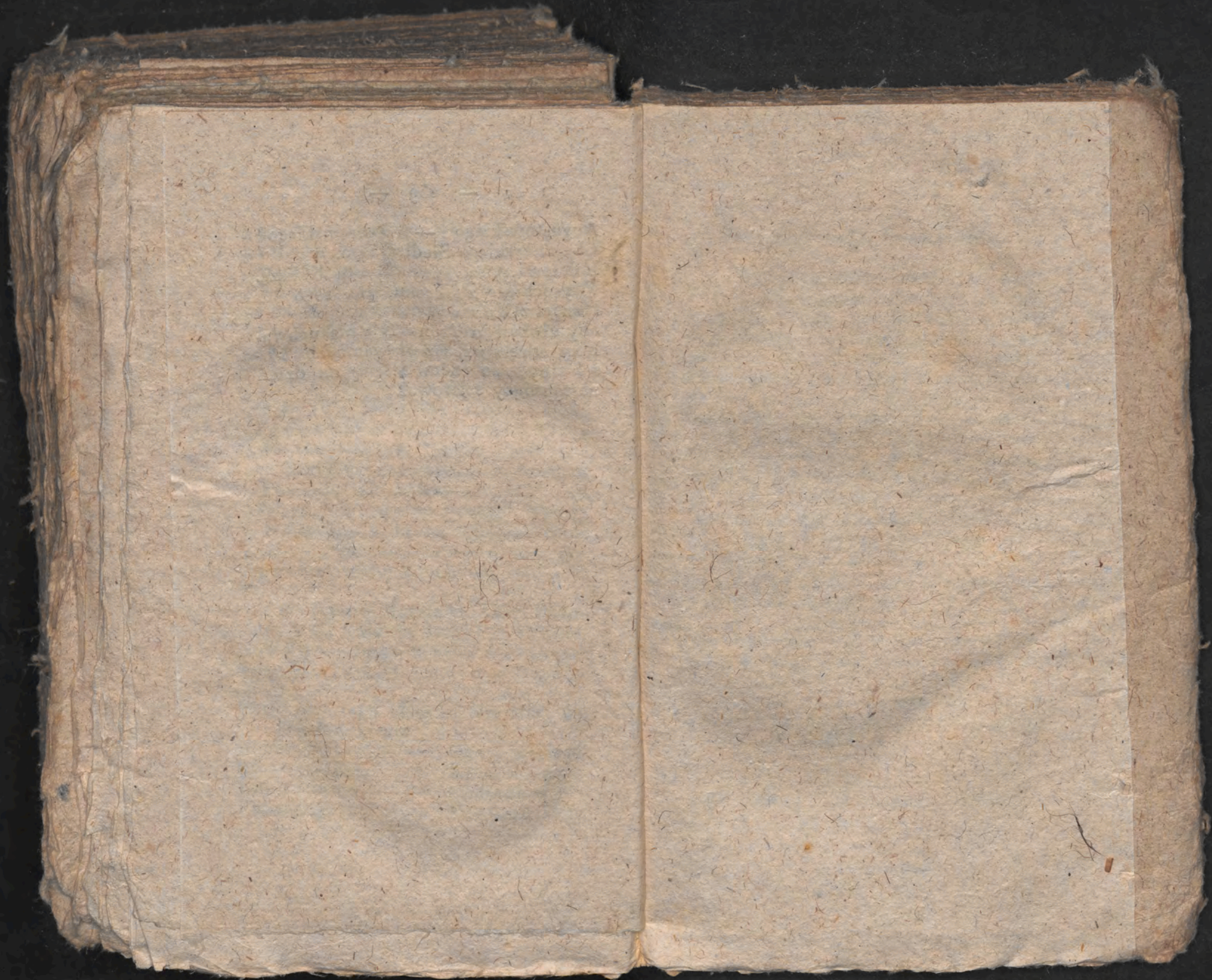
„go przywiązania i wierności, iakie
„całemu Narodowi Polskiemu są
„wspólnemi, gruntuia się one na
„wdzięczności serc zobowiązanych,
„i na szczeréy chęci zasłużenia sobie
„na ciągłą przychylność i zaufanie
„ukochanego Monarchy.

„Niechay Opatrzność przedłuza
„w iak najpóźniejszye chwile, drogie
„dni życia Waszéy Królewskiéy Mości
„dla szczęścia tylu Ludów Berłu Jego
„podległych potrzebnego. — Niechay
„Polaków na zawsze ustrzeże od
„ściągnięcia najmniejszego Waszéy
„Królewskiéy Mości nieukontento-
„wania, inaczéy bowiem szczęści-
„ich nie byłoby zupełnem.

Następnie Marszałek Izby Posel-
skiéy stosownie do Artykułu 154 Sia-
tutu Organicznego zawezwał 10 Człon-
ków iako to:

Wielogłoskiego Posła Powiatu Je-
drzeiowskiego.
Skorkowskiego — Opoczyńskiego
Bronikowskiego — Konińskiego
Lubieńskiego — Chełmskiego
Potockiego — Warszawskiego

Augustowskiego — Dąbrowskiego
Cieszkowskiego Siedleckiego.
Falcza Deputowanego Miasta Kalisza.
Wysockiego z Okręku Młaskiego
Hangel z Miasta Warszawy.
aby złożyli u Tronu N Pana uchwa-
lony adress wraz z uwagami Izby Po-
sełskiéy, po czém Sessyą na dzień
następujący solwował.



Sessya dnia 11. Października.

Po sprawdzeniu Listy obecnych Członków, stosownie do 165 i 166 artykułów Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowéy, posiedzenie ninieysze do podawania, roztrząsania, i uchwalenia przez Izbę petycyów do Tronu, za pośrednictwem Rady Stanu odesłać się mających zagaił Marszałek Izby Poselskiéy, oświadczeniem: że petycye takowe podpisem Posłów lub Deputowanych opatrzone, u Łaski składane bydź powinny. W skutku tego wezwania złożone, a niżej z treści wyrażone petycye, porządkiem, w jakim do Łaski oddane zostały, przez Sekretarza Seymu odczytane, Izba roztrząsała.

Następujące z nich iednomyślnością przyjęte, obeymowały proźby.

Pierwsza. O umieszczenie Sądu Ziemskiego w Piotrkowie dla dogodności Obywateli.

Druga. O przeznaczenie iakiéy magistratury administracyinéy lub Sądowéy do miasta Staréy Częstoch-

wy, dla zapobieżenia upadkowi tegoż miasta.

Trzecia. O zwrócenie łaskawey N. PANA uwagi na niedostateczność środków przepisanych do reperacyi Kościołów, które skutków doznał Pleban Kościoła Stobnickiego podający petycyę.

Z powodu téy petycyi, oświadczył Deputowany okręgu Komżyńskiego Kapica: że Pleban Stobnicki nieudowodnia iż przeszedł z prozbą swoją wszystkie Władze Rządowe i że fundusze na reperacyę Kościołów które się czasem do samych ozdób ściągają, musiałyby być brane z podatków kray i tak przeciążających; oświadczył się przeto za odrzuceniem petycyi.

Deputowany Stopnicki Xiądz Łętowski odpowiadając na głos powyższy twierdził: że nie chce odebraniałożonych na restauracyę Kościoła Stobnickiego kosztów, ale zwrócenia uwagi Najjaśniejszego PANA na niedostateczność środków przepisanych do

reparacyi Kościołów skłoniła go do podania niniejszey petycyi.

Deputowany Miasta Warszawy Krysiński, zwrócił uwagę przymawiającego się Deputowanego Kapicy: iż nie masz w Statucie organicznym przepisu, aby petycyę po przeysciu wszelkich Władz Rządowych, dopiero do Łaski podanemi być mogły. Dowodził: że podobna zasada groziłaby swobodom Narodowym, i oświadczył się za przyjęciem petycyi.

Gdy Deputowany Kapica od wniosku swego odstąpił, Petycyę za powszechną zgodą przyjętą została.

Czwarta Petycyę o zaspokojenie Bonów przez Rząd Francuzki za Xięstwa Warszawskiego na rozmaite wynadgrożenia dostarczeń, w Summie 4,000,000. franków wydanych, lub przynajmniej o przyjmowanie ich w kaucyach, i zapłacenie od nich zaległych i bieżących procentów.

Posel Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski zwrócił uwagę Izby: iż podobne pretensye już w likwidacyach Kommissyi trzech Dworów są objęte, że krzywda byłoby dla ogółu Obywateli Ziemianiskich, gdyby posiadacze takowych obligacyów przed innemi wynagrodzonemi zostali.

Posel Powiatu Węgrowskiego Grabowski, sprzeciwiając się powyższemu wnioskowi twierdził: że interes tego rodzaju petycyi jest Ziemianiskim: bo rzeczone obligacye wynikają z zaborów i rekwizycyów, i z tego powodu przyjęcie petycyi doradzał. — W skutku téj uwagi opierający się przyjęciu rzeczony petycyi Posel Powiatu Tarnogrodzkiego od zdania swego odstąpił.

Piąta Petycyja przyjęta, ażeby N. PAN rozkazał Radzie Stanu na Sejm przyszły wnieść projekt poprawy Kodexu karnego.

Deputowany Miasta Warszawy Linde, oświadczył: że prośba ta nie

jest petycyą, ale raczemy projektem do naradzenia się w skutku artykułów 154. 155. i 156. Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej wniesionym być mogącym.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki, żądał wymienienia w petycyi wszystkich niedogodności w Kodexie karnym znajdujących się.

Posel Powiatu Łęczyckiego Szolowski, zwrócił uwagę Deputowanego Lindego: że artykuł 154. ściaga się do narad nad wznowieniem projektów w Sejmie obecnym roztrząsanych, a Kodex karny nie na tym Sejmie (iako chce mieć prawo), ale na zeszłym był wniesiony.

Twierdził: iż uzupełnienie żądane przez Deputowanego Biernackiego, za powołaniem opinii wszystkich Magistratur Sądowych uskutecznióm być może, poczem jednomyślnosc nastąpiła.

Czytano następnie dwie petycye: aby Izraelici do rekrutowania należe-

li, i aby nowe Miary i Wagi do dawnego stanu zwrócone zostały, te dla niedokładnej redakcyi do następnego posiedzenia odłożono.

Szosta Petycja przyjeta o przesyłanie Reprezentantom projektów do praw na przyszłych Seymach wniesć się mających, na kwartał przynajmniej przed rozpoczęciem każdego Seymu, oraz aby tymże Reprezentantom było wolno uwagi swoje wprost do Rady Stanu podawać.

Deputowany Linde, domagał się w tym miejscu: by na ważniejszych petycjach wszyscy Posłowie się podpisywali, i aby postępowano drogą artykułu 155. Statutu organicznego w tej mierze przepisanej.

Posel Powiatu Chełmskiego Lubieński z powodu powyższego wniosku twierdził: że artykuł cytowany Statutu stosuje się do naradzeń nad zmianą całego prawa, nieupatrywał zaś potrzeby: aby się wszyscy Posłowie podpisywali, bo petycja każda

w Izbie przeczytana w Imieniu teyże Izby do Króla przychodzi.

Odczytano z kolei prośbę ażeby odpowiedzi na petycje przez Izbę do Tronu podane, wcześnię niż przez Rapport Seymowi następnemu udzielony, do wiadomości powszechnę dochodzić mogły.

Po przymówieniu się w ciągu dyskussyi w tej mierze Posłów, Powiatu Chełmskiego, Krakowskiego, Lelowskiego Deputowanych Kaliskiego, Miasta Warszawy Cyrkułu 5go, Konieckiego, Sieradzkiego okręgów, na wniosek Marszałka czyniącego uwagę: że podług natury rzeczy odpowiedź Tronu też samą drogą co i prośba przechodzić powinna, petycja wymieniona cofniętą została.

Siodma Petycja przyjeta o wprowadzenie stałego systematu względem dróg, oraz wynadgródkowanie szkół z tej przyczyny przez prywatnych doświadczonych.

Osmą Petycja o wymierzenie Sprawiedliwości Janowi Bernard pod

ściłym dozorem policyi w Mieście Kaliszu trzymanemu.

Z téy okazji Deputowany Sandomierski Chodkiewicz, oświadczył: iż Konstytucyą nad wszystko ceniąc, upatruie w zatrzymaniu nieprzekonanego prawem, naruszenie swobód Konstytucyą zapewnionych.

Dziewiąta Petycja o uwolnienie Włościan od Kontyngensu Liwerunkowego, oraz o zastosowanie poboru tego od Dziedziców, do Cen targowych.

Dziesiąta obejmowała prośbę o łaskawą Interwencyą Najjaśniejszego PANA do Dworu Wiedeńskiego, by obligacye i rekonesansse tegoż Dworu mieszkańcom Woiewództw po Galicyjskich należne, przez Rząd tamieczny w dobréj monęcie wypłacone mi były.

Jedenasta O niewydzierżawienie nadal Dochodów z Tytuniu.

Dwunasta O niedozwalanie bezpłatnego mieszkania Urzędnikom w

Stolicy i na prowincyi w Pałacach i Domach Rządowych.

Przeczytano następnie petycyę: aby wszyscy Poborcy Podatków, Taryffy w Kancellaryi Obwodu swego składali, i aby te każdemu wolno było przeglądać.

Poseł Powiatu Tarnogrodzkiego Nowakowski był przeciwnym żądaniu podającego petycyę przez wzgląd na to: iż zaprowadzone w Kassach Xiegi sznurowe są żadaną pewnością rekoymią.

Tegoż samego był zdania Poseł Powiatu Lelowskiego Szymczykiewicz.

Marszałek Izby Poselskiéy oświadczył: że książki kassowe używane bywają do sprawdzenia Rachunków Izbie Obrachunkowéy składanych, i tam są rewidowanemi. — Że ustanowienie żadane, tamowałoby bieg spieszny interesów, na którym wiele w przedmiotach Skarbowych zależy

Posel Powiatu Tykocińskiego Szepietowski dowodził użyteczność téj petycyi przytoczeniem wypadku, przez który pomieniony Powiat dla nierzetelności Kassyer'a blisko 50. tysięcy po drugi raz opłacić musiał.

Posel Powiatu Węgrowskiego Grabowski oświadczył: że petycja iest nie potrzebną: bo księgi sznurowe zaspokajaia w téj mierze troskliwość.

Deputowany Okregu Wieluńskiego Biernacki z przywiedzionego przykładu użyteczność petycyi wywodził.

Po tym roztrząsaniu i przymowieniu się niektórych Członków Izby, petycja powyższa do następnego posiedzenia odłożoną została.

Trzynasta Petycja o umieszczenie Sądów Ziemiańskich w Mieście Ostrołęce.

Gdy wielu Posłów i Deputowanych, a mianowicie: Powiatu Ostrołęckiego, Okregu Pułtuskiego, Powiatu Kazimirskiego, Węgrowskiego,

Okregu Ostrołęckiego, Sandomirskiego, Kalwaryjskiego, Powiatu Tarnogrodzkiego, Lelowskiego i Pułtuskiego, przy sprzecznych między sobą obstawali zdaniach, Marszałek Izby Poselskiéy stosując się w téj mierze do przepisów prawa, poddał wniesioną petycję pod wotowanie Izby.

Rezultatem odbytego w porządku prawem przepisany kreskowania, pomieniona Petycja większością 18 kresek utrzymana została.

Czternasta Petycja przyjęta, o umieszczenie Sądu ziemskiego w mieście Pułtusk.

Posel Powiatu Olkuskiego zrobił z téj okazji uwagę: że gdy w Konstytucyi wyrażono: iż w każdym Woiewodztwie po kilka będzie Sądów Ziemskich, przeto nie należy do Izby głosować, czy to Miasto, lub inne, ma być miejscem Sądu Ziemskiego, ale raczéy żądać: aby ich w każdym Woiewodztwie po kilka dla powszechnego udogodnienia zaprowadzono.

Na tym zakończyło się posiedzenie, które Marszałek Izby Poselskiéy

na dzień następujący na godzinę 10.
ranną solwował.

Sessya dnia 12 Października.

Marszałek Izby Poselskiej, po
sprawdzonej przez Sekretarza Sey-
mowego liście obecności zebranych
Reprezentantów, wezwał tegoż Se-
kretarza do dalszego ogłaszania Izbie
Petycji u Łaski złożonych.

Takowe Petycje pod uchwałę Izby
podane, i przez też przyjęte obeymo-
wały w sobie proźby:

Piętnasta o oszacowanie i zapła-
cie młynów pływaków na Wiśle przez
Rząd od brzegów téj rzeki oddalonych.

Deputowany Łomżyński Kapica
przedstawił Izbie: iż istnienie mły-
nów tych było nieprawne, bo Kon-
stytucje dawne Polskie zabraniały ich
budowania, a Rząd oddając młyny
płacić ich nie ma obowiązku.

Deputowany Miasta Warszawy
Krysiński w odpowiedzi na Głos po-

wyższy Prawo Właścicieli młynów na
długo letnim używaniu i opłacaniu
od nich podatku zasadzał, oświadcza-
jąc nakoniec: że już nie żąda, aby te
młyny miały wolność nadal exysto-
wania, prosi iedynie, iż gdy przez
odsunięcie ich od brzegów tracą na
swęj wartości, aby wartość takowa
zapłaconą im była.

Deputowany Kapica na odparcie
mniemania Deputowanego Warsza-
wskiego, co do długoletniego używa-
nia wniosł: iż wiadomą jest zasada
Prawa—: że nie prawne używanie
z bezprawnego na bycia pochodzące,
nie ulega przedawnieniu.

Poseł Powiatu Szadkowskiego
Okolowicz twierdził: że petycja ta
ma odpowiedź w Prawie o wywła-
szczeniu, gdzie Właścicielom droga
dochodzenia Sądowego jest dozwoloną.

Poseł Powiatu Łęczyckiego Szo-
łowski oddając zaletę troskliwości
Deputowanego Krysińskiego o dobro

prywatne, a Deputowanego Kapicy o dobro publiczne, oświadczył się za przyjęciem petycyi, przez wzgląd: że wynadgrózenie młynów, szkody wielkiej Skarbowi Publicznemu nie zrządzi.

Zapodniesionemi wielu głosami, o przyjęcie petycyi oświadczaiający się przeciwnie, od zdania swego odstąpili.

Szesnasta Petycyą przyjęta o wygotowanie przez Radę Stanu stosowniejszego rozkładu Szarwarków drogowych, o kolejne budowanie traktów aż do zupełnego onych wykończenia, oraz o zniesienie Systematu Szarwarkowego do czyszczenia Rzek z obmyśleniem przez Rady Wojewodzkie innego na ten przedmiot Funduszu.

Siedemnasta o Kontrasygnowanie postanowień Rządu przez samych Ministrów z wyłączeniem Radców Stanu, takowe w Zastępstwie Ministrów podpisujących.

Ośmnasta Projektuje zasady do nowych Układów o Dziesięciny z powodu której Poseł Powiatu Wę-

growskiego Grabowski oświadczył: iż lubo dla zbytnej obszerności Petycyi, dokładnie zrozumieć ię nie mógł, ma jednak za obowiązek przedstawić Izbie potrzebę wspierania Duchowieństwa, utrzymując: że Dekret Najiaś: Pana stanowiący Zasady układów o Dziesięciny, pozbawia Xięży $\frac{1}{4}$ części ich dochodów, a Xiędzu piastującemu dwa urzędy Plebana i Urzędnika stanu cywilnego, trudno jest przyzwoite mieć utrzymanie, w skutku czego nastąpi późnię, że połowa Kościołów w kra-ju bez Xięży pozostanie.

Poseł Powiatu Czerskiego Zabrowski podaiący petycyą oświadczył: iż nie iego jest winą, że odczytanę Petycyi Poseł Węgrowski nie poymie, upraszał o ię przyjęcie, co też nastąpiło.

Dziewiętnasta i dwudziesta obejmie proźby podciągnięcia Starozakonnych do konskrypcyi, i niewyłączenia ich od służby wojskowej.

Dwudziesta pierwsza, o cofnięcie postanowienia w przedmiocie zmiany Miar i Wag nowo zaprowadzonych, wydane.

Żadając przyjęcia téj petycyi wystawił Posel Powiatu Węgrowskiego Grabowski ucisk Obywatela obowiązanego przy teraźniejszey jeszcze bezcennosci zboża do każdego korca dawnéj miary niemal dwa garce dosypywać.

Dwudziesta druga, o założenie szkoły Wydziałowéj w Rawie

Posel Powiatu Garwolińskiego Jezierski żądał: aby ważniejsze tylko petycye, i tyczące się ogólnego dobra kraju dla krótkości czasu czytane były, twierdził: że wielka liczba petycyi skutek wszystkich mniej pewnym czyni.

Posel Powiatu Wieluńskiego Niemciowski w odpowiedzi na głos poprzedni oświadczył: iż Statutem organicznym nikomu z Reprezentantów wolność podawania petycyi wzbro-

nio

nioną nie jest, iż dla serca Najlepszego z Królów, żadna liczba prośb wierznych jego poddanych nigdy nie jest wielką, że nakoniec uznanie, która petycya jest ważniejszą, nie może być przedmiotem naradzać się Izby, nie należy przeto tamować drogi noszenia prośb do Tronu, bo ta z moey prawa przez Oycowską troskliwość N. Pana każdemu Reprezentantowi jest dozwoloną.

Dwudziesta trzecia Petycya przyjęta o dozwolenie appellacyi do właściwego w Województwie Trybunału od Wyroków Delegacyi Administracyinéj.

Dwudziesta czwarta o zaprowadzenie Systematu ziemiańsko-kredytowego na wzór Śląsko-pruskiego, oraz wyznaczenie Kommissyi do ułożenia w téj mierze projektu.

Posel Powiatu Chełmskiego Lubieński oświadczył się za petycyą, byleby w niéj wymazaną została wzmianka o systemacie kredytowym Śląsko-pruskim.

Poparli to zdanie Marszałek Izby Poselskiej i Deputowany Okręgu Sandomirskiego.

Posel Powiatu Częstochowskiego Leziorkowski czerpiąc wnioski z doświadczenia, twierdził: że zaprowadzenie systematu Śląsko-pruskiego byłoby naykorzystniejszem dla kraju.

Posel Powiatu Kaliskiego Niemoiowski odpowiadając na poprzedni głos, w systemacie Śląsko-pruskim tę upatrywał niedogodność, iż nie obejmuje w sobie amortyzacyi, i z tego powodu doradzał wykreślenie tych wyrazów z petycyi.

Połączyła się Izba z zdaniem przemawiającego się Posła Kaliskiego, w skutku czego wypuszczono w petycyi wyrazy *na wzór Śląsko-pruskiego*.

Dwudziesta piąta przyięta Petycja o zniesienie Kahałów żydowskich, uorganizowanie ich duchowieństwa, ustanowienie przy Uniwersytecie Szko-

ły Rabinów, i uchylenie Drukarni ksiąg żydowskich z zakazem wpuszczania ich z zagranicy.

Dwudziesta szosta o zakaz wprowadzania do Polski wszelkich towarów angielskich, tak długo trwać mający, poki Parlament angielski *bilu* zabraniającego wprowadzenia do swych portów zboża, szczególniely Polsce szkodliwego, nie cofnie.

Dwudziesta siódma o zaprowadzenie po kilka w każdym Woiewodztwie Sądów ziemiańskich, i o zniesienie się w téj mierze z Radami Woiedzkimi.

Posel Powiatu Olkuskiego Woliński wnosil: iżby przez wzgląd na to, że odpowiedź na niniejszą petycyę za lat dwa dopiero w raporcie Rady Stanu udzielona będzie, a organizacya sądownictwa w krótce już nastąpi, Marszałek Izby Poselskiej obmyślił sposób spieszego złożenia téj petycyi u podnożka Tronu i odebrania nań odpowiedzi.

Posel powiatu Wieluńskiego Niemciowski przedstawił Izbie: ażeby Deputacya wraz z adresem i powyższą Petycyą do Najjaśniejszego Pana odniosła.

Z powodu tego wniosku oświadczył Marszałek: że artykuł 186. Statutu organicznego nie wskazuje innej drogi dla petycyi iak tylko przez Radę Stanu, że przeto nie jest moczem iey przesłać wraz z adresem do N. Pana.

Dwudziesta osma, Petycyja przyjęta o założenie Lyceum w mieście Seynach.

Dwudziesta dziewiąta. W imieniu Mieszkańców przedmieścia Pragi, Najjaśniejszy Wielki Xiążę Konstanty, iako Deputowany Okręgu Pragskiego, złożył u Laski petycyą, w której wystawiając nieszczęśliwe położenie Prażan, nie mających w swém mieście do służby Bożej Kościoła, Szkoły, Sądów, i pozbawionych do nich w czasie przerwania komunikacyi w Warszawie przystępu, upraszał: aby Najjaśniejszy Pan raczył z względu na stan nieszczęśliwy sierot i

wdów funduszu pozbawionych, najlaskawiej polecić.

Naprzód, wypłacenie im należności pieniężnych za zburzone na fortyfikacyą domy.

Powtórę powrót z nakazu Rządu wyłożonych kosztów na tamę przyłępie Saskiej, żadney dla Pragi nie stanowiącay ochrony, celem wystawienia innej, któraby toż przedmieście od czynionych corocznie przez wylew Wisły szkód ochroniła.

Potrzenie. Przyznanie im pierwszeństwa do possessyi Emfiteuty czney Folwarków Zabki, Kawenczyn, Gosławie, Gosławek, Kamionka, Wygoda i Żerań ze względu: że Administracyja Prażanów w tych Folwarkach istotne gminie przynieść może korzyści; przywodząc za dowód rządności: że reperacya odstapionéy Miastu cegielni w Kawenczynie na 7,000 zp. przez Artchitekta Rządowego wyrachowana 1,000. zp. tylko kosztowała, że wydatek na zrobienie w niéy tyśiąca cegły na 37 zł. obliczony, tylko 21 zł. wyniósł, oraz że droga, której reparacya na kilka tysięcy była ustanowiona, przez Prażanów za 400. złp. uskutecznioną została.

Poczwarte. Wynagrodzenie Właścicielom gruntu zabranego na Polygon Artylleryi.

Popiąte. Umieszczenie na Pradze Magazynu dla wygody nie tylko Mieszkańców Pragi, ale i Obywateli w bliskości mieszkających. Petycyja ta wszystkie obeymująca proźby, iednomyślnie przyjętą została.

Podobnie *Trzydziesta.* O ustąpieniu Żydów z miasta Warszawy, lub przynajmniej z pryncypalnych iéy Ulic.

Trzydziesta pierwsza o ustanowienie przedziału między wyrokowaniem Sądów i Władz Administracyjnych.

Trzydziesta druga. O wynagrodzenie Mieszkańców miasta Zamościa za poniesione szkody podczas wojny w roku 1809.

Następnie odczytaną została Petycyja, aby Nayia. Pan rozkazał nałożyć cło na wprowadzony papier z zagranicy.

Posel Powiatu Kazimierskiego Dembowski utrzymywał: iż skutkiem

téy petycyi kray cierpieć może niedostatek papieru, gdy nasze papiernie nie są wystarczającemi.

Posel Powiatu Chełmskiego Łubieński popierając zdanie Posła Kazimierskiego twierdził: iż póty cło na papier zagraniczny nakładaniem bydź nie powinno; póki nasze papiernie zagranicznym nie zrównają.

Podobnież wynurzył zdanie Posel Powiatu Prasnyskiego Krasiński i Deputowany miasta Warszawy Krysiński, poczem petycyja odczytana, iednomyślnie odrzuconą została.

Trzydziesta trzecia. przyjęta petycyja o zniesienie opłaty od wyszynku trunków krajowych, i o zakaz wprowadzania zagranicznych.

Posel Powiatu Chełmskiego oświadczył się przeciw Petycyi, twierdząc: iż każdy uięty dochód Skarbowi przez iaki inny musi bydź zastąpionym.

Deputowany Warszawski Krysiński uznawał: iż po wykazaniu w uwagach Kommissyi Seymowych nad raportem Rady Stanu potrzeby zniesienia opłat nałożonych na fabrykacyę i szynki trunków krajowych, uchylene niniejszney petycyi wyraźną byłaby sprzecznością, doradzał przeto przyjęcie petycyi o zniesienie opłaty, zdaniem jego bezzasadnie nałożoney, w celu podniesienia korzyści publiczney.

Posel Powiatu Kazimierskiego Dembowski zwrócił uwagę Posła Chelmskiego: iż w niniejszney Petycyi nie idzie o zniesienie opłat do Skarbu publicznego wnoszonych, ale o zniesienie opłat do Kassy Municypalney pobieranych.

Marszałek Izby Poselskiej objaśnił: że Ustawa nakazująca opłatę wspomnioną rozciąga się nie tylko do Warszawy, ale i do innych miast z tą iedynie różnicą, że w Warszawie szynki po 1,000 zł. Konsensowego, a po mniejszych miastach po 60 zł. do

150. w miarę ich ludności uiszczać są obowiązane, opłata ta gruntuie się istotnie na prawie propinacyi nie do szczególnych Obywateli lub Mieszkańców miasta, lecz do ogółu Gminy należącym, sprawiedliwą więc zdaie się bydź rzeczą, aby ci którzy z pomienionego prawa do ogółu należącego wyłączone dla siebie ciągną korzyści, na rzecz i potrzeby Gminy część onych przynajmnię oddawali. — Przez zniesienie takowey opłaty, zmniejszałby się znacznie dochód Kass mieyskich, z których potrzeby Gminy są załatwiane, a Rząd w innym sposobie zaradzić im nie iest w stanie.

Posel Powiatu Prasnyskiego Krasinski był za usunięciem petycyi twierdząc: że nie iest przyzwolitą: bo iakkolwiek wielkie są opłaty Konsensowego, zawsze ie nie Fabrykant, ani Szynkarz, lecz *ultimus consumens* opłaca; że nałożenie podatku na rzeczy zbytlowe, nie iest ciężarem dla kraju, i że znaczny dochód Kassom mieyskim, przez to zapewniony niezém się nie da zastąpić.

Posel Powiatu Szkalnierskiego Dembiński uważając opłatę konsenso-
wego za fundusz zaspakajający po-
trzeby niektórych miast, wnioskował
uchylenie petycyi.

Posel Powiatu Chełmskiego Lu-
biński, odpowiadając na głos po-
przedzający twierdził: iż aby potrze-
by miast mogły być z tych fundu-
szów prawnie zaspokoione, fundu-
sze te winny być upoważnione for-
malnemi prawami. Zakończył przeto
żądaniem przyjęcia petycyi.

Deputowany Sieradzki Kaczko-
wski zwrócił uwagę Izby: na potrze-
bę skrócenia dyskusyi twierdząc: że
inaczey posiedzenie Seymowe na kurs
ekonomii polityczney zamieni się. —
Pro téy uwadze sprzeciwiający się pe-
tycyi wniosków swych popierać za-
przestali.

Trzydziesta czwarta Petycyja przy-
jęta, o wynagrodzenie strat Dzierża-
wcom dóbr Narodowych, iakie w sku-
tku przepisów Uchwały z dnia 20 Lu-

tego 1816 roku w obrachowaniu ich
ponieśli.

*Trzydziesta piąta i Trzydziesta
szósta*, o zmiesienie sądów Admini-
stracyjnych z wcieleniem ich attribu-
cyi do sądownictwa Konstytucyjnego,
i o przedsięwzięcie środków do u-
króceniu nadużyć, iakich Sąd-
ownictwo Administracyjne dotąd do-
puściło się.

Trzydziesta siódma. O zaprowa-
dzenie we wszystkich Szkołach nauki
Religii, iako przed innemi nayspier-
wszey, o uposażenie Seminarjów, i
utworzenie Religijnego funduszu z
massy supprymowanych dóbr Ducho-
wnych.

Trzydziesta osma O wynagrodze-
nie miasta Serocka za szkody przez
założenie w czasie wojennym fortyfi-
kacyi poniesione.

Trzydziesta dziewiąta, przyjęta
petycyja obeymowała usilną prozbę
do Tronu: aby N. Pan Radzie Stanu
polecieć raczył przygotowanie na przy-
szły Seym projektu do poprawy pra-

wa o Hypotekach, któryby oprócz przepisów co do formy i urządzenia Hypotek, żadnych innych materyi Kodexem objętych nie tykał, ani zasad ogólnych z Konstytucją zgodnych nie obalał.

Czterdziesta. Oprzyśpieszenie rozdziału gruntów między Włościan w dobrach rządowych.

Czterdziesta pierwsza. O umieszczenie Sądu Ziemskiego w mieście Brześciu Kuławskim.

Czterdziesta druga. O zmianę postanowienia z dnia 10. Października 1818 r. względem sporów o wolny odpływ i wzajemne przyimowanie ścieku wód między posiadaczami Gruntów, rozstrzygnięcie w téj mierze Władzom Administracyjnym poruczającego.

Czterdziesta trzecia. O przeniesienie stolicy obwodu z Olkusza do Pielicy.

Czterdziesta czwarta. O urządzenie: izby na przyszłość ani zaległe Szportle bądź Pruskie, bądź Austriya-

skie, ani zaległe koszta za kryminalistów wymaganemi, ani exekwowanemi nie były.

Przeczytana była petycja: aby N. Pan raczył polecić zakupowanie wszelkich artykułów do ubioru Woyska służących z Fabryk krajowych. — Z powodu żądania poprawy i zmiany niektórych wyrazów, cofniętą została.

Następnie odczytana petycja, o beymowała prośbę aby Rada Stanu przygotowała na Sejm przyszły Projekt do stowarzyszenia się ziemiańskiego Woiewództwami.

Posel Powiatu Kaliskiego Niemojewski utrzymując: że stowarzyszenie Ziemiańskie Woiewództwami dogadza rozmaitym różnącym się każdego z nich majątkowym stosunkom doradzał przyjęcie oney, i żądał aby ją wraz z pierwszą o Bank kredytowy Najjaśniejszemu Panu przesłać.

Marszałek zwrócił uwagę Izby: iż w przyjętęj już o zaprowadzeniu ogólnego systematu kredytowego pe-

tycyi; była wyrażona pośba o wyznaczenie oddzielnéy w tym celu Kommissyi, do téy więc obowiązku należeć będzie obrać naydogodniejszą dla powszechnego dobra zasadę. Stowarzyszenie każde zdaniem iego tym jest w swych skutkach silnieyszém i korzystnieyszém, im jest rozciągleyszém, inaczey twierdząc, doradzano-by nakoniec, zamiast Woiewodzkich Obwodowe stowarzyszenia.

Posel Powiatu Wieluńskiego Niemciowski oświadczył się za przyjęciem téy Petycyi, utrzymując: iż stosunki między Woiewodztwami od Galicyi i od Pruss odpadłemi są zupełnie odmienne; do solidarnéy więc poręki połączonemi bydź nie mogą.

Marszałek Izby Poselskiéy wniósł: iż w takim przypadku należałoby wprzód przyjąć petycy o zaprowadzenie Instytucyi kredytowej, poprawić lub cofnąć, aby między nią a dopiero przeczytaną sprzeczność nie zachodziła.

Posel Powiatu Wieluńskiego w odpowiedzi na głos Marszałka oświadczył: iż Izba w pierwszéy Petycyi przyjęła chęć systematu kredytowego, w téy zaś przyjmuie sposób urzędowania onegoż.

Deputowany Wieluński Biernacki odwołując się do systematu kredytowego w różnych częściach Państwa Pruskiego, utrzymywał: że podział na Woiewództwa przy zaprowadzeniu systematu kredytowego, jest dla krain nayużytecznieyszim.

Posel Powiatu Kieleckiego Komorowski, przeciwne powyższemu oświadczaiać zdanie, twierdził: iż podział systematu kredytowego na Woiewództwa, byłby dla krain szkodliwym, że nie umie sobie wystawić, iak będzie mógł exystować kredyt każdego zosobna Woiewodztwa, tém bardziéy; gdy zwyczajne termina zobowiązań i wypłat nie są w każdym Woiewodztwie iednostaynie używane.

Posel Powiatu Łęczyckiego Szolowski przedstawił Izbie: że Petycyja jest tylko prośbą, i że dyskusya mniéy jest potrzebną, bo skutek pierwszey od wyższey Władzy zawisł.

Posel Powiatu Maryampolskiego Godlewski z powodu: że projekt w petycyi podany, uwalnia Woiewództwa iedno od solidarnego zobowiązania się względem drugiego, był za przyjęciem petycyi.

Posel Powiatu Lubelskiego Raczynski oświadczył: iż gdy idzie o rozciągnięcie solidarnéy odpowiedzialności należałoby każdemu Woiewództwu zostawić wolność połączenia się do niéy lub nie, w miarę uznanéy tego potrzeby.

Marszałek Izby Poselskiéy dla pogodzenia zdań doradził w pierwszém już przyjętém petycyi o zaprowadzenie Instytucyi kredytowéy domiesćić prośbę, aby Kommissya do ułożenia projektu wyznaczyć się mającą, zobowią-

bowiązaną została od Rad Woiewódzkich, i właściwych znawców zasięgnąć zdania, przez co postawioną byłaby w możności obmyślenia środka powszechniejszey potrzebie i życzeniom dogadzającego.

Na wniosek takowy iednomyślna Izby nastąpiła zgoda, i powyższy dodatek w Petyci pod No 24 umieszczony, i Izbie odczytany, został przyjęty, a powtórna Petycyja usunięta.

Czterdziesta piąta przyjęta petycyja względem oczyszczenia rzeki Ner, i zniesienia na niéy grobel i młynów.

Deputowany Warszawski Krysiński, petycyą tę za słuszną uważał, byłoby tylko młyny znieść się mające poprzednio Właścicielom zapłaconemi były.

Posel Powiatu Szadkowskiego Okolowicz w odpowiedzi na głos powyższy oświadczył: że Właściciele tamcznych młynów gorliwsi o dobro publiczne, niż fabrykanci, lub szynka-

rze trunków, z chęcią dla użytku powszechnego z własności swojej zrobia ofiarę.

Czterdziesta szosta. Przyjęta petycja mieściła w sobie prozbę o powrocie głównego Petersburskiego traktu przez Augustów prowadzącego, a teraz na prywatne miasto Raczki zwróconego.

Czterdziesta siódma. O wypłacie zaległych pensyi retytowych, dotacyi, i pensyi do Krzyżów Legii honorowey przywiązanych, wojskowym Polskim należnych.

Czterdziesta osma. O zapomożenie miasta Woiewódzkiego Radomia funduszem na budowlę.

Czterdziesta dziewiąta. O zobowiązanie Poborców extraetatowych Skarbowych opłat, aby wszelkie Taryffy dochodów takowych w kancelaryi publiczney swego Obwodu składali, i aby te Taryffy przez ciąg miesiąca wolne każdemu do przejrzenia były.

Po przyjęciu powyższey petycyi, Marszałek Izby Poselskiej Sessya już do godziny czwartey przeciagnioną na godzinę szóstą wieczorną odłożył, a za powtornym zgromadzeniem się Izby dnia tegoż po sprawdzeniu obecności Członków wezwał Sekretarza do dalszego odczytywania pozostałych u Łaski petycyi.

Pięćdziesiąta. Przyjęta, o zabudowanie okolicy Muranów zwaney, w Cyrkule 3. Miasta Warszawy położoney.

Pięćdziesiąta pierwsza. O wzbrowienie tłumaczenia, i rozwijania Dekretów Królewskich.

Pięćdziesiąta druga. O wystawienie mostu pod Miastem Płokiem na rzece Wiśle i przeznaczenie na ten zamiar części funduszu z opłaty szarwarkowego.

Pięćdziesiąta trzecia. O uwolnienie od examinu Kandydatów na Seymikach wybranych do Urzędów.

Piedziesiąta dziewiąta. O uwolnienie Miast i Włości po Duchownych od płacenia *Subsidii charitativi*.

Z kolei odczytana petycja, aby konsystuiące w Powiecie Gostyńskim Woysko po Miastach tylko rozkwatrowane było, za powszechną zgodą obradujących odrzucona.

Sześćdziesiąta. Przyjęta petycja o zaprowadzenie Sądów Ziemskich dla powiatu Stanisławowskiego i Siennickiego.

Sześćdziesiąta pierwsza. O urządzenie i podział ciężaru Kwaterunkowego na stałych zasadach opartego, — ustanowienie iawnéy w téy mierze Kontroli z uczestnictwem Radców Gmin i Wojewódzkich, którzyby mieli prawo, wchodzić w rozpoznanie wszelkich w tym względzie zdarzyć się mogących nadużyć.

Sześćdziesiąta druga. O wymiar Sprawiedliwości, pomimo braku formy Sądownictwa na wyższych urzędników, którzyby się winnymi iakowych wykroczeń okazali.

Sześćdziesiąta trzecia. O zniesienie tacy pośmiertnéy w Województwach Po Galicyjskich.

Sześćdziesiąta czwarta. O założenie w każdéy Wiosce kosztem dziedzica szkołki dla Włościan.

Sześćdziesiąta piąta. O zezwolenie: izby obywatelom Powiatu Brzezińskiego przez wylew rzeki Mrożyca zniszczonym, ieśli nie w Allewiacych od ciężarów publicznych przynajmniej w uwolnieniu od szarwarków, żenie iakoweś przez Rząd udzielone było.

Sześćdziesiąta szósta. O wynagrodzenie właścicielom zajętych gruntów w upłynionych latach na drogi, lub o dozwolenie dochodzenia Sądownie szkód poniesionych.

Sześćdziesiąta siódma i Sześćdziesiąta osma. O wykonanie Dekretu Króla Jmci Saskiego z dnia 30go Października 1812. r. względem Żydów wydanego, oraz o przyspieszenie reformy tychże.

Sześciedziesiąta dziewiąta. O zaprowadzenie zmiany w prawie urządzającym Radę obywatelskie iżby co lat dwa koleją dla Posłów i Deputowanych wskazana w $\frac{1}{2}$ części tylko Rady obywatelscy zmieniali się.

Siedmdziesiąta. O zaprowadzenie zmiany Obwodów w Woiewództwie Augustowskiem, dla dogodności obywateli.

Siedmdziesiąta pierwsza. O zwrócenie Emfiteutycznych posiadłości obywatelom Woiewództwa Augustowskiego.

Siedmdziesiąta druga. O zwrócenie gruntów dawnemi przywilejami miastu Kalwaryi nadanych.

Czytana następnie petycja w imieniu obywateli Miasta Preny o zabranie im własności przez Xięcia Sapiechę, — iako należąca do zawyrokowania Sądowego, iednomyślnie przez Izbę Poselską odrzuconą została.

Siedmdziesiąta trzecia. Przyjęta petycja obeymowała prośbę o podwyższenie funduszów Duchownym,

mianowicie Plebanom ubogim, i obmyślenie skutecznie zaradczych sposobów reperowania upadających Kościołów.

Posel Powiatu Ostrołęckiego Staniszewski mniemał: iż w petycyi przedstawionéy umieszczone assercyje iakoby exystowały Probostwa, które po odtrąceniu wszelkich ciężarów i wydatków plebańskich, ledwo kilkadziesiąt złotych czystego przynoszą zysku, mogą z istotą rzeczy nie być zupełnie zgodne.

Z téy przyczyny Deputowany okręgu Płockiego X. Wierzbowski, twierdzenie w petycyi wyrażone popierając, odwołał się do rzeczywistych w téy mierze przypadków, po czym petycja przyjęta została.

Odczytanéy z kolei petycyi o ścięśnienie wydawania pozwoleń wojskowym i urzędnikom administracyjnym sprawowania funkcyi Poselskiéy sprzeciwił się Deputowany Warszawski Krysiński, uważając petycję, takową Antykonstytucyjną, ograniczającą wolny wybór Reprezentantów.

Celem dokładniejszego wyjaśnienia, na wniosek Posła Maryampolskiego Godlewskiego, petycyja ta powtórnie odczytana została.

Posel Powiatu Siennickiego Różnicki, uważał: iż samo przyznanie w petycyi, że Konstytucyja dozwala Urzędnikowi i woyskowemu sprawowania funkcyi Poselskiej dostatecznym jest powodem do ięj odrzucenia.

Po odczytaniu artykułu 121 Konstytucyi Posel Powiatu Chełmskiego Łubiński, dowodził oczywistość: że Konstytucyja nie zabrania wybierania urzędników i Woyskowych na Posłów lub Deputowanych, i że Reprezentacyja Narodowa składać się winna z wszystkich klass mieszkańców dla utrzymania węzła między towarzystwem ogólnym, a samą Reprezentacyją.

Posel Powiatu Olkuskiego Woliński oświadczył: iż będąc sam Urzędnikiem i Posłem, może do siebie tręść tę petycyję stosować wezwał Reda-

ktora petycyi: aby tych wymienić którzy na obecnym Sejmie nie umieli pogodzić obowiązku urzędnika z powinnością Reprezentanta.

Posel Powiatu Kaliskiego Niemołowski, niezrozumienie petycyi za przyczynę różności zdań uważał, i utrzymywał: że petycyja wspomniana nikogo nieobrażając, gruntuje się na ścisłym obrachowaniu słabości ludzkich, że trudno byłoby urzędnikowi a razem Posłowi lub Deputowanemu w materyi o budżecie dać zdanie względem pensyi zmniejszyć się dla niego mającę, sądził za rzecz potrzebną: nie stawiać Posłów w tak delikatnem położeniu, a zwracając uwagę Izby na to: że petycyja nie żąda obalenia swobody Konstytucyjnej, ale tylko chce ścięnić wydawanie zastrzeżonych przez prawo pozwoleń do przyięcia funkcyi Reprezentanta, oświadczył się za przyięciem petycyi.

Posel Powiatu Kazimierskiego Dembowski sprzeciwił się ięj przyięciu, uważał bowiem: że żądając ścię-

śnienia pozwoleń, nie wskazuje sposobu tego ścieśnienia, a Rząd stosując się do takowego żądania może żadnemu z urzędników niewydać pozwolenia przyćcia funkcyi Reprezentanta. Sądził nadto: że ścieśnienie to może być złym pod wielu względami przykładem.

Posel Powiatu Wieluńskiego Niemciowski do głosów za przyćciem petycyi oświadczających się dodał uwagę: iż Izba Poselska winna pójść za przykładem Izby Senatorskiej, która już starała się otrzymać zupełną ięć niepodległość przez usunięcie od ważnych prerogatyw Senatorów, urzęda administracyjnego sprawujących, iak to się widzieć dało w przyjętym przez nią projekcie Statutu organicznego o Senacie.

Deputowany Miasta Warszawy Linde oświadczył: iż uważa petycyę tę za niepotrzebną i obrażającą wolność wybierających Obywateli, którzy do funkcyi Reprezentanta, zwykli powoływać największe ich zaufanie posiadającego.

Posel Powiatu Maryampolskiego Godlewski, sądząc petycyę co do przedmiotu swego przez Posłów Wieluńskiego i Kaliskiego inż bydź wyjaśnioną, z powodu słyszanego żądania Posła Olkuskiego oznaymił: iż zdarzył się w czasie czynności Kommissyów wypadek przy roztrzaskaniu materyi o Pekicyi w którym Posel Powiatu Siennickiego iako Naczelnik Policyi Wojskowej sprzeciwić się musiał innym Kommissarzy zdaniu.

Posel Powiatu Siennickiego Różniecki oznaymiwszy: iż tylko iako generalny Dowódzca Kawaleryi jest zarazem Kommendantem Zandarmeryi, co do wyż wymienionego zdarzenia w iakim sposobie to zaszło, do świadectwa Kollegów odwołał się.

Deputowany Sandomierskiego Okręgu Chodkiewicz utrzymywał: iż Posel Powiatu Siennickiego potrafił pogodzić obowiązki Reprezentanta z obowiązkami Urzędnika, kiedy uwagi nad Rapportem Rady Stanu łącznie z innemi podpisał.

Posel Powiatu Maryampolskiego Godlewski, odwołując się do podanej przez siebie petycji, usiłował zwrócić uwagę Izby: że podanie téż nie obala swobód Konstytucyjnych, lecz wykazuje drażliwe położenie w Gronie Posłów zostającego Urzędnika, który częstokroć sam własną sprawę, Sędzią być musi. Twierdził: iż prócz wyżej wymienionego na posiedzeniach Kommissyi wypadku, Posel Powiatu Olkuskiego mniemał się być zniewolonym jako Członek Sądu Należytego w Izbie tłumaczenie swoje przedstawiać. Wniósł stąd: że pomnożenie takowych stosunków postawić może Izbę w stanie nieudolności wywiązania się z swych najświętszych powinności.

Posel Powiatu Siennickiego Rożniecki, przełożył Izbie: iż z przyjęcia i skutku petycji, mogłoby ten nastąpić wypadek: że wielu Obywateli nie mogąc być przypuszczonemi do Reprezentacyi Narodowej, nie chciałoby być Urzędnikami. Co do wojskowych, że tych położenie byłoby w téj mierze jeszcze dolegliwszem,

gdy podług Ustawy o Konskrypcyi w ogóle każdy Obywatel w Woysku służyć jest obowiązany, tak więc do Urzędów trzebaby używać Cudzoziemców, a do obrony kraju Szwajcarów, a Polacy przez Cudzoziemców, ani rządzonemi, ani bronionemi być nie lubią.

Posel Powiatu Olkuskiego Woliński, tłumacząc się z uczynionego mu zarzutu oznajmił: iż pod czas dyskusyi projektu do procedury karnej, gdy winiono Radę Stanu: że projekt przez nią nie był dostatecznie roztrząsany, miał sobie za powinność jako należący do Dzieła, Izbę w téj mierze objaśnić, lecz gdy przyszło do wotowania, oświadczył się negatywnie. Twierdził nakoniec: iż nie był nigdy Reprezentantem, ani Rady Stanu, ani swego Urzędu, i że biada tym, co są własnych namietności Reprezentantami.

Posel Powiatu Konin'skiego Bronikowski, uważał: że objęte petycją żądanie klasyfikuje Obywateli, dzieląc ich na Woyskowych, Urzędników i Reprezentantów ze pełen zaszczytu zawód Woyskowy, idących za tym chlubnym powołaniem, nie powinien pozbawiać praw Obywatelstwa, do którego przed wniściem w służbę Woyskową należeli, a może naywięcej do teraźniejszego istnienia kraju i Jego Reprezentacyi przyłożyli się. — Równie nieprzestaia bydź Obywatelami Urzędnicy, i nie mogą bydź pozbawieni gorliwości ich przodkuiący sposobności, by w dwoistym zawodzie pracuiąc, do jedney i pożądaney mety, szczęścia krajowego podwoynym postępowali krokiem.

Posel Powiatu Skalmirskiego Dembiński, oświadczył: iż uwielbiaiąc chęć Posła Maryampolskiego, nie może jednak zgodzić się z osnową petycji, i prosił o przystąpienie do kreskowania.

Marszałek Izby Poselskiej znajdując rozdwojone zdania Reprezen-

tan-

tantów oświadczył: że dostatecznie roztrząsaną petycją pod decyzją Izby przez wotowanie stosownie do przepisów prawa poddaie.

W skutku odbytego kreskowania, którego protokół spisany został, petycja pomieniona większością 51 kressek odrzuconą została.

Siedmdziesiąta czwarta. Przyjęta petycja obeymowała prozbę o uchylenie urzędzeń Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, aby spławiający drzewo świadectwami opatrzeni byli, iż takowe ani z lasów Rządowych nie zdefraudowali, ani z ościenych niesprowadzili krajów.

Siedmdziesiąta piąta. O wypłacenie zaległości Żołnierzom i niższej rangi Officerom z czasów Xięstwa Warszawskiego należący się.

Siedmdziesiąta szósta. O wygotowanie na Seym przyszły projektu do Kodexu Woyskowego.

Siedmdziesiąta siódma. O zaprowadzenie Jarmarku na Woły do Mia-

sta Mławy, nad granicą pruską, i blisko pruskiego Miasta Kiszyn leżącego, w tychże samych dniach w których w Kiszynie jest ustanowiony.

Siedmdziesiąta osma. O uchYLENIE postanowienia z dnia 23go Marca 1816. zakazującego wywozu rudy żelazney, a przynajmniej o wyjęcie z pod tego zakazu okolic w których ani fabryki, ani drzewo w dostateczney dla ich założenia ilości nie znajduje się.

Siedmdziesiąta dziewiąta. O ZANIECHANIE wydzierżawienia nadal Monopolium Soli po ukończeniu teraz mającym pierwszym kontrakcie, aby przez niższenie ięć ceny nieszczęśliwy Rolnik Królestwa Polskiego doznał sprawiedliwéj ulgi.

Ośmdziesiąta. O wniesienie na Sejm przyszły Budżetu Skarbowego.

Ośmdziesiąta pierwsza. O wynagrodzenie czynszu utraconego Właścicielom w przypadkach, gdzie zajęcie karczmy zaiecznney jest potrzebném dla ulokowania koni Kawaleryi.

Ośmdziesiąta druga przyjęta Petycyja mieściła w sobie prozbę: iżby Rząd, postanowien całego kraju dotyczących się, a nagłego wykonania niepotrzebujących, bez zasięgnięcia zdania Rad Obywatelskich niewydawał. Aby rady Woiewodzkie wprost do Monarchy przez Ministra Sekretarza Stanu prozby swe podawać mogły, i aby rozkład szarwarków, oraz Administracyja dochodów pieniężnych z tego źródła wynikających, były poddane Radom woiewodzkim.

Ośmdzieciąta trzecia. O założenie Garbarniów, i osadzenie onych doskonałemi fabrykantami.

Ośmdziesiąta czwarta. O zakupowanie wszystkich artykułów do ubioru Woyska służących z krajowych fabryk.

Następnie odczytana Petycyja, aby Najjaśniejszy Pan Plebanów nie mających 500 złotych rocznego dochodu, od opłaty furazu uwolnił; za powszechną Izby zgodą odsuniona.

Ośmdziesiąta piąta. Przyjęta Petycyja o uwolnienie Plebanów od opłaty szarwarkowéj.

Deputowany Okręgu Gostyńskiego X. Pleiewski wystawiwszy ciężar jaki Plebani znosić muszą w dopełnianiu obowiązku urzędników stanu cywilnego, zwrócił uwagę Izby: iż zdarza się, że ubogi Kapłan musi czasem do chorego iechać w ten czas, gdy konie na szarwark wysłać mu kazano, prosił przeto o przyjęcie petycyi.

Posel Powiatu Węgrowskiego Grabowski popierał powyższy wniosek opisaniem nieszczęśliwego stanu teraźniejszych Plebanów.

Posel Powiatu Kazimierskiego Dembowski oświadczył: iż można prosić o uwolnienie Plebanów od kontrybuowania do opłaty szarwarkowej, ale nie ich włości.

Posel Powiatu Kaliskiego Niemoiowski, uważał Petycyę za mnię potrzebną twierdząc: że szarwark opłaca się z dymów, więc jeśli Pleban ich nie ma; szarwarku opłacać nie będzie.

Deputowany Okręgu Sandomirskiego Chodkiewicz prosił Obradujących; aby przez wzgląd na krótkość czasu od dyskusyi odstąpić raczyli.

Posel Powiatu Prasnyskiego w odpowiedzi Deputowanemu Sandomirskiemu oświadczył: iż czas na deliberacyę wystarczy, i prosił o przyjęcie petycyi, co zapowszechną zgodą nastąpiło.

Ośmdziesiąta szósta. Przyjęta petycyja o wybudowanie Koszar wojskowych w mieście Płocku.

Ośmdziesiąta siódma. O dozwole nie, iżby kwity sznurowe z dostaw dla wojska Rosyjskiego, w podatkach potraconemi były.

Ośmdziesiąta osma, o zwrócenie miastu Łomazom dochodów propinacyi i targowego.

Ośmdziesiąta dziewiąta. o śpieszne rozstrzygnięcie sprawy Mieszczan Pułtuskich z Żydami w tymże mieście niemieszkającemi o nieprawne ich osiedlenie toczący się

Dziewięćdziesiąta przięta Petycyja o polecenie Delegacyi Administracyjney przerobienia rachunków na zasadzie Dekretu Króla Jegomości Saskiego z dnia 21 Maja 1811 roku względem tych, którzy kupili dobra Narodowe, wydanego, oraz o dozwoleńie Dzierżawcom sądzącym się bydź w Wyrokach iey pokrzywdzonymi, odwołania się do Trybunałów krajowych.

Z kolei odczytaną była petycyja, aby bywszym Officerom Polskim Sierputowskiemu, Odachowskiemu za granicę Polski wywiezionym, dozwoleńy był powrót do kraju.

Posel Powiatu Prasnyskiego Krasinski oświadczył: że niechciwy, ani pochwał, ani oklasków, pragnie tylko dopełnić obowiązku Posła, i iako bliższy zdarzenia, rzecz całą Izbie wyjaśnić przedsięwzie. — Chociaż każdy znajdujący się na ziemi Polskiej ma prawo do Narodowej opieki, jednakże zdaniem Mówcy, nie można takiego Polakiem uznawać, kto przeciw Ojczyźnie broń podnosi. Sierputowski i Odachowski służyli wprowadzie

później w Woysku Polskim, lecz gdy nie dopełniali powinności; — wypędzeni z Pułku, puścili się na szpiegostwo. Rząd Rossyjski iako o swych poddanych domagał się o nich, i zostali wydanymi. — Co się dziś z niemi dzieie to do badania Izby należeć nie może. Materyą tę przeto nieprzyzwolicie bydź wniesoną Mówca uznając, za odrzuceniem petycyi wnioskował.

Deputowany Okręgu Wieluńskiego Biernacki, dostrzegając sprzeczności między wysłowieniem petycyi, a oświadczeniem Posła Prasnyskiego żądał: ażeby podający petycyą łącznie z rzeczonym Posłem redakcyą iey ułożyli.

Deputowany Okręgu Sandomirskiego Chodkiewicz oświadczył: iż nie znając Odachowskiego o Sierputowskim ma tylko sobie za powinność Izbie oznaymić: że tenże w roku 1812 przyjął służbę w woysku Polskim, i że za Xięstwa Warszawskiego był Officerem.

Twierdził daléy: że iako Officer Polski i pięć lat zamieszkały w kraju, którego obronie poświęcał się, przez to samo do Obywatelstwa nabył prawa; bez ubliżenia więc Konstytucyi nie mógł bydź za granicę wywiezionym, a taka pobudka jest dostateczną do przyięcia petycyi.

Posel powiatu Prasnyskiego Krasinski powtórnie głos zabrawszy, dodał ieszcze: że urodzeni w kraju Rosyiskim Sierzputowski i Odachowski w czasie boiu pod inne przeszli znaki, gdy ich wydania Rząd Rosyiski zażądał, byli w óczas przez Sąd właściwy na więzienie wskazanemi, nie przystoi przeto ze wszech miar Izbie wdawać się za niemi.

Posel powiatu Wieluńskiego Niemoiowski zwrócił uwagę Izby: iż roztrząsając petycyą, nie należy wchodzić w rozpoznanie, czyli Sierzputowski i Odachowski za winnych lub niewinnych przez sąd uznanemi zostali, ale w żadnym przypadku za granicę wywiezionemi bydź nie mogli.

Posel powiatu Siennickiego Rożnickiego, sądził bydź swym obowiązkiem objaśnić Izbę: że Sierzputowski i Odachowski podawszy się do uwolnienia od służby, prosili o udzielenie im paszportu do Rosyi, uzyskawszy takowy, dopuścili się występku, za który do odpowiedzialności sądowey pociągnięni byli. Ledwie ich sprawa ukończoną została; znowu przewiniłi, iako więc niespokojnych musiano zniewolic do wyjazdu w dyrekcyi, iaką sobie żadaiać paszportu, sami obrali.

Z téy przyczyny Posłowie powiatu Sandomierskiego Karski i Szkalmirskiego Dembiński, żadali komunikowania Izbie faktów i dowodu: że pomienieni Officerowie nie w skutek żadanego paszportu wyiechali, lecz z kraju wywiezieni byli

Posel powiatu Kaliskiego Niemoiowski oświadczył: że dowody w petycyi wyłożył, dekreta zaś sądów, Najiaśniejszy Pan przedstawić sobie pewnie rozkaże.

Deputowany Okręgu Kaliskiego Komorowski przyganiał Posłowi powiatu Prasńskiego: że ziomków udających się do Izby o wstawienie się do Tronu, mocniej jeszcze w obliczu publiczności potępiał.

Posel powiatu Prasńskiego Krasinski oświadczył: że tego nie miał zamiaru, lecz sądził być powinnością Izby o prawdziwym stanie rzeczy zawiadomić.

Po takowem wyjaśnieniu wniesiona petycja iednomyślnie odrzuconą została.

Następnie odczytana była petycja, aby Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył wniesienie na Sejm przyszły popraw w Statucie organicznym o Reprezentacyi, z przyczyny nadużyć władzy Marszałków przeszłego i terazniejszego Sejmu, które co do drugiego w petycji wymienionemi zostały.

Marszałek Izby Poselskiej Rembieliński, w zabranym głosie przedstawił Izbie: że gdyby podający pe-

tycyą miał tylko sam zamiar ulepszenia przepisów prawa, poprzestałby być pewnie na ogólnem onego wyrażeniu, lecz obok tego widocznym jest drugi cel, zrobienia Marszałkowi nayboleśniejszych dla serca polskiego wyrzutów. Z téy przyczyny czując się być przymuszonym odwołać na czter-nastoletni zawód swój w służbie publicznej, częstokroć w nader przykrych okolicznościach, sumiennie i wytrwale z szkodą może nieiaka na majątku i zdrowiu odbywaney, (z czym iednakże nigdy na popis nie wychodził); oświadczył: że równie i teraz zgodnie z prawdziwego obywatelstwa zasadami bynajmniéj o zaszczyt piastowania Łaski Marszałkowskiej nie starał się, gdyżby przez to samą urzędowanie tak ważne bez zaszczytném uważał. Lecz sądząc naypierwszą dobrego Obywatela być powinnością słuchać rozkazu Króla swego do służenia krajowi powołującego, przyjął z uszanowaniem ster obrad Izby Poselskiej bez naymniejszego o udolności swéy zarozumienia, a sprawując takowe obowiązki ściśle tylko przepisom prawa, i swéy przysiędze zadosyć czynić starał się.

Czy w tém trudniejszym nad wszelkie inne urzędowania potrafił, mógł wedle rozlicznych życzeń wszystkim dogodzić, i czyli sumienne utrzymanie porządku i powagi saméjże Izby powinien był chęci pojedynczego dogadzania poświęcić? to Marszałek do roztrząśnienia i przekonania Izby oddawał. — Dla tego powierzać z ufnością swój honor zdaniu i obronie Kollegów, którzy całego iego w czasie Seymu postępowania byli świadkami, nie sądził bydź potrzebą na zarzuty w petycyi pomieszczone odpowiadać.

Uznał Marszałek bydź iednakże koniecznością ukoić żal Posła Powiatu Tykocińskiego Szepietowskiego: że mu na wczorayszém Sessyi dania głosu odmówił. Gdy bowiem roztrząsana petycyja przez ię autora Sokołowskiego Posła powiatu Orłowskiego cofniętą została, w braku więc materji (na co Poseł powiatu Tykocińskiego może nie uważał) już mu przez Marszałka głos powtórnie nie mógł bydź danym, nie wyraził iednakże wtym odmówieniu: że to z iego pochodziło woli, iak to Posłowi Wie-

luńskiemu Niemoiowskiemu, chociaż w ówczas nieprzytomnemu, w petycyi pomieścić się podobało, lecz istotnie słowami „*dać nie mogę, bo prze-*”
„*pis prawa w materji ukończoney*”
„*nieodzwała.*”

Poseł powiatu Tykocińskiego wynurzywszy wdzięczność Autorowi petycyi, utrzymywał: że Marszałek przyczynę nie dania mu głosu wyrazami „*bo dać niechcę*” oznaczył. — twierdził: że obraza Posła, jest obrazą całej Izby, i prosił o przyjęcie petycyi.

Poseł Powiatu Hrubieszowskiego Ratomski utrzymywał: że podobnie żalenia się na Marszałka ma powód, gdy bowiem chciał wymienić przyczynę nieufności w Radzie Stanu, głos mu przez Marszałka przerwany został. Nadto: że gdy na iednym z ostatnich posiedzeń Izby arbitrowie zasłużony dawali oklask; Marszałek surowo zgromił ten odgłos opinii publicznej.

Tu Mówca był przez Izbę do porządku przywołany.

Marszałek z téy okazji zwrócił uwagę Izby, iak drażliwe jest położenie przewodniczącego obradom, iak trudno jest mu znaleźć środek, aby szanownéy wolności objawienia zdania Reprezentantów nie ścieśniał, i szkodliwemu ze wszech miar nadużyciu mówiących zaradził; aby zaś swéy cierpliwości zupełny dał dowód, Posłowi Hrubieszowskiemu na teraz głosu nie przerwał, w czym Izba przywołując go do porządku Marszałka wyreczyła.

Posel powiatu Olkńskiego Wolicki uważał: że petycja ma dwa cele, pierwszy proszenia N. Pana o poprawę Statutu organicznego, drugi naganienia postępków Marszałków obu Seymów, że Marszałek Seymu pierwszego umiał sobie zyskać szacunek Izby, dowodzi dany mu przez Kollegów na pamiątkę pierścien; że terażniejszy chlubnie dopełnia powinności swoiéy, świadectwo całej Izby najlepszym jest dowodem. Znaydował: iż Posel Po-

wiatu Wieluńskiego większąby zrobił dla kraju usługę; gdyby nie mieszać do petycyi zaskarżeń przeciwko Marszałkom, o zmianę tylko prawa względem władzy Marszałka Najjaśniejszego Pana był upraszał.

Deputowany Miasta Warszawy Krysiński ubolewał: że iedna z najważniejszych petycyi zmieszaniem z innemi okolicznościami, związku z głównym celem niemającemi, osłabioną została.

Twierdził: że Izba winna byłaby wdzięczność Posłowi Wieluńskiemu, gdyby przedmiot petycyi bez obcych zaskarżeń, doszedł był do Tronu, gdy zaś zaprzeczyć nie można: że położenie Marszałka w przewodniczeniu Izbie jest bardzo drażliwe, pozostaie tylko prosić Posła Wieluńskiego, ażeby petycją swoją cofnąć zechciał.

W skutku wniosku takowego, iako też powszechnego w téy mierze żądania Izby, petycja cofnięta została.

Skoro Marszałek doniósł Izbie, że wszystkie podpisami posłów lub Deputowanych opatrzone, a u Laski złożone petycje odczytanemi zostały; a zarazem zapytał, czyli który z Reprezentantów nie ma jeszcze co na zasadzie przepisów prawa przed zasalowaniem Sessyi do wniesienia?

Posel Powiatu Kaliskiego Niemoiowski, oświadczył: że składa zaskarżenie u Laski przeciw Ministrowi Obrzędów Religijnych i Oświecenia publicznego Potockiemu, i Radcy Stanu Staszicowi o zakontrassygnowanie postanowień administracyjnych z dnia 22. Maia i 16 Lipca 1819 roku, podciągających pod cenzurę naprzód pisma peryodyczne, a następnie wszystkie inne bez wyjątku dzieła.

Deputowany Miasta Warszawy Linde żądał: aby nim przystąpi Izba do naradzania się w tak drażliwéj materji korzystała z artykułu 95 Ustawy Konstytucyjney, dozwalającego iéy zamienienia się w tajny Wydział.

De-

Deputowany Okregu Sieradzkiego Kaczkowski, zwrócił uwagę Izby: iż zacytowany przez Deputowanego Miasta Warszawy artykuł, ściaga się tylko co do narady o potrzebie iakiego prawa, iak to 155 artykuł Statutu organicznego o Reprezentacyi objaśnia.

Posel Powiatu Prasnyskiego Krasinski, przez wzgląd, że nie ma drażliwszéj materji nad tę, w któręj idzie o honor, żądał tajności posiedzenia.

Posel Powiatu Wartskiego Stawowski, tłumaczył: iż duch cytowanego artykułu Konstytucyi sprzeciwia się wnioskowi Posła Prasnyskiego.

Na wezwanie Marszałka odczytanym został Izbie przez Sekretarza Seymowego artykuł 95 Ustawy Konstytucyjney.

Posel Powiatu Kaliskiego Niemoiowski, przedstawił: iż według brzmie-

nia rzeczono artykułu Konstytucyi odczytanie publiczne zaskarżenia nie może być wstrzymanem, gdyż w nim zamienienie w Wydział tajny, tylko dla narad Izby jest zastrzeżonem.

Marszałek po miałym zastanowieniu się oświadczył: że w tak ważnym i pierwszy raz zdarzonym wypadku, honoru wysokich i zasłużonych w krain Urzędników dotyczącym się, wszystkie siły umysłowe starał się zebrać: aby względem postępowania w téj mierze Izby, z prawa wynikające, i na czystym sumieniu oparte wzięść przekonanie.

Przedstawiał dalej: że troskliwość saméjże Izby tym większą być powinna, gdy idzie o tak znakomitego iak jest Stanisław Potocki Męża, z cnót obywatelskich i miłości Ojczyzny powszechnie znanego i poważanego Wetterana, który jeszcze w Sejmie na wicki pamiętnym, godne talentów swoich, a niezatarte poświęcenia się dobru kraju, położył dowody.

Oznaymił następnie Marszałek swe zdanie: że podług 95 artykułu Usta-

wy Konstytucyi mocną jest Izba, ile razy tego uzna potrzebę na żądanie $\frac{1}{10}$ części Członków przytomnych zamienić się w Wydział tajny, że ogólny wyraz narad, wszelkie czynności Izby, a przeto i skarg odczytanie w sobie obeymuje, które ponieważ Deputowanego Warszawskiego Linde wniosek poprzedził, takowy naprzód rozstrzygnąć należy. Wezwane tymkońcem przez Marszałka Członki Izby Poselskiej do oświadczenia w téj mierze zdania w liczbie 25 za przyjęciem wniosku podpisali się.

W skutku czego Marszałek oznaymujący, że posiedzenie Izby w tajny Wydział ma być zamienione, do ustąpienia Arbitrów zawezwał.

Opis téj tajnej narady i iéj rezultata objęte są w Aktach, stosownie do artykułu 166 Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej, w Archiwum Senatu złożonych.

Sessya dnia 13. Października.

Ostatnie kończącego się Seymu posiedzenie, po sprawdzeniu Listy obe-

ności zebranych w Izbie Poselskiej Członków zagaił Marszałek oświadczeniem; iż celem przyięcia Deputacyi Senatu, Izbę Poselską do połączenia się z Senatorską wezwać mającý, wyznacza z Posłów: Rożnieckiego, Siennickiego i Wyszyńskiego Tomaszewskiego Powiatów, oraz Xiedza Woiańskiego Okręgu Lubelskiego i Fergisa z Okręgu Maryampolskiego Deputowanych.

Przybywających wzwyż rzeczony Députacyi Senatorów Woiewody Ordynata Zamoyskiego i Kasztelana Męcinińskiego przyieli Delegowani Izby, i do miejsc przez Marszałka wskazanych odprowadzili.

Senator Woiewoda Ordynat Zamoyski wynurzył Izbie cel przybycia, ogłaszając chwilę tę za zbliżoną w której prawo wskazuje, aby Obydwie Izby przy zamknięciu posiedzeń Seymu stały przed obliczem Najjaśniejszego PANA; a jeżeli plon ich prac połączonych, nie jest tak obfitym, iak zbawienie Najjaśniejszego PANA za mnary, iak potrzeby kraju, i własne

radzających życzenia; niechay to nigdy oziębłości o dobro Ojczyzny, lecz raczej ogromowi podanych pod roztrząśnienie Seymu przedmiotów, ich ważności, a wreszcie krotkości czasu, przypisanym będzie.

Wezwał nakoniec Marszałka i Reprezentantów Narodu, aby pospieszali stawać przed Tronem Tego Króla, który nieporównaną wspaniałością podniósł Naród z upadku, który przywrócił Imię Polaków, nadał im naydroższe swobody. A będąc światu przez same dobrodzieystwa znanym, iedne tylko w sercach naszych wzbudza uczucia; to jest: ufności nieograniczonej, opartej na nieograniczonej wdzięczności, niezachwianym przywiązaniu; i niezłomnej wierności.

Senator Kasztelan Męciniński w głosie swym wystawił Izbie Poselskiej: iż obecne narady Seymujących o szczęściu Ojczystych siedzib z gorliwością, stałością, i czystymi chęciami dokonane, iakie prawdziwe znamiona Obywatelstwo, są w zbliżając

ich ukończenia chwili obrazem szczęśliwego kraju. Pordwnał go do swobodnéj rodziny, w której ukochany Oyciec dozwoiliwszy dzieciom swoim wolnego wyiawiania zdań w przedmiotach pod ich uznanie przedstawianych, do Oycowskiego swego serca łaskawie przyimuie proźby, iakie z czułym wyrazem wierności i przywiązania dla ulepszenia instytucyi wewnętrznych są mu przez obradujących podawanemi.

Wystawiał oraz tę radość i wdzięczność ziąką Reprezentanci za powrotem na rodzinne łono witanemi będą przez współrodaków uwiadomionych; że Miłościwy Król i Oyciec przyiał z dobrocią uwagi i zaradczce potrzebom przedsięwziął środki. Oświadczywszy nakoniec: że Senat zaniósł do Tronu o duchu narodowym i niezłomnéj wierności świadectwo zaprosił Izbę Poselską do połączenia się z Senatorską.

Na wniosek Marszałka odczytaną została Izbie Poselskiej przez Sekretarza Seymowego Odezwa Ministra Sekretarza Stanu, oznaymująca Nay-

wyższą Nayiasnieyszego PANA wolą, mocą której Jego Cesarsko Królewska Mość naydobrotliwiéy zawezwać raczył pięciu Członków Izby Poselskiej iako to.

Kozłowskię Deputowanego z miasta Płocka, Faltza Deputowanego z miasta Kalisza, Dołińskiego Posła Powiatu Kraśnickiego, Hangla Deputowanego z miasta Warszawy Cyrkułu 1go i Krysińskiego Deputowanego z miasta Warszawy Cyrkułu 5go którzy z Deputacyą wyznaczoną z Rady Stanu roztrząśnieniem i ułożeniem Projektów do Kodexu postępowania Cywilnego i Kryminalnego przez następne dwa lata zaięli się.

Marszałek Izby Poselskiej ostatni raz iako Marszałek do swych Kolegów przemawiając wynurzył czułe podziękowanie za wszelką pomoc w utrzymaniu porządku i godności Izby.

Oświadczył: iż wolny od wszelkiego o uolności własnéj zarozumienia, wszystkie wypadki obrad nie swoięj z ręczności, lecz wspólnej wszystkich Izby Członków dążności,

przypisując, względem zaś przyszłości tę pochlebną wystawia sobie nadzieję: że nie Laska Marszałkowska, lecz samo zamięłowanie Konstytucyi i Króla z oddaleniem wszelkiego zewnętrznego wpływu, Obradom Seymujących Polaków przewodniczyć będzie; bo wszyscy Konstytucya w Wspaniałomyślnym KRÓLU ALEXANDRZE ALEXANDRA w Konstytucyi upatrywać winni, iako punkt zeyścia się wszystkich dla Ojczyzny uczuciów, które Rodzice dzieciom od kolebki wpaić są obowiązani.

Wynurzył nakoniec życzenia: aby Opatrność ustrzedz raczyła tego przykładnego Ojca Ludów Słowiańskich, od wszelkiego nieprzyjaciół nagabnięcia, gdyby iednak przyszłość tych nie spełniła nadziei; w takowym razie Polacy na pierwszey straży rozległego Państwa Jego postawieni, nie dozwolą wzruszyć spoczynku na zasłużonych laurach starszych Braci swoich, a własnymi piersiami, i ofiarą skruszałych majątków, ALEXANDRA i Państwo Jego od wszelkiey napaści zasłonić potrafią.

Powyższe przez usta swoje uczucia Członków Izby Poselskiej i całego Narodu dla swego Monarchy wynurzywszy, domieścił przy kończącym się urzędowaniu uprzejme Kollegów pożegnanie, polecając się życzliwéj ich pamięci, którzy na wczorayszem posiedzeniu rozculające dać mu racyli dowody.

Wezwał następnie Marszałek Izbę Poselską do połączenia się z Senatorską, co też za przewodnictwem Senatorów i Marszałka nastąpiło.

Do Deputacyi która Nayiaś: PANU o połączeniu się Izb powinno złożyć doniesienie, wyznaczył Prezes Senatu Senatorów: Woiewodę Małachowskiego, oraz Kasztelanów Wołowicza i Międzyńskiego, Marszałek Izby Poselskiej Małachowskiego Powiatu Szydłowieckiego i Leona Dembowskiego Powiatu Kazimierskiego Posłów. Zaprosił oraz Jego Cesarzowiczowską Mość Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO iako Deputowanego z przedmieścia Pragi, czyli 8go Cyркуła Miasta Warszawy.

Za zbliżeniem się Nayiaśnieyszego PANA przez Prezesa i Sekretarza Senatu przy wniysciu do sali Senatorskiéy przyiętego, Xiąże Namiestnik Królewski, Ministrowie, Rada Stanu, zaięli stopnie prawéy strony Tronu, otoczonego okazałym Orszakiem Dworu Nayiaśnieyszego PANA. Po lewéy stronie stanęła liczna Jego Cesarsko-Królewskiéy Mości swita.

W Imieniu Nayiaśnieyszego PANA przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi udzieloną została wolność mówienia Prezesowi Senatu, który mówił iak następuje.

Nayiaśnieyszy Panie!

Jest to ostatnia chwila, w któręy Sejm Królestwa Twego Polskiego, cieszy się wspaniałą Twoią przytomnością, i wyrazić Ci może uczucie które w nim wzbudza. Raczyłeś mu poświęcić, Miłościwy Panie! dość długi przeciąg czasu, zaiste naydroższego, gdyż maia do niego prawo Oycowskie starania któremi Cię zajmuie niezmiernie Państwo Twoie, a śmiem dodać

Twoia dobroczynna Opieka nad pokojem Narodów i świata. Te nowe dobrodzieystwo do tylu innych dołączone dopełnia miary wdzięczności naszéy, i staie się nowym dowodem życzliwych chęci twoich, ku temu kraiowi co iest dziełem Twoiem.

Czemuż nie mogę rozwiaiać ciąg czynności Senatu podczas ninieyszego Seymu, rozwinać obraz coby odpowiedział, tak wielkim dobrodzieystwom Twoiem!

Trzy Proiekta do Prawa zaprzętnęły Senat w ciągu dzisieyszego Seymu:

Co do pierwszego, to iest Proiektu własnéy iego organizacyi którego Wasza Królewska Mość przysądziłeś mu początkowanie, Senat przekonawszy się o korzyściach iego nad organizacyą istniejącą, przyiał go znaczną kresek większością.

Drugi Proiekt, to iest przedłużenia Moratorium i umiarkowań które w sobie na przyszłość zamyka, iuż od Izby Poselskiéy przyięty, uznany został od Senatu za równie dla Wierzycieli, iak dla dłużników dogodny, i z tego powodu, bardzo znaczną pozyskał większość.

Nakoniec trzeci Projekt, co z Izby Poselskiej przeszedł do Senatu, o odstąpieniu własności prywatnej z powodu użyteczności publicznej, iednomyślnością uchwalony został, tak widocznemi korzyści iego Senatowi zdały się.

Te trzy Projekta, nad któremi Senat deliberował, były przez niego roztrząsane, z tém rozważnym nieuprzedzeniem, iakie Głos Oycowski Waszcy Królewskiej Mości raczył wskazać Seymowi, za najpewniejszą rekoymię światłej wolności.

Nakoniec Najiaśniejszy Panie! wziął Senat pod rozagę uwagi Kommissyów swoich nad Raportem Rady Stanu, i też złożył u nóg Tronu Twoiego, pełny tego zaufania, że jeżeli w liczbie tych uwag znaydziesz dostrzeżenia pożyteczne Królestwu Twoiemu Polskiemu nie zostaną one bezowocnemi.

O Bogdayby Ten, w ręku którego są serca Monarchów i losy Narodów, zapewnił nam na zawsze tkliwą Swą iego ku nam dobroć, i nie odmówił nam środków zdolnych zasłużenia na nią. Mniemam Miłościwy Panie, że

nie mogę uczynić życzenia użyteczniejszego Oyczyźnie moiej. Napelni one krótki już bieg dni moich, i do grobu towarzyszyć mu będzie.

Po Głosie Prezesa Senatu za danym od Tronu podobnież przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Politycy pozwoleniem mówienia, Marszałek Izby Poselskiej podniósł głos w słowach:

Najiaśniejszy Panie!

W chwili do zamknięcia Seymu prawem i wolą Waszcy Królewskiej Mości przeznaczony, obowiązany będąc do zdania Sprawy z Obradowania Izby Poselskiej, staę przed Tronem Waszcy Królewskiej Mości z spokojnym umysłem, iaki i ważności czynu mego, i prawdzie przystoi.

Bym tę prawdę w całej wystawił iasności, tak co do przyczyn, iako i skutków, pozwól Najiaśniejszy Panie, abym z oddaleniem wszelkich pochlebstw do Tronu Twego nie przystępnych z przepełnionego czystym uwielbieniem serca mego wynurzył

naprzód przynależną część rzadkim przymiotom Prawodawcy, i przewodnika Narodu.

Nadawszy Wasza Królewska Mość Królestwu Polskiemu Konstytucyą na równowadze władz przez nią działających opartą; mieć zarazem chciałeś, abyśmy tego znakomitego dobrodziejstwa z chwałą dla iego Twórcy, z pożytkiem dla nas samych w całej rozciągłości używali. — Silny rzetelnością swę własną chęci i zamiarów zrobienia nas istotnie szczęśliwemi, Sam Miłościwy Panie ukształcenie ducha publicznego w Narodzie Polskim przedsięwziąłeś.

Któż tę świętą prawdzie zaprzeczyć zdoła: że ani do wyboru Reprezentantów, ani do ich na dwóch już Sejmach zdania, najmniejszego Wasza Królewska Mość nie chciałeś mieć wpływu, i z rzadką ufnością, w czasie zaburzeń południa, po drugi raz ich zwołałeś, aby nad rozwinięciem Konstytucyjnych zasad, i uporządkowaniem Instytucyów z nich wpływających, pracowali.

Stała się wola Twoja Najjaśniejszy Panie, czysta intencya i gorliwość zaięła serce Członków Izby Poselskiej z temi tylko uczuciami wyszliśmy na plac wielkiej wprawy, która Reprezentantów Narodowych w trudnym zawodzie, do wykonania, zczasem doprowadzić może.

Najpierwszem Obrad Izby Poselskiej było zatrudnieniem wprowadzony przez Radę Stanu projekt do prawa o postępowaniu karnym. — Zaraz za wprowadzeniem onego przeięła wszystkie serca trwoga, aby w tym ważnym dziele honoru i życia Obywateli dotyczącym się, skwapliwością nie pobłądzić. Czas Obradom Izby zakreślony nie był do zupełnego zgłębienia projektu dostatecznym, użyli go Reprezentanci korzystnie do zrobienia ogólnych i pojedynczych uwag, które do udoskonalenia dzieła przydać się mogą. — Na tym jedynie wywiązaniu się z powinności poprzestawszy, chciała Izba jednogłośnie złożyć upodnóżka Tronu Waszemu Królewskiemu Mości pokorną prośbę, abyś Najjaśniejszy Panie tę ważną materią do namysłu przyszedłogo Sejmu odłożyć raczył, lecz gdy

tego przepisy prawa uczynić nie dozwoliły, racz przeto Wasza Królewska Mość w usunięciu projektu prawdziwy powód Izby Poselskiej usprawiedliwić.

W projekcie do postępowania w sprawach Cywilnych w obszerniejszym jeszcze od pierwszego dzieła, uznali powszechnie Reprezentanci Oycowska troskliwość Waszój Królewskiej Mości o udoskonalenie dotychczasowego prawa.—Gdy równie dla krótkości czasu całkowicie roztrząsaną byź nie mogła, dozwoliłeś Wasza Królewska Mość łaskawie, aby przez Radę Stanu był podany zachowawczy środek, który większością zdań przyjętym został.

Uznaiemy Najjaśniejszy Panie, że stopniowane Moratorium posłuży rządnyim właścicielom do ochronienia się od strat zbyt dotkliwych, i da czas Rządowi do obmyślenia przygotowawczych sposobów, aby dobroczynna obietnica Waszój Królewskiej Mości w zaprowadzeniu Systematu kredytowego uiszczoną byź mogła. Dała Izba z téj okazji rzadki przykład o rzecz i wiarę publiczną prawdzi-

wdziwój troskliwości, równie wierzyciele iak dłużnicy przekonać się mogli: że zdaniem Reprezentantów, ani osobisty, ani iednój tylko strony Interess nie powodował.

Wniesiony projekt do prawa zaięcia przez Rząd prywatnej własności, za poprzedniem wynagrodzeniem okryślającego, przyjęła Izba z uwielbieniem i wdzięcznością, iako dowód moralności, wszystkie czyny Waszój Królewskiej Mości znamionującej.

Zastanawiała się nakoniec Izba Poselska nad projektem zmian Statutu organicznego o Senacie, który poprzednio w Izbie Senatorskiej większością głosów przyjętym został.—Nie czuie się Najjaśniejszy Panie byź dostatecznie zdolnym do wystawienia uczuciów iakimi Izba w rozbiorze onego uniesioną była. Przekonanie powszechne o dobroci Prawa, ważyło się może, między zbytnią troskliwością o utrzymanie związku dwóch ustaw za równo obowiązujących, a między naturalną obawą, aby nie podpaść niebezpiecznej wątpliwości o czystość zamiarów.

Usunięcie projektu małą tylo większością policzyć należy do tych reprezentacyjnego Zgromadzenia wypadków, które przewidzieć iest trudno; dłuższe doświadczenie usposobi zapewne na przyszłość zbliżenie zdań w tak ważnych czynach.

Co do mnie starałem się w przewodniczeniu Obradom Izby Poselskiej utrzymać Ducha umiarkowania i zaprzysiężone obowiązki skrupulatnie wykonywać. Składał u Tronu Waszój Królewskiej Mości Marszałkowską Laskę, którą wedle uczuć moiego sumienia przez dni trzydziści bez plamy piastowałem, iakikolwiek będzie wypadek Sądu Waszój Królewskiej Mości o moich czynach, nic to nie uymie ani przyda do nieograniczonej wierności i przywiązania, iakim dla Tronu i Osoby Jego dusza moja iest przeięta.

Minister Sprawiedliwości ogłosił naywyższą Sankcyą Nayjaśniejszego Pana, przyjętym przez obie Izby projektom do prawa o *Moratorium* i sposobie wynagrodzenia własności prywatnej na użytek publiczny zaję-

tę, moc prawa obowiązującego nadająca.

Oto są wyrazy, któremi Najjaśniejszy Pan przemówić raczył.

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

„Otwierając narady Wasze, oświadczyłem Wam myśl Moją, co do sposobów rozwinięcia i utwierdzenia Narodowych waszych ustaw.,,

„Doszedłszy dziś do kresu, u którego zastanawiają się prace iakie Was stopniami prowadzić mają ku temu ważnemu celowi, łatwo przekonać się możecie, o ile się do niego przybliżyliście. Zapytajcie się sumienia waszego, a dowiedziecie się, czyli w ciągu obrad waszych, położyliście dla Polski wszystkie usługi, których ona po Waszój oczekiwała mądrości, lub też czy przeciwnie, ulegając utudzeniom, nader podziś dzień pospolitym i poświęcając nadzieję, którą przeznaczonej ufnosć byłaby ziściła, nie opóźniliście w iego postępach, dzieła przywrócenia Ojczyzny waszój.

„Ta ciężka odpowiedzialność na Was spadać będzie. Jest ona koniecznym skutkiem niepodległości zdań Waszych, zdań wolnych, lecz którym chęć czysta zawsze przewodniczyć winna.”

„Moja chęć jest Wam znaioma. Otrzymałicie dobre za złe, a Polska znów się podniosła do rzędu Moicarstw. Trwać będę w Moich względem nięć zamiarach, pomimo mniemania któreby powziąć można o sposobie jakim waszych swobód użyłście.”

„Moga się wszelako jeszcze osłabić wrażenia szkodliwe. Członkowie zgromadzenia tego, których szczerą miłość dobra publicznego przeżywa, dopełnią zaszczytnego swego powołania, zanosząc do siedlisk swoich słowa pokoju i zgody, rozkrzewiając w nich tego ducha spokojności i zawierzenia, bez którego nayzbawieniejsze prawa zawsze płonnemi pozostaną.”

„Uchwaliliście te, iakich kraiove potrzeby nayniezbędnięć wymagały.

„Nieuchronne zawieszenie, przysposobi stopniowe przywrócenie zwy-

czaynych stosunków między wierzycielami a dłużnikami.”

„Formy, iakie odtań będą zachowywane przy poświęcaniu posiadłości prywatnych użytkowi publicznemu, stwierdzają to poszanowanie własności, które naylepszym jest wszelkich pożytecznych przedsięwzięć zachęceniem.”

„Wstrzymuje się teraz od sążenia powodów, dla których nie przyjęliście projektów, iakie miały uzupełnić układ prawodawstwa waszego.”

„Współobywatelom waszym, zostawiam wyrzeczenie, czyli takowego postanowienia waszego iedynym było celem ziednanie ustawom, którym podlegać macie, tych udoskonaleń, iakie im nadadź może dojrzałszy i głębszy rozbiór.”

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

Rozstaie się z wami, lecz i z daleka czuwać nad dobrem waszem będę, z tą samą stałością, z tą samą troskliwością, i iedynym życzeń Moich przedmiotem będzie, widzieć nadany Wam przezemnie porządek, umiarkowaniem waszym ustalony, a usprawiedliwiony przykładem Waszego szczęścia.

Minister Sekretarz Stanu z mocy
Naywyższego upoważnienia ogłosił po-
łączonym Izbom: iż Sejm terazniey-
szy zamkniętym zostaje.

Jego Cesarско Królewska Mość
tym samym, iak przybył obrządkiem,
do swych pokoiów został odprowa-
dzony, a Seymuiące Członki udały
się do Kościoła Metropolitalnego na
Nabożeństwo dla zasłania do BOGA
nayszczerszych modłów o naydłuższe
Panowanie ukochanego Monarchy,
który Polakom Imie i Oycyznę przy-
wróciwszy, trwałość ich bytu, i
szczęśliwą przyszłość zabezpiecza.

Raymund Rembieliński
Marszałek Izby Poselskiéy.

Franciszek Obniski
Sekretarz Seymowy.

